9 XVII. 1

Opis zniesienia Kościoła filialnego w Kęstajciach, par. Olsiady, djec. żmudzkiej, gubernji Kowieńskiej
z listu

pisanego w Kownie 2 (14) Grud. 1886.

D. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) przybyła kommissja, złożona ze sprawnika telszewskiego i dwóch Księży: dziekana z Telsz (Ks. Jan Tomaszewski) i proboszcza z Olsiad (Ks. Franc. Możejko), do Kęstajć, żeby Kościół ~~zapieczętować~~ i uprzątnąć i zapieczętować. Lud jednak powiadomiony o zamiarze rządu zaległ cały Kościół wewnątrz i do koła, zanim kommissja przybyła, i odtąd czuwał nad nim ciągle we dnie i w nocy, modląc się i śpiewając; z dalszych też powiatów żmudzkich przybywały liczne ~~pielgrzym-~~ ~~ki~~ kompanje pobożnych pielgrzymów, które miejscowych parafjan w obronie Kościoła wspierały.

„Po pierwszem niepowodzeniu kommissji, obowiązek zdobycia Kościoła spadł całym ciężarem na dziekana i proboszcza. Najeździli się obaj do Kęstajć do syta, zwłaszcza ostatni, który za swą niezmy-

słoną

ślona, gorliwość w zdobyciu Kościoła, ściągnął to Księżu na siebie równie niezmyślone zohydzenie i nieprzejednane znienawidzenie u ludu. Wszelkie perswazje i usiłowania ku wyprzątnieniu Kościoła były daremne. Żadnemu kapłanowi nie dawano wstąpić do świątyni ~~ani~~ na krok. Tego, który chciał żarliwiej traktować swą missję, lud szykanował bez miłosierdzia, wołając publicznie: „Judasz, zdrajca"! W tydzień po zajściu (t.j. po przybyciu kommissji do Kęstajć) zjawił się u biskupa (ks. Pallulona) przysłany przez gubernatora sprawnik Telszewski, żeby znaleźć u niego pomoc (sodiejstwie). Ulegając prośbie, podał biskup telegram do dziekana, by oznajmił ludowi w Kęstajciach, iż Kościół się zamyka z Najwyższego ~~woli~~ rozkazu, że sprzeciwiać się nie powinni.

I tak:

I ta missja z telegramem biskupim została bez skutku. Odtąd już w ciągu ośmiu tygodni żadnych pertraktacyi officyalnych (z biskupem) ani słownie, ani na piśmie nie było. Policya jakby ręce zmyła, zwaliwszy obowiązek zamknięcia kościoła na kommissarzy duchownych. Kommissarze dojeżdżali sobie, a lud zostawał w kościele sobie. Nareszcie w połowie Listopada (v. s.) biskup otrzymał papier od jen.-gub. wileńskiego (Kachanowa), w którym tenże stawi ultimatum, aby pod najsurowszą odpowiedzialnością dziekan olsiadzki w ciągu 8 dni zamknął kościół, dodając nadto, iż z włożonego nań obowiązku dziekan dawno już to winien był spełnić: kościół zamknąć i swoją pieczęcią zapieczętować (Nowa to i niebywała funkcya w posłannictwie kapłana!) Wydając jeszcze raz odnośne rozporządzenie do dziekana przez konsystor, jednocześnie biskup oznaj-

(mił)

nil generał-gubernatorowi, że duchowieństwo i z początku i później robiło wszystko co wypadało, a nawet więcej niż wypadało, że zatem byłoby niesprawiedliwie kłaść na nie odpowiedzialność, bo po 8 tygodniowych daremnych próbach za skutek i tego 8-dniowego terminu ręczyć nie można. W parę dni potem objawił się pewien ruch ku sprawie Kęstajckiej u kowieńskiego gubernatora. Gubernator, widząc się z biskupem, góry i mury walił na duchowieństwo; biskup odwalał je bez ceremonji ex officio et justitia. 18 (30) Listop. przybył do Telsz urzędnik z ramienia gubernatora, społem ze sprawnikiem i wezwanym ad hoc do Telsz dziekanem udał się do Kęstajć. Udało się im jakoś przez babiniec wejść na chór. Spróbowali kolejno przemówić do ludu, ale daremnie; lud śpiewał pobożnie i śpiewał bez przerwy, nie słuchając

(żad-

żadnych anonsów. Kommisyja wyszła z Kościoła; urzędnik od gubernatora przysłany zastanowiwszy się na cmentarzu, wobec dziekana, rzekł do sprawnika. „Г. Исправникъ, вы должно быть чувствуете большой грѣхъ на сердцѣ, теперь такъ много невиннаго народа". Na to Sprawnik: „Nie ja, no duchowieństwo winowno".

Powrócili z niczem do Telsz; urzędnik gubernatorski wysłał telegram do gubernatora; ten przybył o g. 1 w nocy (do Telsz) ~~(30 na (30 List. na 1 Grud.)~~, o 3-ej wezwał na indagacyę do siebie ks. Juchniewicza, byłego filialistę w Kęstajciach, potem dziekana, potem olsiadzkiego proboszcza. X-a Juchniewicza przyprowadzili dwaj żandarmi. Dziekanowi i proboszczowi oraz wikaryuszowi telszewskiemu rozkazał na g. 9 rano być w Kęstajciach 19 Listop. (1 Grud.). Stanąwszy na czas oznaczony księża znaleźli już w Kęstajciach na placu przed Kościołem 300 Kozaków. Rozstawiono straże przy wszystkich wejściach do Ko-

ścioła

ścida; wypuszczano każdego co ży-
czył wyjść, nikogo nie wpuszczano.
Kościół był, jak zwykle napełniony
modlącymi się; przeszło 500 ludzi gro-
madkami klęczało koło parkanu
cmentarnego, śpiewając lub modląc
się. Jedna gromadka zbliżyła się
do przybyłych księży, ostro docinając
im i szykanując. Ktoś z gromady
takie wygłosił do ojców duchownych
kazanie: Ne pri kunigu dabar
ira tikra wiera, bet pri žmoniu:
mes wargstam ir szalstam dinas
ir naktis diel wieros, wo kunegaj
ką dara. Bepigu tims iszsipienie-
jusiems isz musu proces, wargu
ir prakajta, o dar ir bažniczes
draska (wskazując na proboszcza
olsiadzkiego). Didko - kajpo pimenej
ne patiszwęt diel wieros, kajpo A-
posztołaj ir mucziałnikaj! nier
wieros pri kunegu" i t. d.

Koło 12 g. przybył gubernator (Mielnicki) z orszakiem urzędników; powitawszy się z wojskiem, obszedł kościół na około, potem stanął u wielkich drzwi, przeżegnał się i pomodlił. W kościele na wszystkich ołtarzach płonęło rzęsiste światło, lud śpiewał chórem bez przerwy. Dziekan przemawiał u drzwi, nikt go nie słuchał. Wielka Kommissya tedy radą gromadą zebrała się na organ. Ztamtąd nawoływał do posłuchania dziekan, potem inni księża, potem gubernator, potem sprawnik etc. słowem, solo i chórem, ale były to głosy jakby wo-

(łające

łające na puszczy. Lud na klęczkach z żałośnym jękiem ciągnął pieśń swoją, nic nie słysząc, nie patrząc kto tam z góry go turbuje. Gubernator zeszedł z chóru i wydał rozkaz kozakom i policyantom wyprowadzać lud z kościoła. Lud znalazł się biernie i tyle tylko pokazał oporu, iż prawie żaden o własnych nogach nie wyszedł. Gromada klęcząc splotła się ręka z ręką w łańcuch; ile głów, tyle ogniwo; potrzeba było każde z osobna ogniwo odrywać i wynosić. Pasowanie się było wielkie, bo siła złego na jednego. Nie obeszło się bez kuksów i siniaków i przelewu krwi z nosów (liczą kilkunastu pokaleczonych z ludu). Każdego tak oderwanego wyrzucali za drzwi. Nareszcie kolejno dobrali się do barykady, którą stanowiły spiętrzone ławki koło presbyterium; na nich od czasu najścia

ścia czuwały nieustannie żmudzinki, jakby westalki pilnujące świętego ognia. Tutaj już się rozpoczął krzyk, płacz, lament nie do opisania; przemocą wszakże dobyto barykady i powynoszono z kościoła białogłowe rycerstwo. Zaaresztowano 43 z gromady, w których zanotowano pewien opór. Po zdobyciu kościoła kazano dziekanowi zabrać N. Sakrament, wikaremu Telszewskiemu relikwje, kielichy, etc. i pod eskortą 50 kozaków odprowadzono ich do kościoła w Telszach. Podróż odbyli bez przygód; tylko na cmentarzu kościelnym w Telszach gromadka ludu, spostrzegłszy u księdza puszkę w ręku, powitała go słowy: „Judasze, poganie księża." Dalej zburzono w Męstajciach ołtarze, których szczątki wraz ze sprzętem kościelnym pod eskortą 100 kozaków odniesiono do kościoła w Olsiadach. Następnie rozkazał gubernator burzyć kościół, ale bez odpo-

wiednich

wiednich wnętrzu pokazała się robota nie łatwa; poprzestano tedy na złamaniu dachu, wyrąbaniu okien, drzwi etc. Tak to u nas prędko. Przed chwilą stał dom Boży w pełnem znaczeniu, dom modlitwy, a otóż stał się spelunca latronum, abominatio desolationis in loco sancto.
Nakoniec gubernator, zrobiwszy swoje, powrócił do Telsz, a reszta wojska odprowadziła aresztowanych do telszewskiego więzienia. Jaki wyrok na nich wypadnie, Bogu wiadomo.
Co do duchowieństwa zapadły wyroki takie:
Ks. Juchniewicza byłego filialisty wywieziono do Wołogdy, za to niby, że ludowi oznajmił o mającej nastąpić "kassacji Kościoła"
Dziekan, ks. Tomaszewski na 100 rub. kontrybucji za to że oddał kościół w ręce ludu.
Ks. Szymkiewicz prob. telszewski na 100 rs. kary za to że niby miał posłać

słać do ś. Rocha w Kęstajciach sześć dużych świec woskowych.
X. Bereśniewicz, prob. w Betygianach na 200 rs. że jego organista jakoby odbywał pielgrzymkę do Kęstajć i śpiewał z ludem.
O odpowiedzialności i karze ~~ks~~ proboszcza olsiadzkiego, ks. Możejko, nie mówi nic jenerał-gubernator, w piśmie do biskupa pisanem zaraz po zburzeniu kościoła w Kęstajciach, ale cała wina i odpowiedzialność za sprawę kęstajcką złożona jest na księży wraz z ks. Możejko; mówi przytem gen.-gub. że duchowieństwo wrogo się zachowuje względem panującej religji prawosławnej; zaprzecza temu, co mówił biskup, na podstawie dokumentów, o fundatorach kęstajckiego kościoła i powiada, że chyba jezuici go fundowali, ~~jezuici~~, że ich mracznaja pamiat' tiagotiejet do sich por nad nasieleniem kowienskoj gubernii.... NB. ks. Możejko tyle chyba winien, że Kęstajcie są jego filją, - że jego parafianie przeważnie

nie od początku do końca pielgrzymowali do Kęstając i jakby przednie stanowili straże. Ale też nie są tajne władzom jego usiłowania ku wyperswadowaniu i zatamowaniu pielgrzymek;... władza miejscowa wydobyła od niego zobowiązanie na piśmie, że w ciągu 7 dni wydobędzie kościół z rąk ludu; on też dzień w dzień, a nawet po dwa razy na dzień jeździł do Kęstając dla perswazji i upomnienia pielgrzymów, prawiąc im na cmentarzu (do kościoła nie puszczano go)x grzmotające nauki z takiemi nawet gestami, jak rozdarcie na sobie komży....
Jenerał gubernator nawet nie wspomniał o tej jego gorliwości, chociaż wiedział....

XIII.

W skutek gwałtownego zajścia w Kenstajciach, gubernator Mielnickij ~~Do Moskwa~~ dostał translokatę (czy dymissyę) a na jego miejsce przybył Kurowskij (ok. 1 Mar. 1887)

Prosto z dworca kolei żelaznej udał się do Archireja i zaraz rozpisał do wszystkich dykasteryi, że przyjmuje nazajutrz o g. 11. Biskup żmudzki i suffragan jego otrzymali takie zawiadomienie i pojechali stawić się o g. 10. Gubernator ich nie przyjął, lecz wkrótce rewizytował. Udał się najprzód do suffragana, Ks. Baranowskiego. Po wstępnem przywitaniu pyta gubernator co tu słychać? Kak dieła idut. ~~Pod jakim względem, pyta suffragan.~~

~~G. No tak w ogóle.~~

Suf. ~~W~~ Sprawami cywilnemi (grażdanskich) wcale się nie zajmuję.

7

15

Gub. A duchowne w jakimże duchu idą, czy w ruskim?

Suf. Rozumie się, że nie może być inaczej; pod rządem rossyjskim musi być wszystko w rossyjskim kierunku

Gub. Mnie w Petersburgu mówiono, że nie; ale rząd będzie szedł ciągle w swoim kierunku i nie cofnie się przed niczem.

Następnie od razu przeszedł gubernator do swego głównego celu, bez owijania żadnego i zapytał:

Czemu np. w kościołach nie zaprowadzony dotąd język rossyjski; dla czego posługujecie się dotąd ~~ruskim~~ jakimś zmudzkim naszczem?

Suf. Cóż robić? Od 300 lat tak jest, to trudno zmieniać; trzebaby się chyba do Papieża odnieść.

Gub. Przecież język rossyjski starszy jest, bo przeszło od 1000 lat istnieje; dla czegoż nie ~~ma~~ jest (niżej

~~mięje~~ jest godnym tego zaszczytu, żebyście nim modlili się?
Suf. Jeżeli tak, to i żmudzki równie stary, a może i więcej ma, niż 1000 lat.
Gub. Jak Wasza Exc. sądzi? Kiedy język rossyjski będzie godnym, aby wszedł do Kościołów waszych? Za sto lat czy będzie takim?
Suf. Czemuż nie? Owszem i dziś może to się stać.
Gub. A to jak, proszę mi powiedzieć.
Suf. Dajcie nam ruskich, to z największą chęcią będziemy z nimi modlili się po rossyjsku.
Gub. O! co z tego to nic nie będzie. Ani myślcie o tem; rząd wam nie da!
Nareszcie dodał gubernator:
~~Lo~~ Dla czego Wy na Kuryę się oglądacie? gdybyście słuchali Petersburga, zamiast Kuryi, to i dla Was byłoby lepiej i nam łatwiej.

Suf. My mamy w Ewangelji kurtyzę.

Gub. Wszak i w Ewangelji napisano: „Oddajcie co jest cesarskiego cesarzowi, a co Boskiego, Bogu!"

Suf. To też my pilnujemy, żeby tego, co się ~~cesarzowi~~ Bogu należy, nie oddawano cesarzowi.

Czesi na Wołyniu

(Wykaz czechów sprawosławionych w ciągu r. 1890).

W r. p. w num. 282 i 285 „Kur. Pozn." podaliśmy, [według urzędowych wykazów,] spis czechów, nawróconych na prawosławie w gub. wołyńskiej, w ciągu lat 1888–90. Spis ten, co do r. 1890 nie był ~~całkowit~~ zupełnym, ponieważ ~~w~~ urzędowe ~~ych~~ wykazy (~~nie wszystkich~~) podówczas nie były jeszcze wykończone. Teraz znajdujemy w Woł. eparch. wied. r. b. n. 23–28. ~~ciąg~~ całkowitą listę, przyłączonych do prawosławia czechów wołyńskich przez r. 1890, i z niej poprzednie nasze artykuły ~~komple-tujemy~~ uzupełniamy.

~~O~~ Ogólne liczby nawróceń są:

w 1888 r. — 5,505.
„ 1889 „ ~~r~~ — 1826.
„ 1890 „ — 1279.

Razem 8,610.

Cudotwórca

Czesi na Wołyniu.

~~VIII.~~ V.

(Próbka agitacji prawosławnej).

Żeby mieć pojęcie, w jaki sposób prawosławie ogarniało czechów wołyńskich, ~~przy~~ opowiemy agitację rządu rossyjskiego w jednej tylko miejscowości, w Ulbarowie, pow. dubieńskim. Opis nasz nie ~~zad~~ uczyni wprawdzie zadość wszystkim wymaganiom światlejszego czytelnika i pozostawi niektóre strony tej agitacji bez wyjaśnienia; w każdym jednak razie ~~odsłoni nieco~~ uchyli nieco zasłonę, która obejmuje całą akcję. (~~Do całkowitego~~) Aby dać opis dokładny, trzeba mieć relacje z dwóch, nawet z trzech stron: od rossyjan, ~~od~~ ~~cza~~ którzy nawracali; od nawracanych czechów i od księży katolickich. My tymczasem posiadamy relację tylko rossyjską, ~~z~~ Kijewlanina, przedrukowaną w Chołm.-Warsz. eparch. wiestn. 15 (27) Stycz. 1889 r. ~~Pomimo stronni-~~ ~~Na niej opieramy nasze opowiadanie~~ Przytaczamy ją dosłownie; bo, pomimo swej stronniczości, dosyć wiernie, — o ile nam się zdaje, — przedstawia ~~stan rzeczy~~ ona.

11

2

ona, ~~to~~ jeżeli nie stan rzeczywisty, to przynajmniej przebieg sprawy.

Do Ulbarowa przybyli czesi w r. 1869, i podobno już w r. następnym ~~zaraz w r. 18~~

„wyrzekli się Krymu i podali do rządu prośbę, żeby im dano kapłanów czeskiego pochodzenia."

drobny druk

Tak upewniał ~~po Ia~~ „były świaszczennik" Iwan Osipowicz Sasko, w swej mowie do „upierających się" czechów w Ulbarowie, d. 31 (19) Paźdz. 1888 r., którą wydrukował Kijewlanin ~~wypowiadany~~ i Ch.-War. ep. wiest. l. c. Nie można jednak polegać na tem świadectwie; przynajmniej ~~h~~ wyrzeczenie się Krymu zdaje nam się wątpliwem. Iwan Osipowicz może wcale nie mówił o niem do swych współziomków, ~~a podał~~ tylko potem napisał w mowie, gdy ją przesyłał do druku; może też Kijewlanin wtrącił ten ustęp; ~~albo: czesi~~

albo: czesi, którzy podawali prośbę o ka-
płanów ~~cz~~eskich, wyrazili w swej prośbie,
iż nie należą do Kościoła katolickiego ×
(jako bracia-czescy, taboryci lub t. p.) ×
~~b~~ Ten ostatni domysł jest najprawdopo-
dobniejszym; kapłani bowiem, ~~czescy~~, spro-
wadzeni z Czech, nie byli wcale księż-
mi katolickimi, jak to poprzednio
wykazaliśmy (ob. „Kur. Pozn." n. r.)

Iwan Osipowicz z rozrzewnieniem wspo-
minał o dwóch głównych agitatorach, któ-
rym czesi Ulbarowscy zawdzięczają swo-
je „przyłączenie":

drobn. druk.

„... Umarli, mówi on, nasi przewodnicy i przedstawiciele władzy, którzy o nas, jak ojcowie, mieli staranie: naczelnik kraju południowo-zachodniego A. R. Drenteln i E. M. Kryżanowski, którzy umieli połączyć miłość ojcowską z ruską prostotą, którzy nie chcieli ~~pochlebiać (tslit)~~ ~~nam~~, tudzież nas, ~~lecz~~ lecz prowadzili do dobra i szczęścia".

~~Za inicjatywą tych „przewodników" dostojnych odbyli, ~~akt~~ ~~r~~ teraz" już naprawdę, akt wyrzeczenia się Rzymu, najpierw ~~[illegible]~~ nie 96 czechów, jak mylnie pod Jonaszowie, ojciec i syn, d. 26 (14) Lutego 1888 r.; o czem ~~[illegible]~~ wiemy z wykazu urzędowego w „Wołyn. eparch. wiad." r. 1889 n. 9 i nast.~~

~~Kijewlanin mylnie podaje ze~~

Za inicjatywą tych dostojnych „przewodników" pierwszy raz, d. 26 (14) Lutego, 1888 r. „przyłączyło się" nie 96, jak mylnie podaje relacja Kijewlanina, lecz tylko dwóch Jonaszów (ojciec i syn), jak wiemy z urzędowego wykazu w Woł. ep. wiad. r. 1889 n. 9.–

drobn. druk.

„Kiedy się to (nawrócenie) stało, zadrżeli okoliczni księża ~~[illegible]~~ (prawdziwi, katolicy); propaganda się zwiększyła".

~~Atoli~~ Że księża drżeli, nic dziwnego; obawiali się o swoją skórę; ~~[illegible]~~ wiedzieli, że będą karani, ~~na to, iż katoli~~ gdy czesi,

prawo-

5 14

prawdziwi katolicy, nie zechcą życzeniu dwóch „przewodników" uczynić zadość i wyrzec się Rzymu. ~~Przez bojaźń~~ ~~że strachu~~ ~~nie~~ Księża przez bojaźń unikali czechów; Kijewlanin nie wymienia imiennie żadnego kapłana z dyecezyi łucko-żytomirskiej, lub z innej, któryby ~~się~~ ośmielał się „agitować" — i ~~i~~ prowadzić „propagandę polsko-łacińską" w Ulbarowie; więc to, co powiada o zwiększeniu się propagandy, należy rozumieć o propagandzie prawosławnej, przez Drentelna i Kryżanowskiego kierowanej. Ta propaganda rzeczywiście zwiększyła się; wykaz urzędowy pokazuje następujące akty apostazyi (daty według star. stylu) w r. 1888:
27 Marca osób 50, — w tej liczbie p. Jonaszowa z 2 córkami; 17 Kwiet. osob 11; 10 Czerw. os. 34; 29 Czerw. os. 5. ~~(Razem osób 102)~~ Razem osób 102.
Konwersje urwały się, nie umiemy powiedzieć, dla czego. ~~Może~~ Może jen. Drenteln, zajęty podówczas przygotowaniami do uroczystości jubileuszowej, ~~na po~~ na pamiątkę chrztu Rosyi przed 900 laty, nie miał czasu ~~przewodniczyć~~ „prowadzić ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ czechów dalej do szczęścia i dobra"; może chciał podczas uro-

czystości jubileuszowej obdarzyć ~~ich~~ wszyst-
kich razem owem szczęściem..", ~~Tymczasem~~
~~lecz śmierć przeszkodziła wszystkim jego~~
lecz śmierć niezbadana wszystkim jego,
względem czechów, ojcowskim staraniom" po-
łożyła koniec. "W sam dzień jubileuszowy,
~~odbywał~~ jen. Drenteln, odbywając paradę
wojskową, ~~(tknięty apoplekcyą)~~ naprzeciw ~~przed~~ jedy-
nego w Kijowie kościoła katolickiego,
~~spadł~~ tknięty apoplekcyą, spadł
z konia nieżywy. Przy trupie na zie-
mi znaleziono kawałek odgryzionego
języka. Pamiętny ten fakt stał się
27 (15) sierp. 1888 r." Do niego odnieść
należy następne słowa z relacyi
Kijewlanina:

Dosł. druk.

„Sprawiło to sensacyę wśród czechów;
zaczęły między nimi krążyć wieści,
wyrażające naganę dla tych, co pra-
wosławie przyjęli, i nadzieję, że ze
śmiercią jen. Drentelna i Kryżanow-
skiego ustanie wszelki dalszy ruch
na drodze, którą oni + (czesi przyłączeni)
poszli. Powstał niepokój w sercach
tych, którzy prawosławie przyjęli. +
W październiku t. r. (1888) 65 czechów
podało prośbę, żeby ich zaliczyć do
rz.-katol. kościoła w Równem."

7 16

~~Oczywiście~~ Owi czesi, którzy prosili, żeby ich zaliczyć do parafji rzymsko-katolickiej, ~~należeli do~~ widocznie byli z ~~...~~ liczby 102 spółziomków, ~~prowadzonych~~ zaprowadzonych przez Drentelna i Kryżanowskiego do prawosławnego dobra i szczęścia; gdyby ~~byli~~ ~~było ma byli~~ w katolicyzmie trwali, nie potrzebowaliby prosić o zapisanie do parafji katolickiej. Teraz można o ~~popach~~ ~~z Kijowa~~ powiedzieć, co powiedział Kijewlanin na początku swej relacji o księżach, że zadrżeli i że propaganda się zwiększyła.

Dod. druk.

„Do Ulbarowa przybył nieostrożny kaznodzieja wśród czechów, o. Kalikst Mietelski, d. 19 (31) Paźdz.; długo rozprawiał z nimi; potem kaznodzieja J. O. Sasko powiedział w czeskim języku mowę" (w całości przytoczoną przez Kijewl.) ......

„Zadrżyjcie, mówił między innemi, wyrzeczcie się podpisów (na prośbie o przypisanie do parafji katolickiej), a podpiszcie prośbę o przyjęcie was na łono prawosławia na łono cerkwi waszych praojców

ców; wróćcie do starej, dobrej, serdecznie was miłującej matki, do cerkwi prawdziwie katolickiej, której zwierzchnim protektorem jest ~~sam~~ jedyny nasz Pan cesarz wszech Rosyj, która panuje w Rosyi, którą wyznaje większość słowiańska, do której dążą lepsi nasi spółziomkowie w Czechach. Nie zapominajcie, że nieszczera macocha rzymska, główny nieprzyjaciel słowian wogóle, a czechów w szczególności, zgotowała im zgubę na Białej Górze, r. 1620..."

Przytoczyliśmy dosłownie ~~najwięcej mogące ustępy~~ z mowy ~~P~~ J. Osipowicza ustęp, który wydaje się najmocniej dowodzący ~~ącym~~, ~~wyższości jako~~ że prawosławie jest jedyną wiarą do wyznawania. ~~Racje: że wiarę car wyznaje~~ Teologicznych, ani logicznych dowodów nie znajdujemy tam wcale; chyba że teologicznym dowodem ~~gicznym~~ nazwiemy ~~dowód, a nienawiść pobudzający~~ to, iż kaznodzieja chce w słuchaczu obudzić w miejsce ~~[illegible]~~ teologicznej ~~cnoty~~ cnoty miłości, ~~ku~~ nienawiść ku „macosze rzymskiej."

~~Za~~ W każdym razie Jwan Osipowicz powiedział kazanko takie, jakie (~~często kilkakrotnie zapewne słyszeli z ust misjonarzy, przysłanych przez Drentelna~~) wygłaszane bywa stereotypowo przez urzędników rosyjskich przy nawracaniu innowierców.

Ci bowiem tak samo dowodzili i dowodzą unitom, tatarom, kałmykom, buriatom i wszelkiego rodzaju innowiercom ~~cudzoziemcom (inorodcy)~~ w Rosyi, że wiarę prawosławną przyjąć należy, bo

~~1)~~ najmiłościwszy monarcha ~~tak „pozwala"~~

~~1) tak pozwolić raczy~~

1) raczył tak „pozwolić";

2) ~~raczy~~ życzy sobie tego;

3) raczy tę wiarę wyznawać;

4) łaskami obdarzy tych, co „~~przyjm~~ przyłączą się";

5) gniew jego i pomsta spadnie na tych, ~~co się upierają~~ „co trwają ~~z~~ w uporze".

~~Niewinne te racje zwykle nie przekonywają nikogo z nawracanych, więc urzędnik przystępuje do~~

Na tych racjach opiera się cała dysputa religijna z ludźmi na nawrócenie przeznaczonymi, ~~i jeżeli dnia ostatnia nie przekonała wszystkich słuchaczów, — a przekonywa czasem mężczyzn, ona mają tych czułą skórę, — prz~~ ~~zwykle nie przekonywa ona nikogo~~, i, — jeżeli ostatni argument nie sprawił wrażenia na tych, co mają delikatniejsze nerwy, — pospolicie zostaje bez skutku. Wtedy urzędnicy przystępują do dowodów fizycznych. Unitów na Podlasiu trapiono kontrybucjami, ~~kt~~ kwaterunkiem wojska, biciem po kilkaset nahajek i t. d. i t. d. (ob. art. „Prześlado-

10 19

wany Unita", w Kur. nasz. r. 1891. n. 39-43);
Kałmyków na Syberji, — ponieważ u nich
kwaterunek ~~tak~~ cywilizowanego wojska
rossyjskiego byłby utrapieniem dla sa-
mego wojska, — bito prawie do śmierci
(ob. tamże n. 271); i t. p. Żettlimo tak
~~Nawet~~ radykalnych środków, ~~zawsze~~
jeszcze wielu pozostawało przy ~~uporze~~
życiu, i ~~przy~~ uporze swoim", — ~~to~~ nic dziw-
nego; bo to są .... „inorodcy", nie należą-
cy do plemienia czystego rossyjskiego.
~~Prawdziwy, Rossjanin z ducha Każdy ros-
sjanin z ducha,~~ (Każdy, kto jest ros-
sjaninem z ducha, ~~wszystkie~~ ustępuje
przed pierwszemi pięcia dowodami ro-
zumowemi i doznaje łaski, że nie spa-
da na niego pomsta najjaśniejszego pana.

~~W Ulbarowie (jak zapewnia Kijewl., nie
dyskusja silne i energiczne słowo p. Łaska
poskutkowało. 21 Paźdź.)~~

Tak się też stało w Ulbarowie. Nie
teologiczna dysputa o. Mietelskiego, ale,
według słów

41 20

Tak się też stało w Ulbarowie.

Kijewlanin nie opowiada nic zgoła o użyciu fizycznych argumentów; więc, przypuszczać trzeba, że ich nie używano; nie mówi także, jaki skutek wywarła dysputa teologiczna o. Mietelskiego; więc uważać ją trzeba za bezskuteczną. Nawrócenie czechow przypisane jest, przez organ rossyjski, kazaniu Iwana Osipowicza.

„Silne i energiczne słowo p. Iaska, — pisze on, — poskutkowało: 21 Paźdz. kapłan sioła Ulbarowa oddał protojerejowi Mietelskiemu, zarządzającemu sprawami czeskiemi, prośbę od czechów ulbarowskich, którzy oświadczyli, że, uznawszy wyższość cerkwi prawosławnej nad rzymsko-katolicką, wyrzekają się błędów swoich, i obietnicy danej księdzu w Równem, jako będą należeć do jego parafji, i że teraz dobrowolnie zgadzają się przejść na prawosławie".

Drobn. druk.

Zwracamy uwagę czytelnika na słowa rozstawionym drukiem uwydatnione. Z nich wypływa, że prośbę teraz podpisali ci sami czesi-katolicy,

12 21

W prośbie z 21 października czesi uznają wyższości cerkwi prawosławnej tylko nad rzymsko-katolicką, nie zaś nad luterską, kalwińską i t. d., chociaż między nimi byli akatolicy, jak widać

W liczbie czechów ulbarowskich byli akatolicy, którzy prosili, żeby im wolno było sprowadzić sobie z Czech „kapłanów czeskiego pochodzenia"; sprowadzili trzech „kapłanów" zo natych. Wykazaliśmy to poprzednio (ob. Kur. nasz n.

Ci czesi katolicy i nie-katolicy w swej prośbie z d. 21 Października (1888 r.) uznają, że cerkiew prawosławna wyższa jest tylko „nad rzymsko-katolicką"; czyli: wszystkie wyznania, z wyjątkiem rzymsko-katolickiego, stawiają na równi z cerkwią prawosławną.

Czytaliśmy niegdyś (ob. Kur. Pozn. r. 1891. n. 165), że władza duchowna eparchyi toleruje gdy prawosławni uczęszczają do świątyni wszelkich innych wyznań, byle nie do katolickich. O (niebo-

~~w~~ nieboszczyku Płatonie, metropolicie kijowskim, wiemy, że bardzo pobożnie znajdował się na nabożeństwie kałmyków pogan. Teraz protojerej przyjmuje prośbę, w której wszystkie ~~implicite~~ wyznania akatolickie uznane są implicite za równie dobre, jak prawosławne; a skoro taką prośbę przyjmuje, ~~ba~~ nawet ją wymusił, — to i approbuje.

~~My też, katolicy, ... nie ... nie uznajemy, że cerkiew prawosławna [illegible] tak samo jak luteranizm, i t. d. nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym~~

~~Zapisujemy to chętnie i z uznaniem~~

~~To~~ Fakta te zapisujemy chętnie, jako mimowolny dowód uznania, ~~że katolicyzm nie jest równym ze~~ ze strony prawosławnych samych, iż Kościół katolicki nie jest równym ani prawosławnemu, ani żadnemu innemu. ~~Gdyby~~ My katolicy, także ~~jednakowo~~ ~~uważamy~~ ~~uznajemy za~~ prawosławie, luteranizm, ~~i t. d.~~ kalwinizm i t. d. i t. d. ~~za jedno~~ za jednakowo błędne, i nie przypisujemy im równości z Kościołem Katolickim.

14 23

Konkluzję naszą, ~~co do w że czesi sami~~ (z d. 21 Paźdz.) że czesi ulbarowscy, w prośbie swojej, uznali implicite cerkiew prawosławną ~~[illegible]~~ za równą wszelkiemu innemu wyznaniu, byle nie Kościołowi Katolickiemu, — może zachwiać ~~[illegible]~~ ta okoliczność, że prośba pisaną była jedynie dla katolików, t. j. dla tych ~~[illegible]~~ czechów, ~~którzy poprzed nio, na po wiosce po śmierci Drentelna, a na początku października~~, o których poprzednio Kijewl. nadmienił, że po śmierci jen. Drentelna, „w Październiku 1888 r. 65 czechów podało prośbę, żeby „ich zaliczyć do rz.-katol. kościoła „w Równem"; do których było skierowane, d. 19 Paźdz. „silne i energiczne słowo p. Saska": Zaprzyjcie, wyrzeczcie się podpisów (~~i t. d.~~) (na prośbie o zaliczenie do Kośc. kat. w Równem), a podpiszcie prośbę o przyjęcie do prawosławia...

Teraz Kijewl. ~~[illegible]~~ powiada, że w prośbie ostatniej, wręczonej ~~21 Paźdz. protojerejowi d.~~ protojerejowi Mietelskiemu, d. 21 Paźdz., czesi wyrzekli się, nie prośby dawniejszej o zaliczenie do Kościoła w Równem, lecz „obietnicy danej księdzu w Równem, jako będą należeć do jego parafji."

15 24

~~Że z~~ W obietnicę takową nie możemy uwierzyć 1<u>o</u> dla tego, że ~~ona jest zupełnie niepotrzebna,~~ jeżeli owi 65 czechów nie byli przeszli na prawosławie, de jure i de facto należeli do parafji, w której osiedli; innej parafji kapłan nie miał prawa garnąć ich do ~~swe parafji,~~ siebie, dla rządu rossyjskiego taka obietnica jest obojętną, ~~ale~~ mogą się ~~kłócić~~ (o nią) kłócić proboszczowie katoliccy między sobą, ale jaki ~~inter~~ może mieć interes rząd, żeby wymagał odwołania tejże obietnicy?... Jeżeli zaś składający „obietnicę" czechowie byli już zapisanymi na prawosławie, obietnica nic zgoła pomódz im nie mogła. Władze rossyjskie mogły powiedzieć: Obiecujcie co chcecie, ale jeżeli ksiądz spełni jaką-kolwiek posługę religijną dla was, pójdzie na Sybir; wy też będziecie karani jako odstępcy. Ksiądz musiał to samo powiedzieć obiecującym czechom i dodać: zanim przyjdziecie do mnie z taką obietnicą, podajcie pierwej prośbę do rządu, żeby was od prawosławia uwolnił. Przez samo przyjęcie obietnicy narażał się na wygnanie. ~~Obietnica zatem była zupełnie niepotrzebna.~~

~~2-re. W Kijowlanin poprzednio mówił, jak już wskazaliśmy, że czesi podali prośbę o zaliczenie i t. d., nie obietnicę. Więc prośba była, obietnicy nie było.~~

Ztąd wypływa, że ani składanie, ani odwoływanie obietnicy, nikomu potrzebne (~~nie było~~) ~~2-re~~ i nikomu pomocne nie było.

~~2-re. Jak już widzieliśmy, że poprzednie~~

2-re. Gdyby obietnicę, o której mowa, ksiądz śmiał przyjąć od prawosławnych czechów, byłby niezawodnie ukarany; Kijewlanin nie omieszkałby wymienić jego nazwisko; byłby poprzednio powiedział, ~~także~~ że czesi złożyli obietnicę. Tymczasem ~~ani~~ ksiądz nie był karany; ~~ani~~ Kijewlanin zapisał ~~powiedział~~ ~~że~~ że czesi podali prośbę o zaliczenie do parafji katolickiej, nie obietnicę. Więc prośba istniała, obietnica nie istniała; a jeżeli Kijewl. teraz wymienił obietnicę ~~ją~~, jako wtrąconą do drugiej prośby czechów, napisanej pod wpływem p. Saska, ~~to do~~ ~~puścił się samowolnej przeróbki,~~ trzeba przyjąć, że albo p. Sasko sfałszował fakt, albo sam Kijewl. przerobił samowolnie „prośbę o zaliczenie do parafji rz.-kat. w Równem," na „obietnicę daną księdzu w Równem."

Takie, i jeszcze gorsze przeróbki w prasie bardzo często się zdarzają.

17 26

Jeszcze jedna okoliczność w drugiej prośbie czechów, z d. 21 Paźdz., zasługuje na podniesienie. Czesi zeznają, że „teraz dobrowolnie zgadzają się przejść na prawosławie." Więc poprzednio, za jenerała Drentelna, ~~nie~~ nie zgadzali się i nie dobrowolnie przeszli. Może ~~ich~~ ktoś zapisał ich wbrew ich woli. Takie zapisywanie, bez wiedzy i woli zapisanego, bardzo często praktykuje się w Rossyi.

~~Gdy o. Mietielskij, otrzymał prośbę czechów~~
Po wysłaniu prośby, ~~to~~ co nastąpiło 21 Paźdz. (v. s.), łaska prawosławia zaczęła spływać znów do Ulbarowa.

„D. 23 Paźdz. (5 Listop.) protojerej Mietielskij udał się do Ulbarowa, razem z D. A. Sinickim, inspektorem szkół ludowych, pierwszy dla ~~dyspatowania~~ konferencji (sobiesiedowanie) z czechami, którzy ~~nie~~ objawili chęć przyjęcia prawosławia, drugi – żeby ułożyć uchwałę (gromady) względem otwarcia szkoły i nominacji nauczyciela. Po konferencji najserdeczniejszego o. protojereja, ... ukazały się (zjawiliś) nowe podpisy ~~(sfabrowane?)~~ chcących przyłączyć się do prawosławia."

Zkąd się podpisy zjawiły nowe? – nie wiadomo. Zapewne ~~ktoś udał~~ protojerej przyjechał z gotowym wykazem osób

Dod. Drukiem.

18 27

na prośbie podpisanych i do tego wykazu powpisywał ktoś nazwiska nowe. P. inspektor szkół ludowych również przyjechał z gotową „uchwałą" ~~codo~~ co do szkoły i nauczyciela. ~~Czesi chcieli mieć szkołę czeską i nauczyciela czecha. lecz~~

„Inspektor prędko uspokoił (pomirił) ~~zadawalniam~~ różne ~~rozne~~ ich pytania (czechów?) co do utrzymania i urządzenia szkoły, co do nauczyciela religji, co do wykładu rossyjskiego języka i innych przedmiotów po rossyjsku, i natychmiast ułożył uchwałę"..

drob. druk.

„Pytania" — były żądaniami czechów. ~~Chcieli~~ Zgodzili się oni utrzymywać szkołę własnym kosztem, pod warunkiem, że nauka religji i wszystkie przedmioty będą po czesku. Na to nie mógł się zgodzić p. inspektor. Czesi zaczęli się burzyć; p. inspektor ~~na~~ ~~ich uspokoił~~ „prędko ich uspokoił", oświadczając, że szkołę utrzymywać oni będą, ale szkoła musi być rossyjska; w tym duchu „natychmiast ułożył" ~~uchwałę~~ i odczytał gotową „uchwałę" i kazał ją podpisywać. Podpisało może kilku; lecz większość nie ~~chciała i wysłała deputację do bawiącego~~ podówczas w Hlińsku kuratora okręgu naukowego Kijowskiego. ~~Kurator im stanowczo odpowiedział, że prawosławie przyjąć muszą wszyscy i zlać się w jedno z miejscową ludnością włościańską, i dla tego szkoła musi być jedna i nauczyciel rossjanin.~~

nie chciała podpisać. Prosili inspektora, żeby ustąpił cokolwiek; chociaż nie miało być chrztu przy ceremonji „przyłączenia”, ~~prosi~~ oni wybrali go ~~xxx~~ na ojca chrzestnego. Lecz i to przymilanie nic nie pomogło. Inspektor przyjął godność sobie ofiarowaną, ale od ułożonej przez siebie uchwały nie odstąpił. Bawił wtedy niedaleko od Ulbarowa, w Hlińsku Kurator okręgu nauk. Kijowskiego; czesi do niego wysłali deputacyę. Kurator stanowczo im odpowiedział, że jak muszą przyjąć prawosławie, tak muszą teraz, ~~złać się~~ żeby zlać się w jedno z ludnością rosyjską, przyjąć szkołę rosyjską i nauczyciela rosjanina.

O tym przebiegu sprawy opowiada Kijewlanin na swój sposób:

„Czesi jednozgodnie zaprosili inspektora, żeby był ich ojcem chrzestnym.... na drugi dzień (A.; 24 Paźdz. v. s.)

~~O takim~~ O tym przebiegu uchwały co do ~~Czechów~~ szkoły czeskiej Kijewl. opowiada na swój sposób:

~~Niektórzy~~ „Na drugi dzień (t.j. 24 Paźdz. v. s.)

drob. druk. ~~Ale~~ niektórzy Czesi z Ulbarowa przed p. Kuratorem okręgu naukowego w Klińsku stanowczo wyrazili, że trzeba im koniecznie nietylko przyjąć prawosławie, lecz także zlać się ~~z jedn~~ zupełnie z miejscową ludnością włościańską, przez wystawienie jednej szkoły, z nauczycielem rosjaninem."

Nie Czesi, lecz kurator tak stanowczo ~~tak~~ mógł się wyrażać. ~~Czesi~~

~~Czesi~~

drob. druk. „Podpisy jeszcze się powiększyły."

Zdaje się, że potem nastąpiła bibka; musiała owszem nastąpić. Skoro sprawa poszła tak gładko, naturalny porządek wymagał, żeby ją „oblać" i to suto; ~~wymagał~~ przy kieliszku zresztą ~~na~~ najlepiej odbywa się „zbratanie" z ludnością miejscową, do którego, jak upewniają ciągle rossyjskie sprawozdania, czesi rwali się zawsze.

Przy stypie tedy

drob. ~~tekst~~ druk. „Ogólne wrażenie było jak najweselsze; widać było (?) jasno, że i chwiejący się nie długo pozostaną przy wahaniu"...

Chwiejących się w owej gromadzie, która niby podpisywała i powoływała p. inspektora na ojca chrzestnego, ~~prawdo~~ prawdopodobnie nie było; kto miał podpisać, ~~to~~ podpisał i został na „oblaniu", — kto nie, — poszedł do domu, albo wcale na zgromadzeniu nie był. Sprawozdawca Kijewla~~wołyńsko~~nina wiedział naprzód, że czesi w Ulbarowie są przeznaczeni

czeni na prawosławie; więc jemu widać było jasno", jak na dłoni, że wahanie potrwać długo nie może; wszyscy muszą przejść na prawosławie. – ~~Con Kieliszku wesołe wrażenie toraz wzrastało~~

Ceremonja „przyłączenia" odbyła się 30 Paźdz. ~~[illegible]~~ (11 Listop.) 1888 r.; dopełnił jej o. Mietielskij. Kijewlanin twierdzi, że „przyłączyło się" 169 czechów; wykaz urzędowy jednak pokazuje 163 (n. 4633–4795); Niektórzy ojcowie, lubo przeszli sami, nie chcieli ciągnąć swoich dzieci, ~~bo matki nie dały~~. Tak rozumieć trzeba słowa Kijewl.:

drob. druk.

„Niektórzy ojcowie prosili o przebaczenie(!), że nie mogli przyprowadzić swoich dzieci do cerkwi; z powodu krótkiego czasu, nie byli w stanie przygotować dla nich odpowiedniego ~~[illegible]~~ do tak wielkiej uroczystości kostiumu."

Wykręt nieszczęsny! Mieli cały tydzień do oporządzenia dzieci, i nie oporządzili ich; bo.... matki nie ~~dały~~ chciały.

–

Podczas gdy to się działo w Ulbarowie, „wieść o tem, że czesi tameczni podali prośbę, na początku Paźdz. 1888 r., ~~o pozwolenie~~ o zaliczenie ich do parafji katolickiej w Równem *)" szybko rozeszła się ~~dało~~ szeroko po za Dubno i Równe, – pisze Kijewlanin. * „D. 28 Października (9 List.) pytali nas (redakcyę?) czesi z powiatu Łuckiego, czy dobrze zrobili, że przeszli na łono cerkwi prawosławnej? i uspokoili się dopiero wtedy, gdy im oznajmiono że prawie wszyscy ~~czesi~~ bez wyjątku (poczti wsie pogołowno) czesi przyjmują prawosławie, oraz że ruch czechów ku prawosławiu nie słabnie, lecz jest coraz silniejszym."

Trudno uwierzyć, żeby czesi, o których ~~których redak~~ mówi tu ~~się~~ Kijewlanin *), ~~pytali~~ byli tak naiwnymi i pytali się „moskala"*: czy oni dobrze zrobili....? ~~Redak~~ Naiwną jest tylko redakcja Kijewl., gdy sądzi, że otumani czytelnika. Jeżeli (nb.) czesi byli w redakcji, ~~byli~~ to prawdopodobnie opowiedzieli, jak niegodziwie ich łudzono, żeby skłonić do prawosławia; opowiedzieli także, iż teraz chcą pójść za przykładem czechów z Ulbarowa i podać prośbę o zapisanie ich do parafij katolickich; prosili

może redakcyę *Kijewl.*, żeby ona opubli-
kowała chytre podstępy i przymusowe
środki, używane przez ~~apostołów~~
Drentelnowskich missyonarzy, w celu
ich *prisojedinienia*.

~~Kij.~~ Redakcya oczywiście, wysłuchawszy
tego wszystkiego, poradziła im, żeby
siedzieli cicho, ~~("uspokoili się")~~; ~~bo~~, ~~że~~
bo, chociaż jen. Drenteln umarł, ~~nie pra-~~
~~wstawie~~ sprawa nawracania nie
upadła; prowadzi się ona dalej
i prowadzić będzie, aż do skutku....

Czesi, odprawieni z kwitkiem, przeko-
nali się, że nie ma dla nich ratun-
ku i „uspokoili się" o tyle, że ~~prośby~~
~~z~~ zamierzonej prośby zapewne nie
podali. *In inferno nulla est redemptio.*

34

Wyrozęby.

Opis świadka naocznego i czyn-
nego: Władysławy Karwickiej
szarytki.

1

I

35

Pan Tadeusz Dorio-Dzimatowicz właściciel Dóbr Repek i innych w powiecie Sokołowskim gub. Siedleckiej przed swą śmiercią zapisał kupiony folwark Wyrozęby Podawce i Kunaty r. 1862 na rzecz mającego się urządzić Instytutu — ~~w którym~~ z dochodów tegoż folwarku miał Ksiądz Brzeziński Julian polecone przez zapisodawcę wystawienie gmachu w którym mogłoby się pomieścić wygodnie 3 Siostry Miłosierdzia, 10 starców i kalek — 6 chorych przyjmowanych naturalnie bezpłatnie i ochrona albo szkoła — w zapisie wyrażono że Siostry Miłosierdzia tak chorych jak starców i dzieci miały utrzymać swoim kosztem, gdyż dla nich był zapis zrobiony — a w hipotece wyrażone było że to Dobroczynność Sióstr Miłosierdzia. — ~~W 10 lat~~ po za~~pisie~~ w Najtrudniejszym czasie bo przez prześladowania powstania Ks. Kanonik Brzeziński Proboszcz Wyrozębski administrował tym majątkiem i stawiał mury szpitala w 10 lat po zapisie t.j. 1872 r. już wszystko było skończone w tym czasie odbierano w ogóle majątki należące do S. Miłosierdzia i oddawano je Radzie Opiekuńczej — Pytano się co zrobić z Wyrozębami — Odpowiedziano z Petersburga że zapis jaki był zrobiony zatwierdzają, a na tem podpisano własnoręcznie przez Aleksandra II „исполнить". — Po zatwierdzeniu takiem zostały wezwane 3 S. Miłosierdzia dla objęcia instytucyi i w Czerwcu 1873 roku przybyły do Wyrozęb. —
Nadzór ogólny i opieka przez ukaz Cesarski była jednak pozostawiona sukcesorom zapisodawcy ~~kto~~ a mianowicie dziś Sewerynowi Dorio Dzimatowiczowi. —
Przez dosyć długi czas niezmieniano zapisu, tylko coraz więcej chorych zgłaszających się po opiekę i radę zmusiło wezwać Doktora do Instytucyi tym sposobem coraz to mniej mieć starców a więcej chorych — dzieci też przybywające do ochrony uczyły się nietylko pacierza ale i robót ręcznych — niektóre rodziny oddawały na mieszkanie dzieci tak że liczba uczęszczających była do 50 i więcej. — Ztąd to przyszła myśl zarządzającym Zakładem czyby nie można powiększyć Instytucyi — a nie mając funduszów dostatecznych chcieli mieć choć 10 chorych płatnych — i to wywołało utworzenie ustawy dla Zakładu Dobroczynnego Wyro-

rzębskiego i poddanie go pod opiekę rządu, a raczej danie jeszcze większego prawa do kontrolowania wszystkich rachunków Zakładu. — Ustawa ta zatwierdzona 14 Kwietnia 1884 roku była wprowadzona w wykonanie dnia 1 Lipca t. r. od tąd zaczyna się szereg przykrości i prześladowań. — W miesiąc niespełna po ~~ust~~ wprowadzeniu ustawy nastąpiła zmiana Naczelnika Sokołowskiego powiatu z Andrejew człowiek dosyć ludzki, a przynajmniej niechcący szkodzić nikomu — chociaż niemogący nic dobrego zrobić, on to przestrzegł S. Miłosierdzia aby w ochronie nic nie uczyć — powoli więc dzieci ~~ustały~~ zaprzestały chodzić do szkoły niemogąc nic w niej korzystać. W Ustawie zapomniano 10 dzieci (sierot) stałych obojej płci, i został zastąpiony przez Suchotina człowieka nadużycia gwałtownego i pod względem religijnym fanatyka nawet — chociaż można mu oddać tę sprawiedliwość że jeszcze był wyrozumiałym w niektórych rzeczach i dosyć sprawiedliwym. — Ten to naczelnik zaraz z całą usilnością starać się o usunięcie S. Miłosierdzia z Wyszogr. — zaczął od wynajdywania różnych nieporządków — i tak nie wolno było ażeby chory bez świadectwa lub książeczki był przyjmowany do Szpitala a jeżeli przybył bez niego świadectwa, to nie można było nawet do umierającego wezwać księdza gdyż niebyło pewności czy czasem nie jest uniatem. — później różne wynajdywał nawet nieprawdziwe zdarzenia z lat dawnych i tak np. głównym zarzut czyniony był S. Miłosierdzia że kiedyś w sąsiedniej wsi umarła jakaś służąca i że jej na śmierć S.M. szyły ...krię — o czem zupełnie naturalnie niewiedziały a nawet niewidziały tej dziewczyny — to znów że szyły ornat naturalnie do swego kościoła. itp. rzeczy. — Czepianie się było ciągłe naresznie pewnego razu przysłał p. Naczelnik warjatkę gwałtowną, i kazał ją przyjąć do szpitala a ponieważ niebyło miejsca odpowiedniego a na sali ogólnej niemożna było ją przyjąć — rozkazał umieścić w ochronie dzieci gdy i temu Doktór i Starsza Siostra się oparli i odesłano warjatkę do powiatu sprawę tę wniósł do Rady opiekuńczej ~~Powiatowej~~ Gubernialnej i na sessyi uznali że postępowanie Naczelnika jest

niewłaściwe – jednak Naczelnik nie mogąc czem
innem dokuczyć wymógł, ażeby podług zapisu było
tylko 3 siostry, gdyż już od roku było 4 siostry w Wy-
rozębach a przedtem 5. – i chciał koniecznie aby S. Starszą
usunęli – tym czasem wyjechała inna siostra –
też i po Naczelnik niedługo bawił wyniósł się do
Zamościa a z tamtąd jego przyjaciel przeszedł do Soko-
łowa mając tego samego pomocnika Łamikowskiego
Nowy Naczelnik Keskiewicz, napozór słodki i ugrzecznio-
ny – umiejący panować nad sobą, na którego twarzy
nieodgadłby nikt uczuć jakie nim miotają, miał
sobie za powinność świętą do skutku doprowadzić
dzieło swego poprzednika – częściej więc nawiedzał
Szpital Wyrozębski wychwalając porządek nadzwyczaj-
nie chcąc się wtajemniczyć w każdą rzecz – jak mówił
iż niemógł przejechać przez Wyrozęby niewstąpiwszy
do Szpitala i niedowiedzieć się o zdrowie Sióstr –
Od ~~Sierpnia~~ 18 Od Września 2 roku 1885 niewolno było wyda-
lać się Siostrom poza granice wsi Wyrozęby bez wyraźne-
go pozwolenia Naczelnika powiatu – a udzielanego
tylko w ważnych razach jak np. na telegram zawia-
damiającej o chorobie lub śmierci kogo z rodziny – lub
też na poradę do jakiego specjalisty i to jeszcze zbiera-
li tajnie wiadomości kiedy i gdzie Siostra pojechała
i kiedy wróciła – i czy rzeczywiście nie mógł jej po-
radzić miejscowy doktór. –
Od Lipca 1886 roku do Czerwca 1887 r. niebyło w prawdzie
takich ciągłych małych dokuczań i wynajdywań różnych
przykrości ze strony rządu – korespondencje tylko przy-
chodziły takie które wymagane niby było do statysty-
cznych wiadomości – za to w cichości knuto projekta
wypędzenia Sióstr i dowiadywano ~~się tajemnie~~
wysyłając naraz aż 3 korespondencje do Dernałowicza
czy on uznaje ustawę z r 1884 dla siebie obowiązują-
cą, nie żeby natychmiast napisał to. –
Gdy P. Dernałowicz z powodu choroby S. Starszej towarzy-
szącej Pod 24 Grudnia 1886 r. tak że czynne były od tej
pory 2 tylko S. Miłosierdzia, zarządał do pomocy trzeciej
siostry zdrowej w zamian chorej – odpowiedziano mu że
chora Siostra może wyjechać lecz innej nie pozwolą
przybyć. – Gdy Seweryn Dernałowicz wyjechał do
granicy Gleichenbergu w końcu Czerwca zjechało

trzech wydelegowanych od Gubernatora Siedleckiego
urzędników. – p. Ewald urzędnik do szczególnych poruczeń
Teodorowicz Sekretarz Rady Gubernialnej i Naczelnik
Kespicewicz – którego zastąpił na drugi dzień Łomikow
ski pomocnik Naczelnika Sokołowskiego – człowiek spry
tny i zdolny lecz łatwo zapalający się w mowie a
przy tem ~~[illegible]~~ i niechętny jeszcze od czasów Suchodin
W pierwszy dzień zażądali zaraz rachunków Szpitalnych
i folwarcznych – Szpitalne zaraz rachunki były poda
ne – co do folwarcznych powiedziała S. Starsza powie
działa że są u p. Dernałowicza w Mińsku. –
Urzędnicy sądzili że przez 3 dni skończą przegląd rachunk
i wydawszy opinię potępiającą S. M. którą z góry mieli
nakazaną za drugie 3 dni wprowadzą Krzyżanki – sami
delegowani zdradzali się z tem mówiąc np. po sprzecz
z sobą – lub po obiedzie dobrym – bawmy się a co zawie
ziemy Gubernatorowi – źli byli że rachunki Szpitalne
były w porządku – więc nawet w przejrzanych i podpi
sanych przez Gubernatora i całą Radę guber. i palatę
Lubelską wyszukiwali błędów i niedokładności w końcu
jednak musieli przyznać że sami się mylili. – Dokt.
Zawistowski chcąc uchylić Siostry od zarzutu że się one
zajmowały gospodarstwem rolnym i wydatkami fol
warcznemi – przyjął to z początku na siebie – lecz
niebędąc obeznajmiony z temi rachun~~kami~~ nie
mógł objaśnić nic komisyi – ponieważ p. Dernało-
wicza nie było, zatelegrafował więc Doktór do Glejchen
berga czy wydać sprowadzone rachunki z Mińska
urzędnikom – otrzymawszy odpowiedź żeby dać do
przejrzenia tylko lecz nie wydawać do Siedlec posłan
więc do kancelaryi Gminnej gdzie zasiadała
komisja. – Dostawszy więc rachunki siedzieli
kontrolując je 2 tygodnie blisko – a nie
mogąc wyszukać nic innego jak mnie pro-
wadzenia nie podług ich widzimisię, uczepiali
się tego że nie na wszystkie wydatki drobne
są kwity – i takich wydatków narachowali
przez 3 lata na 2000 rs. mówiąc że to
są pieniądze skradzione przez S. Miłosier-
dzia, bo czemuż one dowodzą że np. na
strawne fornalom w drodze, lub na zgro-
bła i tp. dorobiony wydatki tyle ~~[illegible]~~
mniej. – mając już dać opinię złą nie mo-gli
~~[illegible]~~ trzymać się sumienia – chociaż

3 II 37

pomiędzy sobą kłócili się ciągle i wymyślali że nie ma co zarzucić – co chwila jednak przybiegali do szpitala zadając różnych notatek podręcznych Siostrzeniczki – to sprowadzali z okolicy gospodarzy pytając się po ile kopa zboża wyblawała i jak im który powiedział rzeczywiście jako było że po 3 ćwierci lub mniej – a ponieważ taki sam opis był i na folwarku 2 lat poprzednich to świadków wyrzucali za drzwi, a ten co mówił że 1½ korca lub więcej to był prawdziwy bo mogli powiedzieć że mniej pisano aby więcej ukraść pieniędzy za zboże. – W końcu świadkowie zeznali że gospodarstwem zarządzała S. Sowińska wraz z ekonomem, a ten powiedział że on nic nie robił tylko wszystko S. Starsza tak dalece że nie wiedział co jest w spichrzu i gdzie się zboże podziewa – mówił naturalnie przez złość tym sposobem Doktor był podejrzany że i on wraz Siostrami trzyma i spisali protokół że przez 3 dni wprowadzał w błąd komisję, – wycofał się więc zupełnie od współudziału; Nareszcie Urzędnicy zmięknąwszy spisawszy inwentarz żywy i martwy na folwarku i szpitalu mówiąc że o tej komisji i o nich w szczególności nie tylko krakowskie ale i Londyńskie gazety będą pisać, jako o bohaterach jak się wyrazili wyjechali szczęśliwie z Wyrozęb zabrawszy wszystkie papiery i rachunki tak szpitalne jak i folwarczne od 1837 r. tak że dalej nie można było nic prowadzić porządnie. –

Po wyjeździe komisji przez kilka tygodni panowała cisza zupełna od czasu do czasu przerywana upominaniem się to o rachunki różne to znów o statystyczne – na co odpowiedź była jedna że nie ma ksiąg – a rachunki zabrała komisja, – nareszcie dnia 10 Września w Niedzielę rano dostaje zawiadomienie p. Dernałowicz od Gub. Siedleckiego – że z polecenia Jenerał-Gub. ~~Warsz~~, Siostry Miłosierdzia (starsze) niemogą być w Wyrozębach nadal dla niewiadomych przyczyn wzywa więc p. Dernałowicza do usunięcia ich, a wezwano na ich miejsce trzech S. M. Elżbietanek które sobie sam wybierze

na odpowiedź Gub. naczelnika dnia 7 p. Dernał.
Zarazem, zawiadomiono że będzie o 5 godz. zjazd
urzędników w Szpitalu Wyrozębskim i wezwano Na-
czelnik p. Dernał. ażeby się też znajdował o tej
godzinie na miejscu. – Rzeczywiście o 5tej zjechał
już Naczelnik Sokołow. pow. Kiskewicz – Sekretarz Bry-
dzyński – Pomocnik Naczel. pow. Łomikowski – i
Pop. ze Szkopów Józef Dobnik czy Dobniak jako
członek rady powiatu, wszyscy wchodzą do mieszka-
nia miejscowego Doktora Józefa Zawistowskiego
gdzie ~~był~~ już Dernałowicz i wezwany Proboszcz para-
fii Wyrozębskiej Ks. Kanonik Brzeziński, którego
staraniem i pracą wzniesiony był szpital; gdy wezwa-
na S. Miłosierdzia ~~[illegible]~~ weszła,
oznajmił Naczelnik, że S. M. powinny za 2 dni wyje-
chać a przez ten czas zdać Inwentarz szpitalny pod
rachunkiem Doktorowi w obecności pomocnika naczel.
powiatu i Dostojnego członka Dobniaka, którego
Naczelnik przedstawia jako Opiekuna Szpitala, a
p. Dernałowicz powinien się zgodzić na tę propozycję;
Doktór opierał się przyjęciu inwentarza odwołując
się do Dernałowicza jako zależący zupełnie od tego
ostatniego – Dernałowicz zaś ~~[illegible]~~ odpowiedział
że ma pozostawione 7 dni do namysłu. – Prezes
Rady powiatowej – kazał to wszystko spisać i w koń-
cu wymagał podpisu Dernał. i S. Miłosierdzia
i Doktora że się zgadzają na wszystko co wymie-
nione było, – Doktór podpisał się zmuszony prawie
Dernałowicz oparł się i zaprotestował wyjazd Siostr
S. M. wcale się nie podpisywała na nic – ciągle
sprzeczki trwały do 9½ wieczór w końcu rozje-
chali się wszyscy obiecując nazajutrz przyjechać
obejmować Szpitalny Inwentarz od Siostry. –
W samej rzeczy w Poniedziałek przyjechał Łomikowski
i Sekwestrator Michejew jako pomocnik – o 5 wieczór
nadjechał Pop Dobniak i żądali aby S. M. zdawała
im instrumenta chirurgiczne na odpowiedź Siostry
że mogą sobie sami robić co chcą, bo ona im
nie odda gdyż nie ma prawa i nie wie nawet
jak się nazywają – wezwali Doktora i Felczera
i z hałasem wymyślaniem i nawet grubiańsko obcho-
dząc się z Doktorem, spisali instrumenta, naczynie

chirurgi oddać i całą odpowiedzialność złożyć na Doktora, gdyby który instrument się zepsuł lub zgubił, - naturalnie że Doktór nie przyjął tego tak więc spis latał od jednego do drugiego szukany p. Dostoj. członka i pomocnika w końcu pozostawiono go na stole w Sali operacyjnej. - Wtorek przeszedł dosyć spokojnie Sekwestrator siedział w Wyrozębach oczekując dalszych rozkazów ~~wieść tylko głucha zachodziła się po wsi że w Gminie~~ Środa był to dzień przeznaczony p. Nawelnika na wyjazd Sióstr Miłos. po południu więc zjawiła się znów cała rada powiatowa i Nawel. należał na Doktora prośba - groźba ofiarowaniem nareszcie posad i honorów aby tylko szedł i był obecnym odbieraniu Apteki od Sióstr, gdy ten nie zgodził się na nic i opierał się chociaż łagodnie lecz energicznie dosyć - Nawel. wezwał Siostr. z zapytaniem dla czego dotąd nie wyjechały i nie zdały Inwentarza Szpitalnego Doktorowi - na odpowiedziała, że stosując się do woli i Ukazu N. P. który zatwierdził S. c. M. i dotowizną p. Der. na rzecz instytucyi - tylko też za rozkazem i wolą N. P. opuszczą Wyrozęby - gdyż nikt nie ma prawa zmieniać ukazu - Nawelnik zaczął grozić że każe żandarmami odstawić Siostry niewiele sobie z tego wcale i powiedziały że dobrowolnie nie opuszczą Wyrozęb i nie zdadzą rzeczy, - mogą przemocą robić co chcą zniecierpliwieni Nawelnicy, - już dosyć późno opuścili Szpital i udali się do ks. Kanonika Brzezińskiego grożąc zamknięciem kościoła jeżeli nie namówi S. M. do dobrowolnego opuszczenia Szpitala - a stamtąd poszli czekać na konie do Gminnej Kancelaryi i wygadali się, że muszą jakimkolwiek sposobem usunąć Siostry bo z upartemi nic zrobić łagodnie nie mogli - rozeszło się więc po wsi, że wywiozą w nocy Siostry widocznie, że ktoś ze słuchających podsłuchał mowy Nawelnika i Łomitowskiego w Gminie - Od rana więc we czwartek t. j. 15 Września ludzie przychodzili pytać się Sióstr czy prawda że ich wywiozą ke naturalnie uspokajały - Doktora cały dzień nie było w domu - wieczorem kiedy coraz więcej zaczynano mówić o napadzie nocnym i porwaniu gwałtem S. M. te kazały pozamykać drzwi Szpitala chcąc się do ostateczności bronić przed

napaści nocnej. — Cały czwartek nikt z urzędników nie przybył mogły więc Siostry odpocząć chwilkę, do tego S. Kazimiera Sowińska była chorą mocno, gdyż miała atak serowy — wieczorem o 9tej wrócił Doktór — a o 10 dało się słyszeć sztukanie do głównych drzwi i chodzenie koło szpitala. przyjechał Łomikowski, ale widząc drzwi pozamykane wrócił do gminy. W piątek do dnia bo jeszcze przed 5tą ludzie ze wsi zaczęli chodzić koło szpitala, a jeden dał znać że 4 milicjantów i Naczelnicy są w Gminie a posłano do Borychowa po żandarmów gdzie nocują, i po Wójta — naturalnie lud widząc ne co się zanosi tłumnie zbierał się koło szpitala tak że o 10 był prawie cały ogródek przed szpitalem zapełniony nawet z sąsiednich wsi, poprzyjeżdżali pożegnać się z SM. gdyż wieść o ich wywożeniu rozeszła się szybko. o 8mej Doktór z Siostrą M. miał iść do chorych gdy przybył na przeszpiegi Łomikowski i dziwił się dla czego tak rano Doktór wstał — i że Doktór buntuje Siostry iż nie chcą wyjechać po połgodziny wyszedł ten widział że gospodarzy kilkunastu kręciło się lub siedziało na korytarzu mówiąc że przyszli na poradę do Doktora — nim Doktór skończył wizytę przyszedł Naczelnik ze swym pomocnikiem — 6 milicjantami i 2 żandarmami Wójt pisarz sołtysi i ich pomocnicy — a zastawszy S. M. zapytał się czy wyjadą dobrowolnie a otrzymawszy odmowną odpowiedź dodał, że daje pół godziny do spakowania wszystkiego, — odpowiedziały mu że może i teraz zaraz wywieść niczekając pół godziny bo zupełnie nie myślą wyjeżdżać, a chorej Siostry niezostawią na opiece sług i milicjantów, — po pół godziny, gdy obiedwie S. M. były przy łóżku S. chorej weszli Naczelnicy z całą swą świtą do pierwszego pokoju t. j. do refektarza w którym znajdowała się sypialnia chorej Siostry i kazali Siostrom wyjść do pokoju Doktora tam przyaresztował ich nawet nikt niepozwalając im wyjść zupełnie, kiedy do tego nic niezrobiły więc niech jadą tak jak stoją — S. od kuchni w brudnym fartuchu — gdy Siostry chciały wziąć chustki i co ciepłego, a ponieważ deszcz padał więc i parasole — Wypytawszy się Naczelnik —

gdzie mają swe rzeczy w którym pokoju i zaj
razem - zaprowadzili na górę do sypialni z Siostr-
i tam zaledwie pozwolili im wziąć po chustce
ciepłej i parasol - na głowę nawet nie pozwo
lili pozwinąć chustek do okrycia się od deszczu
przez ten czas milicjanci postawili po je
dnemu przy drzwiach salowych i schodów
żeby czasem która Siostra nie udała się
na pożegnanie do chorych - schodzące na
dół Siostry chciały pożegnać się przynajmniej
z chorą Siostrą - lecz i tego niedopuścili zamykając
na klucz drzwi i odpychając Siostry -
Nareszcie zajechały podwody i wyprowadzone
przez żandarmów a ~~[illegible]~~ popychane chociaż
niewidome bardzo, szczególniej jedna z Siostr,
która o wszystko się upierała z Naczelnikiem a
teraz sama niechciała wsiadać - podniesione
prawie przez żandarmów na powózki, i słychać
tylko krzyk i płacz za sobą ludu zgromadzonego
przekleństwa milicji i krzyk chcącej doprowa-
dzić do porządku. - Obok każdej z Siostr je-
chał żandarm i starszy z nich miał na
piśmie z dn. 16/4 za № 136 polecenie na dosta
wienie S.M. do polizmajstra Siedleckiego co też
uczynili - zmoknięte zupełnie S. musiały czekać
godzinę w sali gdzie co raz złodzieja jakiego
przyprowadzono otoczone milicją i żandarmami
nareszcie p Naczelnik przyszedł i odprawiwszy
wszystkich żeby miał tylko świadków zawezwał
Siostry do swojej kancelaryi oznajmując że są wolne
zupełnie i mogą wyjechać do Warszawy o piątej
gdy jedna z Siostr odezwała się że mając zupełną
wolność jechać gdzie im się podoba to wracają
do Wyrozęb, bo to jest miejsce ich zamieszkania
Naczel. powiedział że do Sokołow. Powiatu nie
wolno im zupełnie wrócić chciały więc żeby
ich odstawili tak samo pod eskortą do Warszawy
o koniu zmorzone dwie godziny rozmowy głodne
bo prócz pół szklanki kawy raniutko nie
miały jeszcze nic w ustach - zziębnięte i zmoczone
powiedziały, że choćby nawet niewiem jaki
gwałt jeszcze popełnili - to zawsze oni to jest
Urzędnicy i Naczelnicy rzeczy napiszą że

Siostry wyjechały z Wyrozęb dobrowolnie, że zawsze sprawiedliwość będzie po stronie mocniejszej. -
Wyjechały więc Siostry dorożką sprowadzoną przez milicjanta a zarzucił Naczel. dał im jeszcze odezwę do domu głównego w Warszawie, i to w brulionie było to napisane № i że odstawione przez żandarmów były do policyi i to przeczytał głośno - a w kopertę włożył papier w którym było że się przedstawiły same
2 S. M. którym Policmajster polecił wyjechać do Warszawy do instytutu S. Kazimierza. -
№ 136 jako papier odebrany zapisany został w dzienniku tajnym policmajstra. -
Zakreślone miejsce wiadome jest tylko S. M. i policmajstrowi Siedleckiemu gdyż prócz żandarmów podsłuchujących i milicjanta nikogo nie był.

Варшава дня 20 Сентября 1887 г.

Его Высокопревосходительству Г-ну

Варшавскому Прокурору.

Честь имѣю представить Вашему Высокопревосходительству, что 4/16 Сентября с. г. въ дер. Вырозембахъ, Соколовскаго Уѣзда, Сѣдлецкой Губерніи исполнено было почти нечеловѣческое, а звѣрское насиліе во время изгнанія сестеръ милосердія шаритокъ изъ Вырозембской больницы. При Вырозембскомъ Благотворительномъ Зоведеніи состояли сестры шаритки милосердія, утвержденныя Волею покойнаго Государя Императора Алексондра II-го, добы въ этомъ Зоведеніи содержали старцевъ и калекъ, сиротъ и больныхъ. Безъ всякаго на то высшаго распоряженія дня 4/16 Сентября с. г.

утромъ въ Югасовъ ворвался въ боль-
ницу Начальникъ Соколовскаго Уѣзда
Кескевичъ со своимъ помощникомъ Ло-
миковскимъ вмѣстѣ со стражниками
и жандармами, и началъ вытаскивать
несчастные жертвы чаритки по одиноч-
кѣ изъ зданія больничнаго на повозки.
День тогда былъ ненастный, дождь съ утра
шелъ ливнемъ. Во время того сошлось
много народа около больницы и тогда
началась борьба народа со стражни-
ками и жандармами, толкающими,
влекущими и вырывающими [illegible]
сестеръ милосердія чаритокъ Влади-
славу Карвацкую и Ядвигу Мацевичъ.
Послѣ долгаго замѣшательства и тор-
моза едва удалось стражникамъ вбро-
сить несчастныя жертвы на повозки,
безъ теплой одежды, какъ находились въ
больницѣ и увезли въ г. Сѣдлецъ. На че-
твертой верстѣ въ дер. Чарноткахъ до то-
го чаритки промокли и прозябли,
что даже жандармы сознали

народу чѣмъ кто могъ одѣть несчастныя
жертвы. Старцы, сироты и больные та-
кимъ нашествіемъ были перепуганы, что
хотели убѣгать изъ больницы. Послѣ вы-
везенія шаритокъ больница была оставлена
на произволъ судьбы, а Ломиковскій вмѣ-
стѣ съ Секвестраторомъ Михѣевымъ
стали хозяйствовать въ Заведеніи со стра-
жниками отрывая замки отъ сундуковъ
шаритокъ и разрывая защитныя ихъ
вещи, вмѣстѣ съ тѣмъ готовя пищу
и лекарства для больныхъ. Представляя
вкратцѣ буйство и жестокость чиновни-
ковъ во время и послѣ изгнанія шаритокъ,
прошу покорнѣйше отнестись къ этому
дѣлу съ человѣколюбіемъ и наказать
такой произволъ и самоуправство чи-
новниковъ, которые то поступки никакъ
недолжны имѣть мѣста въ концѣ XIX сто-
лѣтія. Да развѣ административная
высшія власти не могли издать распоря-
женія на добровольный выѣздъ шаритокъ
изъ Вырзотбъ, а не допустить до такого
скандала и жестокого обхожденія Кес-
кевича и Ломиковского.

Нечеловеческое обхожденіе съ бѣдными ма-
шаритками, которые никоимъ образомъ
не заслужили бы себѣ даже и такое по-
руганіе будь онъ у Кафровъ и Зулюсовъ
вызвало страшнѣйшій ропотъ даже среди
простого народа. Крики, плачь и угро-
зы народа продолжались почти до ве-
чера. Представляя все это Вашему
Высокопревосходительству, какъ блю-
стителю правъ обиженнаго человѣче-
ства, прошу покорнѣйше изслѣдо-
вать это дѣло, которому свидѣтелями
послужить могутъ почти все древніе
Вѣроисты и прислуга больницы, и
наказать буйство и произволъ выше-
упомянутыхъ чиновниковъ.

Летъ.

переписано

Russification de l'établissement de bienfaisance à Wyrozęby

Thadée Doria Dernałowicz propriétaire de la terre Rzapka département de Sokołów, légua avant de mourir en 1862 la ferme Wyrozęby pour un établissement de bienfaisance qu'il désirait avoir à Wyrozeby. Les revenus de la ferme furent employés par M^r. Brzescianski curé de Wyrozęby à faire bâtir une maison assez grande pour que 3 sœurs, 10 vieillards infirmes, 6 malades, ainsi qu'un asile pussent y trouver place. M^r. Brzescianski fit aussi construire l'hôpital dans le temps critique de l'insurrection de 1863. Vint le décret qui supprimait les couvents (1864); alors les biens appartenant aux Soeurs de Charité furent confiés au Conseil

d'administration. Mr Brzescianski administra jusqu'à 1892. A cette époque on s'adressa à Petersbourg pour savoir ce qu'il fallait faire de Wyrozęby. Le legs de Mr Doria fut confirmé et approuvé. L'empereur Alexandre II inscrivit sur le document envoyé par le gouvernement le mot : ispolnit.

La dite institution resta entre les mains des Soeurs de Charité, mais on en laissa l'administration au fils du testateur (de Mr Doria) Monsieur Sévérin, tel était le désir de l'empereur. Tout d'abord il y eut 5 Soeurs de Charité mais le nombre des malades augmentant de jour en jour, force fut d'avoir un médecin à la maison et de restreindre le nombre des vieillards. On agrandit l'asile, le nombre des enfants s'élevant déjà à 50 et au dessus ; on leur apprenait à prier et à travailler quelques uns demeuraient dans le couvent

jusqu'à un certain âge. La direction voulut agrandir l'établissement mais ~~(n'ayan~~ n'ayant pas les fonds nécessaires on résolut de recevoir dix malades payants. Il fallut une nouvelle permission qui fut accordée le (14 Avril 1884) et les travaux furent mis en voie d'exécution (11 Juillet 1884). Dès ce moment le gouvernement prît sous sa ~~protection~~ tutelle l'établissement et en contrôla les comptes. Le nombre d'orphelins des deux sexes à demeure fut réduit à 10; dans l'asile il ne fut pas permis de ~~apprendre~~ rien enseigner, alors les enfants externes quittèrent l'école.

Pendant que Mr Andrajew qui était un homme de bien fut chef du département de Sokolów, les Sœurs ne furent pas inquiétées, mais un mois après la mise à exécution du nouveau plan il fut remplacé par Mr Hawryło Suchotin homme juste peut être mais borné et

impétueux, alors commença la persécution contre les Sœurs de Charité. Suchotin désirant les éloigner de Wyrozębg donna pour raison que l'ordre manquait dans l'établissement. Il défendit de recevoir les malades sans certificat ajoutant que si on contrevenait à cet ordre un malade fut-il à l'agonie le prêtre ne pouvait le visiter. Cette défense était faite surtout pour empêcher les communications avec les prêtres latins. Il reprocha comme des crimes aux Sœurs tous les actes de charité tous les services qu'elles rendaient aux pauvres et aux malades, la liberté des Sœurs dans leur demeure était déjà très restreinte. Un jour qu'il leur intima un ordre ridicule auquel les Sœurs et le médecin refusèrent de se soumettre il porta plainte au gouvernement, celui-ci déclara la manière d'agir de l'employé peu convenable;

il obtint cependant le départ d'une Soeur, mais il ne réussit pas à faire partir la Supérieure. Peu de temps après Suchotin reçut son changement et fut remplacé par Mr Kiskiewicz. Celui-ci avait un extérieur très doux, un grand empire sur lui même on devinait difficilement les sentiments qui l'agitaient (Il avait le même aide que Suchotin c'est à dire Mr Tomikowski
Mr Kiskiewicz se fit un devoir de terminer l'oeuvre commencée mais avec plus de ruse. Sous prétexte de son intérêt pour l'établissement et de lui venir en aide il se faisait rendre compte de tout, puis se forgeait des raisons qui nécessitaient l'éloignement des Soeurs.

Le 2 Septembre 1885 ordre fut donné qu'aucune soeur ne quittera le village de Wyrozeby sans des raisons graves (elles étaient très

restreintes) et sans permission. Celle-ci étant donnée on surveillait encore secrètement. Les Sœurs se trouvaient emprisonnées chez elles. On profita de cette réclusion pour attirer au schisme les catholiques du rite latin qui avaient quelques relations avec les Unites. Quand aux Unites baptisés dans une église catholique on les avait inscrits depuis l'année 1872 ~~comme~~ sur les registres schismatiques: c'était une affaire terminée.

Pendant plusieurs années on fouilla les actes de baptême et on inscrivit pour le schisme ceux qui avaient été baptisés dans une église Unite, quoiqu'ils aient été baptisés là seulement par hasard et que par leurs ancêtres ils appartinssent à l'église latine. Tout d'abord en donnant les preuves de la religion des ancêtres on pouvait obtenir des gouverneurs Kotzebu et Albedyński

la permission de ~~rester~~ se conformer au rite latin.

Depuis 1882 non seulement celui qui a été baptisé dans une église Unite doit appartenir au schisme, mais si les prêtres schismatiques trouvent un homme du rite latin dont quelque proche aurait été baptisé par hasard dans une église unite ils l'inscrivent pour le schisme, la décision du curé schismatique est irrévocable elle suffit sans autre instance.

Le but du gouvernement russe étant de faire régner le schisme, il doit se défaire des prêtres et des religieuses catholiques qui sont un obstacle à son action, mais ce projet ne fut en voie d'exécution qu'au mois de Juillet 1886. La correspondance était très active plusieurs pièces arrivaient chaque jour du gouvernement demandant des nouvelles statistiques. Le 24 Décembre la Supérieure des Sœurs de Charité

tomba malade, deux Sœurs restaient. Monsieur Dernałowicz en demanda une troisième : refus absolu. Monsieur Dernałowicz ~~s'absente~~ s'étant absenté en 1887 pour aller aux eaux aussitôt arriva à Wyrozęby une commission de 3 membres, envoyée par le gouverneur de Siedlce pour contrôler les comptes. Les messieurs espéraient trouver une irrégularité et s'en servir contre les Sœurs de Charité, les chasser et mettre à leur place les Sœurs de la croix rouge.

Kieskiewicz fut remplacé le lendemain par Mr Iwan Płotonowicz Łomnikowskij, homme vil et bas sans nulle éducation mais russe fanatique pire encore que Mr Kieskiewicz. Les Sœurs présentèrent à la commission les comptes de l'hôpital, quant à ceux de la ferme ils étaient entre les mains de Mr Dernałowicz. Pendant trois jours les délégués examinèrent les comptes dans le bureau de la mairie sans y trouver aucune erreur. On demanda

à Mr. Dernalowicz la permission de faire venir les comptes de la fermes qui se trouvaient à Minska pour les montrer à la commission, il y consentit à la condition qu'on ne les enverrait pas à Siedlec.

Pendant deux semaines les délégués examinèrent les comptes, ils accusèrent les Sœurs d'avoir volé au moins 2,000 fl:. ~~Cette somme selon eux devait s'être formée~~ par ~~des~~ petites dépenses qu'on n'avait pas notées. étaient soi-disant l'origine de cette somme

On entendit des témoins qui declarèrent que les dépenses avaient été dirigées par la Sœur Towinska et l'intendent celui-ci dit ignorer par mauvaise volonté complétement ce qui se trouvait dans la grange la Supérieure gouvernant tout, alors ils accusèrent le docteur Zawistowski d'avoir trompé la commission et en écrivirent à l'autorité.

Enfin les délégués partirent après avoir examinés les comptes et fait l'inventaire

de la ferme et de l'hôpital.
Ils emportèrent tous les papiers et comptes de la ferme et de l'hôpital depuis 1884 de sorte que la tenue de l'ordre devenait impossible.

Après le départ de la commission on ne cessa pas de travailler à l'éloignement des Sœurs de Charité. Le chef du district allait sans cessa à Siedlec pour demander les ordres du gouverneur, ou bien le gouverneur envoyait un employé de Sokolów; l'un ou l'autre apparaissait de temps à autre à Wyrozeby menaçant les Sœurs de Charité et les engageant à partir de leur propre gré; mais tout fut inutile. Alors le gouverneur de Siedlec écrivit à Mr Dernałowicz que par ordre du gouverneur de Varsovie les Sœurs devaient quitter Wyrozeby, et qu'elles seraient remplacées par trois Sœurs de la croix rouge qu'il choisissait lui-même.

Mr. Dernałowicz avait sept jours pour répondre, cependant Le Dimanche 11 septembre (1887) c'est à dire à peine quelques heures après la réception du décret une nouvelle commission se présenta. On fit appeler une des Sœurs de Charité (Ladislas Karwicka) qui remplaçait la Supérieure malade depuis Noël; on ordonna définitivement le départ des Sœurs sous deux jours pendant lesquels elles devaient rendre leurs comptes, Mr. Dernałowicz devait se conformer aux décisions du gouvernement. Les Sœurs de Charité déclarèrent qu'elles ne partiraient pas sans un ordre donné par écrit émanant du pouvoir civil et ~~des guides~~ ecclesiastiques. Le docteur signa l'acte du départ, Mr. Dernałowicz protesta ~~clairement~~ ouvertement contre l'éloignement des sœurs. Le lendemain (12 Septembre) les délégués se présentèrent pour prendre possession de l'établissement, la sœur se refusa à remettre

les instrument de chirurgie
entre leurs mains ~~ce~~ qu'ils demandaient,
le docteur à les recevoir
La journée du mardi se passa en recherches
ridicules, le mercredi dans l'après midi
la commission apparut. Le chef usa de
prières puis de menaces auprès des Sœurs,
et du docteur
mais elles restèrent immuables disant
qu'elles étaient dans leur droit: ~~x appelant~~ qu'
par Edit elles ne pouvaient se retirer que sur son ordre formel.
~~l'écrit~~ de l'empereur. Il vous est permis
d'user de la force, si vous voulez, répondirent-
elles, mais nous ne quitterons pas volontai-
rement Wyrozeby et nous ne rendrons rien
se rendit alors chez le curé Mr Borsiewicz
à personne. La commission menaçait
de faire souffrir tous les catholiques de la
résistence des sœurs et de remplacer l'é-
glise catholique par une église schismati-
que. Le curé fut forcé d'user de son influ-
ence pour décider les sœurs à partir.
Le jeudi les sœurs eurent un peu de repos.
Le 16 septembre vendredi la pluie tombait

à torrents, la journée était froide malgré cela dès 5 heure du matin une foule était rassemblée autour de l'hôpital. On venait d'apprendre que le chef du district et celui du conseil d'administration avec 4 soldats étaient chez le maire et qu'on avait envoyé chercher à Borych les gendarmes. Les rassemblements grossissaient, à 8 heure au moment où le médecin devait aller chez les malades avec l'une des sœurs, arriva Mr Tomikowski avec sa suite, il demanda aux sœurs si elles partiraient de bon gré ou non, sur leur réponse négative, il leur laissa une demie heure pour emballer leurs effets; les sœurs persistèrent dans leur refus alléguant qu'il y avait une sœur malade. Après une demie heure le chef arriva il entra au refectoire qui servait de chambre à coucher à la Supérieure. Les deux Sœurs

étaient près de son lit. Kieskiewicz les renvoya et leur ordonna d'aller dans le logement du docteur. Là il les fit tenir en arrêt et déclara que puisqu'elles n'avaient pas fait leurs paquets elles partiraient comme elles étaient (La Sœur cuisinière portait encore son tablier de cuisine).

On plaça des soldats aux portes des salles où se trouvaient les malades pour empêcher que les Sœurs y entrassent, ou que les malades vinssent faire leurs adieux aux Sœurs, on ne leurx permit pas de dire adieu à la Sœur malade et on les poussa rudement dehors.

Enfin les voitures arrivèrent, les domestiques et les servantes se jetèrent au devant des Sœurs conduites par les gendarmes voulant baiser une dernière fois les mains de leurs bienfaitrices, mais les gendarmes et les agents de police repoussaient ceux qui voulaient s'approcher

Il se fit alors un grand tumulte, on entendait les cris déchirants des gens de service à la vue des innocentes victimes du ~~cruel~~ schisme, et du peuple qui se pressait en foule autour d'elles, de l'autre côté les gendarmes et les employés de police cherchaient en vain à rétablir l'ordre. Le tumulte électrisa la foule qui se trouvait près de l'hôpital là aussi éclatèrent les sanglots et les malédictions surtout lorsqu'on vit apparaître les sœurs entre les gendarmes qui les poussaient car elles n'avançaient pas volontairément. Les agents de police se jetèrent sur le peuple pour le disperser et se frayer un passage et les cris de recommencer. Enfin les Sœurs partirent separément sur deux charrettes. La Supérieure gravement malade resta seule abandonnée sans protection. Les Sœurs chassées furent

conduites par les gendarmes à Siedlec.
Le sous officier Jaszczuk avait sur un écrit daté du 16 Septembre N° 136 l'ordre de les ~~rendre~~ remettre au chef de police à Siedlec. Les pauvres Sœurs étaient gelées et transies quand elles passèrent à Czernoty où elles s'arrêtèrent quelques heures, les agents de police émus permirent aux personnes charitables de leur donner quelques effets pour se couvrir.
Lorsqu'on arriva à Siedlec les Sœurs furent conduites au bureau de police où elles durent passer une heure entière avec les ~~coupables~~ voleurs de nuit qu'on y amenait. Enfin le chef de police arriva, il fit entrer les Sœurs dans son bureau, et leur annonça qu'elles étaient libres et pouvaient se rendre où elles voudraient. Puisque c'est ainsi répondit la sœur Ladislas Karwicka nous retournerons à Wyrozeby, car c'est là que nous désirons

aller, les malades et les orphelins nous attendent. Non, répondit le chef de police, vous ne pouvez pas retourner dans le département de Sokołów; vous pouvez seulement aller à Warsovie, le chemin de fer part à 5 heures je vous prie de prendre ce train.

Les Soeurs toujours inébranlables répétaient qu'elles ne partiraient pas de bon gré, qu'on leur fait violence contrairement aux ordres de l'empereur, qui avait confirmé la fondation de Wyrozęby. Elles parlèrent pendant deux heures protestant toujours. Le chef de police les renvoya les invitant à se reposer à l'hôtel à y dîner aux frais de l'état, et leur rappelant de ne pas manquer le train de 5 heures.

Quoique souffrant de la faim et fatiguées les Soeurs se rendirent chez le chef de la gendarmerie, pour protester qu'on leur avait

fait violence. Le chef refusa de les recevoir.
A 5 heure elles se rendirent à la gare en voiture la police les accompagnant toujours. Les gendarmes partirent aussi dans un autre coupé et à chaque station ils venaient s'assurer de la présence des Soeurs.

Note secrète Papier N° 136 qui a été inscrit dans le secret journal du chef de police.
Le chef de police en envoyant les Soeurs à Warsovie, leur donna une lettre par laquelle on les appelait à la maison Mère de Saint Casimir, sous l'enveloppe il mit un papier qui renfermait autre chose: il y disait que deux Soeurs de Charité s'étaient presentées seules devant lui chef de police, et qu'il leur avait enjoint de se rendre à Warsovie à l'institut de St. Casimir.

Mais revenons à Wyrozęby.
Dans les derniers jours lorsqu'on annonça

que les Sœurs de Charité seraient renvoyées, et remplacées par les Sœurs de Ste Elisabeth, Mr Dernałowicz déclara qu'étant l'exécuteur de la volonté de son père, il reprendrait les biens dont nul autre n'avait le droit de profiter que les sœurs de Charité. On répondit que le légat ne souffrait par cela aucun changement puisque les Sœurs de Ste Elisabeth sont également Sœurs de Charité, et que Mr Dernałowicz ne peut pas reprendre ce qui a été destiné pour les Sœurs de Charité. Mr Dernałowicz avait ordonné au médecin de fermer l'hôpital après le départ des sœurs de Charité, mais le gouverneur s'y était opposé alléguant que les Sœurs de Charité s'y trouvaient encore (il y avait la Supérieure malade) qu'on ne les avait pas chassées. On voulait donc se servir de la présence de la Sœur malade laissée là par nécessité pour faire

passer l'hôpital entre les mains des soeurs de la croix. Après l'enlèvement des Soeurs de Charité les pleurs et le tumulte durèrent jusqu'au soir à Wyrozęby. Les malades et les orphelins effrayés commencèrent à s'enfuir de l'hôpital. Un propriétaire demeurant dans le voisinage Mr Święcicki, prit sous sa protection une des orphelines agée de 14 ans dont le nom était Anna Terosiewicz.

Mr Łomikowski commença à tout fouiller, fit du bruit partout, gronda les gens de service, les orphelins qui pleuraient depuis le départ des sœurs. On rechercha les vieillards, les malades, les orphelins, qui la veille avaient quitté l'établissement. Les gardes enlevèrent Anna Tetorosiewicz à Mr Święcicki et malgré le froid et la pluie la reconduisirent à Wyrozęby. Le hôpital resta sous

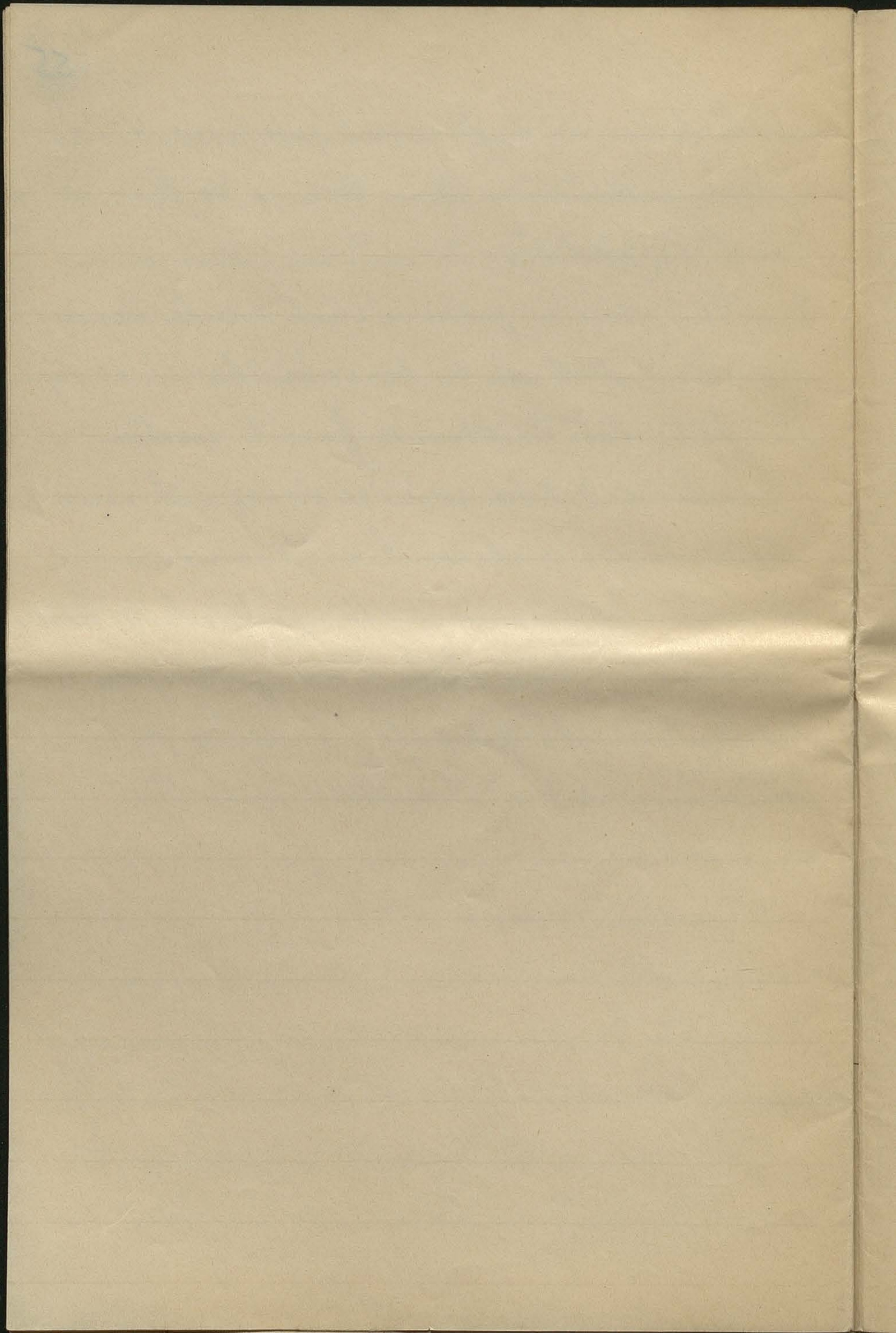
l'administration de la police ; le lundi (19 septembre) arrivèrent les Sœurs de Ste Elisabeth. La Soeur de Charité malade partit aussitôt ; la police avait atteint son but elle avait installé ses protégées à l'hôpital. Les malades n'étant plus gardés par les soldats s'en allèrent peu à peu à l'exception de ceux qui étaient trop faibles ; chaque jour on reprenait aussi les orphelins ; quatre ont été retenus par la police ils appartenaient aux familles qu'on avait inscrites sur les registres schismatiques ~~se: questrées sous rapport de la religion~~.

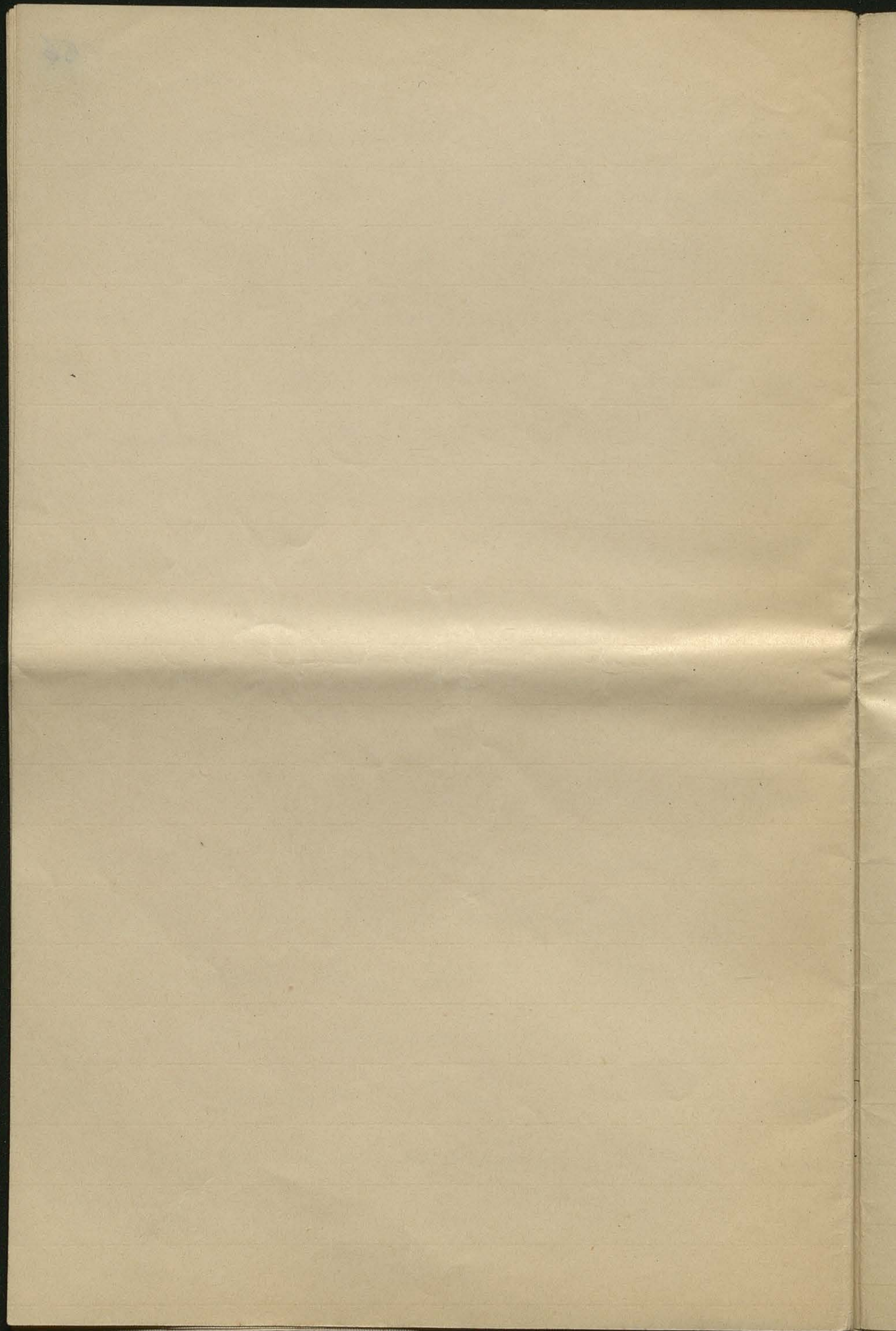
Après l'installation des Sœurs de la croix on résolut de bénir l'hôpital à la manière des schismatiques, les malades quittèrent aussitôt leurs lits avec effroi ; on disait (et avec raison, car telle est l'usage des schismatiques), que lorsque le Curé schismatique aurait béni l'établissement

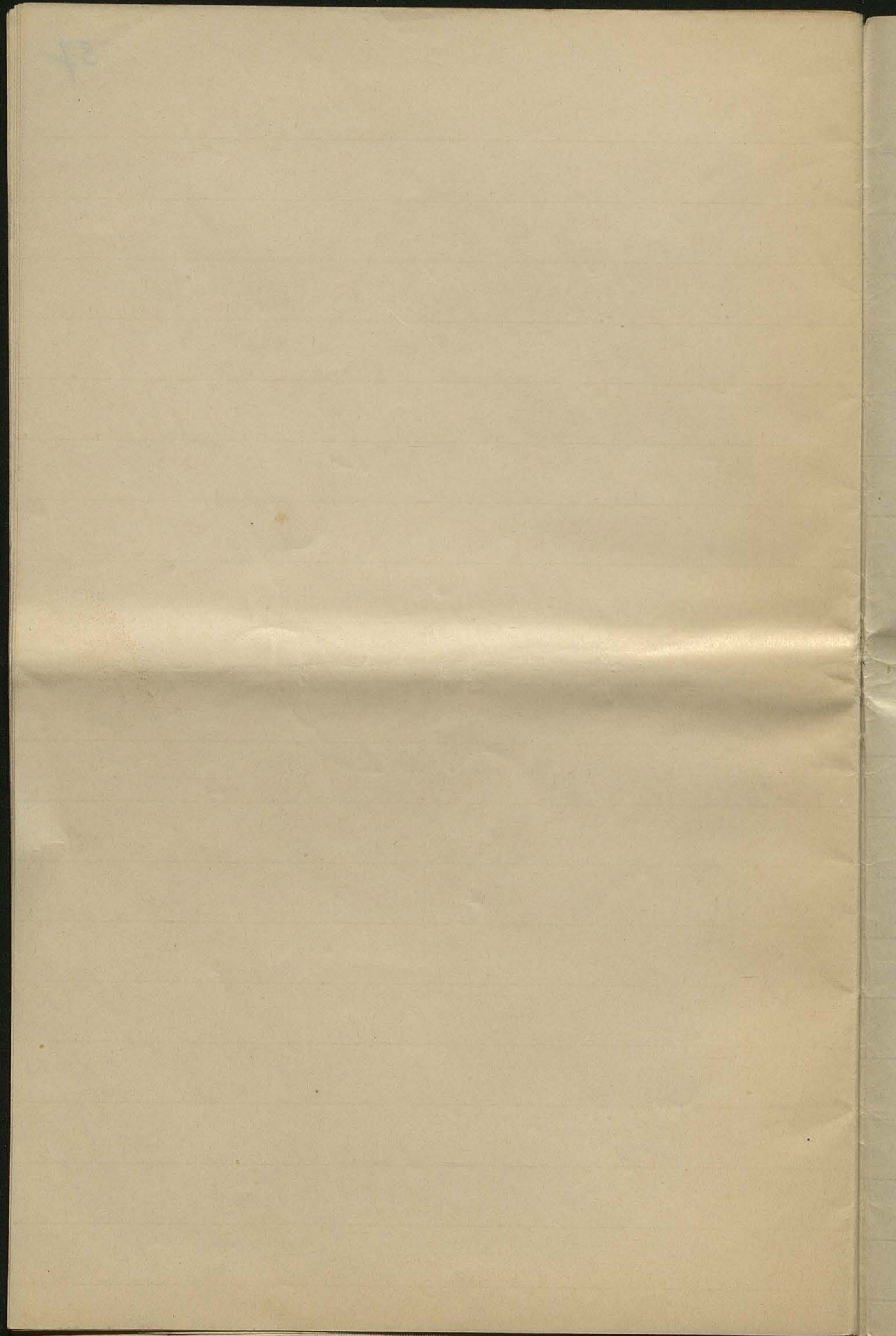
ils seraient condamnés et inscrits au schisme.
Pour les tranquilliser le prêtre schismatique
ne se montra pas dans les salles, et fit toutes
les cérémonies dans un coin. Le 1er Octobre, le
médecin le chirurgien et tous les gens de service
s'adressèrent aux nouvelles employées deman-
dant leur pension du mois de septembre.
Les sœurs schismatiques les renvoyèrent à
Mr Dernatowicz comme au tuteur de l'établisse-
ment; les Sœurs de Charité nous payaient
dirent-ils et non pas Mr Dernatowicz
En effet le fondateur de l'établissement avait
donné aux religieuses pour leur entretien et
celui de l'hôpital, la ferme, qui avait
une étendue considérable ~~14 arpents de terre~~. Les Sœurs de Charité
payaient avec les revenus de la ferme
tout le personnel de l'hôpital et entrenaient
les orphelins et les malades.
Quant aux Sœurs schismatiques les revenus

de la ferme ne suffisaient pas pour leur propre entretien. Que sera-ce de l'entretien de l'hôpital ?

Un mois à peine s'était écoulé depuis qu'on avait chassé les Sœurs de Charité et déjà le châtiment de Dieu se faisait sentir. Vers le 15 Octobre une des Sœurs schismatiques tomba malade. Ewald commença à sentir les premières atteintes de la phtisie. Quant aux deux chefs, l'un fut révoqué, et reçut son changement à cause de certains actes dont il s'était rendu coupable.







[1893]

59

dosł. druk.

„ków, zakutych w kajdany, przywiezio-
no do Kowna. Tam ma się odbyć sąd;
słuchacze i widzowie mają być wpuszcza-
czeni za biletami."

Co do liczby ~~zabitych~~ zabitych Kozaków, wiadomość wy-
daje nam się mocno ~~podejrzaną~~ podejrzaną. Gdyby rzeczy-
wiście 20 z nich ~~[illegible]~~ ubito, niezawodnie
szczegół ten byłby ~~[illegible]~~ zaznaczony
w urzędowem ogłoszeniu, w „Kowień.
gubern. wiedom." jako ~~[illegible]~~
mogący ~~[illegible]~~ świadczyć, że lud zajął niejako
prowokacyjne stanowisko. Tymczasem
organ gubernatorski powiada, że „przy
starciu tłumu z policją i wojskiem, 4 po-
licjantów otrzymało lekkie kontuzje od
rzucanych (!) na nich pałek."
Kto inny jeszcze pisze do nas 7 Lut. r. b.:

drobnym drukiem

„Powiadają, że zabitych pochowali kozacy
przy kościele, a nad rzeką czuwać miała
straż, która wypływające trupy odpy-
chała od brzegu, żeby tym sposobem
ukryć liczbę ofiar. Do więzienia
zabrano 240 osób, między temi wie-
le poranionych. W raporcie swoim do ~~[illegible]~~
Petersburga ~~[illegible]~~ gubernator powiada, że kościół
benedyktynek w Krożach groził za-
waleniem się (!); liczbę zaś ofiar
podaje na 18, t.j. 14 zabitych i
4, którzy utonęli.* O raporcie wiado-
mość najpewniejsza*. Śledztwa i
aresztowania trwają w dalszym
ciągu. Nazajutrz po rzezi (t.j. 23
Listop.) gubernator odwiedził szkółkę;
ofiarował dzieciom 10 rubli na ła-
kocie i w wymownych słowach wska-
zywał niebezpieczeństwa i kary,
jakie ściąga za sobą fanatyzm i sprze-
ciwianie się prawowitym władzom."

Dalszy ciąg sprawy mitawskiej.

Na prośbę podaną do p. Delanowa, nadeszła do władzy gimnazjalnej odpowiedź, aby uczniów zmusić do uległości, opornych zaś powydalać z gimnazjum. Na mocy tego kilkudziesięciu uczniów z różnych klas zostało wydalonych[1], reszta sami podali prośby pragnąc przenieść się gdzieindziej, tak iż ze 145 uczniów katolików pozostało w gimnazjum zaledwie 1/3 części posłusznych rozporządzeniom władzy gimnazjalnej. Opornych próbowano „nawracać" rozmaitemi sposobami już to głosząc że papież zgodził się na język ruski w dodatkowym nabożeństwie katolickiem, już to zapewniając że Cesarz wydał w tym przedmiocie kategoryczny ukaz nakazujący modlić się po rusku, już to grożąc wydaleniem z gimnazjum, a nawet deportacją do Archangelska (sic!). Lecz wszystko to nic nie pomogło. Nawet owa 1/3 posłusznych (coś około 45) zaczęła się chwiać i zmniejszać ~~się~~, tak iż dziś uczęszczających na owe ruskie modlitwy jest coś około 30-40. Pan Dyrektor wie o tem ale uchylających się nie pociąga do odpowiedzialności. Przeciwnie doszedł podobno do przekonania, że i wydalonych należy przyjąć napowrót do gimnazjum, z całą zaś surowością postąpić li tylko względem głównych wichrzycieli, za jakowych uważa trzech uczniów

---

1) 11 z pozbawieniem prawa wstąpienia do innego gimnazjum, przeszło zaś 20 bez pozbawienia tego prawa

Smetony i Wojczkusa VIII^ej klasy i Sztapelisa VII, chociaż żadnych poszlak niema, że to oni mieli być owemi wichrzycielami. Załączam przytem kopję listu wysłanego przez uczniów Mi-tawskich do Ojca świętego. Przedtem jeszcze posłali uczniowie wstawczą prośbę do Cesarzowej Aleksandry Feodorówny, która to prośba ~~została~~ odesłana do Ministerjum oświaty. Zawiadomienie o tem nadesłano a jaki będzie skutek, dotąd nie wiadomo.

Otrzymałem 14 Stycz. 1897

61

Sanctissime Pater!

Ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti nos discipuli gymnasii Mitaviensis supplicamus, ut pro nobis apud Suam Majestatem potentissimum Imperatorem Nicolaum II intercedere dignemini hac in re: Praepositi nostri scholares jam a 24 die Septembris v. s. conantur introducere preces matutinas atque orationem pro potentissimo Imperatore nostro lingua Russiaca. Quum autem optime scimus decretum congregationis sanctae inquisitionis a die 15 Julii anni 1877, prohibens substituere linguam Russiacam atque tendentiam nostrorum praepositorum per Russiacas preces faciendi nos heterodoxos, sta-

tuimus hasce preces non frequentare. Constituti inter conscientiam et debitum obediendi, elegimus primam, cum de factis nostris conscientiae contrariis responsuri sumus in supremo judicio. Praepositi nostri per fas et nefas nos compellere nisi sunt, ut nostrae conscientiae et S. Sedis decreti proditores simus. Proscripserunt capellanum nostrum sacerdotem, multos e nobis ejecerunt e gymnasio, privantes nos jure ingrediendi aliam scholam, nonnulos clauserunt in obscoenum locum tenentes clausos per 15 horas, id est a 9 hora matutina usque ad 12 noctis, postea duxerunt eos in hospitium ubi illos inebriare conati sunt, ut illi in statu ebrio promittant se accepturos preces lingua Russiaca,

quod supradicto decreto prohibitum est; cum autem hi consentire noluerint, maximis poenis eos perterrefacti sunt. Multi nostrum perteriti valedixerunt conscientiae suae, consencientes accipere praeces ea lingua, quae ab Ecclesia non est admissa. Nos autem statuimus melius omnia mala sustinere, quam leges Sedis Apostolicae transgredi.

Pater sancte, Pater amantissime, quocum vivere et mori optamus, protege nos ab ira persecutorum nostrorum! Indica, quaesumus, Imperatori nostro desiderium nostrum orandi pro sanitate Ejus ex toto corde nostro, lingua nostra patria aut lingua ecclesiastica latina. Fortasse Majestas sua, audiens vocem sanctitatis Vestrae et mi-

sericordia motus permittet nobis glorificare Deum patria nostra lingua lithuana, aut ecclesiastica lingua latina et imperabit nos, qui ejecti sumus, denuo in gymnasium admittere.

Implorantes auxilium Sanctitatis Vestrae atque benedictionem Apostolicam, manemus et semper manebimus Sanctitatis Vestrae addictissimi filii et Devotissimi servi:

Mitaviae
1896 a. 7/19 Novembris.

1-2

W samy dzień Bożego Narodzenia 1869 r. (według stylu nowego 6 stycz. 1870) cesarz Aleksander II obdarzył nieprawosławnych poddanych ~~swoich~~ państwa „gwiazdką": „Всемилостивѣйше соизволилъ... разрѣшить употребленіе русскаго языка въ богослуженіи и вообще въ дѣлахъ религіи".
(Najmiłościwiej raczył pozwolić używać języka ross. w nabożeństwie i w ogóle w sprawach religii".)

Pozwolenie odnosiło się wprawdzie wogóle do ~~всѣхъ~~ иновѣрческихъ исповѣданій" (wszystkich „obcych"),
ale miało (na celu) w pierwszym rzędzie ~~dotyczyć~~ katolików, mieszkających na zachodnich kresach cesarstwa.

Wiadomo zaś, że na co cesarz rossyjski pozwala (razrieszajet), zwłaszcza gdy „pozwala" bez prośby czyjejkolwiek, to stać się musi. Więc katolikom carskie pozwolenie narzucać poczęto, jako wiernopoddańczy obowiązek, kazać im w miejsce łacińskiego, który jest językiem Kościoła powszechnego, rzymskiego, używać въ богослуженіи wogóle języka jakiegokolwiek innego, i to bez pozwolenia kompetentnej władzy kościelnej, — równa się wprost odszczepieństwu od tegoż Kościoła, (a

a przynajmniej musi być uważane za pierwszy krok do odszczepienia. Przewidział to zapatrywanie katolików minister spraw wewnętrznych, do którego sprawy religijne należą; więc, żeby z przed oczu ~~katolickich~~ łacinników usunąć widmo schizmy i obawę prawosławienia, opatrzył „pozwolenie" carskie uwagą: „Но, какъ само собою разумѣется, въ примѣненіи этого „разрѣшенія къ богослуженію „Римско-Католической Церкви, „для оной остается литурги-„ческимъ языкомъ латинскій „и разрѣшеніе относится только „къ дополнительному богослу-„женію, или къ тѣмъ частямъ „онаго, для которыхъ, вмѣсто „языка латинскаго, употребляются „уже другіе языки и нарѣчія, как-„то: нѣмецкій, французскій, поль-„скій, латышскій и т. п."

Jakiem

4

Jakiem prawem minister ośmielił się ograniczyć carskie pozwolenie do „дополнительнаго богослуженія" tylko, podczas gdy cesarz „pozwolił" używać języka rosyjskiego „въ богослуженіи" bez żadnego ograniczenia, i „вообще ~~[illegible]~~ въ границахъ Имперіи" ? – nie rozumiemy. Nadto minister dodał, że carskie pozwolenie nie jest nakazem; że ma jedynie na celu zadosyćuczynić potrzebom miejscowej ludności, jeżeli ludność o to prosić będzie; na władze zaś duchowne katolickie włożył obowiązek, żeby takowe petycje popierały, przyjmowały i odsyłały, nie do Rzymu, – żeby papież wydawał pozwolenie, – lecz do Petersburga, do ministra spraw wewnętrznych, aby on carskie pozwolenia parafjom pojedynczym wyrabiał.

W Królestwie Polskiem rząd poprzestał na tem tylko, że w kilku szkołach średnich zaprowadził język rosyjski do nauki religji katolickiej; o rusyfikacji nabożeństwa nie było wcale mowy

Inaczej rzecz się miała na Litwie. Tam już w r. 1862. pierwszy ks. Szymon Makarewicz, pro-

boszcz

boszcz w Bobrujsku, śpiewał po rosyjsku modlitwy za cara, w dni galowe. Kościół parafjalny katolicki znajdował się w obrębie twierdzy bobrujskiej, o jakie 300 kroków od cerkwi prawosławnej. Jak po innych kościołach, tak i w nim, gdy się rozpoczęły manifestacje przed powstaniem 1863 r., śpiewano patrjotyczne pieśni polskie: Boże coś Polskę i Z dymem pożarów. Śpiewali parafjanie, śpiewał proboszcz, śpiewał też jego owczesny wikarjusz, ks. Ferdynand Łęczykowski. Nie podobało się to rządowi, lecz było cierpianem. Dopiero gdy nastała silna reakcja rządowa, zaczęto głosić, że kościół zostanie zniesiony, aby „gniazdo agitacyjne", będące powodem zgorszenia dla żołnierzy, z fortecy usunąć. Wtedy to ks. Makarewicz, żeby kościół swój i parafję od zagłady ocalić, podwoił wierno-poddańczą żarliwość i zaprowadził, jak nadmieniliśmy, śpiewanie modlitw za cara, czyli t. zw. „cesarzowkę" po rosyjsku. Kommendant twierdzy doniósł ministrowi, że proboszcz „agitacji polskiej" nie popiera, owszem sprzeciwia się jej, jest dobrym patrjotą (rosyjskim) i nawet w nabożeństwie języka rosyjskiego używa. Podobno wskutek tego raportu minister wstrzymał projekt zniesienia kościoła. Taki był początek nieszczęsnej kwestji języka rosyjskiego w dodatkowem nabożeństwie katolickiem.

8 6

~~Owczesny~~

~~Biskup miński owczesny ks. Wojt~~
~~kiewicz wym~~

Na żądanie ~~swego~~ biskupa mińskiego, którym był podówczas ks. Wojtkiewicz, — przyrzekł ks. Makarewicz zaniechać wprowadzonej przez siebie innowacyi; lecz ociągał się. Biskup, ponieważ był mu bardzo życzliwym i sądził, że proboszcz bobrujski czeka tylko odpowiedniej chwili, żeby się wycofać ~~ze swej~~ z grożącego położenia, — nie nalegał. Ks. Makarewicz atoli nie przestawał śpiewać „cesarzowki" po rossyjsku; a choćby on był zaprzestał, to już znaleźli się inni, księża, co poszli za jego przykładem i, dla przypodobania się rządowi, ~~albo dla zyskania jego opieki~~ czynili to samo, co ks. Makarewicz. Takimi byli:

1) ks. Ludwik Kudakowski (wikarjusz i nauczyciel religji przy szkole powiatowej w Bobrujsku 1861–1865 r., potem proboszcz w Kopyli (1865–1876) następnie w Tymkowiczach (1876–1886); (ks.

2) ks. Aleksander Jankowski, kolega poprzedniego na wikarjacie i następca przy szkole powiatowej (1865–1870), następnie dziekan w Mozyrzu (1870–83);

3) ks. Bronisław Zauściński w Mińsku ok. 1865. († w Grodnie 1890).

Ks. Kułakowski poszedł nawet dalej niż ks. Makarewicz. Dopóki był w Bobrujsku, śpiewał tylko galówki po rosyjsku, dla uczniów; lecz gdy przeniósł się na probostwo do Kopyla (1865) oprócz galówek, śpiewał pieśni nabożne i miewał kazania po rosyjsku.

4 Wszystkich jednak prześcignął ks. Ferdynand Sęczykowski.

8

69

Młody ten kapłan (wyświęcony r. 1861), zaraz po wyświęceniu przeznaczony na wikarjusza parafji bobrujskiej, aby odprawiał nabożeństwo w kaplicy pp. Bułhaków w Dobosni (w tejże parafji), razem z innymi i w Bobrujsku i w Dobosni, jako gorący patrjota, śpiewał *Boże coś Polskę*, *Z dymem pożarów* i inne pieśni patrjotyczne, przewodniczył manifestacjom polskim i t. p. To samo czynił w parafji Jurewicze, do której przeniesiony został w r. 1862, gdy kaplica w Dobosni zapieczętowana została. Był kapelanem u pp. Horwattów w Barbarowie, w parafji jurewickiej. Gorliwość religijną posunął do tego stopnia, że gdy jakaś kaplica, z polecenia władz rosyjskich, zapieczętowaną została, on pieczęcie zerwał, drzwi otworzył i nabożeństwo w niej odprawił. Za to

dostał

dostał się do więzienia (1865).
~~Nikt nie wątpił, że ks. Szczykow-~~
~~ski zostanie ska~~ Wiadomo, z jaką
bezwzględnością sądzono podówczas
księży i szlachtę: ~~nie~~ nie tylko ~~na o-~~
~~czywiście~~ winnych, ale nawet
podejrzanych o winę skazywały
sądy wojenne na śmierć lub wy-
gnanie. To też nikt nie wątpił,
że ks. Szczykowski, za naruszenie
urzędowej pieczęci skazany będzie
na Syberję. Tymczasem on po kil-
ku miesiącach został wypuszczo-
ny. Powiadają, że cały patrjotyzm
swój i gorliwość religijną, któremi
się przedtem odznaczał, zostawił
w więzieniu; faktem zaś jest, że
postępowanie jego od owej chwili
stało się inne. Po wyjściu z aresz-
tu mieszkał przez czas pewien u
brata swego, ks. Aleksandra, wika-
rjusza w Mozyrzu, bez żadnej po-
sady; potem nagle uzyskał taką uf-
ności

10 71

ność rządu, że ~~otrzymał~~ nominację ~~na~~ od kuratora wileńskiego na nauczyciela religji przy szkole w Błoniu, pow. ihumeńskim (8/20 lipca 1869) a w kilka tygodni później ~~prob~~ od gubernatora mińskiego probostwo w tem samem miasteczku. (14/26 sierp. 1869).

Odtąd ks. Szczyrkowski stał się najżarliwszym propagatorem języka rossyjskiego. ~~w nabożeństwie katolickiem, lekki był to nawet~~ Nie dosyć mu było śpiewać po rossyjsku nabożeństwo za cara, jak czynił ks. Makarewicz i inni przed nim, — ~~nie dosyć mu on~~ wyrzucił on z kościoła swego wszelkie pobożne pieśni, dla tego, że je śpiewano po polsku; miewał kazania tylko po rossyjsku; zapowiedzi przedślubne i wszelkie ogłoszenia odczytywał po rossyjsku; przy administrowaniu sakramentów św. pytania polskie zastępował rossyjskiemi; nawet

11

nawet w konfessjonale z penitentami i prywatnie u siebie ~~nawet poza tem~~ w domu, ze służbą ~~nawet prywatnie~~ i z interesantami, ~~czy to w kościele, czy w domu~~ nie chciał inaczej rozmawiać jak po rosyjsku. Słowem, pierwej nim carski ukaz z d. 25 Grud. 1869 r. ogłoszony został, ks. Sęczykowski już apostołował ~~i czynił swojego~~ w jego duchu, bo językiem rosyjskim posługiwał się [illegible] ~~nie w ukazie było "pozwolono"~~ [illegible], nawet i nie religji.

Działalność jego z początku ograniczała się tylko do jednej parafji błońskiej. Powstrzymywać go, nie miał kto; bo właśnie w tym czasie djecezja mińska została zniesiona i przyłączona, przez ukaz carski z d. 15 (27) Lipca 1869 r., do wileńskiej. Ostatni biskup miński, Wojtkiewicz, umarł internowany w Wilnie (+ 4 Stycz. 1870 r.); zarząd skasowanej djecezji objął ks. Żyliński. (Ten ~~prałat który już wbrew ustawom kościelnym, jako intruz, na mocy jedynie carskiej nominacji, zarządzał~~

12 73

Ten już od czerwca 1866 r. rządził diecezją wileńską, w miejsce wywiezionego ~~do Wiatki (1863) do~~ do Wiatki biskupa Krasińskiego; lecz ponieważ był mianowany administratorem diecezji tylko przez cesarza, bez żadnej zgody z Rzymem, nie mogli go katolicy diecezji ~~ani w wi~~ wileńskiej, ~~ani w mińskiej diecezji~~ uważać za legalnego rządcę. Tak samo w diecezji mińskiej.

Władzę ~~[illegible]~~ duchowną sprawował Żyliński na podstawie ~~jedn~~ carskiej jedynie nominacji; spełniał też rzeczywiście wszystko, co mu jenerał-gubernator wileński i gubernatorowie nakazywali, tak że istotnie ci ostatni rządzili osieroconemi diecezjami, według swego upodobania. Oni też sprawę języka rossyjskiego w nabożeństwie ujęli w swoje ręce ~~i nią kierowali~~ i wszelkiemi sposobami ją popierali; księża zaś służyli za mniej lub więcej

13 74

cej dobrowolne narzędzia.

Że tak było rzeczywiście, pokazują dokumenta.

W jednym z nich (ob. N. 1) widzimy, że jenerał-gubernator wileński ~~sam kazał~~ wydrukowane przez siebie Rytuały przysyła do konsystorza (8/20 Marca 1870) a konsystorz je rozsyła (1). W drugim (ob. N. 3) gubernator wileński d. 15 (27) Kwietnia t. r. domaga się usilnie dowodów, że księżom zakomunikowano ukaz carski z d. 25 Grud. 1869 r. s. ~~Z polecenia jego~~ i konsystorz nalega na ~~księży~~ dziekanów, żeby ~~oni~~ dowody, których wymaga gubernator, ~~do~~ nadesłali. ~~Z polecenia ministra spraw wewn. przedłożone za~~

(1) W Rytuałach tych formuły polskie i litewskie zastąpione były rossyjskiemi.

14 75

Gubernator miński bardzo się interesuje wiadomościami: którzy to księża, w których kościołach, w jakie dni odprawiają nabożeństwo, czytają Ewangelję i t. d. po rossyjsku (ob. N. 29). Minister spraw wewn., żeby zachęcić księży i organistów do śpiewania po rossyjsku, wyznacza d. 3 (15) Maja 1877 r. osobną za język rossyjski płacę, księżom po 100–370, organistom po 180 rub. Księży więc i organistów uczynić płatnymi ajentami rządu. Ale najjaskrawiej wtrącanie się rossyjskich władz prawosławnych, do propagandy językowej, w kościele katolickim, znajdzie czytelnik

w doku-

76

15

z d. 17/29 Marca 1878 r.

w dokumencie N. 32. Guberna-
tor miński poleca isprawnikom
surowo pilnować, ~~aż~~ księży, któ-
rzy przyjęli język rossyjski do
Kościoła, żeby przepisy swoje
co do tego języka
sumiennie spełniali, nadto okre-
śla, które części nabożeństwa
katolickiego ~~są~~ (nazywają się) kanonicznemi
i powinny się odbywać nie w in-
nym języku, tylko łacińskim,
a które nie są kanonicznemi
i mają się odbywać po rossyjsku!
Policja zatem ~~nakazane~~ ma pilnować,
żeby księża jedne części nabożeń-
stwa odprawiali po łacinie, inne
po rossyjsku.

Nota

16 77

~~Naj~~ Powiedzieliśmy już, jak gorąco ks. Sęczykowski propagował język rossyjski w Błoniu. Podobno zobowiązał się do tego, gdy był w więzieniu. Gubernator miński zatem miał już w nim narzędzie gotowe do wprowadzenia w czyn ukazu z 25 Grud. 1869; ~~wyprowadził~~ wywiódł go z Błonia i dał ~~mu mu~~ szersze pole do działania. Skaptował go sobie bardzo łatwo. Ks. Sęczykowski był bowiem umysłu ~~bardzo~~ nader ograniczonego i przytem bardzo próżny. Kwapił się np. do języka rossyjskiego, a przez całe życie nie wyuczył się go dobrze. Jego korrespondencyja pokazuje, że nawet nie umiał pisać ortograficznie po rossyjsku ani po polsku. Za ~~wielki~~ zaszczyt sobie poczytywał, że rząd go raczy używać do jakiejś missyi.

Echo

najbardziej
spowiażby to była missja ~~najpo-~~
poniżająca ~~ubliżająca~~ — że p. gubernator, wice-
gubernator, albo minister za-
szczycili go rozmową albo pi-
smem i t. p. Wybitnym dowodem takiej
próżności i ~~głupoty~~ naiwności ~~przedstawia~~ ~~znamy~~ zarazem
jest dokument N. Gubernator
uprasza bardzo grzecznie ~~prze~~ „ojca
Ferdynanda" не признаете ли воз-
можнымъ сообщать мнѣ wiado-
mości, które już policja miała obo-
wiązek donosić, mianowicie o oby-
watelach, którzy bywają na galów-
kach? Każdy rozsądny ~~ksiądz~~ i ucz-
ciwy człowiek uważałby sobie za
ubliżenia podobną propozycję i
list gubernatora zniszczyłby albo
schował do biurka. „Ojciec Ferdy-
nand", jeżeli chciał być dla guber-
natora grzecznym ~~mógł być tylko~~
~~samym~~ donosicielem, mógł być, co
najwyżej, napisać od siebie cyr-
kularz do proboszczów i zażądać
wiado-

18

wiadomości, których chciał guber-
nator. Tymczasem on rozsyłał
do każdego z księży ~~...~~ wierzy-
telny odpis listu gubernator-
skiego, aby wszyscy wiedzieli, ~~...~~
w jak poufnych stosunkach jest
z gubernatorem, * że gubernator
raczy go za szpiega używać!!!
Takiego to człowieka użył rząd
rossyjski za swoje narzędzie.
Ks. Szczykowski, póki był w Błoniu,
z całym zapałem służył językowi
rossyjskiemu; potem, gdy go posta-
wiono na czele agitacyi, gdy wi-
dział, że rząd mu ~~schlebia~~ dogadzał, ~~wpadł~~
dostał zawrotu mózgowego, ~~poprostu zupełnie stracił~~ zapał jego prze-
szedł po prostu w furyę. Z począt-
ku pomiatał księżmi, nad którymi
dał mu rząd (nie Kościół) władzę;
potem już i gubernatora lekceważ-
ył, dumny z tego, iż minister
"raczył" z nim rozmawiać; to
też na końcu z łaski guberna-
tora upadł i teraz spędza ostatki ~~kończy nędzny~~
swego

19

80

swego żywota na Syberji i w Omsku.

Lecz nie uprzedzajmy wypadków.

Na żądanie gubernatora mińskie. ks. Szczyrkowski został proboszczem i zarazem dziekanem w Borysowie (3/15 Kwiet. 1870 r.); wnet potem oddano mu drugi dekanat, ihumeński (18/30 Czerw. t. r.), ~~szkołę~~ nauczycielstwo religji w szkole powiatowej borysowskiej (27 Czerw. v. s. t. r.) i w szkole parafjalnej tamecznej (8/20 Lipca t. r.), polecono mu „rewizję" wszystkich kościołów полнуюревизию w djecezji mińskiej. W Styczniu 1871 r. ~~otrzymał~~ „ojciec Ferdynand" przeniesiony został z Borysowa ~~probostwo św. Trójcy~~ do Mińska; tu został proboszczem przy kościele S. Trójcy, i dziekanem miasta Mińska i ~~powiatu~~ dekanatu nadniemeńskiego, oraz nauczycielem religji we wszystkich szkołach mińskich (1) ~~w gimnazjach gubernialnem~~, z pozostawieniem przy godności dziekana ihumeńskiego. Miał zatem

(1) T. j. w gimnazjum męzkiem, w gimnazjum żeńskiem i w szkole żeńskiej prywatnej cztero-klasowej.

zatem pod sobą 3 dekanaty: miń-
ski, nadniemeński i ihumeński.
W czerwcu t. r. 1871 polecił mu
ks. Żyliński znów „rewizję" wszyst-
kich kościołów dyecezji mińskiej
~~i misyję~~ z wyraźną misyją wprowa-
dzenia do nich języka rossyjskie-
go. Misyję tę ~~spełniał za ks. Szczy-~~
~~kowski w dekanatach sobie pod-~~
~~danych; teraz miał ją wykony-~~
~~wać w całej osieroconej dyecezji.~~
(zaczął ks. Szczykowski spełniać
najprzód w trzech dekanatach
sobie oddanych. O spełnianiu jej opo-
wiadają świadkowie naoczni, co
następuje: (Ks. Szczyk.)
~~Ks. Szczykowski zwołał wszystkich~~
~~księży z trzech wymienionych deka-~~

Ks. Szczyrkowski zwołał wszystkich
księży z trzech wymienionych
dekanatów do Mińska i kazał im
podpisać deklaracyę: że przyjmu-
ją cyrkularz jenerał-gubernatora
wileńskiego, że języka rosyjskie-
go będą używać w nabożeństwie,
w kazaniach, i przy administro-
waniu Sakramentów św. i speł-
nianiu jakichkolwiek czynności
religijnych. Zebrało się księży
około 40. Z małym wyjątkiem,
wszyscy odmówili podpisu. Opor-
nych ks. Szczyrkowski pozbawił
probostw i żandarmami odstawił
jednych do Bobrujska, pod dozór
ks. Makarewicza, drugich do
klasztoru dominikańskiego w Nie-
świeżu; jedni zaś i drudzy mu-
sieli żyć o własnym koszcie, po-
zbawieni pensji i dochodów pa-
rafialnych; i ci w Bobrujsku
nadto musieli sobie sami opła-
cać mieszkanie. Za jednym

tedy

83

22

~~większa tedy zamachem probostwa~~ ~~większa~~

tedy zamachem przeważna liczba probostw stała się wakującą i, na mocy polecenia gubernatorskiego, przechodziła pod wileżoną pasterską pieczę ks. Szczyżkowskiego. ~~Wybrał się~~ Po usunięciu proboszczów wybrał się ks. S. w podróż missyjną. Chciał on 1° ~~odbe~~ zainstallować w każdym kościele język rossyjski, - 2-re od parafjan zebrać podpisy na petycję do cesarza, aby tenże raczył pozwolić najmiłościwiej na używanie owego języka w nabożeństwie. W podróży towarzyszył księdzu „rewizorowi" isprawnik w całym powiecie; na miejscu przybywał stanowy przystaw z urjadnikami

Stanąwszy na miejscu, ks. Szcz. wołał organistę i dziada kościelnego (ksiądz proboszcz był w Bobrujsku, lub Nieświżu), kazał sobie otworzyć kościół i zadzwonić,

potem

23

84

potem ubrał się w kapę, wyszedł przed ołtarz, zaśpiewał po rosyjsku: Тебя Бога хвалимъ, modlitwy za cara, przemówił (jeśli było do kogo) także po rosyjsku, oznajmiając, że najjaśn. pan w nieograniczonej swojej o dobro wiernych swoich poddanych pieczołowitości, najmiłościwiej raczył pozwolić parafjanom używać języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowem i że odtąd nikomu z tutejszych katolików nie wolno śpiewać pieśni polskich, pod grozą utraty łaski carskiej, skasowania kościoła, narażenia się na więzienie i t.d.

W pierwszym kościele, do którego przybył ks. rewizor, przez grzeczność „wizytatorem" tytułowany, operacja poszła dosyć gładko: nikt się jej nie spodziewał, na installację języka nikt prawie nie przybył, więc nie miał kto opponować.

Jęczykowski

24 85

Szczykowski wtedy spisał protokół installacyjny, i sprawnik z przystawem, jako świadkowie podpisali. Udawano się następnie na plebanję, gdzie ks. Szcz. dysponował posiłek i napitek, jak zwykle przy installacjach. Gospodarz plebanji (proboszcz) był w Bobrujsku, lub Nieświżu; na miejscu pozostała jego krewniaczka, lub inna osoba, zarządzająca gospodarstwem domowem. Szczykowski wydawał polecenie względem porządnego poczęstunku; kobieta rozkazy jego spełniała chętnie, aby „Księdza Wizytatora" sobie zkaptować i wyjednać umolnienie proboszcza.

Tak poszło, przy najlepiej sprzyjających okolicznościach w pierwszym po drodze kościele.

Gdy wieść się o tem rozeszła po sąsiedztwie, zaczęto mieć się na baczności; przy installacji ~~zacz~~ występowały

25 86

powady przeszkody.
Przyjeżdża ks. S., z wizytą, i policyjną, woła organistę, — organisty nie ma; woła dziada, — dziada ~~tez~~ niema; posyła po klucze na plebanję, kluczy także nie ma; są u organisty, lub dziada. Urzędnicy latają na wszystkie strony i nikogo znaleźć nie mogą. Sprowadzają dopiero kowala i ten wytrychami, lub rozbiciem zamku niesie pomoc sprawie wizytykacji. Ale i ta pomoc nie łatwo przyszła. Kowal długo się opierał; trzeba było pierwej jemu gwałt zadać, zanim odważył się zgwałcić drzwi kościelne. W trzeciem miejscu poszło jeszcze trudniej. Parafjanie wiedzą, o co idzie ks. Sęczykowskiemu; wiedzą o kowalu i wytrychach; nie poprzestają na biernym oporze, ~~lec~~ zamierzają stawić czynny. ~~i czekają~~ Mężczyzni i kobiety

87

26

i kobiety jeszcze czekają przed kościołem, gdy przybył Szczypkowski, i piersiami swemi bronią przystępu. Klucze są, lecz nikt ich wydać nie chce. Szczypkowski każe ludziom odstąpić od kościoła, grozi więzieniem, Sybirem i innemi karami, przeznaczonemi dla buntowników; „buntownicy" odpowiadają złorzeczeniem, obelgami, grożą pięściami, kijami i t. p. Po takiem parlamentowaniu, udało się nareszcie urzędnikom jakimś sposobem wydostać klucze i kościół otworzyć. Ks. rewizor wchodzi; tłum za nim. Ksiądz ubiera się w kapę, wychodzi przed ołtarz, intonuje Тебя Бога хвалимъ, a ludzie śpiewają Ciebie Boga chwalimy... i śpiew polski zwyciężył. Ksiądz S. śpiewa Помолимся..; lud wydaje okrzyki niesforne, księdza od ołtarza odpędza, dodając

Artur -

szturchańce. Jakkolwiek z przesz-
kodami, nabożeństwo ~~jednak~~ przecież się
odbyło. Słyszano dwa wyrazy ros-
syjskie; — to dosyć, i w protokóle
pisze się, że (nabożeństwo) odbyło się po rosyjsku.
Ludzi było sporo w kościele; więc
dodaje się w tymże akcie, że odbyło
się „wobec licznego tłumu narodu".
Zresztą, ponieważ lud także śpie-
wał (po polsku Ciebie Boga chwali-
my), pisze się w protokóle: „przy
serdecznym udziale parafjan." Dla
lepszego effektu, ponieważ urzędni-
~~[illegible]~~ cy kilka kobiet, które ener-
giczniej przeszkadzały, wyprowa-
dzili z kościoła, w akcie installa-
cyjnym dodaje się: „... tłum był
tak liczny, że w kościele pomie-
ścić się nie mógł."

28

Układano też petycje od parafjan do tronu carskiego o pozwolenie na używanie rossyjskiego języka w nabożeństwie. Czasem zebrano kilka, lub kilkadziesiąt podpisów, ~~w ten sposób~~ wyłudzonych w rozmaity sposób. ~~Jedn~~ W jednem miejscu przedstawiano parafjanom, że kościół ich ma być zniesiony, więc trzeba * uprzedzić ~~ten~~ tę fatalność i prosić cesarza o pozostawienie kościoła; w drugiem, – że trzeba się wyprzeć ~~[illegible]~~ wszelkiej solidarności z powstańcami i podpisać adres wiernopoddańczy do tronu. Łatwowierni kładli podpisy, na przygotowanych arkuszach, a ks. Sęczykowski, lub jakiś inny agent rządowy, ~~dołączał prośbę o wprowadzenie języka~~

(zamiast

29

zamiast prośby obiecywanej, przy-
czepiał do arkuszów z podpisa-
mi prośbę inną, jaką mu się
podobało. Gdzieindziej nie ucie-
kano się do oszukaństwa; mó-
wiono wprost, że trzeba podać
prośbę o język. Podpisało kilku
ludzi, będących w nietrzeźwym
stanie, gdy im przedstawiono,
że car sobie tego życzy, że przez
taką prośbę zrzucają z siebie ~~tę~~ solidar-
ność z powstańcami, unikają ~~tę~~
kary za powstanie i t. p. ~~Do~~
~~tych podpisów dodano~~ ~~Żeby liczbę~~
~~podpisów zwiększyć, wypisywa-~~
~~znajomych katolików~~
~~no imiona i nazwiska świeżo~~
Do tych podpisów dodawano imi.
urodzonych i zmarłych w roku
poprzednim.

Do tych podpisów dodawano, wyjęte z metryk parafjalnych roku poprzedniego, imiona i nazwiska już to zmarłych, już urodzonych. Tym sposobem osiągano dwoistą korzyść: ~~..~~ pomnażano liczbę proszących i unikano protestów; bo tych przecie ani zmarli, ani dzieci ~~...~~ nowo-urodzone zanosić nie mogli.

~~Propaganda tego rodzaju odbywała się w djecezji mińskiej i wileńskiej. W wileńskiej jednak silną tamę położyło jej bohaterskie wystąpienie ks. Piotrowicza d. 25 Marca (6 Kwiet.) 1870 (1).~~

~~(1) W dniu tym rozesłał ks. Piotrowicz dwa okólniki do duchowieństwa djecezji wileńskiej, z ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie, które grozi religji katolickiej ze strony rządu, oraz wypowiedział~~

powiedział kazanie tejże treści do wiernych i, po kazaniu, spalił na ambonie rytuał, rozsyłany przez rząd.

Tak ułożone prośby szły do Petersburga i stamtąd naturalnie przychodziło carskie „pozwolenie" dla parafji; to zaś „pozwolenie" policja miejscowa egzekwowała jako najsurowszy nakaz, przestrzegając jak najściślej, żeby ksiądz w kościele przemawiał do ludu tylko po rosyjsku i żeby lud, chcący śpiewać pieśni nabożne, śpiewał również tylko po rosyjsku.

Propaganda powyższa rozciągała się na djecezję wileńską i mińską. W wileńskiej jednak silną tamę położyło jej bohaterskie wystąpienie Ks. Piotrowicza w dzień Zwiastowania N. Marji P. 1870 r. Kapłan ten* wydał dwa okólniki do konfratrów całej djecezji, z ostrze-

żeniem o niecnych machina-
cjach rządu i rządowych pra-
łatów, na szkodę religji; nadto
tego samego dnia, wstąpiwszy
na ambonę w Wilnie, wypo-
wiedział tejże treści kazanie,
po którem podarł i spalił
rozsyłany przez konsystorz,
~~rytuał~~ kosztem rządu druko-
wany rytuał.
Ks. Piotrowicz został natychmiast
uwięziony, potem wysłany do
Archangelska; lecz ~~czyn jego~~
akt, przez niego spełniony,
wywarł skutek bardzo zbawienny.

Przypomnijmy sobie, w jakim stanie była podówczas (ok. 1870 r.) djecezja wileńska. Biskup przebywał na wygnaniu w Wiatce; na czele djecezji stał intruz, któremu szło jedynie o zbieranie dostatków, ks. Żyliński; ~~obok niego,~~ ~~jako~~ doradcami i pomocnikami jego byli dwaj prałaci, gorsi od niego; wszyscy trzej całą duszą oddani rządowi rosyjskiemu, spełniali wszystkie jego żądania, przeciwne interesom wiary; sprzedawali beneficja i t. p.; zamiast dobrego przykładu, dawali zgorszenie; zamiast bronić gorliwych kapłanów przed prześladowaniem, uciskali ich wspólnie z rządem prześladowczym. ~~Z księży wybitniejszych~~ Gdyby w gronie duchowieństwa były jakieś wybitniejsze osobistości w dodatnim kierunku,

mógłby wpływ ich oddziaływać prze-
ciw zepsuciu, ~~jak~~ które szło od „zarzą-
du dyecezyi". Lecz, niestety, podczas
rządów Murawiewa i Kaufmanna
(1863-1866) ~~przerzedziły się szeregi~~ obniżył się bardzo poziom mo-
ralny kleru. Kapłani, odznaczający się
przywiązaniem do Kościoła i kraju,
gorliwością, odwagą w obronie wia-
ry, energją, poświęceniem, wykształ-
ceniem, słowem: kapłani praw-
dziwie wzorowi zostali już to na
śmierć, już na wygnanie lub
więzienie skazani. Na pozosta-
łych terrorystyczne rządy jene-
rał-gubernatorów (wileńskich) wywarły wpływ
zabójczy. Jedni widząc, że ży-
cie niemoralne chroni ich od podej-
rzeń, a służalstwo jedna zaufanie
u rządu, puścili wodze namiętno-
ściom, z którymi dotychczas wal-

(czyli

35 czyli, lub tylko się ukrywali, i otwarcie poszli za przykładem zarządzających diecezją prałatów, drudzy, uczciwsi, lecz zmęczeni pracą nadmierną, która na nich spadła po księżach straconych i wywiezionych, wystraszeni kaźniami, których prawie codzień bywali świadkami i któremi ciągle im grożono, stracili energję, odwagę i chęć oporu tak, że sprawę religji gotowi byli zdradzić, podobnie jak pierwsi, z tą tylko różnicą, że dopuściliby się zdrady ~~nie~~ pod strachem i przymusem, nie z dobrej woli, jak tamci.

Wystąpienie ks. Piotrowicza właśnie tchnęło odwagę w serca tych kapłanów ~~[illegible]~~ wylęknionych, na duchu upadłych, – zelektryzowało wiernych. Pierwsi odważyli się nie przyjmować ~~[illegible]~~ (rytuału ~~[illegible]~~

wykładu rządowego, lub przynajmniej,
odebrawszy go, nie używać; dru-
dzy postanowili pasterzy swoich
w oporze podtrzymywać i na ję-
zyk rosyjski w kościele nie ze-
zwalać.

Z księży złych tylko ci, którym za
różne przewinienia groziła przed
sądem duchownym odpowiedzialność,
próbowali zastosować się do ży-
czenia rządu, bo przez to zjednywali
sobie jego obronę i bezkarność; wnet jednak mu-
sieli swe rusyfikatorskie zapędy
powstrzymać, gdy parafianie
~~niestety~~ w sposób bardzo dotkliwy
dali im poznać, że są temu jak
najmocniej przeciwni

Tym sposobem djecezja wileńska
pozostała wolna, od rosyjskiego
nabożeństwa dodatkowego; póź-
niej (1887) nawet sam rząd
oświad-

37 98

oświadczył, że „wprowawadzanie ję-
„zyka rossyjskiego do katolickiego nabożeństwa
„dodatkowego uznaje za szkodli-
„we" i jenerał-gubernatorowi wileń-
skiemu polecił ~~tej~~ tej sprawy nie
wznawiać.

Inaczej rzecz poszła w djecezji
mińskiej.

Djecezję tą, ~~zniósł~~ bez żadnego
z Rzymem porozumienia, zniósł
i do wileńskiej przyłączył ukaz
carski z d. 15 Lipca 1869 r. Dosta-
ła się przeto pod rząd ks. Żyliń-
skiego; ale ten, jak nie miał ka-
nonicznej władzy ~~...~~ na wi-
leńskiej djecezji, tak jeszcze mniej
~~do~~ na mińskiej. Mimo to rządził
i to przez ks. Tęczykowskiego, któ-
rego ustanowił wizytatorem wszy-
stkich kościołów djecezji mińskiej,
z wyraźnie oznaczonym
„celem wprowadzenia do nich ję-
„zyka rossyjskiego" (1871).

Sprawie tej wierni wszyscy, bez
wyjątku, byli tam, podobnie jak
w wileńskiej djecezji, przeciwni.
Ze strony duchowieństwa także nie
było najmniejszej ochoty do na-
rzucanego rytuału i śmiało
twierdzić można, że nie udałoby
się ks. Szczykowskiemu spełnić
powierzonej misji, gdyby nie
to, że zaraz na początku wy-
rzucił prawych proboszczów
z kilku parafij, a na ich miej-
sce osadził ~~[illegible]~~ sobie po-
dobnych intruzów, którzy, mimo
sprzeciwiania się parafjan,

podjęli się „nabożeństwo dodatkowe" odprawiać po rossyjsku.

Byli to kapłani, niegodni swego powołania, po części sprowadzeni z innych djecezyj, gdzie, za różne przestępstwa, czekała ich odpowiedzialność, przed którą rząd brał ich w opiekę, skoro przyrzekli „popisywać się na „arenie używania języka rossyj„skiego" (Ксендзы подвизающіеся на поприщѣ употребленія русскаго языка. — Wyrażenie urzędowe). Tych mianowano zaraz dziekanami, aby księży kondekanalnych na rzeczoną „arenę" wciągali; im też powierzano administracyę wakujących w dekanacie parafij, pod warunkiem — naturalnie — że zaprowadzać w nich będą nabożeństwo russyfikowane. Wierni od takich pseu-

do

40

do-proboszczów stronili; na nabożeństwa przez nich odprawiane nie uczęszczali; po sakramenta udawali się do księży nie-rytualistów; na pogrzeby nawet tych ostatnich o kilka mil sprowadzano, byle nie mieć styczności z rytualistą, i t. p. Rząd rossyjski, żeby wynagrodzić stratę, z tego powodu ponoszoną, przeznaczył im dodatkowe pensje „za używanie „języka rossyjskiego w nabożeństwie dodatkowem"; płacił też za administrację wakujących parafij; oni sami nadto, odbierając, jako dziekani, pieniądze z kasy rządowej dla wszystkich księży swego dekanatu, pod rozmaitemi pozorami zatrzymywali sobie pewną część pensyj, należących się proboszczom i

wika-

41

wikaryuszom. Byli więc za swoje „popisywanie się" (nadbuźb), za pogardę, doznawaną od parafian i za brak pracy, dostatecznie wynagradzani

Wielu proboszczów i wikaryuszów nie przyjęło wcale rytuału; nie ~~chcieli~~ zgodzili się oni na używanie języka rossyjskiego w kościele, ani w kazaniach i naukach, ani w śpiewie, ani przy administrowaniu sakramentów. Niektórzy, ulegając naciskowi, poprzestawali na śpiewaniu modlitw za dom panujący (galówek) po rossyjsku, lub na zaprzestaniu śpiewu pieśni polskich. Jednych i drugich rozmaitemi szykanami trapił Szczykowski, trapił gubernator, tak, iż opuszczali parafje, aby przenieść się do innej djecezji; niekiedy gubernator, pod błahemi pozorami

wikaryuszom.

"Wielu księży ~~nie~~ nie przyjęło wcale rytuału rządowego."

42

103

pozorami, wyrzucał [proboszcza] z parafii, skazywał do klasztoru, lub nawet wyjednywał w ministerstwie deportację. Na parafię, w taki sposób opróżnioną, wyznaczał, w porozumieniu z Sęczykowskim i Żylińskim, księdza „rytualistę". Tym sposobem arena używania języka ~~...~~ rossyjskiego" rozszerzała się powoli. ~~W~~ Tamę pewną tej propagandzie położyła Stolica Apostolska.

Na pytania:

1) Czy w t. zw. nabożeństwie dodatkowem wolno, bez upoważnienia Stolicy św., język polski, który według niepamiętnego zwyczaju jest w użyciu, zastąpić językiem rossyjskim?

2) Czy można sądzić, że Stolica św. tolerowała, ~~lub~~ albo toleruje

wikarjuszom. Byli więc za swoje popijywanie się (nadbutb) ~~d~~ i za brak pracy dostatecznie w

je tego rodzaju wprowadzenie
języka rossyjskiego?
— ś. Kongregacja Inkwizycji, d.
11 Lipca 1877 r. odpowiedziała:
<u>Negative.</u>
Decyzja ta nie powstrzymała
wprawdzie „rytualistów" od używa-
nia nadal, w swych parafiach,
języka rossyjskiego; nie powstrzy-
mała też rządu od prześladowa-
nia opornych i od starania się,
żeby „arenę używania języka
rossyjskiego" rozszerzyć; ale odtąd
zabiegi w tym kierunku ~~nie po-~~
~~mogły [illegible]~~ pozostały bez skut-
ku: żaden bowiem z kapła-
nów nie chciał iść wbrew rozkazo-
wi Głowy Kościoła. Zachodziła owo-
szem obawa, żeby niektórzy
z „rytualistów", pod wpływem de-
kretu rzymskiego i pod naciskiem
wiernych, nie zeszli z „areny" ~~[illegible]~~.
(Rząd

Rząd przeto teraz więcej, niż o rozszerzenie „areny” swej, musiał zabiegać o to, żeby jej nie uszczuplić i nie stracić tego, co podstępnie zdobył. Szło mu mianowicie o utrzymanie języka rosyjskiego w tych kościołach, do których był już wprowadzony, aby wyrugowany język polski do nich nie wrócił. W tym celu, jak poprzednio, tak i teraz, gdy wakowała parafja, w której ksiądz „rytualista” zaśpiewał kiedykolwiek po rosyjsku, a parafjanie prosili o księdza, gubernator wzywał do siebie przedstawionego kandydata i żądał deklaracji, że będzie „nabożeństwo dodatkowe” odprawiać po rosyjsku. Że zaś takiego zobowiązania żaden ksiądz dać nie chciał, — bo i parafjanie nie chcieli księdza „rytualisty”, — to gubernator na nominację się nie zgadzał

zgadzał i parafja pasterza
nie otrzymywała.
W r. 1883, po ugodzie z Watykanem, djecezja mińska odzieloną została od wileńskiej i przyłączona do archidjecezji mohilewskiej; Zyskała ona przez to legalny, kanoniczny zarząd; zyskała też i to, że teraz ~~za~~ zwierzchność djecezalna nie popierała ruxyfikacji i nie dozwalała jej rozszerzać; Ks. Gintowt bowiem, metropolita mohilewski kilkakrotnie przeciw niej się oświadczył. Zresztą zostało wszystko po dawnemu. Metropolita ani wprost nie zakazał używania języka rossyjskiego; ani djecezji ~~mińskiej~~ nie zwiedził; ani proboszczów-intruzow i gorszycieli nie usunął; bo na to wszystko rząd nie pozwalał. Parafje wakujące pozostały nieobsadzonemi ~~wakującemi~~, bo gubernator ~~za~~ przedstawianych

nych kandydatów, ponieważ żąda-
nej deklaracji składać nie chcie-
li, uznawać za niebłagonadioż-
nych", więc do duszpasterstwa nie-
zdatnych.

Stan djecezji mińskiej w r. 1885
był taki:

Wiernych liczyło się około 180,000,
podzielonych na 51 parafij; ka-
płanów wszystkich — 49. Parafij
nieobsadzonych było 15; w pozo-
stałych 36, pracowało tylko pro-
boszczów i 3 wikarjuszów, czyli
39 kapłanów. Było nadto 10 księ-
ży, którym rząd nie dozwalał
spełniać obowiązków kapłań-
skich; a między 39 czynnymi,
było 10-12, ~~takie~~ ~~takich~~,
od których wierni, jako od „ry-
tualistów", posług religijnych
przyjmować nie chcieli. Cała
więc piecza nad 180,000 wiernych,
spoczywała na barkach ~~około~~ niespełna 30
kapłanów!

Nareczcie

Stan taki tolerowanym być nie mógł
i zdawało się, że po zdaniu komitetu
ministrów, zatwierdzonem przez ce-
sarza d. 1 Listop. 1887 r., zdaniu, uzna-
jącem za szkodliwe wprowadzenie języka rosyjskie-
go do nabożeństwa katolickiego, – że
stan taki tolerowany nie będzie i że
rząd przestanie upierać się przy ~~otrzy-
maniu tegoż języka~~ swoich rozporządzeń. Do takiego mnie-
mania upoważniały takie pierwsze
kroki ces. Mikołaja II, o ile się do reli-
gijnych ~~stosunków~~ potrzeb ludności katolickiej
odnosiły, wolne od fanatycznej bez-
względności, z jaką potrzeby takowe za
poprzednich rządów traktowane były.
Opowiadano nawet, jako rzecz najpew-
niejszą, że w Sierpniu 1896 r. ~~otrzy-
mał~~ gubernator miński otrzymał po-
lecenie z ministerstwa spraw wewnętrz-
nych, aby od księży, nominowanych
przez władzę duchowną na proboszczów,
nie wymagał deklaracyi względem uży-
wania języka rosyjskiego w kościele.

Dodawano przytem, że gubernator z tego polecenia był bardzo niezadowolony; oburzał się nawet, że 30-letnia przeszło rusyfikacyjna praca, z której, według jego przekonania, w niedługim czasie należało spodziewać się pomyślnego rezultatu, pójdzie teraz na marne.

W kilka miesięcy później ~~wyszło na jaw, że~~ rozporządzenie, o którem mówimy, ujawniło się urzędownie ~~zostało też znowu ogłoszone~~, z okazji listu kardynała Rampolli do arcybiskupa-metropolity mohilewskiego, ks. Kozłowskiego.

~~List opiewał, że~~

„Ojciec św. pragnąc bardzo, opatrzeć
„parafje w diecezji mińskiej, które nie mają pasterzy
„z powodu używania języka rosyj-
„skiego w nabożeństwie dodatko-
„(in cultu suppletorio), używania
„zakazanego przez dekret Kongregacji

~~Rząd Narodowy sobie~~

List ten zawiadamiał arcybiskupa o ugodzie, przez Stolicę Apostolską z rządem rossyjskim zawartej. Kard. Rampolla pisał:

„Beatissimus Pater, pro sua sollicitudine apostolica, valde cupiens providere iis paroeciis dioecesis minscensis, quae curione carent ob usum linguae russiacae in cultu suppletorio, prohibitum decreto Congr. S. Officii, die 11 Julii 1877 a., benigne annuit, ut ex canonicis formis parochi nominentur, qui cultus officia exerceant et Sacramenta ministrent sermone latino."

(„Ojciec św., w swej apostolskiej pieczy pragnąc bardzo, zaopatrzeć te parafie dyecezyi mińskiej, które pasterzy nie mają, z powodu używania języka rossyjskiego w nabożeństwie dodatkowem, używania zakaza-

nego

nego przez dekret Kongregacji św.
Officium, d. 11 Lipca 1877 r., łaska-
wie pozwolił, aby mianowani byli,
według form kanonicznych, probosz-
czowie, którzyby nabożeństwa koś-
cielne (cultus officia) odprawiali i
Sakramenta udzielali w języku
łacińskim.)
List kardynała przybył do Petersbur-
ga drogą dyplomatyczną, przez peł-
nomocnika rządu rosyjskiego przy
Watykanie. Minister spr. wewn.,
przesyłając go arcybiskupowi, za-
wiadomił zarazem, że najjaśniej-
szy Pan, d. 3(15) Kwiet. 1897 r.,
„zezwolił na oddanie komu nale-
„ży i na wykonanie listu kardy-
„nała sekretarza stanu". Jedno-

[illegible] prawie, temi samemi słowy, zawiadomiony został d. 29 Kwiet. (11 Maja), przez ministra, gubernator miński, ponieważ rzecz odnosiła się do parafij, w jego guberniji położonych.

Jak widzimy, list kard. Rampolli, przez cesarskie Exequatur, otrzymał ~~approbatę~~ zatwierdzenie treści swej i moc prawa obowiązującego w Rossyi. Na tę okoliczność zwracamy uwagę. Wypływa bowiem z niej, że rząd rossyjski urzędownie przyznał ~~zak~~ istnienie zakazu Stolicy Apostolskiej, z d. 11 Lipca 1877 r., co do używania języka rossyjskiego w „nabożeństwie dodatkowem." Dotychczas o rzeczonym zakazie wiedzieli ~~[illegible]~~ katolicy ~~[illegible]~~ tylko prywatnie, potajemnie, i publicznie nie wolno im było przyznawać się do tej wiadomości. Teraz sam rząd „pozwala" wiedzieć i „wykonać."

~~My to sobie pamiętajmy; bo~~ Tymczasem rząd rossyjski, przy wykonywaniu ~~to~~ swej samo-
wy

wa, obowiązującego w Rossyi. Że
zresztą moc taką list kardynała
otrzymał, dowodem jest

113

52

6 wy z Rzymem, zupełnie ten zakaz pominęli i ignorowali.

52

Dla objaśnienia nadmieniamy, że parafje djecezji mińskiej, odnośnie do języka rossyjskiego w nabożeństwie dodatkowem i zarazem pod względem kanonicznego ich obsadzenia, są trojakiego rodzaju:

1º takie, w których proboszczowie nigdy nie zgodzili się na język rossyjski i, jak dawniej, tak i teraz miewają kazania po polsku i lud śpiewa po polsku.

2º w których proboszczami są księża t. zw. „rytualiści", przemawiający do parafjan, z ambony i przy udzielaniu sakramentów św., po rossyjsku i w których ~~ludowi~~ policja nie dozwala ludowi śpiewać po polsku;

3º parafje, w których ksiądz kiedyś zaśpiewał, ~~potem~~ lub przemówił po rossyjsku, lecz parafjanie temu się oparli; w skutek czego

go proboszcz albo dobrowolnie ustąpił, albo przez rząd usunięty został.

Pierwszego rodzaju parafje mają pasterzy legalnie, przez władzę duchowną (za zgodą cywilnej), mianowanych. W drugich funkcje kapłańskie spełniają, ~~intruzi~~ od czasów Żylińskiego i Szczyrkowskiego, intruzi, których ~~już to z powodu~~ [illegible] że są intruzami, już też z powodu niemoralnego życia, ~~należałoby usunąć,~~ oraz nieposłuszeństwa względem rozporządzenia Stolicy św. z d. 11 Lipca 1877 r., należałoby usunąć. Parafje trzeciego rodzaju nie mają żadnych proboszczów, bo ~~rząd~~ gubernator nie pozwala na ich obsadzenie, dopoki ksiądz, przez władzę duchowną nominowany, nie złoży deklaracji, że będzie używał języka rosyjskiego, ksiądz zaś żaden takiego ~~[illegible]~~ przyrzeczenia dać nie chciał.

54

115

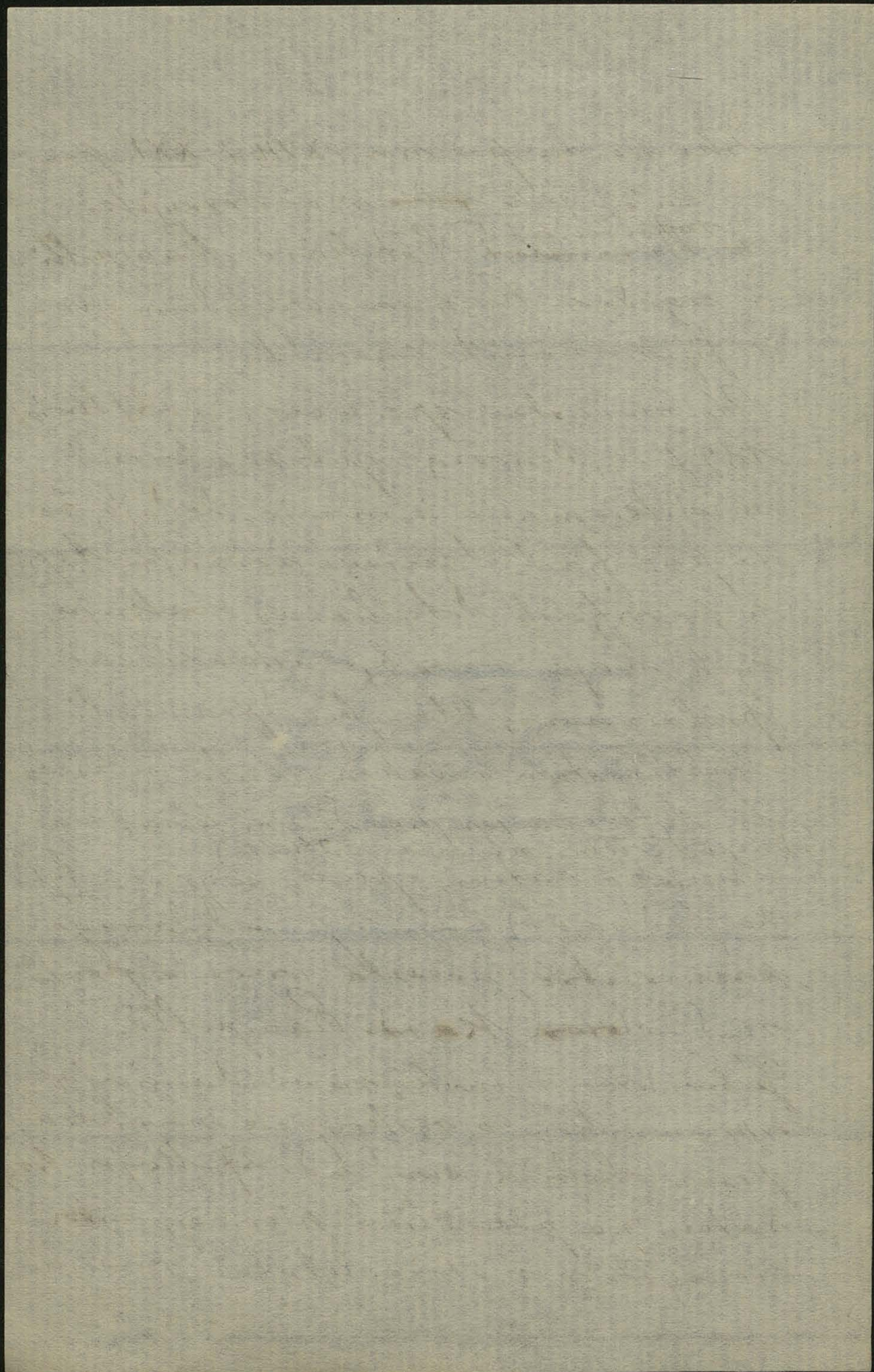
Dokumenta pod nn. XVII. i XXI. pokazują, jak ~~sobie~~ rząd rossyjski rozumiał list kard. Rampolli i ugodę z Krymem, względem parafij mińskich zawartą.

Oto minister spr. wewn. d. 29 Kwiet. 1897 r., donosząc gubernatorowi mińskiemu o umowie, dodaje, że w parafiach trzeciego rodzaju, t.j. w parafiach dotychczas wakujących mają być ustanowieni proboszczowi, którzyby odprawiali nabożeństwa i sakramenta udzielali tylko w języku łacińskim (на одномъ латинскомъ языкѣ).

Minister zatem, oprócz wyrazu tylko (одномъ) dodanego przez siebie, zresztą wiernie powtórzył ~~słowa~~ kard. Rampolli.

Gubernator miński, zawiadamiając isprawników o reskrypcie ministra, przez okólnik swój z d. 27 Maja t.r., — zatem na jeden dzień pierwej, ~~niż~~ konsystorz metropolitalny rozesłał

cyr-



55 116

cyrkularz ks. biskupa Symona o liście Kard. Rampolli (ob. n. XV), — poleca pilnować jak najściślej, „nowo-mianowanych" proboszczów, żeby w nabożeństwie i przydzielaniu sakramentów używali „wyłącznie języka łacińskiego." ~~i za~~
„Gdyby zaś, — dodaje gubernator, —
„którykolwiek ksiądz katolicki....
„pozwolił sobie mówić kazanie po
„polsku, albo gdyby wraz z ludem
„śpiewał polskie hymny,.... to o
„każdym tego rodzaju postępku obo-
„wiązany jesteś (do isprawnika mówi) pan
„natychmiast donosić mi...."

W innym znowu piśmie swojem, z d. 23 Sierp. 1897 r., tenże gubernator, którego Ks. Wojczyński tytułuje eminencyą(!) objaśnia ~~pisze do~~ ks. Wojczyńskiego, że jest obowiązany ~~używać~~ odprawiać „nabożeństwo dodatkowe" w języku rosyjskim, ponieważ „umowa rządu naszego (z Jego Świątobl.

56 117

„z Jego Świątobliwością Papieżem
„zawarta, o porządku nabożeństwa
„w kościołach, które zostawały wa-
„kującemi, nie odnosi się do tych
„kościołów, do których język rossyj-
„ski był wprowadzony i w których
„są proboszczowie."

Zatem, według ~~rozumienia~~ wykładu gubernator „eminen-
cyi" mińskiej ugoda ostatnia
z Rzymem odnosi się do „nabo-
żeństwa dodatkowego" i do
kościołów „wakujących", nie do
tych, w których proboszczami
są „rytualiści." W skutek te-
go, w kościołach „wakujących"
obowiązani są „nowo-miano-
wani" proboszczowie, w „nabo-
żeństwie dodatkowem" uży-
wać języka wyłącznie łaciń-
skiego", ~~a „rytualiści~~ bo tak,
według ministra i gubernatora,
przepisuje ugoda z Rzymem;
„rytualiści" zaś, ponieważ ugoda
~~do do nich się nie odnosi~~
według decyzji „eminencji" miń-
skiego do nich się nie odnosi,
pozostaną przy języku rossyj-
skim.

57 118

Rząd więc odstępował od języka rossyjskiego w parafjach trzeciej kategorji, pod warunkiem wszakże, że polski do nich nie wróci; postanowił zaś utrzymać za jakąbądź cenę rossyjski w parafjach kategorji drugiej.

Lecz cóż ~~z~~ się stanie ~~[illegible]~~ z kościołami, w których utrzymywał się ciągle i dotąd utrzymuje język polski? może pozwolić

Ugoda z Rzymem ~~pozwoli~~ rządowi za racją, żeby ~~[illegible]~~ język polski we wszystkich kościołach zamienić ~~się~~ na łaciński.

Stanie się to może ~~w~~ ten sposób:

~~[illegible]~~ Parafje pierwszego rodzaju, ponieważ zarządzający niemi księża nie są już młodzi, powoli będą kolejno wakować jedne po drugich. Przy każdym wakansie rząd rossyjski, t.j. „eminencja" „mińskie" żądać będzie zastosowania umowy z Rzymem zawartej, która odnosi ~~się~~ do ~~kościołów~~ parafji

parafij wakujących. A ponieważ
isprawnicy już mają rozkaz
~~z~~ pilnować, aby „nowo-mianowa-
ni proboszczowie" używali w „na-
bożeństwie dodatkowem" języka
wyłącznie łacińskiego, — ~~to~~ będą
ten rozkaz, jako rozkaz papieski
i cesarski, wykonywać, także co do
księży mianowanych na pasterzy w parafiach I rodzaju.
W parafiach drugiej kategorji bę-
dzie inaczej. Wiemy bowiem, że
„~~eminencja~~ gubernator miński ~~wyjął je~~
~~z~~ uwolnił je z pod więzów ugody
rzymskiej i język rossyjski w nich
uznał za obowiązkowy. Gdy tedy
parafja taka, przez śmierć „ry-
tualisty", stanie się wakującą
i arcybiskup postanowi ją obsa-
dzić, gubernator wróci do prze-
rwanego teraz systemu, t.j. od
kandydata będzie ~~za~~ żądał deklaracji
względem używania języka rossyjskiego,
jak dawniej. Deklaracji — natural-
nie — żaden ksiądz nie złoży i

„emi-

„eminencyą" żadnego do plebanji nie wpuści.

Po latach zatem niewiele zmieni się stan rzeczy w Mińszczyźnie i stanie się, że będą tylko dwojakiego rodzaju parafje: jedne, w których nie będzie wolno używać innego języka, prócz łacińskiego, drugie — wakujące.

Do tego musi doprowadzić ~~[illegible]~~ ostatnia umowa z Rzymem, jeżeli wykład rządu rossyjskiego jest prawdziwym. I przyznać trzeba, ~~[illegible]~~ że tekst listu kardynała Rampolli nie upoważnia wprawdzie do wniosku rządowego ~~[illegible]~~ względem parafij zajętych przez „rytualistów" (że w nich język ross. powinien zostać), ale

ale w innych punktach zdaje się
pretensje rządowe popierać.
Więc zamiast rusyfikacji, mieli-
byśmy latynizację (i ta latynizacja aż do absurdum
posuniętą, (np. kazanie łacińskie
do wieśniaków białoruskich!). Ta-
ka zaś latynizacja byłaby praw-
dziwą asymilacją z prawosławiem,
t. j. nabożeństwo katolickie
~~katolickie~~ stałoby się tak ~~samo~~
formalistycznem i bezdusznem, jak
prawosławne.
W kościele bowiem prawosławnym
odprawia nabożeństwo kapłan,
z asystą i śpiewakami; lud tyl-
ko słucha pięknego śpiewu,
bezustannie żegna się i bije po-
kłony; lecz żadnego czynnego
udziału w nabożeństwie nie ma;
kazań nie słyszy; nie modli się,
bo książek do nabożeństwa pra-
~~wosławni nie mają.~~
Gdyby tedy, w diecezji mińskiej,
czytanie ewangelji, kazania,
pytania i odpowiedzi przy sakra-
mentach

mentach św. miały się odbywać tylko po łacinie, stałyby się czczą formalnością i musiałyby być opuszczane; lud pozostanie bez żadnego nauczania; a ponieważ mu nie wolno śpiewać Różańca, Godzinek, ani pieśni nabożnych po polsku, po łacinie zaś nie może, bo nie umie, będzie od wszelkiego nabożeństwa usunięty* tak samo, jak lud prawosławny.

Takiej asymilacji przecież Stolica Apostolska pragnąć nie mogła! Rozporządzenie zatem co do używania języka łacińskiego, przez nowomianowanych proboszczów,

musi mieć inne znaczenie, nie to, które mu rząd ross. przypisuje. Rząd mianowicie utrzymuje, że nowo-mianowani proboszczowie obowiązani są używać języka łacińskiego, zamiast rossyjskiego lub polskiego, w „nabożeństwie dodatkowem"

Co się rozumie przez t. zw. nabożeństwo dodatkowe, ~~###~~ wie doskonale każdy policjant w gubernii mińskiej, bo instrukcja gubernatorska ~~###~~ szczegółowo je opisała.

~~7#~~ ~~78~~ List kard. Rampolli nazywa to właśnie nabożeństwo cultus suppletorius. Drugie nabożeństwo, ~~to właśnie~~ którego nie trzeba brać za jedno z cultus suppletorius, jest to, które w tej samej instrukcji swej, z d. 17 Marca 1878 r., gubernator miński nazwał kanonicznem i nakazał (!), że „powinno się odbywać

bywać

c/s sro. Officium

„bywać nie inaczej, jak w języ-
„ku łacińskim." To samo nabo-
żeństwo kard. Rampolla nazy-
wa <u>cultus officia</u> i osobno arcy-
biskupowi mohilewskiemu wy-
tłumaczył, że przez <u>cultus offi-
cia</u> rozumie się <u>liturgia</u>.
Więc co do rodzajów nabożeństwa,
nie ma, między instrukcją guber-
natora mińskiego, a listem kard.
Rampolli, żadnej zgoła różnicy.
Z jednej strony jest: <u>dopołnitel-
noje bogosłużenje</u> i <u>części kano-
niczne</u>, z drugiej – <u>cultus sup-
pletorius</u> i <u>cultus officia</u> (<u>litur-
gia</u>). Zgadza się także list kar-
dynała z instrukcją gubernator-
ską w tem, że <u>części kanoniczne</u>,
t.j. <u>cultus officia</u> (<u>liturgia</u>) po-
winny się odprawiać po łacinie.
Różnica jest tylko, między jednym
a drugim dokumentem co do języ-
ka w „<u>nabożeństwie dodatkowem</u>."
Gubernator miński każe pilnować,
żeby się ono odbywało po

64

(przynajmniej
rosyjsku) tam, gdzie są księża
„rytualiści", czyli w parafjach
drugiej kategorji; Kardynał
Rampolla zaś powiada, że język
rosyjski w „nabożeństwie dodat-
kowem" (<u>in cultu suppletorio</u>)
jest zakazany przez dekret Kon-
gregacji św. Officium, d. 11 Lipca
1877 r. Zakaz jest absolutny i
nie ma żadnego wyjątku. Język
rosyjski nie ~~może~~ powinien być używany ani
w parafjach, które dotychczas wa-
kowały, ani w tych, które są ob-
sadzone przez rytualistów. Przepis
~~jest to jasny i „eminencja" miń-~~
~~ski nie ma żadnej zgoła podsta-~~
~~wy twierdzić, że ugoda z Rzymem~~
to jasny i, choćiażby ugoda z Rzy-
mem, jak chce „~~eminencja~~ gubernator" miń-
ski, nie odnosiła się do parafij
„rytualistycznych", to jednak w nich na mocy
dekretu z d. 11 Lipca 1877 r.,
języka rosyjskiego ~~w nich~~ uży-
wać nie wolno. A dekret Kon-
pamię-

64

torius) został zakazany przez Kongregację św. Officium, d. 11. Lipca 1877 r.

65 ~~powtarzamy to~~ ~~zawsze~~ 126

~~pamiętajmy to dobrze~~ — przez to samo, że mieści się w liście, którego „wykonanie" zostało przez cesarza dozwolone, przynajmniej pośrednio approbatę cesarską otrzymał.

Jaki tedy język w nabożeństwie „dodatkowem" ma być, według ostatniej z Rzymem ugody, używany? Kwestję tę rozstrzyga przytoczenie dekretu Kongregacji św. Officium z d. 11 Lipca 1877.

Dekret bowiem stanowi, że nie wolno używać języka rossyjskiego „zamiast polskiego", czyli, że trzeba używać polskiego, zamiast ~~nie~~ rossyjskiego.

Skoro zatem ugoda przytacza ten ~~dekret i dodaje, że język rossyjski został przezeń zakazany, to tem samem~~ ~~to nie potwierdzała~~ ~~to zamienia tę samo przez się że~~ ~~dekret~~ dekret i nie odwołuje ~~go~~ owszem, to tem samem nakazuje to samo, co dekret, t. j. nakazuje używać polskiego, zamiast rossyjskiego.

~~57~~ 66 127.

Tak też rozumiał ~~rozporządzenie kard. Rampolli~~ bo inaczej zrozumieć nie mógł Ks. biskup Symon, sufragan i oficjał mohilewski, zarządzający archidyecezyą wtedy, gdy list kardynała R. nadszedł, ponieważ arcybiskup-metropolita, Ks. Kozłowski wyjechał był na kuracyę, za granicę.

Wydał on najprzód, d. 20 Maja (1 Czerw.) 1897 r. do duchowieństwa dyecezyi mińskiej jeden okólnik, (ob. r. XV) w którym zawiadamia, że Ojciec św. zostawił w całej ~~mocy~~ mocy zakaz z d. 11 Lipca 1877 r. co do języka rossyjskiego, następnie poleca, żeby w kościołach, do których wprowadzone było nabożeństwo „dodatkowe" po rossyjsku, odtąd „odprawiać nabożeństwo i sakramenta św. udzielać w języku „łacińskim, według ksiąg rytualnych św. Kościoła rzymskiego".

Z wyjątkiem ostatnich, ~~wy~~ podkreślonych wyrazów, okólnik ks. biskupa Symona niczem innem nie jest, jak powtórzeniem listu kard. Rampolli i dla tego nie wypowiada wyraźnie wszystkiego, co należałoby ~~otwarcie~~ powiedzieć. Wyraźnym jest tylko zakaz języka rosyjskiego, zakaz uznany[7] W skutek zapytań, ks. biskup Symon wydał d. 16 (28) czerwca drugi okólnik, z objaśnieniem, ~~w których funkcjach~~ że języka łacińskiego należy używać w funkcjach, które się odprawiają według Mszału, Brewiarza i Rytuału, w innych zaś, „kapłan, na zasadzie ogólnej ustawy Kościoła rz.-katol. i „praktyki powszechnej, używa „tego języka, czy narzecza, któ„rem zwykle mówią jego para„fianie" (ob. n. XIX). Że zaś w dje-cezji

[7] przez rząd rosyjski; tem samem, że list Kardynała Rampolli polecił oddać komu należy i wykonać.

cezji mińskiej katolicy obrządku łacińskiego mówią językiem polskim, więc wszyscy księża obowiązani są używać polskiego.
To wyjaśnienie ks. biskupa Symona nie znalazło uznania u niektórych księży „rytualistów" ani u rządu. Rytualiści bowiem, powracając, w „dodatkowem nabożeństwie, do języka polskiego, tracili temsamem prawo do pensji dodatkowej, którą im rząd płacił specjalnie „za używanie języka rosyjskiego". ~~Rząd zaś~~ interes zatem mieli w utrzymaniu tego języka. Rząd zaś nie był zadowolony z rozporządzenia biskupa Symona dla tego, że zdawało mu się, iż, właśnie na podstawie ugody z Rzymem, uda mu się ~~wyrugo-wać język polski ze wszystkich kościołów Diecezji mińskiej, 2) zatrzymać rosyjski w tych para-~~

1)

jak to już wykazaliśmy, ~~wyrugo-wać~~ za pomocą języka łacińskiego, ze wszystkich parafij wyrugować polski, a w niektórych utrzymać rosyjski; tymczasem okólnik drugi biskupa Symona plany jego krzyżował.

Gubernator ~~Eminencja~~ miński, zawiadomiony „przez ks. Wojczyńskiego o tym okólniku, zażądał, od ministra spraw wewn., rozwiązania pewnych wątpliwości, które mu się z tego powodu nasuwały. Minister, ponieważ to był już czas wakacyjny, nie zajął się odrazu tą sprawą; dopiero po powrocie z willegiatury przedsięwziął energiczne ~~środki~~ kroki, żeby grożące rusyfikacji niebezpieczeństwo odwrócić. Najprzód tedy ks. Karpowicz, mianowany przez biskupa Symona proboszczem wakującej parafji w Łohojsku, skazany został „za

„nam-

„naruszenie konwencji ze Stolicą
„Apost. o używaniu w Kościele jed-
„nego tylko języka łacińskiego"
na 3 lata do klasztoru w Agłonie.
Jednocześnie ks. biskupa Symona
usunięto ~~od~~ z rektorstwa w aka-
demji duchownej, bez podania żadnych
motywów i ~~postanowiono zaraz~~
od arcybiskupa postanowiono ~~żąd~~ żą-
dać, aby rozporządzenia officjała
cofnął, więc żeby ugodę z Rzy-
mem wytłumaczył w myśl rządu.
Takie to uchwały zapadły na
audjencji, którą minister (Gore-
mykin) miał u cesarza d. 14 (26)
sierp. 1897 r. i ~~który~~ arcybiskup,
skoro tylko wrócił z zagranicy
(19/31 sierp.) otrzymał ~~następujący~~
z ministerstwa reskrypt (jeden) o usu-
nięciu ks. biskupa Symona z re-
ktorstwa, (dat. 19/31 sierp.) drugi) ze skargą na
jego rozporządzenia i z żądaniem
cof-

cofnięcia ich. Arcybiskup, zamiast odpowiedzi własnej, zażądał od ks. biskupa Symona, aby on odpisał na wszystkie ~~sobie stawione~~ zarzuty ministra; następnie jego odpowiedź (dat. 25 Sierpn. / 6 Wrześ.) w oryginale przesłał ministrowi, od siebie zaś dodał: iż z objaśnień Ojca św. pokazuje się najwidoczniej, że oba okólniki ks. sufragana najzupełniej co do treści zgadzają się z pismem kard. sekretarza stanu; 2do że odwołanie ich, w jakiejkolwiek formie, wywołałoby przeciw niemu (arcybiskupowi) powszechne, między katolicką ludnością oburzenie, narzekanie i lament, ~~więc~~ odwołać nie może, nareszcie błaga o łaskawe przyjęcie tłumaczenia się ks. biskupa Symona.

72

Arcybiskupa zostawiono w spokoju; na ks. sufraganie postanowiono wywrzeć zemstę, gdy wróci cesarz, który podówczas bawił za granicą. Tymczasem przez ~~gubern~~ „eminencję" mińską i policję wywierano nacisk na „rytualistów", żeby wrócili do języka rosyjskiego, i na proboszczów, przez ks. biskupa Symona mianowanych, żeby się nie ważyli używać polskiego. Powtórzyły się gdzieniegdzie ~~te same~~ te same prawie sceny, które bywały przed ~~33~~ 27 laty, gdy język rosyjski do kościołów zaczęto wprowadzać. W Berezynie np., gdy ks. Wojczyński zamiast odczytał, d. 14 (26) wrześ. odezwę „eminencji" z d. 5 (17) wrześ. N. 3,234. o tem, że, według rozporządzenia ministra spr. wew., język rosyjski pozostaje nadal w tych parafjach, w których był zaprowadzony, parafjanie zakrzyczeli

go

Arcybiskupa zostawiono w spokoju;

~~lecz uwagę zwrócono na~~

L –

73 134

go, potem odebrali klucze kościelne, aby go więcej do kościoła nie wpuszczać.

Nareszcie cesarz wrócił do stolicy. Zastał tu bulle papieskie dla nowomianowanych biskupów, między niemi też bulle dla ks. biskupa Symona, jako biskupa płockiego. Z niecierpliwością oczekiwano, kiedy w Prawit. Wiest. ogłoszony zostanie ukaz: „biskupowi sufra„ganowi mohilewskiemu.... Księdzu „Franciszkowi Albinowi Symono„wi najmiłościwiej rozkazujemy „być biskupem płockim!...; tymczasem wyszedł taki rozkaz” dla 5 innych biskupów, dla ks. Symona — nie. Zamiast wyjechać do Płocka i objąć zarząd dyecezyi, jak było ułożone między Watykanem a gabinetem petersburskim, biskup, d. 3 (15) Listop. 1897 r., odstawiony

zo-

74 135

został na wygnanie do Odessy. Minister Goremykin, a raczej Mosołow, dyrektor departamentu wyznań pragnął gorszej karyi lecz cesarz na nią nie przystał. Mosołow począł robić starania w Rzymie, żeby unieważnić nominacyę ks. Szymona na biskupstwo płockie. Ojciec św. powierzył rozpatrzenie tej sprawy kongregacyi do spraw kościelnych nadzwyczajnych. Większość w tej komisyi oświadczała się za tem, żeby domagać się u rządu rosyjskiego wykonania bulli nominacyjnej. Przeważyło jednak zdanie kardynała Rampolli; w skutek czego na konsystorzu papieskim, d. 24 Marca 1898 r., na którym ogłoszone były ~~zostały prekonizacye innych pięciu biskupów dla Rossyi~~

75

136

~~dokonana w r. p.~~

prekonizacje pięciu biskupów dla Rossyi, konsekrowanych w Petersburgu) jeszcze w Listopadzie 1897 r., nominacja ks. Symona, chociaż razem z tamtemi prekonizacjami do ministerstwa spraw wewn. nadeszła, została pominięta.

O [illegible] Po Konsystorzu, kard. Rampolla, donosi rzymski kommunikat w Univers z d. 4 Kwiet. 1898 r., Mianowicie Kard. Rampolla zawiadomił p. Czarikowa, pełnomocnika rządu ross. przy Watykanie, że Ojciec św. zgodził się na to, aby biskupowi Symonowi zapewnić jakieś utrzymanie i biskupstwo płockie uważać za wakujące (de régler la situation à faire à Mgr Symon et de pourvoir au siège de Plock virtuellement vacant).

76 137

Ojciec św. zaś, jak się dowiedz[illegible]

~~Ojciec św. jednak, pomijając nominację ks. Symona na konsystorzu z d. 24 Marca r.b., miał [illegible] na myśli odwlec sprawę, nie zaś zakończyć tak, jak proponował Kard. Rampolla. Tylko~~ w pierwszych dniach Kwietnia napisał własnoręczny list do ces. Mikołaja, w którym oświadcza, że przyczyną nieporozumienia, co do rozporządzeń ks. biskupa Symona, jest brak jasności w tekście ugody i całą rzecz zdaje na wspaniałomyślność cesarza. List sprawił miłe wrażenie i cesarz polecił zaraz (11 Kwietnia), przygotować ukaz, nominujący ks. Symona biskupem płockim. Ukaz miał być cesarzowi podany do podpisu na dzień 14 Kwietnia

77

nia i opublikowany w Wielką Sobotę st. st. (16 Kwiet.).
Tymczasem nazajutrz po owej cesarskiej decyzji # (więc 12 Kwiet.) przybyły do departamentu wyznań prośby ks. biskupa Zerr'a, jedna do Ojca św., druga do ministra, o uwolnienie od obowiązków[2] biskupstwa saratowskiego. To wpłynęło na zmianę carskiej decyzji. Na radzie bowiem, z powodu prośby biskupa Zerr'a zwołanej, Mosołow, główny sprawca wygnania biskupa Szymona, chwycił się[3] oburącz okazji, żeby podtrzymać kasatę nominacji papieskiej na biskupstwo płockie ~~i stoła~~ i propo-

i proponował przenieść ks. bisku-
pa Symona na stolicę saratow-
ską. Popierał jego wniosek ksią-
żę Imieretyński, jenerał-guber-
nator warszawski; nie chciał bowiem ~~się~~ na swo-
jem terytorium ~~nie~~ mieć
tak „niebezpiecznego" biskupa,
jak ks. Symon. W skutek
tego cesarz postanowił prosić
Ojca św. o przeniesienie ks.
Symona z biskupstwa płockie-
go na saratowskie.
Tym sposobem sprawa ~~skończ~~
z jednej strony skończyła się
z honorem dla Stolicy św. o
tyle, że cesarz uznał nominację
płocką ks. Symona, gdy prosił
nie o nominację nową dla niego na bi-
skupstwo saratowskie, lecz o
przeniesienie ze stolicy płockiej.
Z drugiej zaś strony Mosołow do-
piął ~~swego~~

piął

skiego i kuryi rzymskiej.
Książę Świerczyński,

piąć swego i postawić smutny precedens odrzucenia przez rząd bulli nominacyjnej na biskupstwo, bulli, ułożonej za wspólnem porozumieniem Watykanu i gabinetu Petersburskiego.

Tak się ma skończyć sprawa co do osoby Ks. biskupa Symona; pozostaje tylko życzyć, aby ustał nieszczęsny spór o język w nabożeństwie dodatkowem i aby przestano kwestyonować rozporządzenia przez b. officyała mohilewskiego ~~wydane~~ w tej materyi wydane. Arcybiskup mohilewski postawił jeden krok stanowczy, gdy nie zgodził się na odwołanie tego, co ~~...~~ zarządził jego pełnomocnik; pozostaje jeszcze sprawić, aby rozporządzenia, o których mowa, nie były ~~pozostały martwą literą, ale~~ oddane na łaskę samowolnego tłumaczenia „eminencji" mińskiej, lecz aby zostały ściśle wykonane.

Jakie źródła.

141

Pomiędzy cytacjami na poparcie są niepotrzebne:
np. o teraźniejszym stanie Wilna s. 8.
wierzymy autorowi
nie potrzebujemy cytacji

Co zrobić - jeśli
co będzie robić.

142

Ponieważ O. Józef pisał z pomocą
N. Bogarodzicy więc ~~nie śmiemy~~
~~prawie należałoby nam~~
ubliżalibyśmy N. Pannie pole-
mizując z nim -
ale jest wiele ~~rzeczy~~, gdzie on
powołuje się na źródła rozw.
Więc tam gdzie on sam, bez
źródeł, opowiada, wstrzymuje-
my się od krytyki.
Tylko poddajemy krytyce to
co z rozw. źródeł

Prałat Chodyński

Włocławek, Seminarjum

Do ogólnej radości i życzeń ~~przyłą~~ przystępuje

Knapiński.

O. Josif. 143

~~w ks Księdze przeniesionej za Helyasza~~

to było? Str. 43... Obraz należał do prawosł. monast. ś. Trójcy

Że po zaprowadzeniu unji ~~że~~ monastyr upadał moralnie coraz niżej – ~~obraz~~ unici zaprzestali o nim myśleć, lud prawosł. też porzucił bo miał inny obraz w katedralnym metropolickim soborze Preczystieńskim

Tu it. d. ob. str. 47... 50 51. 2

był ~~w~~ przeniesiony cerkwi ś. Mikołaja przed r. 1609 – gdy i ta została unicką pod zarządem unickich zakon.

klaszt. ś. Trójcy – 1610 z cerkwi ś. Mikoł. zakonnicy przenieśli do „kaplicy" Ostrowor. należącej do monast. unickiego.

11a Związek Deut. z poprzedniemi księgami.

Deuter. 28, 58-61.

... Nisi custodieris et feceris omnia verba ~~ho~~ legis hujus etc. do w. 61.

więc in volumine legis hujus były spisane plagi egipskie, ~~o których~~ a że o nich w Exod.; więc Exod. należy do volum. legis hujus, do Deut.

~~Że lex haec~~,

s. 12–13. że gdy postanowiono otoczyć miasto murem przeciw spodziewanemu najazdowi tatarów, ~~do~~ uroczyste założenie fundamentów pod tę budowę ~~przyjęto~~ odbyło s. 23 Kwiet. 1498 „Uroczysta procesya, wobec W. Księ., jego dworu, wojska, zarządu miejskiego, przy dźwięku dzwonów wszystkich świątyń m. Wilna, 14 prawosł. i 7 łacińskich, z całą ludnością ~~Wilna~~ miejską obeszła całe miasto"

Dopisek do tego 33 na str. 14~~0~~ – 149. ma dowieść, że nie tylko 14 ale i więcej było świątyń prawosławnych (w których, ~~podow~~ ma się rozumieć, podówczas w. 1498, dzwoniono.)

1. Pereczistieńska, + katedralny założ. w połowie XIV w.
2. Ss. Trójcy. (czy był wtedy?) bo Ks. Ostrogski założył murowaną cerkiew r. 1514. – s. 141. + poświęcony ok 1358
3. ś. Mikołaja z Myry, wystawiony w XIV w. „na miejscu, gdzie uwięzieni 3 męcz." „na miejscu, gdzie pochowani 3 męczennicy" Antoni Jan i Eustafij. Była ok. r. 1345 (Pereniesieńskaja)
4. Piatnicka była ok. r. 1357
s. 144 5. Zmartwychwst. „od ~~?~~ końca XVIII w." ! ~~?~~ nie istnieje Voskresienskaja
" 6. ś. Mikołaja (Uspienia) z Myry, od ~~pierwsz.~~ w. XVII „ćwierci" nie istnieje.
s. 145. 7 Ss. Kozmy i Damiana od XVII. wieku. nie ist.
8. ś. Michała od XVII w. nie ist.
9 B. Narodz. " " "
10 Zbawiciela (Spasskaja) wystawiony (kiedy?) przez Helenę żonę Aleksandra Jag. – która do Wilna przybyła 1495 – ~~?~~ Od tej cerkwi przezwana została cerkwią Spasską pierwsza (Pereczist.)
s. 146 cerkiew (bo zapewne to jedno i to samo)

Poznań, dnia .... 18......

Wielm. Księdza Dobrodzieja

pozwalamy sobie najuprzejmiéj zapytać, czy nie moglibyśmy służyć 1 egzempl. „Arcybiskupów Gnieźnieńskich etc.“ przez księdza Korytkowskiego w 4 tomach w cenie marek 60.

Warunki wypłaty proponujemy 10 marek kwartalne praenumerando, a w razie przyjęcia propozycyi naszéj gotowi jesteśmy przysłać odwrotnie 3 tomy, które dotąd wyszły. Czwarty tom się drukuje.

Oczekując łaskawéj odpowiedzi Wielm. Księdza Dobrodzieja, polecamy nasz obfity skład papieru, obrazków, książek własnego nakładu i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

uniżeni słudzy

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Ks. Kantecki. St. Mann.

Józef Wojciechowski.

~~O~~ Obok M. B. Ostrobram.
autor poświęcił też trochę wspomnień ~~swojej osobie~~ Degajewowi bohaterowi prawosła. — Dla tego, że kula od Ostrej bramy — dosięgła go.
rycina —
Nie zapomniał też o sobie i skwarnie ~~zanotował że~~ Qui altari deservit... ~~robiła [illegible]~~ Robiąc Degajewi na obrazie M. B. reklamę, czemuż o sobie zapominać: więc mała reklamka dla siebie ~~[illegible]~~ nakleił:
Dowiadujemy się że dziad jego przybył do Wil.
że wydał opis M. B. Częst.
~~że~~ i to ~~przy pomocy samej~~ M. B.
przeciwności od przekupek recenzyjach
o pochwalnych dla swych książek
s. 120. 121.

Filistynem jest

GUSTAW SENNEWALD
WARSZAWA ULICA MIODOWA

Warszawa d. 20/5 91.

Kochany X. Kanoniku Dobrodzieju,

Najserdeczniejsze dzięki za nadesłane mi Rs 46.67. Żądane książki rossyjskie sprowadziłem i wraz z doręczonemi przez Red. Przeg. 2 Ex. „Encyklopedyi" (tom ostatni) i jednym tomem „Legenda Innocenti" j.c.d. przed tygodniem złożyłem do przesłania do Krakowa p.p. Gebethner i Wolff.

Zazdroszczę kochanemu Kanonikowi podróży do Karlsbadu, mnieby diabelnie potrzeba tam pojechać, bo tak jestem zreumatyzmowany i zmatolowany że ledwie chodzić mogę.- Kieszeń i czas na wycieczkę nie pozwalają - zacznę więc pić to uzdrawiające źródło od jutra w Warszawie, - zawsze mi to ulgę sprawi.-

W interesach i wogóle o całem położeniu kraju niepotrzebuję X. Kanonikowi wspominać, bo pewnie się domyśla co się tu dzieje. Jednem słowem z każdym dniem gorzej! - Szczęśliwi Ci, którzy nie są zmuszeni tu przebywać...

Ściskam Kochanego Kanonika po stokroć.

Stary, szczery przyjaciel i sługa

G. Semenenko

Gedymin panował 1315-38. Wilno zostało stolicą zostało za Gedymina 1323–1340. (s. 142)

~~najdawniejszy~~

prawosławni mieli:
Piątnicką cerkiew, która zbudowaną została na miejscu bożnicy pogań Ragutisa, zniesionej ok. 1331. Budowę odnosi autor
s. 143. do r. 1339. s.
s. Mikołaja cerkiew. „pierwotnie zbudowana z drewna na miejscu pierwszego prawosł. domu modlitwy w Wilnie przed ustanowieniem tu stolicy" (t. j. przed Gedyminem 1323–40) potem murowana ok. 1350.
ale kiedy wystawiony?

Tymczasem Kościół łaciński już za Mendoga (1241–62) było i biskupstwo litewskie kiedy się ani śniło o prawosławiu – było pełno duchowieństwa przez ~~krzyżackie osady~~ byli franciszk. dominik. ob. Enc. Kośc. XII. 267
~~Litwa~~ Żmudź była ~~wtedy~~ całkowicie pod wpływem Krzyżaków; a ci zaś, nie cierpiąc księży innych, tylko swoich.
Tem bardziej nie pozwoliliby prawosł.

Autor dał nam wprawdzie siedm Kościołów w r. ~~(1848)~~ 1498, ~~dla~~ i upewnia, że one „dotychczas istnieją" (s. 13. 150) ale:

1) w liczbie „dotychczas istniejących" wymienia jeden „zniesiony", ~~więc~~ (franciszkański), ~~więc dla katolików nie istniejący (s. 150)~~;

2) w „Kościele Stanisława" umieścił „święty prawosławny obraz Bogarodzicy, stary byzantyjski, przez Manuela II Paleologa dany W. Księciu (litewskiemu) w r. 1386, po przyjęciu chrześcijaństwa przez niego, r. 1384." (s. 151).

Zatem już jeden z owych siedmiu „nie istnieje" dla nas, bo go prawosławie zniosło, drugim wprawdzie cieszymy się jeszcze, ma on jednak w sobie zaród prawosławia, według pojęcia rządu rossyjskiego, ~~bo mieści się w nim~~ t. j. „prawosławny obraz Bogarodzicy", więc również zniesieniu, lub „przemienieniu" na cerkiew prawosławną ulegnie.

"Katedralny kościół Stanisława" s. 150.

że s. Stanisława była Krak. nazywa 119

~~Katedralny~~ tylko "Stanisławem" ~~nie święto~~

bez dodania "święty" – ~~to jeszcze się tłu~~

~~maczy~~ również trudno wytłum.

~~s. Stanisł. był "polak" i biskup "Krakow."~~

~~to bardzo ważne dwa powody żeby nie nazy-~~

~~wać go świętym~~

~~2/ był~~

~~Jednież katedra Krak., według~~

~~nie żadnej, aby autor odna~~

Katedra Krak. ma ~~ślady~~ napisy słowiańskie

~~wtęc, według autora~~ powinna s. ~~zali-~~

~~czać do~~ uważać że była pierwotnie

prawosł.

s. 152. Kościół "Joannowski ~~albo~~ czyli Janski"

Dał nam 7 Kościołów w r. 1498.

ale w katedralnym

na kościele ~~ś.~~ "Joannowskim czyli Janskim"

napis "Dom Divis Ioanni Baptistae et

Evangelistae" (s. 153) ~~zapewne przez kogoś~~

~~prawosł. wyryty~~ bo łacinnik takiego

~~błędu nie popełniłby~~

"1555 r. pierwszy raz publicznie i kościelnie

"rozległa s. w Wilnie nauka protestancka

"~~prz~~ z ust Wiklefa, któremu bp wileński

"pozwolił (w kość. S. Anny) nazywać"

"I chociaż znany ten Wiklef był usunięty z

"Kościołów...." (s. 153-4)

„według woli Pap. Aleksandra VI w r. 1501 wystawiono ogromny klasztor Dominikanów czyli kaznodziejów Katolicyzmu, ze specjalnym zamiarem nawracania prawosławnych i tatarów... do łaciństwa"
s. 155.

kiedy założony?
11) Ś. Jana Chrz. odebrany 1609 przez unitów
12) Ś. Katarzyny – (kiedy założ. ?) poświęcony 1511 r.
13. Ś. Jerzego na Łukiszkach (kiedy zał. ?)
14. Pokrowskaja

„Oprócz tego, utrzymują, że były jeszcze cerkwie..." (tu wylicza ośm‡ str. 149) i konkluduje „wśród Wilna, będąc stolicą Litwy miała więcej niż 30 cerkwi wyznania grecko-wschodniego,* a zaś W. Ks. litew. podzielone było na 10 prawosławnych eparchij czyli biskupstw" s. 149.

stolicą Litwy została za Gedymina 1323–1340. s. 142.

I to w r. 1498.

„Kościołów w tymże czasie w Wilnie było (1498) „tylko siedm... które dotychczas istnieją":

s. 149–50. 1) Św. Mikołaja" wystawiony przez łacinników z miast hanseatyckich... z drzewa
‡ potem ok. 1400 ~~wymurow~~ z muru

2) Minorytów czyli Franciszkanów" „obecnie zniesiony" (więc dotychczas nie istnieje), „zbudowany w XIV wieku"

s. 150. 3. „Kościół Stanisława katedralny"

s. 152 4. „Joannowskij czyli Janskij"

5. Ś. Anny

6 Bernard. 7. Ś. Ducha –

Dwa „dla mnichów zak. bern., przybyłych z Krakowa „z celem ~~nawrócenia~~ obrzezenia prawosł. do „łacinistwa" s. 154. ~~obrz~~ Kość. Ś. Ducha („~~zgodnie~~ według

151 a

„W Łainństwie praktykuje się powszechnie

„„tężanie kryżem"..., ma ono, według

uniemania tych Łacinnów (sich Łatin),

odpuszczać grzechy przeciw wierze małżeńskiej i wogóle grzechy cielesne, już popełnione i na przyszłość popełnić się mające, odwracać oraz karę niebios za rozpustę.... Każdy widzi, jak to jest niewdzięcznem, samo przez się bezskutecznem, nawet bezmyślnem (bezobrazno), a dla człowieka obcego, świeżo ~~przybyłego~~ przybywającego, nawet widocznie gorszącem. Mimo to istnieje ono i praktykuje się wszędzie u Łacinników (Łatynian)..."

Leżenie krzyżem, my sami wiemy i przyznajemy, że „samo przez się jest bezskutecznem!" mimo to nikt, kto ma wiarę jakąkolwiek, nie nazwie go „bezmyślnem."

~~Wiara~~ Religja polega na wewnętrznem uznawaniu swojej nicości przed nieskończonym majestatem Bożym. Człowiek pobożny radby całą swoją istotą wyrazić tę myśl; więc nie poprzestaje na wewnętrznem przekonaniu, ale jeszcze usty je wypowiada; ~~t. j. dusza jego pociąga akcję język do akcji odpowiedniej;~~ drugi nadto ~~jeszcze~~ wznosi ręce ku niebu; inny jeszcze klęka na dowód czci; innemu i ten ruch wydaje się za słaby; więc pada na twarz, niby w proch się obraca, ~~uznając się za proch nie~~ nie poczytując się za nic lepszego i wyższego od prochu ziemi. Tym sposobem wewnętrzną myślą i całem ciałem, ~~t. j. całą~~ czyli całą istotą swoją człowiek wyraża, leżąc krzyżem, myśl głęboko religijną.

Wszystko to jest tak naturalnem, tak logicznie z religji (~~wypływa~~) i rozumu wypływa, że a priori ~~przyjąć~~ należy przypuszczać, iż musiało się ~~działać~~ praktykować wszędzie, gdzie tylko religja, chociażby fałszywa, istniała. Historja to przypuszczenie potwierdza; a ~~dziś~~ wiemy wszyscy, że i dziś leżenie krzyżem należy do praktyk bardzo częstych.

153

~~Lw~~ Ata

~~Zdaje mi się, że każdy człowiek łagiernie ~~

~~Ale ten kamy~~

Jak ten kamyk zwraca się na Goljatowego o. Josifa, obaczmy.

W leżeniu korzyżeniu trzeba oddzielić akcję od ~~motywów~~ p

Opowiadając to o. Józef (str. 222), powołuje się na powagę dzieła jakiegoś, p. t. Trudy kijewskoj duchownoj akadiemii, 1873 r. N. 5: 10. 15. Więc to „kamyk Dawidowy,” ~~więc~~ „zza pleców Goljata” rzucony na „propagandę rzymsko-katolicką”? Obaczmy, jak on się zwraca na stronę Goljatową.

~~Czytelnika katolickiego z góry przepraszam, że muszę muszę powiedzieć. będę mówił (o rzeczy oklepanej) o elementarnem pojęciu religijnem, które jest każdemu człowiekowi, mającemu chociaż szczyptę rozumu, znanem. Zmusza muszę objaśnić o.~~

154

~~Aby rzecz dobrze dokładnie przedstawić, mu-~~
~~szę~~

~~Czytając powyższe cytaty tak poważnych (?) autorów~~

Czytając powyższy ustęp, ~~na pierwszy rzut oka~~ sądziłem w pierwszej chwili, że autor, czy autorowie przez o. Józefa powołani ganią tylko mniemanie „tych łacinów" (trzeba to z pogardą wymawiać), ~~którzy~~ że wszelkie grzechy przeciw czystości, i te które człowiek popełnił, i które jeszcze popełnić zamierza, gładzą się przez leżenie krzyżem. Takie mniemanie jest rzeczywiście potępienia godnem; na utrapienie jednak o. Józefa musimy uprzedzić, że ono wcale nie istnieje; ~~Nikt~~ chyba z katolików nie słyszał o czemś podobnem; jeżeli zaś o. Józef i autorowie Trudow Kij. duch. akad. świadczą przeciwnie, stanowczo ~~mó~~ oznajmiamy, że grzeszą przeciw ósmemu przykazaniu: „Nie mów fałszywego świadectwa...."

Podziwiamy

155

Jestem Księdzem od lat prawie 30; mieszkałem ~~w Kr~~ w Królestwie Polskiem od urodzenia, aż do r. 1888, i ~~(nigdy zgoła)~~ od nikogo ~~nie słyszałem~~ ~~aby~~ ~~o podobnej opinji; pierwszy raz dopiero dowiaduję się o niej z książki o. Józefa. Mogę~~ ~~[illegible]~~ — Słowem kapłańskiem ~~o tem~~ upewniam, ~~i nie waham się~~ nigdy zgoła od nikogo nie słyszałem, o podobnej opinji; z ~~Mogę zatem twierdzić, i stanowczo twierdzę,~~ że o. Józef, oraz autorowie przez niego powołani, grzeszą ciężko przeciw ósmemu przykaz. B. przypisując łacinnikom ~~takie motywa~~ ~~motywa pobudkę~~, przy leżeniu krzyżem.

Pytałem księży, i ludzi świeckich, czy oni nie słyszą. I ci także stanowczo twierdzą że nie słyszeli.

Jeżeli rzeczywiście jeden albo drugi katolik z ~~prow~~ na Litwie tak rozumie, winę trzeba niezawodnie przypisać propagandzie prawosławnej, ~~od r.~~ szczególniej od r. 1878, t. j. od daty, w której Wilno ma zaszczyt posiadać w murach swoich wielebnego o. Józefa. Zdaje się bowiem, że u rosyjan prawosławnych

O. Józef nie tyle obraża się na motywa ile na samo leżenie krzyżem

Niedowiarkowi,+ może się to nie podobać; może on leżenie krzyżem nazywać ~~głupiem~~ niepożytecznem, „bezmyślnem"!
+ czyli głupiejszą
~~o pomyślności tej cytaty~~ ~~dla rozpustnika~~
~~Czy nas~~ wyuzdanemu rozpustnikowi może ~~to~~ widok ~~leżącej krzyżem~~ np. niewiasty leżącej krzyżem ~~przywodzi~~ nasuwać myśli sprośne, więc ~~sprawiać zgorszenie~~ być „widocznie gorszącym"; ale ~~takie opinje i sentymenta nie mogą zaważyć~~ ani pierwszy ani drugi nie będzie przeczył istnieniu samej praktyki i nie potrzebuje o niej dowiadywać się z jakichś Trudów Kij. duch. akad.

~~A cytacja zatem z Trudów jest dla nas i dla każdego bezstronnego historyka nie zbyteczna, jeżeli mowa o istnieniu praktyki; z niej chyba tego dowiadujemy się tego, że u moskali~~

~~Autor nasz~~ sądził, że ugodził swoim kamykiem ~~łatę~~ „Dawida"? Myli się bardzo: bo oto z jego cytaty erudycyjnej ze zdziwieniem dowiadujemy, że jest naród, który leżenie krzyżem uważa za ~~głupsze~~ praktykę „bezmyślną" i „nawet gorszącą",+ a tym narodem jest naród rosyjski, prawosławny! Chyba ten naród nie ma ~~żadnej~~ i nie cierpi żadnej religji, skoro tak się zapatruje na leżenie krzyżem, ~~skoro go~~ musi być w najwyż. stop. rozpustnym, skoro niem się gorszy.

Oto jest wniosek, jaki musimy wyprowadzić z cytaty. ~~Czy to na pochwałę prawosławia~~? Mierzy ona w Dawida, a trafia Goljata.

Te to niby źródła mają nas przekonać, że Wilno było od wieków miastem na wskroś rossyjskiem.

~~Przypuściwszy nawet, że źródła owe mają rzeczywiście są źródłami, i że autor wiernie z nich korzystał, nie zmoglibyśmy bezstronny czytelnik, nie nabierze przekonania po przeczytaniu całego dopisku n. 38. nie pojmie, do czego erudycja autora ma doprowadzić.~~

~~Przypuśćmy, że rzeczywiście tak było~~

Przyjrzyjmy się faktom, jakie autor, na podstawie wzmiankowanych źródeł, przytacza, żeby swoje założenie udowodnić. ~~Nie będziemy wchodzimy, czy one są prawdziwe, lub nie, powtarzamy~~ tylko ~~za autorem.~~

~~„Zanim Wilno zostało stolicą w. książąt, element rossyjski ruski już był w niem silny, i znacze posiadał wysokie i ważne znaczenie"~~

„Wiadomo wogóle, — powiada o. Józef, — że na znaczny czas przed Giedyminem (więc przed r. 1300) do ziem m. Wilny i do ziem zaludnionych od dawna przez litwinów, przedostawali się (pronikali) russcy majstrowie i wojownicy, biegli w budownictwie i sztuce wojennej,

zaraz

oraz „w handlu; ~~którzy~~ osiedlali się się oni spokojnie", — nie tak jak dzisiejsi przybysze, — „w znacznej liczbie, przeważnie w głównem mieście Litwy, Wilnie" (s. 157–158).

Tym sposobem, „zanim Wilno zostało stolicą w. książąt (od 1323), już element ruski był w niem silny, posiadał wysokie i ważne znaczenie" (s. 158)~~; tymczasem, jak~~ ~~wiadomo skądinąd~~, Nie wogóle zaś, lecz w szczególe, samo Wilno ~~było~~ wtedy, — t. j. na znaczny czas przed Giedyminem, — wcale nie było „głównem miastem", ~~lecz~~ nieznaczną osadą. ~~w której, oprócz świątyni Perkuna~~ Najważniejszym ~~tym~~ miejscem był ~~wtedy~~ gaj święty, ~~ze świątynią~~ z ołtarzem Znicza (gdzie dziś Kościół katedralny) oraz domkami ofiarników ~~(zob. pod gajem, nad (od r. 1256)~~, ~~rzek~~ pod gajem zaś, nad rzeką, wznosiły się domki rybaków. ~~Co w takie~~ Świątynia miała być wystawiona ok. r. 1256, jeżeli było w zwyczaju stawiać świątynie. ~~Co „ruski człowiek" robiłby w takiem „miejscu"? Czy Nawrac prawosławnej świątyni~~ W takiem miejscu, wątpię, czy mogli osiadać, i to w znacznej liczbie, rossjanie prawosławni (1). Jeżeli osiadali, musieli się kryć z prawosławiem, aby nie

(1) Rossjanizm i prawosławie, w pojęciu patryoty rossyjskiego, są nierozdzielnemi.

nie ściągnąć na siebie prześladowania wajdelotów, ~~tak~~ jak dziś, skazani na prawosławie unici i katolicy, muszą się kryć przed policyją i popami prawosławnymi. ~~W każdym razie litwini a rossjanie byli~~ albo musieli udawać gorliwych czcicieli Znicza, czyli ~~tak~~ zlitwinić się, jak dzisiaj litwini muszą udawać żarliwych rossyjskich patrjotów. O sile zatem i ważnem znaczeniu elementu rossyjskiego prawosławnego w Wilnie, przed r. ~~13~~ 1323, nie ma co mówić. Poza Wilnem, „w ziemiach zaludnionych od dawna przez litwinów" zapewne przebywali rusini jako przybysze. ~~Wielcy~~ Książęta litewscy ~~byli oraz ruskimi~~; ~~bo posiadali i ich księstwa ruskie~~, różnicy między poddanymi nie czynili; rusinów zapewne ~~mieli, jako~~ mieli na swym dworze, rusinów mianowali na urzędy, ~~na~~ równo z litwinami, nie tak jak dzisiaj, gdy p. Apuchtin np. nie pozwala ~~polakom~~ katolikom być nawet stróżami przy gimnazjach. ~~nie pozwala w kancellaryi swojej używali języka ruskiego, tak jak na za W. Książęta litewscy, żeby się~~ od pospólstwa ~~wyróżnić, używali języka obcego~~ ~~ale~~ Być nawet może, iż Książęta litewscy dawali pierwszeństwo na swym dworze rusinom; bo to byli ludzie gładcy i nie tak twardego karku, jak litwini; ~~i tacy~~ pomagali też swemu władcy gnieść dumnych panów litewskich. ~~Wiel~~

150

~~Wielcy~~ Książęta i panowie litewscy ~~chcieli się~~ pragnęli od pospólstwa wyróżniać się językiem; że zaś nie ~~umieli~~ chcieli się uczyć ani po łacinie, ~~jak wszędzie było~~ ani po francuzku, ani po niemiecku, – używali ruskiego w rozmowie i, naturalnie, w piśmie.

Tak zapewne działo się, dopóki stolicami Książąt były kolejno miasta: Nowogródek, Kiernów i Troki.

Gdy Giedymin podbił księstwa ruskie i stolicę założył w Wilnie (1323), wierzymy, iż „dwór w. księcia otoczyli liczni bojarowie i nawet książęta z ruskich posiadłości" (s. 158). Książęta moskiewscy szli z pokłonami i intrygami (przeciw książętom ruskim) do chanów tatarskich, książęta ruscy – do Wilna. ~~gdzie się z nimi lepiej obchodzono, niżeli~~ Chanowie tatarscy swoich hołdowników deptali wprawdzie, ale nie tak jak dziś rossyjski czynownik depce katolika; w. książęta litewscy ~~zanadto protegowali znów~~ przeciwnie: forytowali rusinów, ~~może~~ nawet ze szkodą litwinów; obdarzali „czin'ami", ziemią i t. p. Rusini w Wilnie trzymali się kupy; ~~ni~~ zamieszkiwali osobną część miasta. ~~która się nazywała~~

Jak po miastach europejskich były osobne dzielnice dla żydów, niektóre-

161

Autor uważa Wilno za gród od wieków ~~oddawna~~ odwiecznie ruski dla tego, że

Od r. 1323 było stolicą „litewskiego i ruskiego" W. ks. Giedymina" – ~~to znaczy się~~ więc (s. 157)

~~sa~~ „dworzanie w. księcia, skoro tylko Wilno „stolicą zostało, otoczyli liczni bojarowie „i nawet Książęta z ruskich posiadło-„ści" (s. 158). więc byli przybyszami

„Zanim Wilno zostało stolicą, od dawna ~~„był w niem przeważał element~~ Wilnie ~~ruski~~
„element rus. był w niem silny, a
„znaczenie jego było wysokie i ważne"
s. 158.

„językiem towarzyskim na dworze księcia
był język ruski"

(przed Giedyminem) Był w Wilnie osobny dwór gościnny ruski
„niezawodnie (koniecznie) z wielu magazy-
„nami, czyli sklepami, a żydów nie
„było wcale; ci, teraz tak silni i w nie-
„zliczonej liczbie w Wilnie, wdarli się
„tutaj ~~po~~ za dworem w. ks. 1326 r. i
„założyli swój dwór gościnny na
„wzór ruskiego gościnnego dworu""
„Wogóle wiadomo, że do m. Wilny i
„do ziem zaludnionych oddawna przez
„litwinów, na znaczny czas przed
„Giedyminem wdzierali się (przenikali)
„ ~~majstrowi~~ ruscy majstrowie i wojownicy
biegli

162

Chronolog.

Rusie w XI wieku nawrócone

Ryngolt † 1241.
Mendog 1241–62. 1253 I bp lit
Lutuwer 1283–92. czy 1263?
Witenes 1292–1315.
Giedymin 1315–38. v. 1341. Wilno stolica 1326.
Olgierd 1341–1381. (Monwid)
czy 1345–1371.

~~za Mendog~~

Za Mendoga bpstwo lit. (1253)
misyje franciszkanów i dominikanów zniszczone przez pogan. po śmierci Mendoga
(zapewne przez prawosł. podburzani.
bo ani Książęta litew. ani lud nie był wrogim
Krzyżacy palili kościoły katol. na Litwie;

1341 zamordowani franciszkanie w Wilnie.

jednocześnie prawie przez Olgierda (w pierwszych jego latach) ścięci Jan, Antoni, Eustachy.
(ś. prawosł.)

„Ostry Koniec" część ~~miasta~~ – Zmudz.
Brama nazywała s. najprzód Miednicka
bo droga do Miednik tędy
≠ potem Ostra – (o. Józef że i „ruska" i „Troicka"
s. 13.

Wilno stolicą zostało r. 1322 za Giedymina
~~Józef powtarza~~ (Kolewicz)
r. 1386 Wład. Jag. ochrzcił się i zaraz bpstwo
wileń. założył.

1498 z obawy przed tatarami, odnowiono mury
i postawiono Ostrą Bramę – (Józef s. 12)
za króla Aleksandra Jagiellończyka
~~1508 r.~~ 23 Kwiet. 1498 położono uroczyście fun-
damenta (~~Jo~~ Miało być wtedy 14 cerkwi
prawosł. i 7 łaciń. (s. 12-13)

≠ Czy Brama Ostra nazywała się ruska
i Troicka

~~Był~~ to innego był „Ostry Koniec" a co inne-
go „ruski Koniec" (s. 164) – Ruski
Koniec nazywał się, że zamieszkały był
~~wydarzenie~~ przez ruskich (s. 164)

„Na całej tej przestrzeni (gdzie się mieścili
ruskie) było 10-14 cerkwi (w XIV w.
mówi autor) a później 30... Nawet w XVI
w. mimo opieki ówczesnego rządu pol-
skiego dla łacinizmu i ograniczania

świę

(stiesnienja) świętego prawosławia, liczyło się ruskich prawosławnych ~~kościołów~~ cerkwi nie mniej, jak 20, między któremi 15 parafjalnych; kiedy w tymsamym ~~zaś~~ kościołów nie było więcej nad 10, a większa ich część bez parafji, zakonne" s. 164. 165.

Czemu to rząd rosyjski inaczej postępuje?

Szkoda że rząd polski nie dusił prawosławnych ruskich, jak oni duszą teraz

~~Przy końcu „Ruskiego miasta", u „Ostrego Końca" (więc nie w „Bramie Ostrej") według prawosławnego ruskiego zwyczaju, była zbudowana~~

dopis. 38. s. 157–169

miał dowieść że Wilno było od wieków ruskiem

I 165

W *Lit. eparch. wied.* r. b. n. 13. czytamy następujący wyjątek z *Wil. Wiest.*

„W N. 28 *Wil. Wiest.* r. b. donieśliśmy o wyjściu na świat broszurki o Obrazie i Kaplicy M. Boskiej Ostrobramskiej, napisanej przez niejaką Bielińską. Samej broszurki dotychczas nie mogliśmy otrzymać; w księgarniach nawet powiedziano nam, że „ona zakazana", chociaż „Kraj" ~~czytał~~ czytał ją i, niewiadomo dla czego, bardzo ją zaleca innym do czytania!"

drobnym drukiem

Obi... K...

2
166

cerkiewnikowi, następnie związanie go, żeby się nad nim znęcać.

Posłuchajmy dalej „Wil. Wiest." i spólnika jego „Lit. eparch. wied.":

„Ponieważ p. Bielińska utrzymuje w swej broszurze, że teraźniejszy obraz M. B. Ostrobramskiej, znajdujący się obecnie w kaplicy, mógł ukazać się nie wcześniej, jak w XVI w. i że jest utworem jakiegoś księdza (1), dobrze znającego malarstwo włoskie; — ponieważ z drugiej strony **niewątpliwie** (2), na zasadzie badań (?) poprzednich wiadomo, że aż do ostatnich czasów w kaplicy „Ostrowerotnej" mieścił się, cudowny starożytny obraz M. B., sprowadzony do Wilna przez w. k. Olgierda ok. r. 1363 r.; — przeto

drobnym drukiem

(1) W broszurze p. Bielińskiej nie ma mowy, żeby ksiądz malował. Ż.

(2) Wyraz podkreślony w oryginale.

3

167

Dla dogodzenia uczuciu (!) chrześcijańskiemu prosiliśmy o wyjaśnienie: gdzie się podział starożytny cudowny obraz M. B., jeżeli ten, który mieści się ~~jest~~ teraz w Ostrowoatnej kaplicy, jest późniejszego, księdzowsko-włoskiego pochodzenia. 2" (podkreślone w oryginale).

~~Ponieważ, mimo wywodów [illegible] Wil. W. i Lit. ep. Wied. nie wątpią o swojej pretensji~~

~~Odpowiedź Latora na takie "niewątpliwe" wiadomości, jakie ma "Wil. Wiest." i jego kolega duchowny, Tacit, qui prodest. Musiał który z nich zrzadać.~~

Dosł. druk.

4 168

„Przy tem zrobiliśmy uwagę, że nie wielka bieda jeszcze, jeżeli oświadczenie p. Bielińskiej pochodzi z nieznajomości ~~…~~ rzeczy, lub nieumiejętnej ekspertyzy; ponieważ p. Bielińska jest zupełnie nieznaną, ~~…~~ ze swych prac ani w dziedzinie archeologji, ani w dziedzinie malarstwa". Lecz zamiast ~~(odpowiedzi~~ spokojnej i rozważnej odpowiedzi, jak tego wymaga ważności ~~…~~ samego pytania, otrzymano w redakcji ~~pismo~~ list p. Bielińskiej, w której ona za pomocą ~~…~~ łajania i wymyślania (brań i rugania) usiłuje podtrzymać swoją naukową powagę."

Nareszcie Wil. Wiest." (i Lit. Ep. wied." z nim razem) stawia następujące pytania:

1) „Ponieważ do roku mniej-więcej 1870, w kaplicy (Ostrobramskiej) był stary obraz Olgierda, malowany po byzantyjsku, jak o tem świadczą ~~osoby~~ nawet ci, na których się powołuje p. Bielińska; — więc kiedy pojawił się nowy, który jest teraz?" Nie wiadomo

2) „Kto i kiedy ~~wyrowaźnił postanowił ucz~~ nakazał podobną zamianę starego cudownego obrazu na nowy; czy może zamiana dokonała się na tej samej podstawie, na jakiej ~~zni~~ znikały ofiarowane do kaplicy drogocenne dywany i inne bogate ofiary?

3) „Czy mają i czy trzeba przyznać powagę różnym ~~uczonym~~ naukowym badaniom i wiadomościom o obrazie Ostrobramskim, ogłoszonym przed p. Bielińską? — ~~czy~~ ~~tez lub~~ czy też one nie zasługują na żadną uwagę?

4) „Czy w danym wypadku ma znaczenie znany w swoim czasie (w XVII w.) ~~spór~~ głośny spór między bazylianami a Karmelitami bosymi o posiadanie obrazu w kaplicy Ostroworotnej i samej kaplicy, która była poprzednio własnością bazylianów, a które później zaczęli sobie przyswajać Karmelici

6 170

ści? Spór był wytoczony przed Sapieżem i rozstrzygnięty na korzyść Karmelitów."

„Oto pytania, – kończy Wil. Wiest., – które dopraszają się odpowiedzi, z powodu broszury p. Bielińskiej. ~~Smut~~ Bolesnem będzie, jeżeli starożytny ~~obraz~~ cudowny ~~obraz~~ Olgierdowski obraz M. B., odebrany poprzednio prawowitym przez Łacinników, odebrany i teraz Wilnu i całemu chrześcijańskiemu krajowi Północno-Zachodniemu. Będzie to bardzo i bardzo smutne!..."

O

7

171

Pierwej, nim zaczniemy odpowiadać na pytania Wil. W., musimy zwrócić jego uwagę ~~jego~~ na rozumowanie: ~~jego~~

Ponieważ p. B. jest zupełnie nieznaną ze swych prac, ... więc oświadczenie jej pochodzi z nieznajomości rzeczy, lub nieumiejętnej expertyzy.

Że takie rozumowanie jest błędnem, to chyba widzi każdy, kto ~~(jako tako logicznie)~~ ma chociaż odrobinę logiki.

P. Bielińska ~~wyraża~~ nie „oświadcza", lecz podaje wywody: więc trzeba rozważyć, czy dowody są prawdziwe, słuszne, logiczne i czy upoważniają do wniosku: że obraz malowany w XVI w.? ~~Zamiast tego Wil. W.~~ Tymczasem Wil. W. "oświadcza: Ponieważ (tak jak) p. B. jest zupełnie nieznaną... więc to co ona mówi, pochodzi z nieznajomości rzeczy i z nieumiejętnej expertyzy.

~~Czy~~ Czy Wil. W. rzeczywiście tego jest przekonania, że aby mieć znajomość danej rzeczy, jednej tylko, potrzeba być ~~pierwej znanym całemu światu, lub pewnemu kółku archeologów i malarzy~~?

pierwej znanym w odpowiedniej dziedzinie?

Nam się zdaje, że nawet ~~najgłośniejszy~~ archeolog lub malarz nie może ~~nie~~ mieć żadnego pojęcia o obrazie Ostrobramskim, jeżeli go nie oglądał, ani wogóle nie słyszał; a przeciwnie lepiej może nas objaśnić nie-archeolog i nie-malarz, który, [jak p. Bielińska,] własnemi oczyma patrzał na obraz, badał farby i sposób malowania i t. p.

~~Zabym sądził,~~

Czy Wil. W. sądzi inaczej? Czy odmawia wszelkiej znajomości tematu, kto nie ma patentu na archeologa i malarza?

~~Nie dziwiłbym się~~, Gdyby ~~policjant~~ policmajster powiedział: „Ponieważ p. B., jako katoliczka-polka, nie jest błagonadiożna, więc nie ma prawa ~~sądzić~~ mówić o obrazie Ostrobramskim!" — ~~ale gdy redakcja coś podobnego twierdziła~~ ~~to~~ miałby

nie dziwiłbym się wcale.* Ukaz o dozo-
rze policyjnym jest dla niego jedynem
kompendyum logiki, dogmatyki, mo-
ralności i wszelkiej nauki;

niałby ze swego stanowiska słuszność;
ale redakcya gazety żeby w podobny
sposób ~~[illegible]~~sądziła o naukowym wy-
wodzie, trudno ~~byłoby~~ uwierzyć!
Równie trudno ~~byłoby~~ uwierzyć, gdyby
nie zapewnienie „Wil. W.", że bro-
szura p. Bielińskiej jest w Wilnie
zakazaną.

Czytając ten artykuł mimowolnie przychodzi na myśl podobieństwo jego z raportem

~~Wil. Wiert.~~

Nie przy

Niżej podpisany nie ma

Lubo nie mam patentu ani od dziedzi

~~Wie~~

p. Bielińska dowodzi że 8 175

~~bramski, jeżeli mu się dobrze przypatrzyć~~ bramski ani pod względem artystycznym, ani pod względem sposobu malowania, czyli technicznym, nie ma żadnej zgoła cechy malarstwa byzantyjskiego, lecz przeciwnie, po dokładnej analizie trzeba przyjść do wniosku, że pochodzi ~~[illegible]~~ ~~XV~~ z XVI w., nie z XIII ani z XIV, jak utrzymują bez podstawy ~~[illegible]~~ pisarze teraźniejsi prawosławni. F Dalej p. Bielińska dowodzi że ~~[illegible]~~ Brama Ostra (pierwotnie Miednicka) zbudowaną była kosztem i pod nadzorem Tacińskiego biskupa Wojciecha Tabora, 1497–1508; jeżeli był na niej obraz M. Boskiej, to nie wiadomo, czy dzisiejszy cudowny obraz, czy inny; w każdym razie biskup Taciński nie ~~dawał~~ pozwalałby prawosławnym swego obrazu tam umieszczać. ~~[illegible]~~ Do Ostrej Bramy, ~~[illegible]~~ — dowodzi dalej Bielińska, — nie ~~było żadnego~~ dotykał żaden kościół ani klasztor prawosławny; dopiero w r. 1621 stanął klasztor dla kar-

F i wszystkie oraz żemaj cechy pędzla włoskiego.

9 176

melitów, a w r. 1626 Kościół ś. Teresy. Prawosławie z Ostrą Bramą zatem żadnej nie miało styczności. ~~a wyjątk~~ Ok. r. 1668 obraz, będący ~~karme-~~ ~~litki zaczął~~ własnością karmelitów, zaczął słynąć cudami; pretensji jednak do niego nie rościli sobie ani prawosławni, ani unici, chociaż kłócili się o co innego z karmelitami.

Taka jest w krótkich zarysach treść broszurki, o której ~~powiada~~ "Wil. Wiest." pisze, że jest "zakazaną!" Jest to polemika literacka z jen. Tyrtowem; jeżeli rząd rossyjski i tej zakazuje, to widocznie ma zamiar katolikom odebrać Ostrą Bramę i w tym celu z jednej strony popiera fałszywe ~~wywody~~ dowodzenia Tyrtowa, Sokołowa i in.; ~~a~~ z drugiej — nie pozwala katolikom bronić ~~się~~ się i prawdy wyświecać. ~~Czy to zgadza się~~ ~~już~~ z pojęciem — nie mówię — uczciwości, lecz cywilnego honoru? ~~Jest~~ Jest to ni mniej ni więcej, tylko ~~nai~~ odebranie broni prze-

10

Co do p. Bielińskiej, powiemy otwarcie, że uważamy za niewłaściwe jej postą- 177
pienie, gdy ~~za publiczną interpelacyę „Wil. W." (n. 28) odpowiedziała listem prywatnym, zamiast~~

na publiczną w n. 28 „Wil. Wiest." interpelacyę, zamiast odpowiedzieć publicznie za granicą (broszurę swoją drukowała także za granicą), ona ~~(uda-ła się se)~~ napisała list prywatny do redakcyi. Za tem poszło, że „Wil. Wiest." nazwał jej odpowiedź „wymyślaniem i łajaniem." ~~Jesteśmy z góry~~

~~Jesteśmy z góry pewni, że kobieta dobrze wychowana, a taką ~~widzimy~~, się przedstawia p. B. w broszurze omawianej, – nie byłaby zdolna posunąć się do „wymyślania i łajania" – ~~i pisząc list nie mo-~~ ~~żemy „Wil. Wiestnikowi" zarzucić „kłamstwa". Nie~~ jesteśmy również pewni, że osoba tak racyonalnie i krytycznie~~

(Z góry

11

178

Z góry jesteśmy pewni, że pani B., jako kobieta dobrze wychowana, rozsądnie i krytycznie na rzecz patrząca, ~~to widać w całej brosz~~ nie mogła „wymyślaniem i łajaniem"

W broszurze p. B. widać autorkę rozumną, krytyczną i bez żadnego uniesienia, lub ubliżania komukolwiek, rzecz traktującą i więc z góry jesteśmy (w ~~duszy~~) przekonani, że w liście do redakcyi „Wil. Wiest." nie było łajania ani wymyślania; lecz nie znając tego listu („Wil. W." miał ostrożność, że nie wydrukował), nie możemy powiedzieć, że „Wil. W." kłamie; przynajmniej pozornie przy nim zostanie, a każdy rosyjanin będzie innego, niż my przekonania.

Przystępując do odpowiedzi na pytania, upraszamy najprzód redakcyę Wil. W., żeby się pozbyła apriorystycznych ~~i pl~~ „niewątpliwości"; inaczej bowiem ~~nie~~ ~~można uważać~~ musielibyśmy postawione pytania uważać nie za pytania, lecz za ironiczną odpowiedź dla p. Bielińskiej i dla wszystkich, którzy sobie pozwalają wątpić o wartości naukowej takich „badań" jak ~~Stolo~~ goljatowa ~~Stolu~~ książka archimandryty Josifa, jak dziennikarskie, ~~artykuły~~ ~~Tyrtowa, lub t.p.~~ z tejże książki pochodzące artykuły jen. Tyrtowa lub t.p.

Pytania Wil. Wiest. chcemy traktować na serio

dziś na pytanie Wil. Wiest.", aby
dogodzić jego czułemu uczuciu
chrześcijańskiemu" i zapewnić
go niewątpliwie, że poprzednie
prawdziwie naukowe badania
~~nie wiedzą: czy był obraz~~
nie umieją na pewno powiedzieć:
czy ~~był~~ obraz, jaki znajdował się na Ostrej Bra-
mie od początku ~~czy ten~~
~~obraz~~ był byzantyjskim, lub
"księżowsko-włoskim." Wiedzą
tylko, że obraz ~~był najprzód~~
~~w kościele ś. Teresy, potem~~
był najprzód w mur wpuszczony;
~~jeszcze wtedy, gdy w r.~~
tu zasłynął cudami ok. r. 1668;
z muru wyjęty został i do koś-
cioła ś. Teresy przeniesiony (1671 r.),
potem umieszczony w nowo zbu-
dowanej na Ostrej Bramie kapli-
cy drewnianej (t. r.). Dalsze
dzieje opuszczamy

Pierwej nim uczynimy zadość ciekawości
„Wil. Wiest.", musimy zwrócić jego uwa-
gę na dwa grube błędy. Najprzód, że to co
~~dziś „*niewątpliwie*", na zasadzie badań~~
~~poprzednich wiadomo, że aż do ostat-~~
~~nich czasów~~ „Wil. W." uznaje za wia-
dome, i to *niewątpliwie* wiadome,
jakoby w Ostrej Bramie mieścił się
obraz sprowadzony przez W. Ks. Ol-
gierda ok. r. 1363, wiadomem jest
dopiero od r. 1863.

ni przyszło ni [illegible]

Dopi 75 i 229–230 tys.

z pomocą [illegible] [illegible]

ła się w Ostr [illegible] [illegible]

się do 88000 rub. za same

tylko Mur. Dosyć obowiązko

to przyjmuje (bo u prawdy

[illegible] oficer i to nie na

Mura) lecz [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]

stroje do którego to pie

niądze [illegible] √

Berlin

29 Sierp. Sobota

Muzeum 10–3 g.

Aquarium ~~Panorama~~ Panoptikum

Niedz.

30 Sierp. Msza o $8\frac{1}{2}$

Zwiedzanie miasta

<u>Muzeum</u> – luterskie ko-
ścioły pozamykane

Zoolog. Garten, Siegessäule

Poniedz. 31 Sierp. Msza
o g. 7. Panorama Nor-
wegii – Sedanu, Ausstel.
Zeughaus

Bezimienny Krytyk Bielińskiej w Wil. Wiesn. (powtórzone w Lit. ep. w. 93. n. 7) wymienia, między historykami o Ostrej Br.

„Księży karmelitów Hilariona i Hieronima"

Kraków, dnia

189

WKs. Dr. Prof. Pelczar

» » » Spis

» » » Lenkiewicz

» » » Chotkowski

» » » Pawlicki

» » » Knapiński

» » » Gromnicki

» » » Morawski

» » » Skrochowski

184

(lat 58)

Tyrtow ostatnich dniach Grud. 1892 wyjechał do Petersb. poradzić się lekarzy.
Ztamtąd przysyłał do członków wileńskiego oddziału archeolog. zachęcając ich do pracy około zjazdu
„Ach! jakbym chciał doczekać zjazdu, – mówił, – i popracować dla niego"
Tymczasem † 17 (5) Lut. w Petersb.

Lit. cp. w. 1893. n. 8.

Kozłowski twierdził, że obraz jest w sty[lu]
bizant.-ros. i powoływał się na
Kraszewski, Ks. Kolewicz, Korotyński

P. B. powiada: „wszyscy oni najprzy-
kładniej milczą o owym napisie"
str. 235. nota.

185

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA I SPÓŁKI W KRAKOWIE.

Przewielebny Ksiądz

Dr. i Profesor Knapiński

w miejscu

186

19(7) Paźdz. 1894. nakazał synod wymieniać ~~wśród~~ wśród członków carskiej rodziny, po imieniu " i o wysokonarzeczennoj (nast. tronu) Niewiestie jeho"

bez imienia

Lit. ep. w. n. 41.

NB. Alicja narzeczona cesarz. przyjęła prawosł. dopiero 2 Listop. (21 Paźdz.) na drugi dzień po śmierci Alex. III

187

Czytał z zadowoleniem

14 (26) i 28 Stycz. 1895
9 Lut.

Ch. W. ep. W. 1895 n. 5.

„Olgierd ~~jest tak~~ z nawyknień (po
bytowym przywyczkam), ~~jest~~ ze
związków rodzinnych, ~~jest~~ i ze
swych poglądów należał do
narodowości ruskiej. Lecz pyta-
nie

Dnia 2go maja 1893

we ~~poniedziałek~~ wtorek o godzinie 4ej

odbędzie się

Posiedzenie Wydziału Teologicznego

o 6 g. posiedz. Komisji hist. lit. oświaty

189

„monastyr Troicki. Kiedy i przez kogo założony, nie wiadomo" Briancew 172. n. 1.

„~~w połowie XIV w.~~" „tam gdzie „teraz stoi ~~rosy.~~ prawosł. mon. „ś. Tr., w połowie XIV w. „stał gęsty dębowy gaj" (za Olgierda r. 1347) Brian. 173.

druga żona Olgierda Juljanna kazała gaj wyciąć i wystawić cerkiew ś. Trójcy. ibid.

„Od tego czasu to tej części miasta „zaczęła się osiedlać prawosł. „i część sama otrzymała „nazwę końca ruskiego" ibid. s. 174.

Bib. Leop.

Skarży się Szarffenberger, że wielu niechętnych przeszkadzało mu w wydaniu Biblii; – że ci byli przyczyną, iż nie mogł dać jednostajnych drzeworytów, – że mało mają sumienia, – że mu przyczynili kosztów, że odmawiali zecerów. (~~Zła~~ Niektorzy wnosili, że nieprzyjaciołmi tymi była ~~duchowieństwo~~ ~~kra~~ Biskup i wyższe duchowieństwo Krakowskie. Lecz wniosek ten ~~wcale~~ ~~nie~~ upaść musi, gdy się zastanowiemy, 1°, jak uważa Małecki (Biblia Żofii Krakow 1871. r. ~~w~~ str. XXXII.) że nie ~~mógł~~ śmiałby ~~mu~~ ~~się~~ kerkarnie tak mowić przeciw duchowieństwu; a 2re że duchowieństwo, gdyby chciało przeszkodzić, nie potrzebowałoby się uciekać do takich środków pokatnych, jakie wylicza Szarffenberger; bo miało w ręku swem ~~praw~~ władzę, za pomocą ktorej mogłoby wydania wcale niedopuścić

WNIOSEK p. WŁADIMIROWA.

P. Władimirow poświęcił w «Russk. Kur.» spory artykuł kwestyi ostrobramskiej. Obraz powszechnie na Litwie czczony, znajdujący się nad wrotami starożytnego muru, opasującego niegdyś Wilno, należał od niepamiętnych czasów do katolików. Pomimo to nieraz już podnoszono kwestyę oddania obrazu duchowieństwu prawosławnemu pod pozorem, że jest to obraz «prawosławny». W tę ostatnią kwalifikacyę p. Władimirow nie wierzy. Książka ojca Sokołowa «O obrazie ostrobramskim» tezy tej, zdaniem jego, bynajmniej nie dowiodła; pisanina zaś eks-księdza Kozłowskiego pozbawioną jest wszelkiej powagi. Jedyną poszlaką mógłby być bizantyjski styl malowidła, lecz styl ten miał zupełne prawo obywatelstwa w całym świecie chrześcijańskim przed rozdziałem kościołów; mnóstwo też czczonych w świecie katolickim obrazów, daleko po zagranicami Rosyi, w Niemczech, we Francyi, w Hispanji, nosi charakter bizantyjski. Co do obrazu ostrobramskiego, nie istnieje żadnych dowodów, iżby on należał kiedykolwiek do duchowieństwa prawosławnego; zwolennicy tego poglądu powołują się jedynie na ustne podanie, świadczące jakoby o czemś podobnem, lecz dowód to tej kategoryi, pod którą łatwo wszystko, co się komu spodoba podsunąć; p. Władimirow oświadcza więc kategorycznie, że «dla ludzi, znających sprawę i uczciwie ją traktujących, ujawniają się całkiem inne motywy wyznaniowej owej «transformacyi» obrazu:

«Najpierw (mówi p. Władimirow), w Wilnie istnieją ludzie, obdarzeni dziwną właściwością robienia tego, co robić nie należy i nierobienia tego, co robić potrzeba. Oddawać obrazu ostrobramskiego (duchowieństwu prawosławnemu) nie należy, a oni to właśnie czynią (albo starają się o to); nawzajem odpolszczenie katolicyzmu dla katolików russkich kraju jest rzeczą niezbędną, a oni tego nie robią. Powtóre, w Wilnie istnieją «zawistne oczy». Co dla wierzących i bogobojnych jest świętością, to dla «zawistnych oczy» jest tylko źródłem dochodu. «Zawistne oczy» widzą, jakie to domy-*monstres* wybudował nieboszczyk Żyliński z dochodów ostrobramskich, w blizkości samej kaplicy, próbują więc, czy nie udałoby się rentujące owo źródło zużytkować na własną korzyść?...»

Interesy atoli i motywy osobiste, to nie jedno co interesy państwowe i religijne. Dla prawosławia posiadanie w Wilnie obrazu ostrobramskiego jest zbytecznem: prawosławie ma w Wilnie własne, nader wybitne świętości: obraz Matki Boskiej w monasterze św. Trójcy, którego starożytność zaświadczył dziejopisarz Kojałowicz w swojem dziele «*Antiquitatum Litvanicarum Libri tres*», wydrukowanem w pierwszej połowie wieku XVII, tudzież relikwie męczenników wileńskich w monasterze św. Ducha. Od przeniesienia obrazu nie skorzysta również i państwo. Duchowieństwo katolickie byłoby wielce z tego powodu rozdrażnione, a jeszcze bardziej ludność katolicka.

Plan więc odebrania obrazu od katolików, zdaniem autora, zarzucić nazawsze, lecz z drugiej strony sposoby czczenia tej świętości wileńskiej, praktykowane dotąd, wypada uregulować stosownie do obecnych potrzeb miasta Wilna. Ulica, prowadząca do kaplicy ostrobramskiej nader wązka. Na jej chodnikach może przechodzić obok siebie dwóch ludzi, na samej zaś ulicy zaledwie rozminąć się potrafią dwa powozy. Na chodnikach tych jednak, na przestrzeni stu sążni od kaplicy stoi i klęczy zwykle mnóstwo pobożnych o każdej dnia porze; oprócz tego w niektórych godzinach tłumy pobożnych zalewają całą ulicę i przejazd powozów całkiem jest zatamowany. Tymczasem ruch miejski przez Ostrą-Bramę z powodu wybudowania dworca kolejowego za tą bramą, zwiększył się w ostatnich latach nadzwyczajnie. Ulicą Ostrobramską przesuwa się mnóstwo ludzi, w tej liczbie inowiercy, rosyanie, żydzi i t. d.; wszyscy bez wyjątku obowiązani są odkrywać głowy, chociażby większość osób innego wyznania wcale sobie tego nie życzyła. Obyczaj ten, opierający się na bogobojności katolickiej, mitręży nowoczesny porządek miejski; nie obnażyć zaś głowy jest niebezpiecznie, gdyż każdy odważający się na coś podobnego, ryzykuje wywołać skandal ze strony jakiego fanatyka, zdolnego zerwać kapelusz i rzucić go do rynsztoka, jak się to i dzisiaj praktykuje z żydami. Przed powstaniem zaś niezdjęcie kapelusza narażało delikwenta na pobicie. Taki stan rzeczy nie może być cierpiany w mieście należycie uporządkowanem. Żeby więc temu zaradzić, należy usunąć przyczynę. Rozumiał to doskonale jenerał-gubernator wileński Kaufman, który zarządowi miejskiemu zalecił wynaleźć środki odpowiednie. Wynaleziono ich aż trzy. Proponowano: albo przeprowadzić inną ulicę do dworca kolejowego i w ten sposób zmniejszyć ruch przez Ostrą-Bramę; albo rozszerzyć kaplicę do rozmiarów świątyni, w którejby się mogli zmieścić wszyscy pobożni, czyniąc w ten sposób przejazd wolnym; albo też nareszcie przenieść obraz do stojącego obok kościoła św. Teresy. Projekt pierwszy podobał się najwięcej: wytknięto tedy nową ulicę, poczynającą się od ulicy Wielkiej, a idącą przez Policyjny zaułek, dawny klasztor Bosaczek, rynek i ulicę między nim a dworcem kolejowym. Trwano przy tym planie przez cały czas zarządu Kaufmana i Baranowa, a porzucony za Potapowa, z powodu starań właścicieli domów zaostrobramskich, którzy wskutek przeniesienia ruchu w inną stronę dużoby stracili. Ucierpieliby szczególnie właściciele hotelów, składów i rozmaitych innych zakładów handlowych. Gorsze to, że nietylko sam ten projekt, ale też i rzecz cała zaniechaną została. P. Władimirow jednak nie chce się zgodzić na *status quo* i ze swej strony doradza co następuje:

«Należy obraz przenieść do sąsiedniego kościoła św. Teresy. Plan ten pozwala osiągnąć trzy cele: 1) katolicy wewnątrz swojej świątyni (nader obszernej i ładnej), nie będą niczem krępowani przy odprawianiu nabożeństwa do św. obrazu; 2) ulica Ostrobramska zupełnie i o każdej porze wolną będzie dla ruchu między miastem i dworcem kolei, zaś przechodzący i przejeżdżający uwolnieni zostaną od niesprawiedliwego i na niczem nieopartego zwyczaju odkrywania głowy; 3) sam obraz umieszczony w kościele, pewniej tym sposobem ochroniony zostanie przed «zawistnemi oczami». Na tę ostatnią okoliczność, w poczuciu sprawiedliwości, zwracam szczególną uwagę wileńskiego kleru katolickiego. Bo co do starań o «*pieredaczę*», precedens istniał już w latach czterdziestych i tylko dzięki spokojności owoczesnej administracyi, pomysł nie został urzeczywistniony. Ale na tym świecie ścierania się wszelakich interesów i chuci, nie zawsze zwycięztwo bywa udziałem rozumu i sprawiedliwości...»

Zaznaczmy w końcu, że artykuł p. Władimirowa opatrzony został słowem wstępnem od redakcyi «Russk. Kurjera», która oświadcza się przeciwko projektowanemu przez p. W. sposobowi załatwienia sprawy; doradza zaś natomiast, jak się zdaje, pozostawienie wszystkiego po dawnemu. Obraz jednakowo obchodzi katolików jak i prawosławnych, oddanie go więc w zupełności komukolwiek jednemu bardziej tylko spór zaostrzy.

«W widokach zbliżenia się narodowościowego (oświadcza «Russk. Kur.»), należy powody ku niemu wzmacniać raczej niźli niszczyć. Jeden czy drugi sposób rozstrzygnięcia kwestyi zwiększyłby tylko rozdział i antagonizm narodowościowy. Gdziekolwiekby był pomieszczony obraz ostrobramski, trzeba iżby tak go ulokowano, aby i katolicy i prawosławni wspólnie mogli się modlić do niego, wspólnie uważaliby go za własny: wymaga tego zarówno polityczny interes Rosyi, jak formalne prawo każdej narodowości».

KRAJ

oraz jaką barwę przechowywała ona aż do przekształcenia jej na uniwersytet warszawski, z russkim językiem wykładowym. Dalej znów cytuje, że rocznica ta dała powód do wzajemnych panegiryków i ujawniła pewne znakomitości, dotychczas nikomu, oprócz polaków nieznane, przyczem dziwi się niepomiernie, że pomiędzy portretami profesorów, zamieszczonych przy tej sposobności w pismach ilustrowanych, niema trzech profesorów rosyan. W zasadzie, korespondent zaprzecza przecenianej jakoby zasłudze instytucyi pomienionej, napomykając, że wychowańcom jej teraz właśnie, wobec odmiennych warunków, nastręcza się sposobność zamanifestowania swej dojrzałości i siły. Z kolei bardzo energicznie powstaje p. Riazaniec przeciwko b. profesorowi tejże szkoły głównej p. Plebańskiemu, za artykuł jego z okazyi rocznicy, umieszczony w «Tygod. Ilustr.». Oburza go okoliczność, że w artykule tym autor między innemi się wyraził, że rozwój umysłowy w Polsce postępowałby normalniej, gdyby mu, równie jak dawniej, przyświecała też i obecnie gwiazda wiedzy gruntownej, nie zaś jakieś hasła pseudo-naukowe, zniewalające nas do wołania o niegaszenie światła. Kończy wreszcie korespondent twierdzeniem, że doszło już pokolenie młodzieży

...nie świadectwa, zwalniającego ją z prawosławia i przyzwalającego na zaślubienie Chonmy według obrządku katolickiego. Świadectwo to opatrzone było podpisem protojereja Russowskiego, oraz pieczęcią cerkiewną.

Wójt powziął podejrzenie, iż dokument jest sfałszowany, sporządził więc protokół i takowy wraz z dokumentami posłał naczelnikowi powiatu.

W toku śledztwa okazało się, iż zamieszkały w domu Maryanny Ryczek niejaki Aleksander Janowski, ofiarował jej swą pomoc, za pewnem wynagrodzeniem i zobowiązał się wyrobić w konsystorzu prawosławnym pozwolenie na ślub katolicki. Jakoż przyrzeczenia swego dotrzymał w sposób następujący: Zachodząc często pod różnemi pozorami do protojereja Sofronowa, zdołał odcisnąć na arkuszu czystego papieru pieczęć cerkiewną. Następnie na arkuszu tym sporządził w szynku, łącznie z niejakim Antonim Serafińskim, coś w rodzaju prośby i świadectwa zarazem.

Dokument ów, zredagowany w języku rosyjskim w sposób niemożliwy, brzmiał jak następuje: «Do konsystorza chełmsko-warszawskiego. Zwalniam Maryannę Golc od prawosławia, ponieważ matka nie ma (następuje słów kilka, zgoła niezrozumiałych) i pozwalam jej połączyć się związkiem małżeńskim według obrządku katolickiego. W dowód czego wydaje się niniejsze świadectwo za podpisem właściwym i odciśnięciem pieczęci cerkiewnej. Chełm, 6 lutego 1884 r Proboszcz, protojerej (podpisano) Russowskij, p. o. starszego psalmisty (podpisano) Wasilij Sofronow, p. o. młodszego psalmisty (podpisano) Józef Żukowskij». Pomienione świadectwo miało być sporządzone w obecności stryja Maryanny, Wawrzyńca Ryczka.

Ze świadectwem tem Maryanna Ryczek udała się do księdza Retkego, lecz ten ślubu odmówił, żądając poświadczenia podpisów. Skutkiem tego powróciła do wójta, który zrobił wiadomy użytek. Janowski w toku śledztwa zbiegł, a Ryczkówna udała się zagranicę i tam wzięła ślub katolicki.

Sprawa ta sądzoną była najprzód w sądzie okręgowym lubelskim, przed którym stanęli: Antoni Serafiński, Maryanna Ryczek i stryj jej Wawrzyniec Ryczek pod zarzutem dopuszczenia się fałszu (art. 294 k. k.). Serafiński, uznany za głównego sprawcę, skazany został po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów na $2^1/_2$ lat rot aresztanckich Maryanna Ryczek na 1 rok więzienia, zaś jej stryj za nieprzeszkodzenie przestępstwu i niedoniesienie władzy na więzienie ośmiomiesięczne.

Apelował od wyroku tylko Wawrzyniec Ryczek i jego to właśnie sprawę rozpoznawała w dniu 17 listopada r. b. izba sądowa w Warszawie.

Wnioski prokuratora oświadczyły się za zatwierdzeniem wyroku pierwszej instancyi. Obrońca Ryczka, adw. przys. Godlewski, zwrócił przedewszystkiem uwagę na niebyt przestępstwa, ponieważ teorya i liczne wyroki rządzącego senatu upatrują fałsz wtedy, gdy dokument inkryminowany co do formy jest taki, iż może kogoś w błąd wprowadzić. Tego w danym wypadku niema. Świadectwo napisane jest tak nielogicznie i bez zachowania jakichbądź formalności, iż nikt wiaryby mu nie dał. Jaki cel był przy sporządzeniu świadectwa? Cel, zakazany decyzyą konsystorza prawosławnego, oparty na rozkazie Najwyższym z dnia 23 stycznia 1882 r. Rozkaz ten stanowi: «Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej rozkazać raczył, aby spory co do tego, do jakiego wyznania należą greko-unici, wyjęte były z pod juryzdykcyi administracyi cywilnej i poddane zostały kompetencyi odnośnych urzędów duchownych prawosławnych». Że zaś Maryanna Ryczek, stosownie do motywów decyzyi konsystorza prawosławnego jest katoliczką, nie zaś greko-unitką, dążyła więc ona celu, do którego dopiąć mogła na drodze prawa.

Cała rzecz zresztą polega na tem, że na podstawie inkryminowanego dokumentu żadną miarą nie mogła ona w katolickim kościele wziąć ślubu. Dokument więc ów nietylko nie przedstawiał niebezpieczeństwa, lecz żadnego skutku mieć nie mógł.

Przechodząc następnie do Wawrzyńca Ryczka, obrońca dowodził zupełnego niebytu czynu, który się redukuje do tego, że wiedząc, iż jego siostrzenica, córka katolików, pragnie wyjść zamąż po katolicku, nie zameldował władzy, iż nie chce być ona posłuszną rozporządzeniu prawosławnego konsystorza. Czyn taki w każdym razie nie ma rygoru karalności w kodeksie.

Izba sądowa, jak donoszą pisma warszawskie, w zarzucie nieprzeszkodzenia przestępstwu uniewinniła Ryczka, skazała go jednak za niedoniesienie władzom o dokonanem przestępstwie, ograniczywszy mu karę więzienia do trzech miesięcy. Na wyrok ten, jak słyszeliśmy, ma być podaną skarga kasacyjna do senatu.

Impar.

Kraj 18/30 XII 1887 r. 57.

...zeczonemi być mogły przez powa-
...nne. Skoro zaś zaprzeczone one
..., to świadectwo «Inwalida» sta-
...nader jasnem i wymownem.

...gotowania Rosyi na Zachodzie
...aodwrót charakter przeważnie
... Najbliższe ku granicy węzły
...znych kolei znajdują się w War-
... Iwangrodzie, t. j. nad Wisłą.
...budowana sieć kolei poleskich,
...iewątpliwie znaczenie strategicz-
...loną jest od granicy o drugie
...ależy już do drugiej linji obron-
...owicie do linji średniego i gór-
...u, właściwie zaś do dalszej jesz-

...ity ztąd wniosek, iż do napadu
... tej widowni przygotowywali się
...y sobie tu całą inicyatywę roz-
...wojny zaczepnej zapewnili. To
...ie przyznaje «Inwalid» pierw-
...zyny» w tej akcyi początkowej
...zeńcom, aczkolwiek zdaniem je-
... to wawrzyny «tanie», ponie-
...y on w olbrzymią potęgę odpo-
...wa rosyjskiego.
...czy samej, gdyby rosyjskie wła-
...owe żywiły przeświadczenie o
...zaczepnej inicyatywy na Zacho-
... chociażby powodzenia w oporze
... granicą, to przecież istniałyby
...kazówki w jakichbądź pracach
...jnych, posuniętych dalej biegu
...ymczasem ograniczono się, jak
... do wzmocnienia twierdz nad
... Wisłą w pierwszej linji, nad
... drugiej, ostatecznie nad Niem-
...ją—w trzeciej, do której to li-
... i Polesie ze swemi błotami i
...erżnięte siecią kolejową, ponie-
... na linji libawo-romeńskiej.
...czności tedy jakichbądź poważ-
...działań rosyjskich, chociażby
...ylko, w dzielnicy Królestwa
...ej (lewobrzeżnej), jak również
...ą, na przecięcie przypuszczal-
... prusaków w tej pierwszej

191

Wilno.

☐ «Wil. Wiestn.» opowiada z przeszłości Wilna fakt poniższy: «Jenerał-gubernator wileński, ks. Repnin, wydał obowiązujące wszystkich bez względu na wyznanie rozporządzenie, ażeby zdejmowano czapki przy przechodzeniu przez Ostrą Bramę. Ale bezmyślni fanatycy umieli nadużyć i to rozporządzenie przez zabicie kilku żydów, którzy, może przez niewiadomość, przechodzili przez Ostrą Bramę z nakrytemi głowami».

Kraj 9/21 XI 1890

29

jak wiadomo, wrogo względem krewniaka bywają usposobieni... Tak tedy zostały mu na udział z onej zamorskiej podróży: zgryzota duszy, niedołęztwo ciała i kij żebraczy. Szczęściem — niedługo zawadzał sobie i innym: zmarł, słyszę, przed kilku dniami ze zgryzoty, czy przyniesionej choroby, pod chrześcjańską strzechą onego ziemianina, do którego instynktem jakimś zawędrował.

Tyle historyi o jednym z licznych emigrantów naszych. Ktoby jej niedowierzał,

bengalskich i własnej kapeli. Bilety nabywać można przy wejściu.

192
Przegl. 23 Wrz. 1894. n. 219.

Palec Boży. Z Wilna donoszą nam: Jest odwieczny zwyczaj, że kto przechodzi lub przejeżdża ulicą Ostrobramską, ten odkrywa głowę i z oczami zwróconemi na obraz Najśw. Maryi Panny idzie powoli i cicho, aby nie przeszkadzać modlącym się, których na trotoarach zawsze wielu klęczy. Wszelkie wozy, doróżki, prywatne powozy itd. jadą noga za nogą, a nawet Rosyanie przestrzegają tego zwyczaju. Lecz dnia 16 bm. złamał go tutejszy oberpolicmajster Rajewskij. Z ogromnym hałasem pędził co koń wyskoczy swoją trójką i kapelusza nie zdjął. Wtem bez żadnej przyczyny wypadł z powozu na bruk i straszliwie się pokaleczył. Nieprzytomnego i oblanego krwią zaniesiono do pobliskiej apteki, tu musiano mu zeszywać skórę na głowie, twarzy i piersiach. Ludność upatruje w tem sprawiedliwą karę za świętokaźtwo.

Wyjaśnienie Przed kilku dniami donieśliśmy, że nał nad sadzawką „Morskie oko“ we Lwowie

Tyr
kow
184
woj
żow
20

+

z cz

prze
nie

codzi

*
śpiew

wyn siły bezpieczenia milionów 2.012½, fundusz rezerwowy
ent System tontynowy poręcza po 20 latach zwrot 60—70
ie pozostaje nadal. 1009

Z Paryża

transport najmodniejszych kapeluszy otrzy-
łam po umiarkowanych cenach.

Topolnicka

we Lwowie, plac Marjacki 10. 2723 1—3

Ciągnienie we czwartek.

1891. Wilno 20 lutego 1891.

Ostra Brama w Wilnie, jest solą w oku u naszych „braci“ o szerokiej naturze. Moskalom niepodoba się, że cała Litwa odbywa do niej pielgrzymkę, a obraz Najświętszej Panny jest przedmiotem czci i poszanowania ze strony włościan, których nazwiska jako unitów, dawno już są zapisane w księgach prawosławnych.

Niejednokrotnie już czyniono zamachy na obraz, gdyż archireje i popi utrzymują, że ten zabrany został z Kijowa i przeniesiony do Wilna. Duchowieństwo katolickie odparło ten atak i dowiodło, że wszystkie obrazy, którym można przypisać pochodzenie greckie, przedstawiają zwykle Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, nigdy zaś bolejącą, jak to widzimy na obrazie Ostrobramskim. Prawdziwość faktu zamknęła usta, tembardziej, że wówczas musiano się jeszcze liczyć z siłami Litwy. Ataki jednak powtarzały się ciągle i prasa rosyjska niejednokrotnie podnosiła tę kwestję. Jednakże, wobec układów z Watykanem, nie chciano robić gwałtu.

Dopiero od niedawnego czasu, rozpoczęto kampanję, pod przewodnictwem wileńskiego konsystorza prawosławnego i całego zastępu djaków cerkiewnych, dzwonników i wszystkich dygnitarzy kościelnych, zacząwszy od arcybiskupa. Uciekano się nawet do środków takich, jak posadzenie kacapa w blizkości Ostrej Bramy wraz ze sklepikiem, w którym sprzedawał takie same rzeczy, jak kupcy katoliccy, tylko z napisami rosyjskiemi i barwami więcej jaskrawemi, przypominającemi pochodzenie wschodnie Chciano nawet wywołać skandal. Pewnego razu, gdy tłumy pobożnych śpiewały litanje do obrazu cudownego, ukazała się kareta arcybiskupa rosyjskiego, pędząca galopem. Sądzono, że ten krok nietaktowny wywoła oburzenie, lecz stało się przeciwnie. Zgromadzeni rozsunęli się na obydwie strony i archirej przejechał, nie będąc od nikogo napastowany.

Świeża śmierć dwóch dostojników prawosławnych, czychających głównie na obraz Ostrobramski, wywołała głębokie wrażenie wśród naszego ludu i podniosła uwielbienie dla cudownej Matki Boskiej. Katastrofa jednak grozić nie przestaje i przy pierwszej lepszej sposobności Moskale obraz mogą łatwo zabrać i przenieść do jakiego klasztoru w głębi Rosji, bo u nas prawo, od lat 28 stało się już martwą literą i kto silniejszy, ten zawsze będzie miał słuszność.

cie się nie dokładają, choć wiedzą, że w przyszłym urzędzie władanie językiem polskim będzie potrzebne!

Z Królestwa.

KURIER WARSZAWSKI.

* Na poranek urządzony ze współudziałem Modrzejewskiej, na korzyść kasy pożyczkowej artystów teatru warszawskiego, wszystkie bilety były rozsprzedane. Modrzejewską przyjmowano owacyjnie i prezes kasy p. Bogumił Foland, wręczył jej wieniec wawrzynowy z odpowiednim napisem.

* Influenza... u koni, grasuje w sposób nadzwyczajny. Wszystkie konie oddziału II straży pożarnej zapadły na nią; a stajnie warszawskiego tramwaju liczą kilkaset sztuk chorych pociągowców i obecnie niezdolnych do pełnienia służby. Zarząd znalazł się w wielkim kłopocie i 300 koni musiał wynająć u prywatnych, aby ruch tramwajowy, nie został wstrzymany.

* Zarząd Spółki rybackiej krząta się na serjo około poprawienia swoich interesów. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono przedsiewziąć radykalne środki, celem podniesienia hodowli ryb i postanowiono utworzyć oddział rybacki, przy sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu.

* Inspektor fabryczny okręgu warszawskiego p. Światłowski, pociągnął do odpowiedzialności przemysłowca warszawskiego Izaaka Hufnagla, w którego fabryce wykryto krzyczące pogwałcenia przepisów o pracy nieletnich. Policja wyśledziła także, że robotnicy część zapłaty otrzymywali w markach do sąsiedniego szynku.

* Na regulację Wisły, w okolicy Warszawy, wyznaczyło ministerjum komunikacji 388.950 rubli, w ratach rozłożonych na lat trzy. Z tych pieniędzy zakupiono już maszynę, służącą do pogłębienia dna rzeki, i na ten cel wydatkowano 41.000 rubli.

* Agenci brazylijscy, rozpoczęli swoją działalność po tutejszych fabrykach wyrobów żelaznych, i namawiają robotników do tłumnego wyjazdu za ocean, gdyż rząd brazylijski, według ich opowiadania, zamierza budować liczne koleje, i robotnikom płaci wysokie ceny. Nawet maszyniści kolejowi ulegają podszeptom, i kilku z nich podało

194

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy o rychłe odnowienie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu:

Za sierpień . . .	**1**	złr.	–	ct.
„ sierpień i wrzesień	**2**	„	—	„
Do końca roku . .	**5**	„	—	„
Za odnoszenie do domu miesięcznie .	—	„	**15**	„

Na prowincji:

Za sierpień . . .	**1**	złr.	**35**	ct.
„ sierpień i wrzesień	**2**	„	**70**	„
Do końca roku . .	**6**	„	**70**	„

Przedpłatę wysyłać należy wprost do **Administracji *Kurjera Polskiego* w Krakowie, ul. Szewska l. 7, I. p.,** gdyż w razie przeciwnym nie możemy odpowiadać za zwłokę w posyłce.

☛ Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się powieści: „Jak w życiu“ **bezpłatnie.**

Braterski sojusz.

W jednem z gimnazjów warszawskich był inspektor (policjant szkolny), który na wykładach geografji w ten sposób odzywał się do uczniów:

— Gdzie mieszkasz?
— W Warszawie.
— Czy to twoje rodzinne miasto?
— Tak jest, panie inspektorze.
— A gdybyś mieszkał, dajmy na to w Kielcach, tobyś niezawodnie ojczystem miastem zwał ten gród gubernjalny?
— Tak jest, panie inspektorze.
— Dobrze. A Wilno, jak ci się zdaje, czy jest także twojem ojczystem miastem?
— Naturalnie.
— A Kijów?
— Także.
— Więc patrzajcie, moje dzieci — mówił inspektor — jaka to wielka wasza ojczyzna, z jaką dumą każdy z was może sobie, gdy przybędzie do Łomży, powiedzieć: „to moje ojczyste miasto“; gdy stanie w Moskwie, rzeknie: „to moje ojczyste miasto“; gdy przyjedzie do Petersbuga: „to moje ojczyste miasto“... Nawet gdy nogą dostanie Kamczatki, zawoła: „to moja ziemia ojczysta!“...

Uczniowie z otwartemi ustami słuchali wywodów o wielkości olbrzymiej ojczyzny — Rosji „świętej“, nie mogąc zrozumieć idjotyzmu czynownika, który tak pojmował stanowisko pedagoga. Dusza rosyjska napawała się dumą i tchnęła wspaniałomyślnością, że pozwalała Polakom do takich olbrzymich przestrzeni przyznawać się, jako do własnych. Tylko niewdzięczne i nierozwinięte serce polskie w żaden sposób nie chciało uwierzyć w prawdy podobnej geografji...

Niektóre pisma rosyjskie traktują nas obecnie tak samo, jak ów inspektor gimnazjalny. Przebiegłe, sprytne gadzinowe organy podstępnie głaszczą Polaków, czasami, przyznając im wielkie zalety... słowiańskie. Ten przymiotnik jest furtką, przez którą można wcisnąć inny przymiotnik: *rosyjski*... To prawie wszystko jedno: Słowianin, Polak, Rosjanin — toć to pokrewne, identyczne pojęcia. Tylko nieprzyjaciele — Niemcy, nie pozwalają jeszcze zlać się w jedną całość tym plemionom jednego szczepu, jednakowych cech, jednakowego prawie języka... Wszystko, co polskie, jest tem samem rosyjskie — bo jest słowiańskie. Jaki to pyszny sylogizm i jaki wygodny — dla „świętej“ Rosji!...

W ten ton uderza artykuł *Warszawskiego Dniewnika*, zatytułowany: „Słów kilka o znaczeniu częstochowskiego i poczajowskiego cudownego obrazu Najśw. Panny dla naszego pogranicza“. Samo zestawienie Częstochowy z Poczajowem jest już wysoce charakterystyczne i po tatarsku sprytne. Oto co pisze urzędowiec warszawski:

„Mówiono nam, że prawie w każdym kościele warszawskim przed 50 laty znajdował się obraz cudowny Najświętszej Panny Poczajowskiej, ale teraz w kościele polskim obrazu tego już nie zobaczycie. Tymczasem obraz N. M. Panny Częstochowskiej ujrzycie nietylko w każdym kościele, lecz i w kaž[illegible] kwi prawosławnej; w katedralnym so[illegible]rze prawosławnym zajmuje on jedno z miejsc najwidoczniejszych. Za przykładem cesarzów i arcypasterzów naszych, russki lud prawosławny idzie do Częstochowy z różnych miejscowości prawosławnych; na modłach w Częstochowie bywają jednocześnie Wielkorusi, Małorusi, Białorusi i Polacy. Być może, i Panu Bogu tak się podoba, aby na granicy Prus, prześladujących teraz element słowiański, istniała świątynia, w którejby się wzmacniał sojusz braterski pomiędzy różnorodnemi plemionami słowiańskiemi, i ażeby na samej granicy Prus głośno brzmiała chociaż w dni niektóre potężna mowa słowiańska, — mowa Wielkorusów, Małorusów, Białorusów i Polaków. Jakby to było pięknie, gdyby i rzymsko-katolicy słowiańscy pasterze kościoła, przypomniawszy sobie słowa króla Salomona (Przypow. XVIII, 19): „Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne“, — nietylko nie zabraniali z ambon odwiedzania świątyni poczajowskiej, lecz nawet wysławiali świętość tych odwiedzin. Niechby i na granicy Austrji, w Poczajowie, zbierali się społem na modlitwę Wielkorusi, Małorusi, Białorusi i Polacy. Niechby i obraz N. P. Poczajowskiej wzmacniał ich sojusz braterski!“...

Od wieku notujemy fakty „braterskiego“ postępowania Rosji względem Polski; od stu lat stwierdzamy coraz liczniejsze zadatki jej „gorącej“ względem nas miłości; ani nas więc podstęp nie oszuka, ani udana sympatja nie złudzi. Kiedy Rosja oświadczyła swoją tolerancję religijną i ogłaszała to światu — jednocześnie gniotła katolicyzm w prowincjach zabranych, a unitów za pomocą knuta i morderstw zmuszała do przechodzenia na prawosławie. Kiedy Rosja zapewniała, że przeciwko językowi polskiemu nie występuje i używać go nie zabrania — na murach w Wilnie wisiały pamiętne kartki z napisem: *zdieś wospreszczajetsia gowarit po polski*, a następnie zabroniono Polakom służącym na kolejach niepaństwowych przemawiać do rodaków w ojczystym języku. Przypomnijmy plan nauk w gimnazjach, w których język polski traktowany jest gorzej od najostatniejszego przedmiotu. Spójrzmy na katedry profesorskie, pozajmowane przez samych Rosjan; wejdźmy do sądów i posłuchajmy czystego akcentu *wielkoruskiego*. Nikt, nikt z Polaków nie może się już docisnąć do jakiegokolwiek urzędu; w drodze łaski otrzymać zdoła posadę na Kaukazie lub Syberji!.. A kiedy te fakty dobitnie odsłaniają istotne usposobienie rządu, głosy rosyjskie wciąż zapewniają o braterstwie i śpiewają melodję sojuszu słowiańskiego — ale my już wiemy, co sądzić o tych zapewnieniach, gdy właśnie pod zaborem rosyjskim ucisk narodowości polskiej najstraszniejszy a każda wieść, jaka do nas ztamtąd płynie, nową nas przygniata boleścią.

Informacje.

(Stan spraw indemnizacyjnych z końcem pierwszego półrocza r. 1889).

Z pozostałych z końcem grudnia 1889 r. spraw indemnizacyjnych w liczbie 42 i z przybyłych w pierwszej połowie 1890 roku spraw w liczbie 2332, a więc w ogólnej liczbie 2374, załatwiono 2340, pozostało tedy z końcem czerwca roku 1890 niezałatwionych 34 spraw.

Tytułem kapitałów wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w pierwszej połowie r. b. nic w okręgach administracyjnych: lwowskim i Wielk. Księstwa Krakowskiego, skutkiem czego stan tych kapitałów jest obecnie taki sam, jaki był z końcem grudnia r. 1889. Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano uprawnionym 929 złr. 2 ct., przeto po doliczeniu tej sumy do stanu, jaki był z końcem grudnia 1889 r. w sumie 27,401.492 złr. 57½ ct., okazuje się, iż stan ten wynosił z końcem czerwca b. r. 27,402.421 złr. 59½ ct.

Również pozostają niezmienione z końcem czerwca b. r. sumy, jakie przyznano w okręgach administracyjnych: lwowskim i W. Księstwa Krakowskiego uprawnionym do poboru, tytułem wyrównania renty i kapitału, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego.

Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano stronom po koniec czerwca b. r. ogółem 34,341.026 złr. 12½

objaśnienie religijne obraz M. B. Częstoch. i Poczajow.

Kur. Pol. 3. VIII 1890.

przedsiębiorców, któryby ofiarował
rochę pieniędzy na wykonanie przez do-
rego rzeźbiarza biuścików Mickiewicza,
lbo figurki?
Pokazały się wprawdzie w ostatnich
niach uroczystości większe i mniejsze
akie biusty gipsowe, są nawet i teraz
ystawione w sklepie p. Hochstima, ale
są tak słabo wykonane roboty, że
nożna nabrać bardzo złego przekonania
całej naszej sztuce rzeźbiarskiej. A
rzecież i takie nawet publiczność chęt-
e kupuje, byle mieć w domu jaki taki
ortrecik, któryby można dzieciom poka-
ć i uczyć ich kochać i poznawać wiel-
ego Mistrza słowa.

Roman Lewandowski.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* P. Namiestnik otrzymał w dniu 31 li-
następujące telegramy z Krakowa:
„Upraszam, aby Ekscelencja był łaskaw
yć u stóp tronu Najj. Pana moje i me-
ducho-wieństwa najszczersze życzenia.
dlimy się o błogosławieństwo i łaski, po-
ebne dla Wysokich Nowożeńców. Kardy-
Dunajewski“.
„Mam zaszczyt prosić Waszej Ekscelencji,
yś raczył imieniem Uniwersytetu Jagiel-
skiego złożyć Najdostojniejszym Nowo
com najgłębszy hołd i najserdeczniejsze
zenia z powodu dzisiejszej uroczystości
onej. *Kasparek*, Prorektor“.
Dalsze telegramy gratulacyjne nadeszły:
Prezydjum c. k. wyższego Sądu krajo-
o w Krakowie, od starszego prokurato-
Państwa w Krakowie p. Szymonowicza
starszego zarządcy poczty w Krako-
p. Dawidowskiego.
Pp. namiestnik hr. Badeni i marszałek
Tarnowski wyjechali do Krosna. Obaj
nitarze wezmą udział w uroczystości
ożenia kamienia węgielnego pod budowę
owej szkoły tkackiej w Krośnie, która
ędzie się w niedzielę o godzinie 4 po-
dniu. Ztamtąd udadzą się do Wietrzny
nych miejscowości dla zwiedzenia ko-
naftowych. W tym samym celu wy-
eżdża dziś wieczór do Krosna członek
działu krajowego p. T. Romanowicz.
Pierwsze wydanie wczorajszego poran-
numeru *Dziennika polskiego* uległo
kacie, skutkiem krótkiego sprawozda-
obchodu onegdajszego na górze „hy-
ką“ zwanej, jako w rocznicę śmierci
T. Wiśniewskiego i J. Kapuścin-
Dr. Janda ozdobiony został medalem
gi „Signum laudis“ na czerwonej wstę-
a usługi, które oddał jako lekarz wojsko-
w czasie kampanji w r. 1866.
P. Juljan Korytowski z Płotyczy o-
nał tytuł barona.
Karol Sas Kozłowski, profesor konser-
rjum muzycznego we Lwowie, drugi
lmistrz i długoletni członek orkiestry
alnej, członek honorowy Towarzystwa
w Preszburgu, zmarł we Lwowie w
odę 30 z. m. przeżywszy lat 53.
marły dyrygował w orkiestrze teatralnej
stępstwie Jareckiego operetkami i ba-
i i grał od długiego szeregu lat pier-

KURJER PROWINCJONALNY.

* Jasło dnia 31 lipca. — Z okazji za-
ślubin arcyksiężniczki Marji Walerji z ar-
cyksięciem Franciszkiem Salvatorem, mia-
sto nasze przybrało świąteczną postać, od-
powiednią do tak uroczystej dla Wysokie-
go Domu i monarchji chwili. Już oddawna
czyniono w tym kierunku starania, a re-
zultat takowych w dniu dzisiejszym wywo-
łał ogólne zadowolenie tak mieszkańców,
jak pp. inicjatorów. Na budynkach publi-
cznych i prywatnych, — w szczególności na
gmachu c. k. Starostwa — w zielone fe-
stony strojnych, powiewały barwne chorą-
gwie; szczególnie pięknie i gustownie przy-
ozdobiono dworzec kolejowy. Jużto p. na-
czelnik sekcji budowy kolei Jasło-Rzeszów
nie żałował ani trudu, ani ofiar z swej
strony, by w godowe szaty ubrać budynki
stacji, — przyczem całem sercem i ochotą
pomagali mu pp. urzędnicy kolejowi. To
też wieczorem przy sprzyjającej pogodzie
dworzec ubrany w różnobarwne lampjony,
lśnił już i uderzał zdala wspaniałem oświe-
tleniem, które zakończyło tę podniosłą u-
roczystość.

* Tarnopol dnia 31 lipca. — Dnia 10
i 11 września odbędzie się tu zjazd tych
kolegów gimnazjalnych, którzy w roku 1870
opuścili ławy szkolne. Bliższych szczegó-
łów w tej mierze udziela dr. Jan Skomo-
rowski w Kutach.

* Stryj dnia 31 lipca. — Złote wesele
i 50 rocznicę kapłaństwa obchodzić będzie
dnia 5 sierpnia ks. Jan Rewakowicz, gr.-
kat. proboszcz w Wołosiance, wicedziekan
Skolski w pow. Stryjskim. Solenizant na
leży do nestorów zacnego duchowieństwa
ruskiego.

KURJER KĄPIELOWY.

* Rymanów dn. 28 lipca. — W sobotę
19 b. m. było tutaj przedstawienie teatral
ne. Dawano „Ofiary r. 1863“, dzieło sce-
niczne w 6 odsłonach przez prof. H. Stro-
kę. Przed przedstawieniem w sali teatralno-
balowej była zabawa z tańcami dla dzieci
z kolonji wakacyjnej, a na przedstawieniu
była również ta dziatwa. W niedzielę ba-
wiła się dziatwa na łące: były różne ewo
lucje marszowe, gimnastyka, tany. Publi-
czności, przypatrującej się z ciekawością i
uznaniem, mnóstwo. — Wieczór bal (ale
nie dla dziatwy) — jak na Rymanów wcale
liczny — bo stanęło do mazura par trzy
tuziny, a ochoczy, bo trwał do dnia białe-
go. Bal rymanowski wygląda niezwykle:
panowie jedni we frakach zupełnie po for-
mie, inni w czarnych surdutach zapiętych,
inni wreszcie w leciutkich marynarkach tak,
jak z domu w okolicy przybyli, nie wybie
rając się wcale na balową zabawę, ale na-
mówieni przez znajomych i zachęceni po
wszechną ochotą, puszczali się również w
tany ku zadowoleniu panien. Według po-
głosek goście w Iwoniczu zazdroszczą tu-
tejszej ochocie w zabawach, tam bowiem
ma być sztywnie i chłodno. Dlatego też —
jak słychać — nietylko okolica pobliska
dostarcza tanecznikòw, ale nawet z Iwoni
cza przybywają tu na niedzielne zabawy
panie i panowie. Do dziwnych właściwości
Rymanowa pod względem towarzyskim na
leży to, że w czasie słoty, wszyscy siedzą
w domu, chociaż po deptakach spacerować
można. I w kąpielach i u źródła mało ru-
chu, w teatrze nie ma przedstawienia, bo

---

wyczajne przymioty w Auguście, u-
ym, egoistycznym chłopcu, lub bez-
ną inteligencję w Józefinie, nic nie-
ącem dziewczęciu, które mając je-
policzek oparzony ukropem, było kop-
kiem całego domu.
to, mały jeszcze Henryś, jasny
lyn, o cerze przezroczystej i błęki-
oczach, wiecznie załzawionych,
ał się rzeczywiście przeznaczony do
ru magazynu nowości, aby liljową
erą dopełniać delikatnych tonów ko-
lub srebrnawych odblasków je-
u.
iezgoda teraz dochodziła do potęgi,
ąc duszę starego Richarda, który
się bezsilny wobec tej „bandy“, oka-
j mu wiecznie chmurne, niezado-
ne lica.
ekał w góry i przypadłszy twarzą
mi, tarzał się wśród mas *chiendants*,
ąc łzy swe z rosą, pokrywającą
kwiaty.
wtedy jak szalony, rwąc na so-
dzież, raniąc piersi w bezsilnej
łości.
ta „banda“ chmurna, pełna gnie-
yrzutów, prześladowała go i tutaj
mieszając z szumem drzew swe
ące lub zgrubiałe głosy:
Do Paryża! do Paryża!“
ciec Richard wyciągnął ręce i za-
głębiając je w pęki pazdanów lub żółtej
kolnicy, charczał zdławionym głosem:
— *Nom de Dieu! ah! nom de Dieu!*
Aż wreszcie dnia jednego, pociąg prze-
latujący jak ptak przez Arbois, zabrał
całą rodzinę Richardów z krainy ziół,
słońca i zapachów.
Gdy ojciec Richard osunął się na ław-
kę wagonu, był tak blady, jak wtedy,
gdy po raz pierwszy w Arbois ujrzał
mundur Prusaka. Milczał, zaciskając pię-
ści. Po przez otwarte okno mignął ską-
pany w złocie słonecznym fort Saint
André, a tuż po za nim trochę niżej, zie-
lonością pokryty fort Belin. Pomiędzy
niemi zabielały domy Salins'u, jak wąż
wijącego się wzdłuż obu gór uwieńczo-
nych fortami.
Ojciec Richard przymknął zaczerwie-
nione powieki. Zdawało mu się, że ktoś
wypalonem żelazem ugodził go nagle w
piersi. Przypomniał sobie chwilę, gdy
krwią własną przypłacał obronę Saint-
André, broniąc wąwozu przeciw Pru-
sakom!

(Dalszy ciąg nastąpi).

195

Kraj 8 VIII (27 VII) 1890. № 30.

szawskiej, gdyż naprzód stosują się one do Ciarachów, a powtóre, legendy tego rodzaju o chłopach czarne i różowe, stanowią wyłączną własność Warszawy.

Komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego obrał sobie na przewodniczącego p. Ludwika Górskiego. Byłoby zupełnie zbytecznem opatrywać ten wybór komentarzami. Kraj cały zna i rozum i cnotę obywatelską czcigodnego prezesa. Zajął stanowisko, które mu się zewszechmiar należało.

Musimy tu jeszcze zanotować dwie straty, jakie śmierć sprawiła wśród pracowników wybitnych na dwu różnych polach działalności.

Zmarł p. Henryk Silberstein, chemik i fizyk, człowiek zupełnie młody, który dał się poznać na polu badań czysto naukowych, a którego ubóstwo zmusiło wziąć się do dziennikarstwa, do belferki i w końcu do pracy biurowej.

Zmarł p. Paweł Woycicki, budowniczy, znany w różnych kołach Warszawy, również ze zdolności zawodowej, jak z prawego charakteru, z gotowości do pracy publicznej i ofiarności. Piszący te słowa zblizka przekonać się mógł, iż określenia powyższe nie figurują w nekrologach, jako zwyczajna pochwała pośmiertna, lecz mówią o rzeczywistych cechach ś. p. Woycickiego. Był on także administratorem «Przeglądu Technicznego» i «Wisły».

Sierp.

+ **Dwa obrazy.** «Warsz. Dniewnik» podał świeżo artykuł p. t.: «Słów kilka o znaczeniu częstochowskiego i poczajowskiego obrazu Matki Boskiej dla naszych kresów». Autor, przebiegłszy w krótkości historyę stosunków polsko-ruskich w niektórych epokach i dotknąwszy t. zw.: «unji brzeskiej», pisze o obrazie częstochowskim co następuje: «Obraz ten znajdował się pierwotnie w rękach prawosławnych; do wieku XIV przeszło lat 300, mieścił się w galicyjskiem mieście Bełzie, w dworskiej cerkwi prawosławnej. W końcu wieku XVII, jak również w wieku XVIII, spotykamy pisarzy polskich, nazywających częstochowski obraz Matki Boskiej «Królową polską». Tytuł ten zatwierdził dlań urzędownie król Jan Kazimierz, w manifeście swym z powodu ukończenia wojny. W początku zaś wieku XVIII, mianowicie w roku 1717, obraz ten z upoważnienia papieża ukoronowano. Nuncyusz papiezki włożył na obraz rzeczony dwie korony, jedną na wizerunek Zbawiciela, drugą—na wizerunek Bogarodzicy. W świecie rzymsko-katolickim koronowaniu obrazów świętych towarzyszy uznanie tychże za cudowne w całym kościele katolickim. Częstochowski obraz Matki Boskiej koronowano dla tego, iżby wschodnią tę świętość przyswoić katolicyzmowi rzymskiemu, a obok tego, podług herbu na jej wizerunku, i państwu polskiemu. Dzięki koronacyi częstochowskiego obrazu, do Częstochowy przybywać zaczęli liczni pielgrzymi, którzy tu napawali się duchem latynizmu i polonizmu. W wieku XVIII, kiedy klasztor w Poczajowie, z obrazem cudownym, znalazł się w rękach unitów, przejętych duchem polskim, polacy uznali za korzystne dla celów swych politycznych ukoronowanie i poczajowskiego obrazu Matki Boskiej. Ale gdy następnie klasztor w Poczajowie za udział w rokoszu polskim z r. 1831 oddany został wyznaniu prawosławnemu, od tego czasu Matki Boskiej poczajowskiej polacy już nie mianują królową polską. Z ambon kościelnych sąsiedniej Galicyi, z których w swoim czasie ogłaszano odezwę lwowskiego arcybiskupa rzymsko-katolickiego Wacława Sierakowskiego, oznajmującą, iż zbawiennem jest być przytomnym koronacyi poczajowskiego obrazu Matki Boskiej i wogóle nawiedzać tę świętość — obecnie duchowieństwo katolickie rzuca klątwę na nawiedzających ją. Jeśli rząd austryacki — pisze «Dniewnik» — ze względów politycznych surowo zabrania poddanym swoim odwiedzania klasztoru poczajowskiego, karząc za to nawet więzieniem, to mniej więcej jest to do zrozumienia; rzucanie wszakże z ambony kościelnej przez duchowieństwo katolickie klątwy na czcicieli świętości poczajowskiej, koronowanej przez legatów papiezkich i uznanej za cudowną przez papieży i cały świat katolicki, jest co najmniej dziwnem. Nie tak zapatruje się na świętość cerkiew prawosławno-ruska. Pomimo że częstochowski obraz Matki Boskiej znajduje się w rękach katolików, cerkiew prawosławna czci go corocznie 6 marca; z pokorą cześć mu oddają monarchowie ruscy, arcybiskupi i biskupi prawosławni, lud zaś prawosławny z upoważnienia swych pasterzy, lecz nie udaje się do Częstochowy dla uczczenia tej świętości. Nawiedzał Częstochowę i uczcił tę świętość cesarz Piotr Wielki, cesarz Aleksander I kopję Matki Boskiej częstochowskiej ozdobił własnym kosztem suknią z kamieniami drogiemi i oddał dla umieszczenia w soborze Kazańskim w Petersburgu, gdzie dotychczas

pali się przed nim lampa niegasnąca. Cesarz Mikołaj Pawłowicz wyznaczył sumę specyalną na przyozdobienie klasztoru częstochowskiego, w którym się cudowny obraz znajduje. Był w tym klasztorze dla uczczenia rzeczonej świętości arcybiskup Arsenjusz, później metropolita kijowski, odwiedzali tę świętość i jego następcy: arcybiskup Joanicyusz i dzisiejszy arcybiskup Leoncyusz». Z kolei autor opisuje odwiedziny klasztoru częstochowskiego przez arcybiskupa Joanicyusza i tak znów ciągnie dalej: «Mowiono nam, że prawie w każdym kościele warszawskim przed pięćdziesięciu laty bywał obraz poczajowskiej Matki Boskiej, ale teraz w kościele polskim obrazu tego nie zobaczycie. Obraz zaś częstochowskiej Matki Boskiej ujrzycie nietylko w każdym kościele, ale i w każdej cerkwi prawosławnej; w soborze katedralnym prawosławnym umieszczonym jest on w jednem z miejsc najwidoczniejszych. Dzięki przykładowi naszych monarchów i arcypasterzy, lud prawosławny chodzi do Częstochowy z różnych miejscowości prawosławnych; dla oddania czci bywają w Częstochowie jednocześnie: wielkorusi, małorusini, białorusini i polacy». «Może wolą jest Boga—kończy autor — iżby na granicy Prus, prześladujących obecnie żywioł słowiański, znajdowała się świętość, w którejby się wzmacniało braterskie przymierze pomiędzy różnorodnemi plemionami słowiańskiemi i, iżby na samej granicy Prus dźwięczała głośno, choćby w pewnych dniach, potężna mowa słowiańska — mowa wielkorusów, małorusinów, białorusinów i polaków. Jakby to pięknie było, gdyby i rzymsko-katoliccy pasterze słowiańscy, wspomniawszy słowa króla Dawida, który powiedział, że brat poparty przez brata silnym jest jako twierdza, nietylko nie wzbraniali z ambon kościelnych odwiedzać świętości poczajowskie, ale i głosili zbawienność tego nawiedzania. Niechby i na granicy Austryi, w Poczajowie, zgromadzali się na wspólne modlitwy wielkorusi, białorusini, małorusini i polacy. Niechby i obraz poczajowskiej Matki Boskiej wzmacniał ich braterskie przymierze»!...

+ **Rewizya.** W tych dniach w Warszawie zgromadzić się mają z rozporządzenia ministra komunikacyi przedstawiciele wszystkich rządowych i prywatnych dróg żelaznych, którym to przedstawicielom poruczono odbyć rewizyę wszystkich dróg poleskich i w Królestwie polskiem położonych, tak pod względem administracyjnym, jak i pod względem technicznym.

+ **Nagroda.** Najjaśniejszy Pan udzielić raczył kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, radcy tajnemu *Apuchtinowi*, z okoliczności upłynionego 50-lecia jego służby, brylantowe insygnja orderu św. Aleksandra Newskiego.

LISTY Z PROWINCYI.

Wilno, 21 lipca.

[Mała plenność żyta. Biskup i entuzyazm pobożnych. Szkoła pani Spasskiej].

□ Nadzwyczaj burzliwe i niestałe lato tegoroczne trzymało rolnika w ciągłym niepokoju aż do żniwa. Grady, wichry i ulewy tyle szkód wyrządziły, że z pięknie zapowiadających się urodzajów wyszły pod koniec gdzieniegdzie smutne pustki. A gdy nareszcie zadzwonił sierp, mamy nowy zawód: od wielu rolników z rozmaitych powiatów dochodzą relacye, że żyto tegoroczne nieomłotne; słoma duża, kłos żaden. W wypadkach nam komunikowanych kopa żyta nie dała nawet dwóch pełnych ośmin. Drobna ztąd teraz pociecha, że sprzęt łatwy i pogoda sprzyja.

Topielców w tym roku mamy w Wilnie więcej niż zazwyczaj. Jednego dnia było aż trzy wypadki utonięcia.

Przebyliśmy cały cykl wzruszeń z oglądania nowego pasterza. Tłumy wilnian i tłumy wieśniactwa, przepełniające świątynie, w których nowy nasz biskup celebrował i udzielał sakramentu bierzmowania, składały niekłamane świadectwo duchowi pobożności ludu. Podczas nabożeństwa w dzień św. Piotra, świątynia zmieścić nie mogła tysiącznych tłumów wieśniactwa, i modlący się po za kościołem w oryginalny sposób pomieszani zostali z kiermaszującymi tuż przy ogrodzeniu kościelnem. Samemu temu kiermaszowi mnogość owa ludu wiejskiego, śpieszącego oglądać biskupa, nadała w tym roku koloryt wielce oryginalny i wygląd malowniczy. Od ulicy Antokolskiej wzgórza, podno-

Доредбтніе до Михайлова. Сборникъ распор. — с. 102...

ОГЛАВЛЕНІЕ ИНСТРУКЦІИ

Военно-Гражданскаго Управленія, данной 24 мая 1863 года, и двухъ къ оной дополненій, изданныхъ 2-го іюля и 30 ноября.

§ 1. О повсемѣстномъ приведеніи въ исполненіе правилъ военнаго положенія.

§ 2. Объ учрежденіи во всѣхъ уѣздахъ строгаго Военно-полицейскаго Управленія и о подчиненіи всѣхъ, безъ исключенія, жителей Военно-уѣзднымъ начальникамъ, а также о составленіи и содержаніи въ исправности обывательскихъ книгъ.

§ 3. О постепенномъ учрежденіи такого же управленія въ станахъ каждаго уѣзда и объ образованіи сельской стражи.

§ 4. Объ учрежденіи обывательскихъ карауловъ и конныхъ разъѣздовъ для задержанія подозрительныхъ лицъ, участвующихъ въ мятежѣ.

§ 5. О принятіи Военно-уѣздными начальниками надлежащихъ мѣръ къ уничтоженію, посредствомъ войскъ и сельскихъ карауловъ, бродячихъ мятежныхъ скопищъ и къ возстановленію и удержанію на всемъ пространствѣ уѣздовъ власти Правительства.

§ 6. Объ обезоруженіи жителей и о передачѣ отобраннаго оружія въ военное вѣдомство.

§ 7. О томъ, кого изъ крестьянъ подвергать обезоруженію.

§ 8. О назначеніи срока для обезоруженія и о повтореніи обезоруженія въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ оно было уже произведено.

§ 9. Объ очищеніи уѣздовъ отъ неблагонадежныхъ всякаго званія лицъ, содѣйствующихъ мятежу.

§ 10. О личной отвѣтственности помѣщиковъ и завѣдывающихъ ихъ имѣніями за допущеніе образованія, въ чертѣ ихъ владѣній, мятежническихъ скопищъ и за оказываемыя изъ этихъ имѣній пособія и содѣйствіе мятежникамъ.

§ 11. Объ отвѣтственности тѣхъ же лицъ за укрывательство и пристанодержательство бродягъ, мятежниковъ и вообще нарушителей общественнаго спокойствія.

§ 12. Объ отвѣтственности лицъ, принадлежащихъ къ Римско-Католическому духовенству за всякое съ ихъ стороны содѣйствіе мятежу.

§ 13. О преданіи военному суду лицъ, которыя примутъ какое либо участіе въ мятежѣ; о конфирмованіи надъ ними и приведеніи въ исполненіе приговоровъ, на основаніи предоставленной Высочайшимъ повелѣніемъ 11 мая 1863 г. Начальникамъ власти, а также о возложеніи на крестьянъ обязанности имѣть бдительное и строгое наблюденіе за недопущеніемъ въ чертѣ ихъ обществъ какихъ либо приготовленій къ мятежу.

§ 14. О наложеніи секвестра на имѣнія и имущество лицъ, принимавшихъ участіе въ мятежѣ.

§ 15. О порядкѣ наложенія секвестра на имѣнія въ уѣздахъ Витебской и Могилевской губерній, на которые не распространяется указъ Правительствующаго Сената 1 марта 1863 г.

§ 16. О подчиненіи Полиціи въ городахъ и уѣздахъ начальникамъ войскъ и Военно-уѣзднымъ начальникамъ и о принятіи Гражданскими Губернаторами совмѣстно съ Начальниками войскъ, энергическихъ мѣръ къ подавленію мятежа.

§ 17. Объ отвѣтственности чиновниковъ полиціи, лѣсничихъ, лѣсной стражи и другихъ служащихъ за открытое или тайное участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ.

§ 18. О непосредственномъ подчиненіи лѣсничихъ и лѣсной стражи Военно-уѣзднымъ начальникамъ.

§ 19. О возложеніи на особенную заботливость начальниковъ губерній, обезпеченія войскъ; объ обращеніи на сей предметъ запасовъ, находящихся въ имѣніяхъ помѣщиковъ, болѣе или менѣе участвовавшихъ въ мятежѣ, и о веденіи начальниками отрядовъ вѣрной отчетности продуктамъ, взятымъ въ этихъ имѣніяхъ.

1-е ДОПОЛНЕНІЕ.

§ 1. О принятіи мѣръ къ прекращенію преступныхъ манифестацій, о воспрещеніи носить трауръ и другіе условные знаки мятежнической партіи и правила оштрафованія виновныхъ въ томъ лицъ.

§ 2. О воспрещеніи помѣщикамъ выѣзда

изъ ихъ имѣній, безъ особыхъ на то разрѣшеній Военно-уѣздныхъ начальниковъ, и о наложеніи секвестра на имѣнія тѣхъ изъ нихъ, которые находятся въ отсутствіи безъ установленныхъ билетовъ.

§ 3. Объ отобраніи земельныхъ участковъ отъ мелкой шляхты и однодворцевъ, принявшихъ участіе въ мятежѣ, и предоставленіи оныхъ въ распоряженіе крестьянскихъ обществъ для передачи въ пользованіе крестьянамъ, содѣйствовавшимъ преслѣдованію и уничтоженію мятежниковъ.

§ 4. О предоставленіи старообрядцамъ пользованія арендуемыми ими у помѣщиковъ участками земли, на основаніи прежде заключенныхъ съ послѣдними контрактовъ, и о невзиманіи съ нихъ помѣщиками наемной платы свыше 3 руб. за десятину.

§ 5. О доставленіи Военными начальниками подробныхъ свѣдѣній о лицахъ и семействахъ, пострадавшихъ отъ неистовства и насилія мятежниковъ.

§ 6. Объ усугубленіи мѣръ къ прекращенію преступныхъ дѣйствій помѣщиковъ; о наложеніи секвестра на имѣнія тѣхъ изъ нихъ, которые не предупредятъ войска о нахожденіи въ ихъ имѣніяхъ мятежническихъ шаекъ или снабдятъ оныя какимъ либо продовольствіемъ, а равно о преданіи этихъ помѣщиковъ и ихъ управителей военному суду, съ удаленіемъ семействъ ихъ изъ имѣнія.

§ 7. О принятіи такихъ же мѣръ въ отношеніи арендаторовъ имѣній, управителей экономовъ, шляхтичей и другихъ лицъ и о возложеніи ближайшаго наблюденія за ихъ поступками на крестьянскія общества.

§ 8. О пополненіи сельскихъ запасныхъ магазиновъ, изъ наличныхъ запасовъ хлѣба, находящихся у помѣщиковъ, и объ отвѣтственности сихъ послѣднихъ за разграбленные въ сосѣдствѣ ихъ мятежниками магазины.

§ 9. О пополненіи расхищенныхъ мятежниками мірскихъ капиталовъ и податей въ уѣздахъ, на счетъ помѣщиковъ этихъ уѣздовъ, польскаго происхожденія.

§ 10. Объ учрежденіи строгаго наблюденія за арендными владѣльцами казенныхъ фермъ и оброчныхъ статей; о подверженіи ихъ взысканіямъ за участіе въ мятежѣ и объ отобраніи отъ неблагонадежныхъ изъ нихъ, обратно въ казну, арендуемыхъ ими фермъ и оброчныхъ статей.

2-е ДОПОЛНЕНІЕ.

§ 1. О подчиненіи строгому надзору типографій, литографій и фотографическихъ заведеній.

§ 2. О подчиненіи такому же надзору рѣзчиковъ печатей.

§ 3. О производствѣ въ сельскихъ обществахъ временно-обязанныхъ крестьянъ новыхъ выборовъ на должности Волостныхъ старшинъ и сельскихъ старостъ.

§ 4. Объ устраненіи въ оныхъ неблагонадежныхъ волостныхъ писарей польскаго происхожденія.

§ 5. О выдачѣ крестьянамъ денежныхъ наградъ за поимку мятежниковъ.

§ 6. Правила о водвореніи лицъ, возвращающихся изъ мятежа и просящихъ пощады.

§ 7. О томъ, какъ поступать съ имѣніями и мызами помѣщиковъ, которые оказываютъ содѣйствіе мятежникамъ въ совершеніи ими разныхъ злодѣяній, даютъ имъ пріютъ или продовольствіе.

§ 8. О преслѣдованіи мятежниковъ небольшими конными и пѣшими отрядами и командами, составленными изъ охотниковъ.

§ 9. О предоставленіи Военно-уѣзднымъ начальникамъ права конфирмовать и приводить въ исполненіе смертные приговоры надъ пойманными мятежниками и облагать шляхетскія околицы военною контрибуціею отъ 10 до 25 р. со двора.

§ 10. О невыдачѣ иностранцамъ видовъ на переѣзды по Имперіи, и помѣщикамъ—на выѣздъ въ разныя губерніи.

§ 11. О введеніи строгаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній, и правила принятія за нихъ поручительства.

§ 12. О помилованіи, и кому таковое можетъ быть объявляемо.

§ 13. О подчиненіи шляхты, помѣщиковъ и городскихъ жителей, наравнѣ съ крестьянами, подводной и постойной повинности.

§ 14. О недопущеніи на будущее время употребленія въ оффиціяльной перепискѣ польскаго языка—въ присутственныхъ мѣстахъ и управленіяхъ временно-обязанныхъ и государственныхъ крестьянъ—и объ уничтоженіи въ оныхъ всѣхъ печатей и штемпелей съ польскими надписями.

§ 15. Объ устройствѣ Военныхъ Становъ и назначеніи въ оные Военныхъ Становыхъ начальниковъ.

§ 16. Объ обязанностяхъ Военныхъ становыхъ начальниковъ.

§ 17. Объ избраніи пунктовъ для мѣстопребыванія Военныхъ становыхъ начальниковъ и о снабженіи сихъ послѣднихъ инструкціями.

§ 18. О содѣйствіи сельскихъ карауловъ къ очищенію края отъ мятежниковъ и о выселеніи лѣсной стражи.

§ 19. О приведеніи жилищъ лѣсной стражи въ необитаемое положеніе и о сдѣланіи просѣкъ въ лѣсахъ

§ 20. О составленіи въ городахъ обывательскихъ книгъ и повѣркѣ жителей, а также о принятіи надлежащихъ мѣръ къ обезпечнію на будущее время спокойствія мирныхъ жителей отъ присутствія и укрывательсıва въ оныхъ злоумышленниковъ.

§ 21. О возложеніи ближайшаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній на училищное начальство.

§ 22. О вторичномъ обезоруженіи жителей и поискахъ оружія въ лѣсахъ и шляхетскихъ околицахъ.

§ 23. Правила о поручительствѣ за лицъ, возвращающихся изъ мятежа, и объ отвѣтственности поручителей.

§ 24. О повсемѣстномъ составленіи въ уѣздахъ обывательскихъ книгъ и о повѣркѣ жителей.

Головато во Михайловъ. Сборникъ распоряж. с. 102—109.

198

ИНСТРУКЦІЯ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній.

---

1) Во всѣхъ городахъ и уѣздахъ сихъ губерній привести немедленно въ исполненіе правила военнаго положенія, объявленныя въ указѣ Правительствующаго Сената 9-го августа 1861 года. Исполненіе по нимъ должно быть безъ малѣйшаго послабленія, что возлагается на строгую отвѣтственность военныхъ и гражданскихъ начальниковъ.

2) Учредить въ каждомъ уѣздѣ строгое военно-полицейское управленіе. Главные начальники войскъ, по соглашенію съ начальниками губерній, обязаны немедленно назначить Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, извѣстныхъ своею дѣятельностію и распорядительностію и преимущественно изъ штабъ-офицеровъ, командующихъ въ той мѣстности войсками, а тамъ, гдѣ они уже назначены и оказались недостаточно распорядительными, немедленно избрать другихъ. Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ подчиняются всѣ войска, въ ихъ уѣздахъ постоянно находящіяся (*), и всѣ гражданскія власти. Исправники, становые пристава, городничіе и всѣ вообще чины полиціи, должны состоять въ непосредственной ихъ зависимости. Въ такой же ихъ зависимости и подчиненіи состоять всѣ безъ исключенія помѣщики, дворяне, духовенство, шляхта, однодворцы и все сельское и городское населеніе безъ различія званій и состояній. Уѣзднымъ начальникамъ поручается принять подъ свое покровительство всѣхъ вѣрныхъ и преданныхъ ГОСУДАРЮ и Правительству жителей, въ особенности крестьянское населеніе, оградивъ его, чрезъ содѣйствіе военной силы, отъ покушенія мятежниковъ и устроивъ для того, изъ самихъ крестьянъ, сельскіе караулы, какъ ниже сказано.

Примѣчаніе. Всѣмъ обывателямъ въ уѣздахъ и городахъ должно составить и постоянно содержать въ исправности вѣрные списки, въ видѣ уѣздной обывательской книги, съ отмѣткою ихъ занятій и благонадежности и за всѣми имѣть строгое наблюденіе.

Сельское крестьянское населеніе въ обывательскія книги не вносить; но въ книгахъ прописать только числительность такого населенія по обществамъ.

3) Военные уѣздные начальники учреждаютъ постепенное строгое военно-полицейское управленіе и въ станахъ каждаго уѣзда, поручая оное благонадежнымъ военнымъ или гражданскимъ чинамъ, примѣняясь, по возможности, къ разосланнымъ уже прежде, при семъ прилагаемымъ, правиламъ, или же предоставляя оное благонадежнымъ становымъ приставамъ, на общемъ основаніи. Въ тѣхъ мѣстностяхъ уѣзда, гдѣ окажется удобнымъ, должна быть немедленно по указанію правилъ, разосланныхъ начальникамъ губерній, образована сельская стража, собственно для огражденія сельскихъ жителей отъ грабежа и неистовствъ, дѣлаемыхъ мятежными шайками. Военные уѣздные начальники должны всемѣрно заботиться, чтобы сильною администраціею, съ содѣйствіемъ сельской стражи, а въ нужныхъ случаяхъ, съ пособіемъ войскъ, немедленно было прекращаемо всякое, даже малѣйшее покушеніе къ мятежу и нарушители порядка и спокойствія были взяты подъ стражу и переданы куда слѣдуетъ, для сужденія по всей строгости военныхъ законовъ.

4) Военные начальники, для лучшаго удержанія порядка во ввѣренныхъ имъ уѣздахъ, немедленно распоряжаются, чтобы по всѣмъ дорогамъ, въ селеніяхъ и при корчмахъ были учреждены обывательскіе караулы, а гдѣ нужно и конные разъѣзды. Караулы и разъѣзды сіи обязаны наблюдать за всѣми проходящими и проѣзжающими, и не давать никому пропуска безъ вида или билета, даннаго начальникомъ уѣзда или этапа. Эти же караулы особенно должны смотрѣть, чтобы не были пропускаемы лица подозрительныя и участвующія въ мятежѣ,

---

(*) Въ распоряженіе ихъ назначается главнымъ военнымъ начальствомъ постоянная часть пѣхоты, а гдѣ нужно—и кавалеріи.

какого бы званія они ни были. Всѣхъ такихъ брать подъ стражу и доставлять военнымъ начальникамъ. Это, впрочемъ, не относится до тѣхъ изъ обывателей ближайшей къ карауламъ мѣстности, которые извѣстны своею благонадежностью. Никто, однакожъ, не долженъ уклоняться отъ явки на караулахъ, если будетъ остановленъ.

5) Военные уѣздные начальники, вмѣстѣ съ учрежденіемъ строгаго военно-полицейскаго управленія, должны, не оставаясь въ бездѣйствіи въ городахъ, постоянно, съ нѣкоторою частью находящихся въ ихъ распоряженіи войскъ, очищать уѣзды отъ бродящихъ мятежныхъ скопищъ и, съ содѣйствіемъ сельскихъ карауловъ, ограждать сельское населеніе отъ насилія мятежниковъ, постоянно заботясь, чтобы ни въ какомъ случаѣ, не могли вновь образоваться мятежныя скопища и чтобы власть Правительства была вполнѣ возстановлена и удержана на всемъ пространствѣ уѣзда.

6) Военные Уѣздные Начальники, для строгаго водворенія тишины и спокойствія въ уѣздѣ, должны немедленно обезоружить въ городахъ и уѣздахъ всѣхъ помѣщиковъ, съ ихъ прислугою, шляхту, однодворцевъ, ксендзовъ и монастыри; также всѣхъ вообще городскихъ жителей, исключая изъ поименованныхъ выше званій и сословій русскихъ и тѣхъ мѣстнаго происхожденія лицъ, за благонадежность которыхъ ручается мѣстное главное начальство. Отобранное оружіе и всѣ огнестрѣльные припасы передавать въ военное вѣдомство, для вооруженія, гдѣ нужно, сельской стражи.

7) Изъ крестьянскихъ обществъ въ селахъ и деревняхъ подвергнуть обезоруженію лишь тѣхъ, которые, по свѣдѣніямъ Начальства, не благонадежны, не дѣлая различія въ вѣроисповѣданіи: ибо, безъ сомнѣнія, большая часть крестьянъ, какъ государственныхъ, такъ и временно-обязанныхъ и не православнаго исповѣданія неизмѣнно предана ГОСУДАРЮ и Правительству и съ полнымъ самоотверженіемъ будетъ содѣйствовать къ возстановленію законнаго порядка, забирать подъ стражу въ чертѣ сельскаго ихъ общества всѣхъ участвующихъ въ мятежѣ или содѣйствующихъ оному лицъ и представлять ихъ начальству.

8) Для обезоруженія уѣздовъ и городовъ назначить кратчайшій срокъ, не далѣе трехъ дней со времени объявленія о томъ приказанія. Тѣхъ, которые не исполнятъ сего требованія въ назначеный срокъ, брать подъ стражу, какъ ослушниковъ и предавать суду.

Примѣчаніе. Повторить обезоруженіе и въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ оно было уже произведено. Выданные до этого билеты на право владѣнія оружіемъ, считать недѣйствительными и уничтожить.

9) Вмѣстѣ съ обезоруженіемъ уѣзда Военные Начальники должны приступить къ очищенію уѣзда отъ неблагонадежныхъ помѣщиковъ, шляхты, духовныхъ и иныхъ лицъ, болѣе или менѣе содѣйствующихъ мятежу.

Изобличенныхъ въ таковыхъ клятвопреступныхъ дѣйствіяхъ брать немедленно подъ стражу и представлять, съ надлежащими объ ихъ дѣйствіяхъ свѣдѣніями, ближайшему начальнику войскъ или начальнику губерніи, для поступленія съ ними по всей строгости военныхъ законовъ. На отвѣтственность начальниковъ уѣздовъ возлагается допущеніе въ семъ важномъ дѣлѣ какого либо послабленія и лицепріятія.

10) Объявить и строго внушить всѣмъ помѣщикамъ, ихъ управителямъ или администраторамъ, завѣдывающимъ имѣніями, что на ихъ личную, строгую отвѣтственность возлагается допущеніе, въ чертѣ ихъ владѣній, образованія мятежническихъ скопищъ и заговоровъ противъ Правительства, а также содѣйствія мятежу деньгами и разными припасами, и кольми паче личное въ томъ участіе ихъ самихъ или ихъ прислуги.

11) Они также отвѣтствуютъ за допущеніе въ своихъ домахъ и имѣніяхъ укрываться бродягамъ и за пристанище, даваемое мятежникамъ и вообще нарушителямъ общественнаго спокойствія.

12) Всѣмъ ксендзамъ и въ особенности приходскимъ плебанамъ въ городахъ и селахъ объявить, что за всякое содѣйствіе мятежу словомъ или дѣломъ и возбужденіе къ тому прочтеніемъ мятежныхъ прокламацій или иныя манифестаціи въ церквахъ и внѣ оныхъ, виновные будутъ немедленно взяты подъ стражу и судимы на мѣстѣ по всей строгости военныхъ законовъ. Отговорки, часто ими приносимыя, будто бы содѣйствовали мятежу по принужденію, не будутъ приняты въ уваженіе, ибо служители алтаря еще менѣе другихъ должны подчиняться симъ угрозамъ. Ихъ обязанность жертвовать особою, для умиротворенія края и обращенія каждаго къ исполненію свято долга вѣрноподданнической присяги своему ГОСУДАРЮ. Неисполняющія сего духовныя лица сугубо виновны и подлежатъ строжайшему, въ примѣръ другимъ, наказанію. Настоятели католическихъ монастырей, за допущеніе въ оныхъ какихъ бы то нибыло мятежныхъ приготовленій, также подлежатъ строгой отвѣтственности и военному суду.

13) Тѣхъ изъ обывателей, преимущественно

помѣщиковъ, управителей, также настоятелей монастырей и приходскихъ плебановъ, которые примутъ какое либо участіе въ мятежѣ, будутъ распространять мятежныя воззванія и вообще содѣйствовать мятежникамъ или недонесутъ немедленно ближайшему начальству объ образующихся скопищахъ инсургентовъ, также о дѣлаемыхъ приготовленіяхъ къ мятежу или окажутъ мятежникамъ чѣмъ бы то ни было пособіе или содѣйствіе, уѣздные военные начальники тотчасъ должны брать подъ стражу и представлять, для преданія военному суду. Объ этомъ объявить и обществамъ крестьянъ казенныхъ и временно-обязанныхъ, возложивъ на ихъ бдительное, строгое наблюденіе, чтобы не были допущены въ чертѣ сельскихъ ихъ обществъ и самихъ фольваркахъ какіе либо мятежные съѣзды, вооруженія и вообще приготовленія къ мятежу.

Примѣчаніе. Военный судъ надъ виновными кончать безъ замедленія, на основаніи полеваго уголовнаго уложенія, и приговоръ, по предоставленной ***Высочайшимъ*** повелѣніемъ 11 мая 1863 г., начальникамъ, власти, конфирмовать и приводить въ исполненіе, безъ малѣйшаго отлагательства.

14) На имѣнія и имущество всѣхъ помѣщиковъ и иныхъ лицъ, какого бы они званія ни были, которые присягали мятежникамъ или принимали какое либо участіе въ мятежѣ или же способствовали только оному денежными и иными матеріальными пожертвованіями, распространяли о мятежѣ прокламаціи и вообще неблагонамѣренными и крамольными своими дѣйствіями старались ниспровергнуть правительственную власть, — налагать немедленно секвестръ, на основаніи Высочайше утвержденныхъ для того правилъ.

Примѣчаніе. Въ строгую обязанность Губернаторовъ вмѣняется приводить эту мѣру въ исполненіе, не допуская ни малѣйшаго колебанія. Разнаго рода хлѣбъ, находящійся въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, употреблять тотчасъ на продовольствіе войскъ и сельскихъ карауловъ, прочіе продукты и имущество также немедленно продавать, и вырученныя деньги, какъ и всѣ доходы съ такихъ имѣній, обращать на покрытіе расходовъ казны по укрощенію мятежа.

15) Въ уѣздахъ губерній Витебской и Могилевской, на которые не распространяется указъ Правительствующаго Сената 1 марта 1863 г., имѣнія подобныхъ указаннымъ въ предшествующемъ пунктѣ помѣщиковъ, также брать въ секвестръ, поручивъ оныя администраціи. За симъ въ имѣніяхъ этихъ, примѣняясь къ указу Правительствующаго Сената 27 іюня 1862 г. объ обязательномъ выкупѣ, — переводить крестьянъ, не требуя согласія помѣщика, съ издѣльной повинности на оброкъ, который, какъ равно и всѣ прочіе доходы, отнюдь не выдавать помѣщикамъ, а хранить въ уѣздныхъ казначействахъ впредь до особаго распоряженія; въ подобныхъ имѣніяхъ, состоящихъ уже на оброкѣ, всѣ доходы отсылать также въ уѣздное казначейство.

16) Начальники полиціи въ городахъ и уѣздахъ и всѣ чины оной, какъ выше сказано, подчиняются начальнику войскъ и военно-уѣзднымъ начальникамъ. Гражданскіе губернаторы должны, по соглашенію съ главнымъ начальникомъ войскъ въ губерніи, принимать строгія мѣры къ укрощенію мятежа. Словомъ, начальники войскъ и губернаторы, дѣйствуя дружно и энергически къ подавленію мятежа, должны лично наблюдать, чтобы все предписанное дѣйствительно исполнялось на мѣстѣ, безъ малѣйшаго послабленія и упущенія и чтобы не только однѣми сильными карательными мѣрами прекращались крамола и мятежъ, но благоразумною распорядительностію стараться предупреждать всякое покушеніе къ оному.

17) Чиновниковъ земской и градской полицій, лѣсничихъ, лѣсную стражу и другихъ служащихъ лицъ, выказавшихъ свою неблагонадежность и болѣе или менѣе содѣйствовавшихъ мятежникамъ или уклонившихся отъ содѣйствія Правительству и войскамъ въ подавленіи мятежа, начальники уѣздовъ должны брать немедленно подъ арестъ. Начальники губерній, по надлежащемъ разслѣдованіи дѣйствій такихъ лицъ, отрѣшаютъ ихъ отъ должностей и предаютъ военному суду, какъ сугубо виновныхъ: ибо кромѣ содѣйствія мятежу они виновны и какъ клятвопреступники, дважды нарушившіе священный долгъ присяги своему ГОСУДАРЮ. Клятвопреступниками и сугубо виновными считать всѣхъ принимавшихъ участіе въ мятежѣ служащихъ лицъ безъ различія національностей, ибо различіе это не можетъ быть и не будетъ допущено: всѣ обитатели Россіи, какого бы они исповѣданія ни были — подданные одного ГОСУДАРЯ и Россіи, и одинаково отвѣтственны за нарушеніе вѣрноподданнической присяги. На семъ основаніи всѣ служащія лица, которыя во ввѣренныхъ ихъ управленію частяхъ или мѣстностяхъ завѣдомо допустили мятежные сговоры, вооруженія или приготовленія къ формированію мятежныхъ шаекъ, не принявъ къ предотвращенію того своевременно надлежащихъ мѣръ, или не донесли о томъ тогда же начальству, должны быть преданы суду. Отговорки ихъ въ умолчаніи объ этомъ будто бы по причинѣ родственныхъ связей или угрозъ отъ мятежниковъ, не могутъ быть приняты въ оправданіе.

18) Лѣсничіе и лѣсная стража подчиняются

также военнымъ уѣзднымъ начальникамъ. Стража сія обязана очищать свои участки отъ скитающихся малыми шайками, или поодиначкѣ разсѣянныхъ бродягъ; если же покажется шайка въ значительномъ числѣ, о томъ немедленно давать знать ближайшему военному начальству, а по прибытіи войскъ присоединиться къ нимъ, для рѣшительнаго истребленія мятежныхъ скопищъ. Съ тѣми офицерами и другими чинами лѣсной стражи, которые будутъ замѣчены въ недѣятельномъ исполненіи этой обязанности, поступать какъ съ соучастниками въ мятежныхъ дѣйствіяхъ и судить немедленно военнымъ судомъ. Отъ усмотрѣнія военныхъ начальниковъ будетъ зависѣть, въ случаѣ надобности, снять всю лѣсную стражу изъ лѣсовъ и присоединить къ своимъ отрадамъ.

19) Начальники губерній обязаны особенно заботиться, чтобы войска, въ губерніяхъ расположенныя, были вполнѣ и во всемъ, мѣстными средствами, обезпечены и успокоены. Въ имѣніяхъ помѣщиковъ, болѣе или менѣе участвовавшихъ въ мятежѣ, довольно есть средствъ къ продовольствію, которыми пользуются теперь мятежники. На имѣнія эти должны падать всѣ расходы по содержанію войскъ, дѣйствующихъ для усмиренія края; хлѣбъ, овесъ и прочіе припасы, въ оныхъ находящіеся, должны быть обращаемы немедленно на содержаніе войскъ, а лошади и повозки для устройства перевозочныхъ средствъ. Продуктамъ, взятымъ въ этихъ имѣніяхъ, начальники отрядовъ обязаны вести вѣрную отчетность.

Генералъ отъ Инфантеріи *Муравьевъ 2-й.*

24 мая, 1863 года.
г. Вильно.

Въ типографіи А. К. Киркора.

200.

Г. хато ж Мигашіги, Сборникъ распор. л. 118—144.

ВТОРОЕ ДОПОЛНЕНІЕ
КЪ ИНСТРУКЦІИ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній,

данной 24 мая 1863 года.

§ 1) Въ видахъ прекращенія важныхъ злоупотребленій, допущенныхъ содержателями типографій, литографій и фотографическихъ заведеній, изъ которыхъ многія существовали безъ установленнаго разрѣшенія: а) для подробной ревизіи этихъ заведеній командировать особыхъ чиновниковъ, и тѣ изъ нихъ, содержатели которыхъ не предъявятъ узаконенныхъ свидѣтельствъ на право содержанія заведенія или которыя окажутся сомнительными въ своей благонадежности, немедленно закрыть, опечатавъ всѣ станки и прочіе матеріалы и обязавъ подпискою содержателей, чтобы они не осмѣливались передавать кому либо или сбывать инструменты и другія принадлежности заведенія безъ особаго на то разрѣшенія; б) уничтожить въ фотографическихъ заведеніяхъ всѣ карточки съ негативами, изображающія сомнительныя личности въ національныхъ польскихъ нарядахъ, равнымъ образомъ портреты, виды и сцены, напоминающія политическія смуты въ Польшѣ; в) отъ остальныхъ затѣмъ содержателей типографій, литографій и фотографическихъ заведеній, которыя не подлежатъ совершенному закрытію по неблагонадежности своей, потребовать представленія поручительства не менѣе трехъ извѣстныхъ въ городѣ лицъ за ихъ благонадежность, и сверхъ того денежное обезпеченіе въ видѣ залога по типографіи и литографіи отъ 300 до 1500 руб. а отъ фотографическаго заведенія отъ 200 до 600 р., сообразно съ количествомъ работниковъ и размѣрами производства работъ въ заведеніи; г) обязать содержателей сихъ заведеній поручительными подписками за благонадежность находящихся у нихъ работниковъ, а также и въ личной отвѣтственности самыхъ содержателей за выпускъ изъ заведенія типографій и литографій какихъ либо объявленій, запрещенныхъ листковъ и другихъ изданій, а изъ фотографическихъ заведеній карточекъ, изображающихъ портреты лицъ, извѣстныхъ по участію въ мятежѣ, или виды, напоминающіе политическія смуты въ Польшѣ. Затѣмъ имѣть строгое и неослабное наблюденіе за всѣми сими заведеніями и для постояннаго ревизованія оныхъ откомандировать особыхъ чиновниковъ, на которыхъ возложить веденіе надлежащихъ книгъ и отчетностей по состоянію сихъ заведеній, согласно Высочайше утвержденнымъ на сей предметъ правиламъ 14 мая 1862 года и циркулярамъ г. Министра Внутреннихъ Дѣлъ отъ 5-го іюня и 14 ноября 1862 года №№ 85 и 154.

(Предложенія Начальникамъ губерній 6 и 12 Іюня).

§ 2) Такому же контролю подчинить и рѣзчиковъ печатей, мастерскія которыхъ подвергнуть строгой ревизіи посредствомъ благонадежныхъ чиновниковъ, и тѣ изъ нихъ, въ которыхъ найдено будетъ что либо возбуждающее сомнѣніе о благонадежности, немедленно закрыть и опечатать; всѣхъ же прочихъ рѣзчиковъ обязать представить поручительство о ихъ благонадежности не менѣе трехъ лицъ, извѣстныхъ въ городѣ и имѣющихъ недвижимую собственность, и дать подписку, что въ ихъ мастерскихъ не будетъ производимо никакихъ запрещенныхъ работъ, подъ опасеніемъ взысканія съ нихъ штрафа отъ 50 до 100 руб. и сверхъ того строгой личной отвѣтственности самыхъ содержателей мастерскихъ. За тѣмъ самый надзоръ за этими заведеніями возложить на тѣхъ же чиновниковъ, которымъ, согласно предыдущему §, поручено будетъ наблюденіе за типографіями, и на благонадежныхъ мѣстныхъ чиновниковъ, которые обязаны имѣть строгій и неослабный надзоръ за рѣзчиками печатей въ городахъ и вести подробную отчетность о нихъ по особой книгѣ, допуская на будущее время существованіе такого рода мастерскихъ не иначе, какъ по предъявленіи содержателями оныхъ свидѣтельства отъ мѣстной Полиціи на право открытія мастерской и представленіи обязательной подписки и поручительства въ благонадежности.

(Предложенія Начальникамъ губерній 1-го Іюля).

§ 3) На основаніи положенія 19 Февраля 1861 года, предоставляющаго крестьянамъ право самоуправленія и независимости отъ бывшихъ ихъ помѣщиковъ, поручается Начальникамъ гу-

берній распорядиться о производствѣ безъ всякаго замедленія въ сельскихъ обществахъ временно обязанныхъ крестьянъ новыхъ выборовъ на должности волостныхъ старшинъ и сельскихъ старостъ подъ ближайшимъ наблюденіемъ уѣздныхъ Военныхъ начальниковъ. Причемъ объявить вновь дворовымъ людямъ, что и они также, съ 19 Февраля сего года, совершенно освобождены отъ всякой зависимости отъ бывшихъ ихъ владѣльцевъ.

Военнымъ Началникамъ обратить особенное вниманіе, чтобы означенные выборы были произведены безъ всякаго вліянія помѣщиковъ и дворовыхъ управленій, чтобы избираемы были лица вполнѣ благонадежныя, а также чтобы должности эти не были предоставляемы разночинцамъ, дворянамъ, шляхтѣ и лицамъ другихъ сословій, но преимущественно крестьянамъ; причемъ также стараться, чтобы избираемы были лица, знающія русскую грамоту; въ тѣхъ же волостяхъ, гдѣ въ составѣ общества находятся православные, назначать старшинъ и сельскихъ старостъ непремѣнно также православныхъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 7 и 23 іюня.)

§ 4) Начальникамъ губерній обратить особенное вниманіе на волостныхъ писарей по сельскимъ управленіямъ, коихъ большая часть состоитъ изъ неблагонадежныхъ лицъ различныхъ сословій и при томъ польскаго происхожденія; по этому поручить вновь опредѣленнымъ отъ Правительства мировымъ Посредникамъ, при осмотрѣ волостныхъ управленій, строго и внимательно наблюдать за всѣми находящимися въ ихъ участкахъ волостными писарями, и о тѣхъ изъ нихъ, которые будутъ замѣчены во вредномъ вліяніи на крестьянскія общества, или окажутся неблагонадежными въ политическомъ отношеніи, или же вообще не будутъ соотвѣтствовать, по образу своихъ дѣйствій, видамъ правительства, сообщать немедленно Уѣзднымъ Военнымъ начальникамъ, а симъ послѣднимъ вмѣнить въ обязанность: о тѣхъ изъ волостныхъ писарей, которые по удостовѣренію Мировыхъ Посредниковъ признаны будутъ неблагодежными, но для положительнаго обвиненія которыхъ достаточныхъ уликъ представить окажется не возможнымъ, доводить до свѣдѣнія начальниковъ губерній, для удаленія такихъ на мѣста ихъ родины, или же совершенной высылки изъ края, испрашивая на сіе послѣднее разрѣшенія Главнаго Военнаго начальства. Признанныхъ же виновными въ участіи въ мятежѣ или содѣйствіи оному, или же въ подстрекательствѣ крестьянъ къ противудѣйствію распоряженіямъ Правительства, безъ малѣйшаго отлагательства препровождать въ Слѣдственную Коммисію, для поступленія съ ними по законамъ, — согласно данным на сей предметъ инструкціямъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 23 іюня.)

§ 5) Какъ крестьянское сословіе вмѣстѣ съ храбрыми войсками нашими отличились дѣятельнымъ преслѣдованіемъ бунтовщиковъ и, оказывая помощь военнымъ командамъ къ открытію притоновъ мятежническихъ шаекъ, несомнѣнно доказало этимъ преданность свою Престолу и Правительству, то объявить крестьянамъ на сельскихъ сходахъ, что для поощренія ихъ къ дальнѣйшимъ подвигамъ въ дѣлѣ преслѣдованія и уничтоженія мятежниковъ, имъ назначается за каждаго пойманнаго ими и представленнаго Военному уѣздному начальнику мятежника, какого бы званія и состоянія онъ ни былъ, по 3 руб., а за вооруженнаго по 5 руб. Выдачу этихъ денегъ производить изъ 10% сбора по представленіямъ Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, которые обязаны доставлять еженедѣльно самый вѣрный и подробный счетъ о представленныхъ въ каждомъ уѣздѣ крестьянами мятежникахъ, съ показаніемъ, къ какимъ сельскимъ обществамъ принадлежатъ эти крестьяне, какія лица ими представлены и сколько выдано имъ въ это время денегъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній и Военнымъ начальникамъ 7 іюля.)

§ 6) При возвращеніи изъ шаекъ мятежниковъ лицъ съ просьбою о пощадѣ предписывается соблюдать слѣдующее:

а) *Крестьянъ, однодворцевъ* и *мѣщанъ*, добровольно возвращающихся изъ шаекъ и просящихъ пощады, водворять на прежнихъ мѣстахъ жительства, съ отдачею на благонадежное поручительство тѣмъ обществамъ, къ которымъ они принадлежатъ, не прежде однакожъ, какъ по ближайшемъ и личномъ Начальника уѣзда удостовѣреніи въ полномъ ихъ раскаяніи и по приведеніи ихъ къ присягѣ на вѣрноподданство ГОСУДАРЮ ИМПЕРАТОРУ. Присягу эту выполнять въ присутствіи Начальника уѣзда, избравъ для сего вполнѣ благонадежнаго ксендза.

б) Настоятельно требовать, чтобы возвращающіеся изъ шаекъ вмѣстѣ съ прошеніемъ пощады представляли оружіе, которымъ они были снабжены, или указывали, гдѣ оно скрыто въ лѣсахъ.

в) Отбирать отъ каждаго изъ нихъ порознь показаніе:

1) Кто начальствовалъ въ шайкахъ и кто

бывалъ въ нихъ, преимущественно изъ ксендзовъ, помѣщиковъ, шляхты и разныхъ оффиціалистовъ, называя ихъ не вымышленными, а настоящими именами и прозваніями и указывая, если знаютъ, изъ какого они мѣста?

2) Кто изъ ксендзовъ, помѣщиковъ или шляхты снабжалъ шайки продовольствіемъ, оружіемъ и прочими припасами?

3) Кто былъ вербовщикомъ людей въ шайки и сборщикомъ денегъ?

4) Кто изъ лѣсничихъ и другихъ лицъ наиболѣе содѣйствовалъ шайкамъ: указаніемъ путей, извѣщеніемъ о движеніи нашихъ войскъ и доставленіемъ продовольствія и одежды?

5) Кто изъ находившихся въ шайкахъ производилъ неистовства: грабилъ, вѣшалъ и умерщвлялъ крестьянъ и иныхъ лицъ, остававшихся вѣрными своему долгу?

6) Гдѣ у мятежниковъ скрыто оружіе и иные припасы?

г) Тѣхъ, которые по отобраніи по вышеизложеннымъ пунктамъ показаній, окажутъ упорство въ отвѣтахъ, брать (необъявляя ходатайства о пощадѣ) подъ стражу и представлять въ слѣдственныя Коммисіи для поступленія съ ними по закону, какъ съ мятежниками.

д) Возвратившихся изъ мятежа помѣщиковъ, чиновниковъ и вообще шляхту и разночинцевъ, просящихъ помилованія, по снятіи съ нихъ подробныхъ показаній, оставлять въ городахъ подъ арестомъ въ ожиданіи дальнѣйшаго о нихъ распоряженія Главнаго Военнаго начальства.

е) Такъ какъ самое распущеніе шаекъ можетъ быть иногда преднамѣренное и дѣлаемо для отдыха повстанцевъ и подготовленія людей для формированія со временемъ вновь мятежныхъ скопищъ, то по сему военнымъ начальникамъ быть крайне осмотрительными въ водвореніи просящихъ пощады и тѣхъ, которые возвращаются изъ шаекъ въ свои дома безъ явки начальству или хотя съ явкою, но безъ чистосердечнаго раскаянія, брать, какъ выше сказано, немедленно подъ стражу, отнюдь недопуская тайнаго, безъ вѣдома Начальства, возвращенія въ свои дома и селенія.

Военнымъ Начальникамъ объявить крестьянскимъ однодворческимъ и городскимъ обществамъ а также шляхетскимъ околицамъ, что лица, а также городскія и сельскія общества, скрывающія у себя или передерживающія, безъ вѣдома Начальства, возвращающихся изъ мятежа и необъявившія о томъ мѣстному Начальству, Военному или Гражданскому, будутъ подвергнуты взысканію штрафа отъ 200 до 300 р. за каждое такое лицо, а однодворческія, городскія и мѣстечковыя общества и шляхетскія околицы такому же штрафу вдвое, во всемъ согласно § 23 настоящей инструкціи. Сверхъ сего, если возвратившійся безъ вѣдома Начальства приметъ вновь участіе въ мятежѣ или будетъ замѣченъ въ какихъ либо противоправительственныхъ дѣйствіяхъ, то съ того общества, города или деревни, къ которому оный принадлежитъ, будетъ взыскана, независимо отъ помянутаго штрафа, денежная контрибуція, по назначенію Начальства.

ж) О всѣхъ лицахъ, возвратившихся въ свои дома и селенія и явившихся съ испрошеніемъ пощады, доносить немедленно по начальству, съ представленіемъ снятыхъ съ нихъ допросовъ для окончательныхъ распоряженій со стороны Главнаго Военнаго начальства.

з) Затѣмъ вмѣняется въ строгую обязность всѣмъ Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, чтобы они съ особенною осмотрительностію представляли о помилованіи и дозволяли водвореніе на прежнихъ мѣстахъ жительства возвращающимся изъ шаекъ крестьянамъ, стараясь съ тѣмъ вмѣстѣ узнавать отъ нихъ, кто настоящіе въ этой мѣстности дѣятели по мятежу и, арестовывая сихъ послѣднихъ, доносить въ тоже время начальству.

(Предложенія Начал. губ. 17 іюля, 11, 12, и 30 сентября.)

§ 7) По имѣнію въ виду, что большая часть неистовствъ и злодѣйствъ совершаются мятежническими шайками, составленными изъ помѣщиковъ, ксендзовъ и шляхтичей, которымъ нерѣдко содѣйствуютъ владѣльцы близлежащихъ мызъ и ихъ управляющіе, а потому предписывается дознавать, изъ какихъ ближайшихъ къ сдѣланному неистовству мызъ было оказано какое либо пособіе шайкѣ, совершившей злодѣяніе надъ священниками, крестьянами или иными лицами. Въ этихъ мызахъ забирать всю движимость и хлѣбъ: первую продавать, и вырученныя деньги обращать въ пользу пострадавшихъ отъ мятежа, а хлѣбные запасы употреблять на продовольствіе войскъ; помѣщиковъ и ихъ управителей брать подъ стражу и представлять начальству вмѣстѣ съ слѣдственнымъ объ нихъ дѣломъ для преданія ихъ военному суду. Вмѣстѣ съ тѣмъ сообщать Начальнику губерніи о наложеніи секвестра на имѣнія помѣщиковъ, содѣйствовавшихъ симъ разбойничьимъ шайкамъ. Изъ имѣній этихъ семейства помѣщиковъ и ихъ управителей немедленно удалять и сверхъ того, скотъ и хозяйственныя принадлежности той изъ сихъ мызъ, въ территоріи коей было совершено злодѣяніе, раздавать семейству погибшаго и прочимъ крестьянамъ. Не ограничиваясь исполненіемъ сего, доносить объ этомъ въ тоже время Главному Военному начальству для принятія въ особо важныхъ случаяхъ еще наистрожайшихъ, въ примѣръ и страхъ другимъ, мѣръ

противъ виновныхъ ксендзовъ, помѣщиковъ, у правителей и шляхты, дающихъ пріютъ разбойническимъ шайкамъ; доставляющихъ имъ продовольствіе и не предупреждающихъ ближайшія команды о нахожденіи шаекъ въ ихъ имѣніяхъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 17 іюля и 16 іюня.)

§ 8) Военнымъ начальникамъ постоянно слѣдить за скитающимися еще въ лѣсахъ остаткамъ отъ шаекъ, преимущественно за предводительствующими ихъ ксендзами, помѣщиками и шляхтичами, разсылая, по разнымъ направленіямъ небольшіе конные и пѣшіе отряды и составленныя изъ охотниковъ команды для поимки и истребленія мятежниковъ и взятія подъ стражу лицъ, дававшихъ имъ пріютъ и продовольствіе и вообще имъ содѣйствовавшихъ; при чемъ, гдѣ это будетъ сочтено удобнымъ, приводить въ исполненіе § 3 Инструкціи объ учрежденіи военно-полицейскаго управленія въ станахъ, въ которыхъ и располагать команды отъ войскъ.

(Предложенія Нач. губ. 17 іюля и Военнымъ начальникамъ 19 іюля).

§ 9) Такъ какъ скитающіяся теперь банды суть ничто иное, какъ шайки разбойниковъ, незаслуживающихъ никакой пощады, то всѣхъ тѣхъ, которые будутъ взяты въ плѣнъ изъ этихъ бродячихъ разбойническихъ шаекъ, ежели сіи послѣдніе учинили какое либо неистовство или насиліе надъ крестьянами или инымъ кѣмъ, судить полевымъ уголовнымъ судомъ въ 24 часа и исполнять надъ ними смертные приговоры по конфирмаціямъ Военно-уѣздныхъ начальниковъ, донося объ этомъ въ тоже время Главному Военному начальству. Независимо отъ сего, въ тѣхъ случаяхъ, когда околичная шляхта, не смотря на дѣлаемыя ей предупрежденія, будетъ уличена въ содѣйствіи или пособіи мятежникамъ къ учиненію ими злодѣйства надъ крестьянами и другими лицами, честно исполняющими долгъ вѣрноподданства, доносить немедленно Главному Военному начальству края для употребленія строжайшихъ мѣръ взысканія со всей шляхетской околицы, въ примѣръ и страхъ другимъ, а между тѣмъ, взявъ виновныхъ подъ стражу для сужденія ихъ по всей строгости военныхъ законовъ, тогда же облагать всю околицу военною контрибуціею, отъ 10 до 25 р. со двора, въ пользу семействъ, пострадавшихъ отъ той шайки.

(Тоже.)

§ 10) Въ предупрежденіе бродяжничества съ политическими цѣлями иностранцевъ, которые, пользуясь Высочайше дарованнымъ имъ въ 1860 году преимуществомъ, получать одинъ видъ на жительство и переѣзды по Имперіи и Царству Польскому, могли иногда предавать свои виды мятежникамъ, постановляется правиломъ: а) въ видѣ временной мѣры, пока существовать будетъ военное положеніе, не выдавать имъ впредь паспортовъ на жительство и вмѣстѣ съ тѣмъ на переѣзды по Имперіи, а согласно 549 ст. XIV т. Св. Зак., только на проѣздъ куда либо, или же на жительство въ одномъ какомъ либо опредѣленномъ мѣстѣ, и б) исключеніе изъ этого правила дѣлать только для служащихъ при желѣзной дорогѣ, которымъ подъ отвѣтственностію таможняго начальства, выдавать паспорты на проѣздъ и жительство по извѣстному участку дороги. Равно, хотя въ примѣчаніи къ 2-му пункту 1-го Дополненія къ Инструкціи военно гражданскаго управленія и дозволяется помѣщикамъ, по особо уважительнымъ причинамъ, выѣздъ въ другія губерніи съ разрѣшенія Губернаторовъ, но принимая во вниманіе, что поѣздки эти по цѣлому краю могутъ быть предпринимаемы съ политическою цѣлью, руководствоваться тоже правиломъ, чтобы позволять здѣшнимъ помѣщикамъ и дворянамъ выѣздъ въ одну только изъ губерній западнаго и югозападнаго края, въ которую лица эти пожелаютъ отправиться временно или на жительство, отнюдь не допуская выдачи паспортовъ для одновременныхъ поѣздокъ въ разныя губерніи.

(Предложенія Начальникамъ губерній 25 іюля и 10 Октября).

§ 11) Для обезпеченія лучшаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній и для предохраненія на будущее время молодыхъ людей отъ преступнаго увлеченія, принять ниже слѣдующія мѣры, по всѣмъ городамъ, гдѣ находятся гимназіи и прогимназіи.

а, Обязать родителей и опекуновъ, живущихъ въ самомъ городѣ, гдѣ находится учебное заведеніе, и отдающихъ въ оное своихъ сыновей или воспитанниковъ, чтобы они дали начальству этого заведенія подписку въ томъ, что въ случаѣ, если опредѣляемые ими дѣти или воспитанники окажутся виновными въ произведеніи какихъ либо безпорядковъ или участіи въ политическихъ волненіяхъ, то они обязываются уплотить штрафъ за каждаго изъ такихъ воспитанниковъ въ размѣрѣ отъ ста до двухсотъ руб. сер. по усмотрѣнію мѣстной власти и сообразно степени виновности находящихся на ихъ попеченіи учениковъ. Отъ тѣхъ же родителей и опекуновъ, которые не имѣютъ своей недвижимой собственности и никакого состоянія, требовать, вмѣсто личной подписки,

представленія поручительства, на случай уплаты штрафа, отъ состоятельнаго лица, живущаго въ томъ же городѣ.

б, Иногородные родители и опекуны и вообще всѣ лица, привозящія и присылающія дѣтей для опредѣленія въ учебное заведеніе, если они имѣютъ недвижимую собственность и вообще состоятельны, обязаны тоже дать означенную въ предыдущемъ пунктѣ подписку, а если они не соединяютъ въ себѣ изъясненнаго условія, то отъ нихъ требовать представленія Начальству учебнаго заведенія поручительной подписки одного изъ благонадежныхъ лицъ, имѣющаго недвижимую собственность, въ томъ, что лице это принимаетъ на себя отвѣтственность за опредѣляемаго ученика, и въ случаѣ, если послѣдній окажется виновнымъ по участію въ политическихъ безпорядкахъ или прикосновенности къ онымъ, то поручитель обязывается уплатить штрафъ въ показанномъ выше размѣрѣ Такого рода поручительство должно быть засвидѣтельствовано мѣстною полиціею, въ политической благонадежности лица, дающаго подписку, и въ состоятельности уплатить штрафъ за принимаемыхъ на поручительство учениковъ, причемъ недозволять одному и томуже лицу брать на свое поручительство болѣе 3-хъ учениковъ.

Примѣчаніе. Отъ дачи подписокъ и представленія поручительства освобождаются родители и опекуны воспитанниковъ, не достигшихъ **14** лѣтняго возраста, а также лица кореннаго русскаго происхожденія и православнаго исповѣданія и Остзейскіе уроженцы.

в, Что касается тѣхъ частныхъ лицъ, которыя принимаютъ къ себѣ па квартиру учениковъ, то училищное Начальство обязано дозволять имъ содержаніе учениковъ не иначе, какъ по предъявленіи такими содержателями отъ мѣстныхъ полицейскихъ управленій удостовѣренія въ политической ихъ благонадежности. Независимо отъ того, лица эти должны дать подписку полиціи въ томъ, что они обязываются предварять и немедленно доносить оной, въ случаѣ, если на квартирѣ ихъ будутъ происходить какія либо непозволительныя сходбища, сговоры и вообще такіе со стороны учениковъ поступки, которые противны установленному порядку, или обнаруживаютъ участіе ихъ въ какихъ либо политическихъ замыслахъ и манифестаціяхъ; въ противномъ случаѣ, сверхъ личной отвѣтственности передъ судомъ, содержатели подвергаются штрафу по 50 руб. сер. за каждаго находящагося у нихъ на квартирѣ ученика. Само собою разумѣется, что виновные въ такихъ неблагонамѣренныхъ поступкахъ ученики должны быть наказаны соотвѣтственно степени виновности, независимо отъ взысканія, указаннаго выше въ 1 и 2 пунктахъ штрафа съ ихъ поручителей.

Начальникамъ губерній имѣть надлежащее съ ихъ стороны наблюденіе за точнымъ исполненіемъ этихъ правилъ.

(Предложенія попечителю учебнаго округа и начальникамъ губерній 12 и 21 августа).

§ 12) По случаю настоящихъ политическихъ безпорядковъ, которые возбуждены исключительно мятежными дѣйствіями помѣщиковъ и шляхты и вызываютъ безпрерывное передвиженіе войскъ, подчинить поименованныя выше сословія, а также городскихъ жителей, въ видѣ временной мѣры впредь до особаго распоряженія, подводной и постойной повинности, стараясь вмѣстѣ съ тѣмъ облегчать въ отношеніи сихъ повинностей крестьянское сословіе.

(Предложеніе начальникамъ губерній 25 августа).

§ 13) ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ, по донесенію о томъ, что многіе изъ увлеченныхъ въ мятежъ возвращаются въ свои дома и просятъ о пощадѣ, Всемилостивѣйше соизволилъ предоставить Главному начальнику края право тамъ и въ тѣхъ случаяхъ, въ коихъ это будетъ признано справедливымъ, объявлять помилованіе и прощеніе лицамъ, возвращающимся изъ шаекъ и просящимъ съ чистосердечнымъ раскаяніемъ о пощадѣ.

Вслѣдствіе сего поручается принять къ свѣдѣнію, что помилованіе можетъ быть объявляемо въ особенности тѣмъ лицамъ, которыя впали въ заблужденіе по увлеченію молодости или по мгновенному, безсознательному подчиненію себя угрозамъ или безразсуднымъ обѣщаніямъ и надеждамъ польской революціонной партіи, и которые съ полнымъ, чистосердечнымъ раскаяніемъ, прибѣгаютъ къ неограниченному милосердію Августѣйшаго Нашего Государя, готоваго всегда миловать всѣхъ кающихся; но оно не можетъ относиться къ тѣмъ, которые учинили какое либо особое преступленіе и которыхъ дѣйствія должны быть разсмотрѣны порядкомъ, въ законѣ указаннымъ.

(Предложеніе Начальникамъ губерній 26 августа).

§ 14) Вслѣдствіе полученныхъ свѣдѣній, что въ нѣкоторыхъ волостныхъ и сельскихъ правленіяхъ по производству дѣлъ и веденію книгъ употребляется польскій языкъ и неграмотныя должностныя лица сихъ правленій имѣютъ именныя печати на польскомъ языкѣ, поручается начальникамъ губерній, приведя въ положительную извѣстность всѣ тѣ мѣста и лица, гдѣ существуетъ подобное злоупотребленіе, немедленно рас-

порядиться заготовленіемъ и разсылкою новыхъ книгъ и штемпелей на русскомъ языкѣ, вмѣсто бывшихъ до сего въ употребленіи Польскихъ, взыскавъ расходы по сему предмету съ бывшихъ Мировыхъ Посредниковъ, которые допустили сказанное злоупотребленіе. Вмѣстѣ съ тѣмъ предписать вновь назначеннымъ Мировымъ Посредникамъ, чтобы впредь подобнаго отступленія отъ законнаго порядка нигдѣ допускаемо небыло, подъ личною въ противномъ случаѣ съ ихъ стороны отвѣтственностью. Какъ же до свѣдѣнія Главнаго Начальства дошло, что оффиціальная переписка съ нѣкоторыми лицами на польскомъ языкѣ допускается и во многихъ мировыхъ учрежденіяхъ и въ другихъ присутственныхъ мѣстахъ, то Начальникамъ губерній принять рѣшительныя мѣры къ устраненію сего на будущее время, строго предписавъ, какъ всѣмъ присутственнымъ мѣстамъ въ управляемыхъ ими губерніяхъ,такъ и лицамъ, служащимъ по мировымъ учрежденіямъ, а также завѣдывающимъ другими отдѣльными управленіями, чтобы они подъ строжайшею отвѣтственностію не допускали ни какой оффиціяльной переписки на польскомъ языкѣ; за всѣ же отступленія отъ этого порядка, допущенныя гдѣ либо, подвергать виновныхъ надлежащему взысканію и доносить Главному Военному начальству. Равнымъ образомъ предложить палатамъ Государственныхъ имуществъ, для зависящаго со стороны оныхъ исполненія, чтобы въ волостныхъ и сельскихъ правленіяхъ казенныхъ имѣній отнюдь не было допускаемо производство дѣлъ, веденіе книгъ и переписка на польскомъ языкѣ или употребленіе неграмотными должностными лицами печатей и штемпелей съ польскими буквами, возложивъ на управляющихъ палатами строгое наблюденіе за точнымъ исполненіемъ настоящаго распоряженія.

(Предложенія начальникамъ губерній 31 августа и 3 сентября).

§ 15) Для окончательнаго умиротворенія края и очищенія его отъ тѣхъ мелкихъ разбойническихъ шаекъ, для истребленія которыхъ предписано посылать небольшіе конные и пѣшіе отряды, при содѣйствіи сельскихъ карауловъ, развить военно-гражданское устройство уѣздовъ, для чего раздѣлить каждый уѣздъ на нѣсколько участковъ, поручивъ ихъ благонадежнымъ офицерамъ изъ войскъ, въ уѣздѣ находящихся, и опредѣливъ раіоны дѣйствій этимъ офицерамъ, которые будутъ носить званіе Военныхъ становыхъ начальниковъ, на основаніи Высочайше утвержденныхъ для того правилъ; при этомъ обратить особенное вниманіе, чтобы вездѣ были устроены сельскіе караулы и преимущественно въ тѣхъ мѣстахъ, гдѣ расположены части войскъ. Тамъ, гдѣ окажется нужнымъ, сдѣлать распоряженіе о вооруженіи этихъ карауловъ на основаніи тѣхъ правилъ, которыя были уже предписаны, на первый разъ хотя пиками, и возложить на строгую отвѣтственность Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, если будутъ допущенны въ подвѣдомственныхъ имъ раіонахъ формированія или укрывательства шаекъ.

(Предписанія командующимъ войсками 7, 8 и 10 сентября)

§ 16) Военные становые начальники должны немедленно составить обывательскія книги всѣмъ жителямъ ввѣреннаго имъ раіона, которые имъ вполнѣ подчиняются на основаніи инструкціи Военно-уѣзднымъ начальникамъ 24 мая. Этою инструкціею Военные становые начальники руководствуются въ точности. Въ распоряженіе Военныхъ становыхъ начальниковъ назначить достаточное число пѣхоты и казаковъ, дабы они могли съ успѣхомъ удерживать порядокъ во ввѣренномъ имъ раіонѣ и пріучать сельскіе караулы къ военному порядку, какъ это предписано въ Высочайше утвержденной инструкціи для сельскихъ карауловъ,— которою и снабдить для руководства всѣхъ Военныхъ становыхъ начальниковъ.

Военные начальники уѣздовъ должны, кромѣ того, и сами посылать отряды изъ находящихся въ ихъ распоряженіи войскъ, для того, чтобы была связь между дѣйствіями Становыхъ военныхъ начальниковъ.

(Тоже).

§ 17) Назначеніе Военныхъ становыхъ начальниковъ, пунктовъ, гдѣ они должны находиться, и раіоновъ, поступающихъ въ ихъ распоряженіе, а также и устройство сельскихъ карауловъ должно быть дѣлаемо по соглашенію съ Начальниками губерній, на обязанность которыхъ возлагается принять самыя дѣйствительныя мѣры, для приведенія вышесказанныхъ распоряженій въ исполненіе, соображаясь съ мѣстными обстоятельствами каждаго уѣзда и съ тѣмъ, чтобы военные начальники какъ уѣздовъ, такъ и участковъ неотступно руководствовались при этомъ данною инструкціею для устройства военно-гражданскаго управленія и чтобы мѣста нахожденія Военныхъ начальниковъ участковъ были избраны, соображаясь съ потребностію той или другой мѣстности, для огражденія оной отъ бродячихъ шаекъ.

(Тоже и предложенія Начальникамъ губерній 12 сентября).

§ 18) Такъ какъ совершенное уничтоженіе скрывающихся еще по лѣсамъ мелкихъ разбой-

ничьихъ бандъ всего болѣе зависитъ отъ усерднаго содѣйствія тому сельскаго населенія и отъ прекращенія тѣмъ бандамъ средствъ къ продовольствію, то Начальникамъ губерній распорядиться *во первыхъ*, чтобы вездѣ, гдѣ окажется нужнымъ, была учреждена достаточно сильная сельская стража, для уничтоженія сказанныхъ бандъ, и особенно при содѣйствіи войскъ; *во вторыхъ*, чтобы у мятежническихъ скопищъ постоянно отнимались всѣ средства къ продовольствію, какъ объ этомъ неоднократно было предписано, и въ *третьихъ*, чтобы пребывающая въ лѣсахъ лѣсная стража не была допускаема къ содѣйствію мятежникамъ, для чего стражу эту выселять съ семействами, хотя временно, въ разныя селенія, отдавая подъ надзоръ обществамъ; тѣхъ же изъ лѣсной стражи, которые окажутся виновными въ содѣйствіи мятежникамъ, немедленно брать подъ арестъ и предавать суду или представлять къ выселенію во внутреннія губерніи.

(Предложенія Начальникамъ губерній 12 сентября).

§ 19) Независимо отъ сего принять къ исполненію: 1-е. Жилища тѣхъ лѣсниковъ, которые будутъ высланы временно въ деревни или во внутреннія губерніи, немедленно привести въ необитаемое положеніе, т. е. разобрать крыши, печи, окна и двери, дабы въ теченіи осени и зимы мятежныя шайки не могли находить въ нихъ убѣжище. 2-е. Мѣру эту, какъ равно и распоряженіе относительно лѣсниковъ, изложенное выше, распространить, гдѣ окажется дѣйствительно нужнымъ, для отнятія средствъ у мятежниковъ водворяться въ лѣсахъ, и на живущихъ внутри тѣхъ лѣсовъ, отдѣльными застѣнками шляхту, однодворцевъ и крестьянъ, и 3-е. Въ лѣсахъ, кои служатъ постояннымъ притономъ мятежническимъ шайкамъ, также немедленно сдѣлать въ необходимыхъ мѣстахъ достаточно широкія просѣки для удобнаго движенія войскъ, отнеся расходы по этому предмету на счетъ владѣльцевъ тѣхъ лѣсовъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 13 сентября).

§ 20) Для обезпеченія на будущее время спокойствія мирныхъ жителей городовъ отъ присутствія въ оныхъ и укрывательства людей злоумышленныхъ и участниковъ происходившихъ въ краѣ мятежныхъ дѣйствій, предписывается къ точному и немедленному исполненію:

а) Обязать всѣхъ домохозяевъ, чтобы представили, по особо-составленнымъ въ Полиціи формамъ, именной списокъ всѣмъ лицамъ, живущимъ въ ихъ домахъ, не исключая и самихъ домохозяевъ, какъ мужчинамъ такъ и женщинамъ, съ обозначеніемъ видовъ, по коимъ они проживаютъ, и занятій ихъ. При чемъ объявить имъ, что за всякое лицо, пропущенное или непоказанное въ спискѣ, будетъ взыскано съ домохозяина отъ 25 до 100 руб.

б) Изъ всѣхъ полученныхъ такимъ образомъ свѣдѣній, составить въ кварталахъ и частяхъ подробную обывательскую книгу всѣмъ домамъ и живущимъ въ оныхъ, и за симъ удерживать ихъ, постоянно въ порядкѣ, что и возложить на отвѣтственность какъ частныхъ приставовъ, такъ и квартальныхъ надзирателей, подъ наблюденіемъ Полиціймейстера.

в) По полученіи сказанныхъ свѣдѣній по домамъ, произвести одновременно строгую повѣрку ихъ, чрезъ осмотръ всѣхъ домовъ, и подвергнуть отвѣтственности тѣхъ, кои нарушатъ вышесказанныя правила.

г) Независимо отъ сего, нынѣ же, такимъ же образомъ, осмотрѣть всѣ кондитерскія, гостинницы, трактиры, лавки, магазины и иныя торговыя заведенія и, приведя въ извѣстность находящихся въ оныхъ лицъ, немедленно брать подъ стражу всѣхъ неимѣющихъ узаконенныхъ видовъ и неблагонадежныхъ, а въ особенности уроженцевъ Царства Польскаго и заграничныхъ выходцевъ, по снятіи съ коихъ допросовъ, сдѣлать распоряженіе къ отсылкѣ на мѣста жительства тѣхъ беспаспортныхъ, которые не представляютъ никакого опасенія въ политическомъ отношеніи. О тѣхъ же, которые сомнительны, представлять особо, для поступленія съ ними сообразно обстоятельствамъ. Но ни въ какомъ случаѣ ни одного, какъ изъ тѣхъ, такъ и изъ другихъ, не оставлять безъ представленія вѣрнаго поручительства, а содержателей заведеній безъ представленія въ залогъ отъ 50 до 200 руб. съ каждаго заведенія, а значительныхъ гостинницъ и до 500 рублей.

д) Объявить всѣмъ содержателямъ гостинницъ, постоялыхъ дворовъ и другихъ заѣзжихъ заведеній, чтобы они независимо отъ изложеннаго выше распоряженія касательно безпаспортныхъ лицъ, за передержательство которыхъ опредѣлено взысканіе штрафа отъ 25 до 100 руб., строго и внимательно наблюдали за всѣми вообще своими жильцами, за лицами посѣщающими ихъ, а также слѣдили за отлучками жильцевъ, въ особенности, когда таковыя отлучки будутъ часты и навлекутъ на себя подозрѣніе, и если замѣчено будетъ что либо наводящее сомнѣніе на благонамѣренность ихъ, немедленно давали знать Полиціи.

е) Вмѣнить имъ въ непремѣнную обязанность слѣдить за тѣмъ, чтобы у жильцевъ ихъ не происходило никакихъ противузаконныхъ

сходбищъ, съѣздовъ и сборищъ, объявляя о томъ Полиціи безъ малѣйшаго отлагательства.

ж) Если кто либо изъ содержателей этихъ заведеній окажется виновнымъ въ неисполненіи изложенныхъ въ предыдущихъ 2 пунк. распоряженій и въ слѣдствіе того въ заведеніяхъ ихъ открыты будутъ Полиціею лица подозрительныя, принимавшія участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ, а также будутъ происходить противузаконныя сборища съ злонамѣренными и преступными цѣлями, то кромѣ личнаго взысканія съ этихъ содержателей, подвергнуть ихъ на первый разъ штрафу отъ 100 до 200 руб. за каждое оказавшееся у нихъ такое лице, во второй, независимо отъ взысканія штрафа, закрыть заведеніе на время отъ одного до трехъ мѣсяцевъ, а въ третій—взыскать штрафъ, закрыть заведеніе совершенно и представленный содержателемъ залогъ, въ обезпеченіе благонадежности заведенія, обратить на вспомоществованіе лицамъ, пострадавшимъ отъ мятежниковъ.

з) Объявить всѣмъ домовладѣльцамъ въ городахъ, чтобы они строго и неукоснительно соблюдали всѣ изложенныя въ предыдущихъ пунктахъ обязанности относительно жильцевъ, нанимающихъ у нихъ квартиры съ тѣмъ, что если допущено будетъ ими отступленіе отъ прописаннаго выше порядка и въ домахъ ихъ найдены будутъ подозрительныя лица или участники въ мятежѣ, о которыхъ они не заявятъ въ свое время Полиціи, то независимо преданія личной отвѣтственности владѣльца дома предъ закономъ, взыскать съ него штрафъ въ размѣрѣ отъ 100 до 200 р. за каждое такое открытое лице и на первый разъ занять квартиру, въ которой это окажется, подъ безплатный военный постой срокомъ отъ 1 до 3 мѣсяцевъ, во второй разъ, кромѣ взысканія штрафа, удвоить срокъ постоя, а въ третій разъ, взыскавъ удвоенный штрафъ, прекратить отдачу квартиръ въ наймы и занять ихъ на цѣлый годъ безплатнымъ постоемъ.

и) Обязать содержателей кондитерскихъ, кофеень, трактировъ, харчевень, ресторацій и вообще всѣхъ подобнаго рода заведеній, чтобы они соблюдали весь прописанный выше порядокъ въ отношеніи лицъ, посѣщающихъ заведеніе, поставляя имъ въ непремѣнную обязанность немедленно давать знать Полиціи о появленіи сомнительныхъ лицъ и о какомъ либо подозрительномъ сборищѣ, за неисполненіе чего подвергать ихъ такой же отвѣтственности, какая указана въ предыдущемъ пунктѣ для содержателей заѣзжихъ заведеній.

к) Въ особенности же вмѣнить имъ въ строгую обязанность задерживать и передавать Полиціи тѣхъ участниковъ въ мятежѣ, которые отыскиваются и преслѣдуются Правительствомъ; въ противномъ случаѣ, за укрывательство сихъ послѣднихъ, подвергать содержателей гостинницъ и заѣзжихъ заведеній, а также и тѣхъ домохозяевъ, въ чьихъ домахъ лица эти будутъ открыты, кромѣ личной отвѣтственности предъ закономъ, всѣмъ тѣмъ взысканіямъ, которыя указаны въ предыдущихъ пунктахъ за несоблюденіе въ 3-й разъ установленнаго порядка.

(Предложенія начальникамъ губерній 2 и 7 августа и 26 сентября).

§ 21) Всѣмъ начальникамъ учебныхъ заведеній вмѣняется въ строгую обязанность неупустительно слѣдить за порученными ихъ надзору воспитанниками; о каждомъ малѣйшемъ случаѣ своеволія, буйства и неповиновенія власти доносить немедленно въ губернскихъ городахъ начальникамъ губерній, а въ уѣздныхъ и другихъ мѣстнымъ Военнымъ начальникамъ, для принятія надлежащихъ мѣръ къ обузданію виновныхъ. Неисполненіе же этой мѣры и вообще слабый надзоръ за дѣйствіями и поступками воспитанниковъ въ заведеніи будетъ лежать на строгой отвѣтственности училищнаго начальства.

(Предложенія попечителю Виленскаго учебнаго округа и начальникамъ губерній 12 и 14 сентября.)

§ 22) Дабы лишить злоумышленниковъ возможности имѣть какое либо оружіе и употреблять оное для исполненія своихъ преступныхъ замысловъ, а равнымъ образомъ, чтобы положить наконецъ предѣлъ безнаказанному укрывательству оружія лицами, неимѣющими права имѣть у себя таковое:

а) Распорядиться, по сношенію съ начальниками войскъ объ обезоруженіи вновь, какъ въ городахъ такъ и въ уѣздахъ, всѣхъ землевладѣльцевъ и дворовыхъ управленій съ ихъ прислугою, арендаторовъ какъ казенныхъ такъ и частныхъ имѣній, шляхты, однодворцевъ, ксендзовъ и монастырей, возложивъ на Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, Военныхъ становыхъ офицеровъ и на чиновъ уѣздной Полиціи, при содѣйствіи войскъ и сельской стражи, произвести это обезоруженіе на точномъ основаніи 6, 7 и 8 пунктовъ Инструкціи 24 мая.

Примѣчаніе. Распоряженіе это не должно относиться до лицъ русскаго происхожденія и тѣхъ, которыя имѣютъ дозволеніе начальства на содержаніе оружія; что касается крестьянъ казенныхъ и временно-обязанныхъ, то какъ они показали на дѣлѣ преданность свою Правительству, за тѣмъ произвести обезоруженіе только тѣхъ крестьянскихъ обществъ, которыя по

свѣдѣніямъ Начальства, оказались бы неблагонадежными.

б) Поручить Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ и подвѣдомственной имъ уѣздной Полиціи, чтобы они сдѣлали тщательный и строгій осмотръ казенныхъ и частныхъ лѣсовъ, такъ какъ въ нихъ наиболѣе укрыто бѣжавшими мятежниками оружія и военныхъ снарядовъ. Осмотръ этотъ и поиски по лѣсамъ должны быть произведены немедленно, доколѣ еще благопріятствуетъ погода, и для сего могутъ быть употреблены сельскіе караулы, а также крестьяне вообще по наряду, подъ наблюденіемъ военныхъ командъ.

в) Вмѣнить въ непремѣнную обязанность лѣсникамъ и вообще лѣсной стражѣ какъ въ казенныхъ, такъ и во владѣльческихъ лѣсахъ, чтобы они немедленно отыскали и указали гдѣ находится въ лѣсахъ скрытое мятежниками оружіе, а также огнестрѣльные и другіе военные снаряды и представили бы таковые начальству. За дѣйствіями сихъ лѣсниковъ имѣть ближайшее наблюденіе, и макъ какъ они болѣе или менѣе содѣйствовали тятежникамъ, а потому и должны знать гдѣ находится укрытое сими послѣдними оружіе и другіе снаряды, то тѣхъ изъ нихъ, которые будутъ уклоняться отъ исполненія выше сказаннаго, или не будутъ исполнять въ точности, брать подъ стражу и предавать военному суду для поступленія съ ними, какъ съ участниками въ мятежѣ.

г) Подтвердить крестьянамъ, какъ казеннымъ, такъ и временно-обязаннымъ, чтобы они тщательно наблюдали, дабы отнюдь не было никакого оружія и огнестрѣльныхъ снарядовъ въ дворовыхъ фольварковыхъ управленіяхъ, у дворовой прислуги, въ шляхетскихъ околицахъ и у иныхъ обывателей, какого бы званія и состоянія они ни были, живущихъ въ чертѣ сельскаго общества и приписанныхъ къ оному, равнымъ образомъ, чтобы нигдѣ не хранились никакіе аммуничные запасы для мятежниковъ, именно: обувь, зимняя одежда, бѣлье и проч. Всѣмъ крестьянамъ, а въ особенности сельскимъ старшинамъ, на которыхъ лежитъ отвѣтственность за порядокъ, внушить, чтобы они, если освѣдомятся о нахожденіи гдѣ либо и у кого бы то ни было оружія, военныхъ снарядовъ и поименованныхъ выше запасовъ, немедленно отбирали оные и представляли ближайшему полицейскому или военному начальству. Поручить также сельскимъ обществамъ, чтобы они какъ въ лѣсахъ помѣщичьихъ, такъ и казенныхъ, заключающихся въ чертѣ общества и находящихся вблизи оной, сдѣлали тщательный осмотръ и подобрали оружіе, брошенное мятежниками, а также старались открыть мѣста, въ которыхъ оружіе зарыто въ землю или инымъ образомъ схоронено, и представили таковое ближайшей мѣстной власти, имѣя въ виду, что если впослѣдствіи будутъ отысканы оружіе или другіе военные снаряды безъ предъявленія о нихъ со стороны общества, то отвѣтственность за сіе падетъ на то общество, въ чертѣ котораго сказанные предметы будутъ найдены.

д) Выдавать крестьянамъ за отысканное и представленное ими оружіе отъ 50 коп. до 3 рублей за каждое. Выдача эта должна быть производима съ разрѣшенія Начальника губерніи и по представленіямъ Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, въ которыхъ сіи послѣдніе должны обозначить размѣръ вознагражденія, сообразно роду и годности представленнаго оружія.

е) Вмѣнить въ обязанность Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ и подвѣдомственнымъ имъ Полицейскимъ управленіямъ, чтобы они всѣхъ тѣхъ, которые не представятъ находящагося у нихъ оружія и другихъ военныхъ снарядовъ къ назначенному сроку, кромѣ преданія суду, какъ участниковъ въ мятежѣ, подвергали взысканію съ нихъ втрое дѣйствительной стоимости найденнаго у нихъ какъ оружія, такъ и другихъ военныхъ и аммуничныхъ запасовъ.

ж) Наблюденіе за точнымъ исполненіемъ всего вышеизложеннаго, возлагается на особенную заботливость Начальниковъ губерній.

(Предложенія Начальникамъ губерній 3 октября).

§ 23) Такъ какъ при отобраніи мѣстными начальствами поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежническихъ шаекъ, нерѣдко принимаются въ поручители такія лица, благонадежность которыхъ подвержена сомнѣнію и которыя не имѣютъ достаточнаго обезпеченія въ случаѣ отвѣтственности за лицъ, отдаваемыхъ имъ на поруки, то посему, въ дополненіе §§ 6 и 13 настоящей инструкціи, предписывается, чтобы поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежническихъ шаекъ, были принимаемы со всею осмотрительностью и разборчивостью, при чемъ:

а) Объявить крестьянскимъ, однодворческимъ и городскимъ обществамъ, а также шляхетскимъ околицамъ, что если лица, за которыхъ они ручаются, снова примутъ участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ, или замѣчены будутъ въ какихъ либо манифестаціяхъ и вообще въ поступкахъ, противныхъ законному порядку, то съ крестьянскихъ обществъ, взявшихъ ихъ на свое поручительство, взыскано будетъ за каждое такое лицо штрафа отъ 200 до 300 руб., а съ однодворческихъ, городскихъ и мѣстечковыхъ обществъ и съ шляхетскихъ околицъ—вдвое.

Примѣчаніе. Взысканіе этого штрафа производить въ слѣдующемъ порядкѣ: одну треть

всей штрафной суммы взыскивать въ сельскихъ обществахъ всѣхъ наименованій съ волостныхъ и сельскихъ старшинъ, старостъ и волостныхъ и сельскихъ писарей, а въ городскихъ и мѣстечковыхъ обществахъ съ градскаго головы, членовъ и секретарей Думы или Магистрата, такъ какъ поименованныя выше лица болѣе другихъ должны отвѣтствовать за благонадежность принимаемыхъ обществами на поручительство лицъ; остальныя же двѣ трети штрафа взыскивать съ самаго общества.

б) За дворянъ и чиновниковъ, возвратившихся изъ мятежа, принимать поручительство не менѣе, какъ отъ 3 лицъ и при томъ, чтобы поручители эти были вполнѣ благонадежны и имѣли недвижимую собственность, которая могла бы обезпечить Правительству возможность взысканія съ нихъ штрафа въ количествѣ не менѣе 300 руб. въ случаѣ, если отпущенное на поручительство ихъ лице приметъ снова участіе въ мятежѣ или замѣчено будетъ въ поступкахъ и дѣйствіяхъ, противныхъ законному порядку; для чего и въ самыхъ поручительныхъ подпискахъ требовать отъ представляющихъ оныя обозначенія того имущества или собственности, которою они обезпечиваютъ свое поручительство.

Примѣчаніе. Поименованный въ этомъ пунктѣ штрафъ можетъ быть назначаемъ въ удвоенномъ и утроенномъ размѣрѣ, по усмотрѣнію Начальника губерніи, смотря по важности лица, взятаго на поручительство.

в) Вышепрописанныя распоряженія объ отвѣтственности за данное поручительство распространяются и на тѣхъ, которые до настоящаго числа приняли на поруки лицъ, уже водворенныхъ на мѣста жительства.

г) За водворяемыми на мѣста жительства лицами, отданными на поруки, предписать Военнымъ и Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ полиціи имѣть ближайшій и неусыпный надзоръ и вести вѣрные списки; при малѣйшемъ же сомнѣніи въ ихъ благонадежности, или въ случаѣ какихъ либо съ ихъ стороны неблагонамѣренныхъ дѣйствій противъ Правительства, похвалокъ, распространенія возмутительныхъ слуховъ и толковъ или иныхъ какихъ либо манифестацій, немедленно брать ихъ подъ стражу и доносить о томъ для дальнѣйшихъ распоряженій и взысканія съ поручителей установленнаго штрафа.

д) Поручительныя подписки, данныя за дворянъ, помѣщиковъ и чиновниковъ, должны храниться при дѣлахъ Начальника губерніи.

е) Тѣхъ изъ возвращающихся изъ мятежныхъ шаекъ лицъ, которыхъ крестьянскія, однодворческія и городскія общества не захотятъ принять на свое поручительство, содержать подъ стражею и отправлять для водворенія на казенныхъ земляхъ въ отдаленныя губерніи; для чего Начальники губерній должны отсылать ихъ по этапу въ г. Псковъ, увѣдомляя о томъ тамошняго Губернатора для надлежащихъ со стороны его распоряженій относительно дальнѣйшаго ихъ отправленія; при чемъ каждый разъ доносить Главному Военному Начальству о такихъ отправляемыхъ лицахъ. Подобнымъ же образомъ поступать и съ околичною шляхтою, за которую не будетъ представлено надлежащаго поручительства. Дворянъ же, помѣщиковъ и чиновниковъ, не представившихъ благонадежныхъ поручителей, оставлять подъ арестомъ и доносить Главному Военному начальству для дальнѣйшихъ распоряженій, съ представленіемъ и всѣхъ показаній, снятыхъ съ нихъ по возвращеніи изъ шаекъ.

ж) Всѣмъ сельскимъ и городскимъ обществамъ нынѣ же повсемѣстно объявить, что для охраненія на будущее время спокойствія въ обществахъ и во избѣжаніе могущей въ послѣдствіи пасть на оныя отвѣтственности за находящихся въ средѣ оныхъ неблагонамѣренныхъ людей, общества эти обязаны теперь же представить Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ, тѣхъ изъ среды своей, которые признаны будутъ обществомъ за людей неблагонадежныхъ или будутъ замѣчены въ сочувствіи къ мятежу, для поступленія съ ними по законамъ и удаленія ихъ изъ края; при чемъ не должны быть исключены изъ этого числа и тѣ, которыхъ хотя общество и приняло на свое поручительство, но не полагаетъ ихъ довольно благонадежными. Для представленія такихъ лицъ назначается обществамъ мѣсячный срокъ со дня объявленія въ оныхъ настоящаго распоряженія. Если же которымъ либо обществомъ это не будетъ исполнено и въ послѣдствіи окажутся въономъ лица неблагонадежныя, которыя поступятъ въ мятежныя шайки, или будутъ содѣйствовать мятежникамъ, то съ того общества, города или деревни, къ которымъ такія лица принадлежатъ, будетъ взыскана денежная контрибуція по назначенію Начальства, независимо отъ штрафа, означеннаго въ 1 пунктѣ сего §.

з) Равнымъ образомъ объявить всѣмъ помѣщикамъ, чтобы они въ такомъ же порядкѣ представили Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, о тѣхъ лицахъ, находящихся у нихъ въ услуженіи, на благонадежность коихъ не могутъ они положиться; при чемъ предварить помѣщиковъ, что за каждаго человѣка, изъ ихъ прислуги, который приметъ участіе въ мятежѣ и отправится въ мятежныя шайки или будетъ уличенъ въ содѣйствіи мятежникамъ, взыщется съ помѣщика штрафъ въ размѣрѣ не менѣе 200 руб. сер. за каждое такое лице; за экономовъ же,

управителей и вообще оффиціалистовъ, если таковые окажутся виновными въ участіи въ мятежѣ, или въ сношеніяхъ съ мятежниками, штрафъ этотъ будетъ удвоенъ, и независимо отъ того съ имѣнія помѣщика будетъ взысканъ усиленный 10% сборъ.

Вышеизложенныя правила на счетъ поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежныхъ шаекъ или оказывающихся неблагонадежными, Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ городской и уѣздной полиціи объявить повсемѣстно и исполнять неукоснительно со всею точностью, безъ малѣйшаго послабленія.

(Предложенія Начальникамъ губерній 3 и 5 ноября).

§ 24) Для приведенія въ положительную извѣстность всѣхъ лицъ, постоянно или временно проживающихъ въ краѣ, Начальникамъ губерній, по соглашенію съ управляющими палатами государственныхъ имуществъ, сдѣлать распоряженіе, чтобы во всѣхъ сельскихъ и волостныхъ управленіяхъ были заведены обывательскія книги причемъ соблюдать слѣдующія правила.

а) Въ книги эти должны быть записаны, безъ изъятія, всѣ лица, постоянно и временно проживающія на казенныхъ или владѣльческихъ земляхъ, — въ чертѣ вѣдомства сельскихъ или волостныхъ управленій.

б) Внесенію въ эти книги подлежатъ всѣ помѣщики, ксендзы, шляхта и другихъ сословій люди, уполномоченные отъ владѣльцевъ имѣній, оффиціалисты и вообще всѣ служащіе въ дворовыхъ управленіяхъ, а также арендаторы и администраторы имѣній и фермъ.

в) Изъ лицъ сельскаго сословія, записанныхъ въ ревизскія сказки, вносятся въ обывательскія книги только тѣ, которые не имѣютъ осѣдлости, и не занимаются земледѣліемъ, а промышляютъ другими какими либо занятіями, какъ напр. прислуга, мастеровые, поденщики, и проч.

г) Всѣ поименованныя выше лица, подлежащія внесенію въ обывательскія книги, обязаны до истеченія двухъ недѣль, со времени объявленія на мѣстѣ настоящаго распоряженія, представить въ волостныя и сельскія управленія подробные списки о себѣ и о своихъ семействахъ, а также и о всѣхъ другихъ лицахъ, постоянно или временно проживающихъ въ ихъ семьѣ — на ихъ земляхъ, или въ ихъ домахъ и фольваркахъ. (*)

д) Обывательскія книги должны быть составлены и провѣрены въ теченіи 4-хъ недѣльнаго срока, со дня опубликованія по уѣздамъ настоящаго распоряженія.

е) Лицамъ именующимъ себя шляхтою, а также и тѣмъ, которые отыскиваютъ свое дворянское происхожденіе, независимо отъ внесенія ихъ въ обывательскія книги, должны быть составлены особые списки, съ показаніемъ, имѣютъ-ли они какую либо осѣдлость, — и если окажу не осѣдлые и не приписавшіеся къ какому либо обществу, согласно Высочайшему указу 17-го іюня 1857 года, то таковыхъ брать подъ ближайшій надзоръ Полиціи и доносить о нихъ Главному Военному Начальству для дальнѣйшихъ распоряженій. Списки эти по составленіи должны быть представлены Начальнику губерніи.

ж) Составленіе и повѣрка обывательскихъ книгъ должны быть произведены, подъ наблюденіемъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, подвѣдомственными имъ Военными становыми начальниками и чинами уѣздной Полиціи; причемъ Военные начальники могутъ требовать содѣйствія мировыхъ посредниковъ.

з) Военные начальники обязаны озаботиться, чтобы повѣрка была произведена тщательно и съ надлежащею точностію; для сего распредѣлить оную между чиновниками по станамъ и участкамъ такъ, чтобы ни одно лицо не могло избѣжать отъ внесенія въ обывательскія книги. Для болѣе успѣшнаго хода дѣла и содѣйствія Военнымъ начальникамъ, должны быть командированы чиновники какъ отъ начальника губерніи, такъ и отъ палаты государственныхъ имуществъ.

и) Если бы при повѣркѣ оказались лица, проживающія безъ всякихъ законныхъ видовъ, или хотя и имѣющія виды, но тѣмъ не менѣе подозрительныя, то таковыхъ немедленно подвергать аресту и доносить объ нихъ начальнику губерніи.

і) Равнымъ образомъ, при повѣркѣ обывательскихъ книгъ, надлежитъ опрашивать общества, не находится ли въ оныхъ, изъ живущихъ въ среди общества разнаго званія людей, неблагонадежныхъ въ политическомъ отношеніи, и если окажутся таковые, брать ихъ подъ арестъ и поступать съ ними на основаніи существующихъ на сей предметъ распоряженій. Въ особенности обращать вниманіе, на тѣхъ, которые были уже въ мятежныхъ шайкахъ и состоятъ на поручительствѣ обществъ, а также строго разыскивать, не находится ли, въ числѣ проживающихъ въ уѣздѣ лицъ, какихъ либо агентовъ мятежа, занимающихся вербовкой въ мятежныя шайки или снабжающихъ оныя продовольствіемъ и другими предметами. Такихъ немедленно брать подъ стражу и доносить начальнику губерніи для поступленія съ ними по законамъ.

(*) Помѣщикамъ предоставляется вносить въ назначенный срокъ семейные о себѣ списки въ становыя квартиры.

к) За всякое лицо, которое окажется при повѣркѣ невнесеннымъ въ обывательскія книги владѣльцами мызъ, помѣщиками, или ихъ дворовыми управленіями, а также сельскими обществами, взыскивать съ виновнхъ по 100 рублей штрафа.

л) Прошнурованныя и скрѣпленныя обывательскія книги, по окончаніи повѣрки оныхъ, хранить при дѣлахъ уѣзднаго полицейскаго управленія.

(Предложенія начальникамъ губерній 30 ноября).

Генералъ отъ Инфантеріи Муравьевъ 2-й

30 Ноября 1863 года,
г. Вильно.

ТРЕТЬЕ ДОПОЛНЕНІЕ

КЪ ИНСТРУКЦІИ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній,

данной 24 Мая 1863 года.

§ 1. Имѣя въ виду, что, по полученнымъ свѣдѣніямъ, скрывающіеся еще въ краѣ, а частію бѣжавшіе за границу предводители мятежныхъ шаекъ, съ наступленіемъ холоднаго времени, распустили свои шайки и нѣкоторые изъ нихъ разквартировали оныя на зимнія квартиры между сочувствующими мятежу жителями края, преимущественно въ фольваркахъ помѣщиковъ, шляхетскихъ околицахъ и нѣкоторыхъ селеніяхъ Государственныхъ крестьянъ (въ особенности въ Ковенской губерніи), съ тѣмъ, чтобы съ наступленіемъ благопріятнаго времени опять продолжать мятежъ, — поручается Начальникамъ губерній: подтвердить еще разъ Военнымъ уѣзднымъ Начальникамъ и всѣмъ чинамъ полиціи обращать особенное вниманіе, чтобы никто изъ подлежащихъ внесенію въ обывательскія книги, на основаніи 1, 2 и 3 пунктовъ § 24 II Дополненія къ Инструкціи Военно-Гражданскаго Управленія, не избѣжалъ внесенія въ оныя, и чтобы при этомъ случаѣ произведенъ былъ со всевозможною тщательностью розыскъ и открытіе повсемѣстно людей неблагонадежныхъ, участниковъ мятежа и возвратившихся тайно изъ шаекъ мятежниковъ; если же таковые гдѣ либо окажутся, немедленно брать ихъ подъ стражу, а равно и тѣхъ, которые дали имъ пріютъ или способствовали укрывательству, и представлять ихъ подъ строгимъ карауломъ къ Губернаторамъ, для отправленія во внутреннія Великороссійскія губерніи. Въ особенности обращать вниманіе на Римско-Католическіе монастыри, плебаніи и вообще жилища ксендзовъ, а также на помѣщичьи дома и мызы, въ которыхъ дается пріютъ людямъ всякаго сброда и злоумышленникамъ, и при обнаруженіи такихъ пріютовъ, немедленно облагать за подобное передержательство владѣльцевъ оныхъ и домохозяевъ штрафомъ, установленнымъ § 20 того же дополненія къ инструкціи, независимо отъ подверженія ихъ за то личной отвѣтственности по закону.

(Начальникамъ губерній 10 Декабря 1863 г.).

§ 2. Принимая во вниманіе, что на пересылку политическихъ арестантовъ расходуются въ настоящее время значительныя суммы и что мѣра выселенія въ отдаленныя губерніи вынуждена настоящими безпорядками, въ которыхъ, по преимуществу, принимаютъ дѣятельное участіе помѣщики и дворяне, предписывается Начальникамъ губерній — понесенныя казною издержки на высылку, административнымъ порядкомъ, помѣщиковъ и дворянъ, имѣющихъ независимое состояніе, пополнить изъ принадлежащихъ этимъ лицамъ имѣній.

(Начальникамъ губерній 3 Декабря).

§ 3 Независимо отъ принятыхъ уже мѣръ къ наказанію виновныхъ и къ обузданію мятежнаго духа въ такихъ шляхетскихъ околицахъ и однодворческихъ обществахъ, которые поступками своими обнаружили содѣйствіе мятежу, — Начальникамъ губерній учинить слѣдующее:

1-е. Немедленно обложить таковыя околицы и общества временнымъ сборомъ по 10 рублей со двора, при чемъ предоставляется Гг. Губернаторамъ увеличить сборъ этотъ до 25 рублей со двора въ тѣхъ шляхетскихъ околицахъ и однодворческихъ обществахъ, которыя болѣе другихъ принимали участіе въ мятежѣ и явно выказали свою неблагонадежность въ политическомъ отношеніи, причемъ тѣ семейства изъ этихъ околицъ и обществъ, которыя оказываются особенно неблагонадежными, брать подъ арестъ и доносить о нихъ Главному Военному Начальству, для дальнѣйшихъ распоряженій о высылкѣ ихъ изъ края въ отдаленныя губерніи.

2. Означенный сборъ окончить непремѣнно въ теченіи двухъ-недѣльнаго срока и объ окончаніи донести своевременно, съ представленіемъ подробныхъ свѣдѣній, съ какихъ околицъ и обществъ, въ какомъ размѣрѣ и количествѣ взысканъ таковый, и

3. Объявить притомъ по шляхетскимъ околицамъ и однодворческимъ обществамъ, что

отнынѣ они будутъ отвѣчать всѣмъ міромъ за каждаго изъ среды своей, который приметъ участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ или въ какихъ либо манифестаціяхъ, равнымъ образомъ будетъ распространять лживые и неблагонамѣренные толки, слухи, похвалки; въ особенности же отвѣтственности въ семъ случаѣ будутъ подлежать старшины и вообще лица, занимающія общественныя должности, коихъ главнѣйшая обязанность состоитъ въ томъ, чтобы они наблюдали за неблагонадежными членами общества и представляли о нихъ мѣстной власти, для дальнѣйшихъ распоряженій объ удаленіи таковыхъ лицъ изъ общества или околицы и для выселенія изъ края, какъ людей вредныхъ и опасныхъ для общественнаго спокойствія.

(Начальникамъ губерній 9 Ноября).

§ 4. По имѣнію въ виду свѣдѣній, что нѣкоторые изъ выѣзжающихъ отсюда за границу евреевъ принимаютъ на себя передачу различныхъ порученій отъ здѣшнихъ мятежниковъ къ заграничнымъ революціоннымъ польскимъ комитетамъ, а также, что, подъ видомъ пріѣзжающихъ изъ за границы евреевъ, пробираются въ край агенты революціонной польской партіи и лица разныхъ націй подъ вымышленными еврейскими именами, обращается на это обстоятельство особенное вниманіе Начальниковъ губерній, которымъ входить съ представленіями о выдачѣ евреямъ заграничныхъ паспортовъ не иначе, какъ по предварительномъ удостовѣреніи, какія именно торговыя дѣла требуютъ ихъ присутствія за границею, равнымъ образомъ ходатайствующихъ о выѣздѣ за границу по болѣзни подвергать тщательному освидѣтельствованію дѣйствительности и степени болѣзненнаго ихъ состоянія.

Что же касается прибывающихъ Евреевъ изъ-за границы и изъ Царства Польскаго, — полицейскія власти должны имѣть надъ ними строгое наблюденіе и по прибытіи ихъ въ губернію, сдѣлавъ имъ предварительно строгій обыскъ, дозволять пребываніе въ губерніи не иначе, какъ по предъявленіи ими кого либо одного изъ благонадежныхъ и состоятельныхъ мѣстныхъ жителей, который бы принялъ на себя отвѣтственность и уплату штрафа, въ размѣрѣ не менѣе 500 руб., въ случаѣ, еслибы прибывшій изъ-за границы еврей оказался виновнымъ въ какихъ либо противузаконныхъ поступкахъ. Затѣмъ, отбирая отъ пріѣзжающихъ евреевъ ихъ національные виды и паспорты, выдавать имъ билеты на проѣздъ и пребываніе въ одинъ извѣстный пунктъ губерніи, по ихъ указанію, на томъ основаніи, какъ было уже предварено о томъ § 10 II Дополненія къ Инструкціи относительно иностранцевъ вообще, и если поведеніе и дѣйствія этихъ лицъ окажутся сомнительными и возбуждающими подозрѣніе въ неблагонамѣренныхъ цѣляхъ, то таковыхъ немедленно арестовать и доносить для дальнѣйшихъ распоряженій, а съ лицъ, принявшихъ ихъ на свою отвѣтственность, взыскать установленный выше штрафъ безъ всякаго послабленія. Тѣхъ же евреевъ, которые не представятъ за себя отвѣтственныхъ лицъ и не укажутъ опредѣлительно занятій, для которыхъ прибыли въ край, задерживать и доносить Главному Военному Начальству, для дальнѣйшимъ распоряженій.

(Начальникамъ губерній и Управляющимъ Юрбургскимъ и Вержболовскимъ таможенными Округами 31 Октября.)

§ 5. Такъ какъ въ числѣ прибывающихъ въ здѣшній край иностранцевъ, нѣкоторые изъ нихъ, Австрійскіе подданные и Венгерцы по происхожденію, занимаются разноскою по городамъ и деревнямъ мелкихъ товаровъ, въ числѣ которыхъ, какъ уже оказалось при освидѣтельствованіи оныхъ, распродаютъ мелкія вещи, служащія къ поддержанію въ краѣ траурныхъ манифестацій, и другіе предметы подозрительнаго свойства и значенія, то Начальникамъ губерній принять къ исполненію, чтобы всѣ вообще венгерцы, какъ люди вредные по своему бродяжничеству, немедленно высылаемы были обратно за границу.

(Начальникамъ губерній 18 декабря).

§ 6. Для отклоненія и предупрежденія всякихъ средствъ и способовъ злоумышленникамъ и другимъ подозрительнымъ лицамъ укрываться отъ наблюденія Полиціи, поручается къ непремѣнному исполненію:

1) Подтвердить, чтобы Высочайшее повелѣніе 24 апрѣля 1863 года, коимъ воспрещено всѣмъ мѣстнымъ обывателямъ, кромѣ крестьянъ, отлучаться съ мѣстъ жительства, на разстояніе болѣе 30 верстъ безъ особыхъ видовъ, выданныхъ губернскимъ или военнымъ уѣзднымъ Начальствами, а равно и § 2-й 1-го Дополненія къ Инструкціи Военно-Гражданскаго Управленія, были исполняемы въ точности и неукоснительно.

2) Поставить во всеобщую извѣстность и строго наблюдать, чтобы никто изъ помѣщиковъ, дворянъ, шляхты, чиновниковъ, ксендзовъ, купцовъ, мѣщанъ, однодворцевъ и иныхъ лицъ, кромѣ крестьянъ, не отлучался съ мѣста жительства иначе, какъ за билетомъ, полученнымъ отъ Военнаго Уѣзднаго Начальника или его помощника, или же отъ Уѣзднаго Исправника или Пристава того стана, въ которомъ лица эти имѣютъ посто-

янное мѣсто жительства, а жители губернскихъ городовъ - за билетомъ Полицiймейстера. При чемъ, для отлучки въ тотъ же уѣздъ на разстоянiе болѣе 30 верстъ отъ мѣста жительства, билеты могутъ быть получаемы отъ Исправниковъ и Становыхъ Приставовъ Уѣздной Полицiи, а для поѣздки въ другiе уѣзды тойже губернiи— отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, или за отсутствiемъ оныхъ, отъ ихъ помощниковъ; выѣздъ же въ другiя губернiи дозволяется не иначе, какъ по билету Начальника губернiи.

Примѣчание 1-е. Военному Начальнику Инфлянтскихъ уѣздовъ Витебской, Дисненскаго — Виленской иНово-Александровскаго, Ковенской губернiй, въ отношенiи выдачи паспортовъ жителямъ подвѣдомственныхъ ему уѣздовъ, предоставляются права Начальниковъ губернiи.

Примѣчанiе 2-е. Военнымъ Начальникамъ пограничныхъ съ другими губернiями уѣздовъ, дозволяется въ случаяхъ, заслуживающихъ уваженiя, выдавать билеты жителямъ ввѣренныхъ имъ уѣздовъ на отлучки въ пограничные уѣзды другой губернiи, но срокъ этихъ билетовъ не долженъ превышать трехъ мѣсяцевъ.

Примѣчанiе 3-е. Жители уѣвдовъ Велижскаго и Городокскаго Витебской губернiй, подчиненныхъ въ военно-гражданскомъ отношенiи Военнымъ Начальникамъ Суражскому и Невельскому, должны обращаться съ требованiями о выдачѣ билетовъ къ мѣстнымъ Исправникамъ.

3) Тѣ изъ лицъ, которыя до настоящаго времени пользовались находящимися у нихъ билетами и паспортами, выданными имъ не отъ Военнаго и Полицейскаго Начальства, а изъ Уѣздныхъ Казначействъ и другихъ мѣстъ и лицъ, имѣющихъ на таковую выдачу узаконенное право, обязаны предъявить эти виды, если послѣднимъ срокъ не истекъ, Уѣзднымъ Военнымъ или Полицейскимъ властямъ для сдѣланiя на оныхъ посвидѣтельствованiя, указаннаго ниже, въ 8 п., съ обозначенiемъ въ этомъ посвидѣтельствованiи мѣста отлучки лица, коему выданъ паспортъ. При чемъ, если таковые билеты были имъ выданы на отлучку въ одну или разныя губернiи и окажутся не подложными, а дѣйствительными,и при томъ мѣстная военная или полицейская власть признаетъ ихъ уважительными, то предоставляется симъ властямъ дѣлать на паспортахъ сихъ посвидѣтельствованiя, на отлучку въ другую губернiю, не испрашивая на то разрѣшенiя Начальника губернiи.

Примѣчанiе 4-е. Купцамъ и вообще лицамъ торговаго сословiя, имѣющимъ паспорты на отлучку въ разныя губернiи по коммерческимъ дѣламъ, посвидѣтельствованiе это не должно ограничивать права выѣзда въ разныя губернiи.

4) Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, ихъ помощникамъ, Полицiймейстерамъ, а равно Уѣзднымъ Исправникамъ, Помощникамъ ихъ и Становымъ Приставамъ строго предписать, чтобы билеты помѣщикамъ и другимъ поименованнымъ выше лицамъ на отлучку съ мѣстъ жительства, выдаваемы были съ большою осмотрительностiю, а также, чтобы въ билетахъ означаемы были подробныя примѣты какъ отлучающагося лица, такъ и сопровождающихъ его и всей прислуги, съ показанiемъ срока, на который дозволена отлучка, и мѣста, куда отправляется получатель. Сроки эти могутъ быть назначаемы: для поѣздки по уѣзду—не болѣе 1 мѣсяца, а для выѣзда въ другiе уѣзды той же губернiи—не болѣе 3 мѣсяцевъ; билеты же, выдаваемые Губернаторами для выѣзда въ другiя губернiи могутъ быть срокомъ не болѣе какъ на 6 мѣсяцевъ.

5) Лица, отлучившiяся изъ уѣзда по срочнымъ билетамъ, выданнымъ имъ Военными Начальниками или чинамиПолицiи, если по истеченiи срока не могутъ по какимъ либо уважительнымъ причинамъ возвратиться на постоянное мѣсто своего жительства,— должны предъявить о томъ Военному Начальнику того уѣзда, въ которомъ онѣ временно пребываютъ. При чемъ Военный Начальникъ, если признаетъ возможнымъ дальнѣйшее пребыванiе такого лица въ мѣстѣ его отлучки, дѣлаетъ на билетѣ надпись за № и своею печатью, съ означенiемъ срока, на который дозволено имъ пребыванiе означенному лицу въ его уѣздѣ, и вмѣстѣ съ тѣмъ увѣдомляетъ,о продолженiи срока, Военнаго Начальника того уѣзда, откуда прибылъ испрашивающiй отсрочку.

Примѣчанiе 5-е. Вообще отсрочки не могутъ быть дозволяемы болѣ какъ на 2 недѣли— для выѣхавшаго въ тотъ же уѣздъ, гдѣ имѣетъ постоянное мѣсто жительства, и не болѣе 1 мѣсяца—для отлучившагося въ другой уѣздъ той же губернiи.

6) О выдаваемыхъ биетахъ на отлучку и посвидѣтельствованiяхъ паспортовъ въ Становыхъ квартирахъ, а также въ управленiяхъ Военныхъ Начальниковъ и Уѣздныхъ Исправниковъ, долженъ быть веденъ точный и правильный отчетъ. Для сего должна быть заведена въ этихъ управленiяхъ книга, для отмѣтки въ оной, кому выданъ билетъ или сдѣлано посвидѣтельствованiе, куда и на какой срокъ;—равнымъ образомъ, въ другой особой книгѣ записываются всѣ лица, прибывающiя въ

уѣздъ по билетамъ изъ другихъ мѣстъ, и отмѣчается время ихъ выбытія обратно.

Примѣчаніе 6. Для усиленія канцелярскихъ средствъ къ содержанію и веденію въ должномъ порядкѣ какъ обывательскихъ книгъ, такъ равно и означенной выше въ этомъ пунктѣ отчетности по предмету выдачи билетовъ, назначается Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, сверхъ получаемой ими нынѣ суммы на канцелярію, по 25 р. сер. въ мѣсяцъ изъ суммъ 10% сбора съ помѣщичьихъ имѣній.

7) Билеты на отлучку по уѣзду выдаются на простой бумагѣ, а на выѣздъ въ другіе уѣзды той же губерніи, на гербовой 30 коп. достоинства,—примѣняясь къ формѣ, установленной закономъ для срочныхъ билетовъ (см. т. XIV св. зак. приложеніе къ ст. 130 Уст. о паспорт. и бѣглыхъ.)

8) За симъ, на основаніи настоящихъ распоряженій, предписать всѣмъ городскимъ думамъ, уѣзднымъ казначействамъ и другимъ мѣстамъ, изъ которыхъ выдаются паспорты, чтобы таковые, впредь до особаго распоряженія, выдаваемы были неиначе, какъ по засвидѣтельствованію и разрѣшенію, для городскихъ жителей—Полиціймейтера, а гдѣ таковыхъ нѣтъ—Военнаго Уѣзднаго Начальника или его помощника. Для полученія же разрѣшенія на выдачу паспорта необходимо должно быть представлено: купцами, мѣщанами, однодворцами и шляхтою—засвидѣтельствованіе городскаго или сельскаго общества о томъ, что испрашивающее паспортъ лице есть дѣйствительно то самое, на чье имя долженъ быть выданъ паспортъ, а помѣщиками—удостовѣреніе Предводителя Дворянства или 3 благонадежныхъ помѣщиковъ. За помѣщичью прислугу должны представить ручательство тѣ самые помѣщики, у которыхъ прислуга эта находится и съ которыми отправляются въ отъѣздъ. Выдающіе приведенныя выше посвидѣтельствованія Предводители Дворянства, помѣщики, а равно и общества городскія или сельскія, принимаютъ на себя отвѣтственность за то лице, о которомъ свидѣтельствуютъ, и подвергаются установленнымъ штрафамъ, въ случаѣ оказавшейся неблагонадежности этого лица въ политическомъ отношеніи или неправильнаго засвидѣтельствованія.

9) Всѣ изложенныя выше правила для отлучекъ съ мѣстъ жительства и для полученія дозволенія на оныя, распространяются на ксендзовъ и вообще на римско-католическое духовенство.

10) Затѣмъ, если окажутся гдѣ либо лица поименованныхъ выше сословій, проживающія не на мѣстахъ постояннаго своего жительства, и безъ билетовъ отъ указанныхъ выше военныхъ или полицейскихъ властей, равнымъ образомъ, если находящіяся въ отлучкѣ не предъявятъ подлежащимъ начальствамъ тѣхъ мѣстъ, гдѣ они находятся, билеты свои для посвидѣтельствованія оныхъ, то съ таковыхъ немедленно снимать показанія и тѣхъ, которые окажутся сомнительными, брать подъ строгій полицейскій надзоръ, впредь до полученія о нихъ надлежащихъ свѣдѣній; лицъ же, оказавшихся неблагонадежными въ политическомъ отношеній— брать подъ стражу или отдавать на благонадежное поручительство, и доносить о нихъ Начальнику губерніи; прочихъ за тѣмъ, оказавшихся только виновными въ несоблюденіи установленнаго порядка о полученіи надлежащаго билета на отлучку или отстрочку, выслать на мѣста ихъ жительства и увѣдомить о томъ военнаго Начальника того уѣзда, для распоряженій со стороны его о взысканіи съ этихъ лицъ штрафа, установленнаго приведеннымъ выше Высочайшимъ повелѣніемъ 24 апрѣля; при чемъ предоставляется усмотрѣнію Начальника губерніи опредѣленіе размѣра штрафа, сообразно званію лица, съ котораго оный долженъ быть взыскань. Безпаспортныхъ же иностранцевъ и уроженцевъ Царства Польскаго, не имѣющихъ узаконенныхъ видовъ и оказавшихся сомнительными, немедленно брать подъ арестъ и доносить о нихъ Начальнику губерніи.

(Начальн. губ. 1 января и 8 февраля 1864 г.).

§ 7. По случаю возвращенія изъ за границы дворянъ и помѣщиковъ польскаго происхожденія, вслѣдствіе опубликованнаго по Высочайшему повелѣнію вызова, принять къ исполненію слѣдующее:

а) Строго наблюдать, чтобы тѣ изъ нихъ, которые возвращаются въ губерніи, немедленно по прибытіи явились къ Губернаторамъ и объявили, куда именно отправляются на жительство, чѣмъ предполагаютъ заниматься и вообще какой вести образъ жизни.

б) У всѣхъ сихъ лицъ, за исключеніемъ тѣхъ, которые извѣстны своею несомнѣнною благонадежностію, долженъ быть произведенъ строгій и тщательный осмотръ, не ввезены ли ими какія либо возмутительныя брошюры и другія сочиненія, а также всякаго рода переписка съ революціонными комитетами и другими лицами, участвовавшими въ мятежѣ; и если будетъ найдено что либо изъ вышеупомянутаго, или прибывшее лице, по другимъ какимъ либо обстоятельствамъ, окажется неблагонадежнымъ въ политическомъ отношеніи, такихъ немедленно арестовать и доносить Главному Военному Начальству, и

в) Находящаяся при возвращающихся изъ за границы дворянахъ и помѣщикахъ здѣшняго края прислуга должна подлежать, безъ исключе-

нія, строгому осмотру, равнымъ образомъ тщательному разсмотрѣнію и повѣркѣ видовъ, дабы въ качествѣ прислуги не были впущены въ край тайные агенты революціонныхъ комитековъ и агитаторы мятежа.

(Начальникамъ губерній 7 октября).

§ 8. По дошедшимъ свѣдѣніямъ, въ нѣкоторыхъ сельскихъ школахъ, находящихся какъ во владѣльческихъ, такъ и въ казенныхъ имѣніяхъ, люди неблагонамѣренные стараются распространять между крестьянами преподаваніе польскаго языка и пытаются обучать православныхъ крестьянъ польскому катихизису, и есть еще такія школы, въ которыхъ не выведены изъ употребленія польскіе буквари.

Дабы положить окончательно предѣлъ такому посягательству на православіе и русскую народность, — и въ исполненіе Высочайше утвержденныхъ 23 марта прошлаго года правилъ, въ которыхъ указано, чтобы въ народныхъ школахъ губерній Виленской, Гродненской, Минской, Ковенской, Могилевской и Витебской преподаваемъ былъ только Русскій языкъ, — и постановлено, чтобы учители для этихъ школъ были избираемы и утверждаемы училищнымъ Начальствомъ, — предписывается Начальникамъ губерній возложить на Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, а также Уѣздныя и Городскія Полиціи, и въ особенности на Мировыхъ Посредниковъ, назначенныхъ нынѣ отъ Правительства изъ русскихъ уроженцевъ, вмѣсто бывшихъ Посредниковъ польскаго происхожденія, уволенныхъ и удаленныхъ отъ должностей, — чтобы власти эти имѣли строгое наблюденіе, дабы кромѣ православнаго духовенства, никто не занимался обученіемъ крестьянъ, безъ предварительнаго полученія на то дозволенія отъ училищнаго Начальства, равнымъ образомъ, чтобы ни подъ какимъ видомъ и ни въ какихъ сельскихъ училищахъ, не былъ преподаваемъ крестьянамъ польскій языкъ, а въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ находятся православные крестьяне, отнюдь не были они обучаемы закону Божію по польскимъ катихизисамъ (*). Всѣмъ поименованнымъ выше властямъ поставить въ непремѣнную обязанность, чтобы онѣ недопускали распространенія между сельскимъ населеніемъ польскихъ букварей и иныхъ учебныхъ книгъ на польскомъ языкѣ, издаваемыхъ большею частію въ духѣ и съ цѣлью возбудить народъ противъ Правительства; и если окажется, что помѣщикъ, его уполномоченный, или дворовое его управленіе снабжаетъ крестьянъ польскими учебниками и распространяетъ между православными польскіе катихизисы, то такихъ помѣщиковъ облагать штрафомъ отъ 200 до 600 руб., смотря по величинѣ имѣнія, и независимо отъ того, взыскавъ съ управляющихъ этими имѣніями штрафъ отъ 100 до 200 руб., учредить за ними строгій полицейскій надзоръ; учителей же подвергать штрафу 100 руб. и за тѣмъ брать ихъ подъ арестъ для дальнѣйшихъ распоряженій. Равнымъ образомъ, если окажется, что католическіе ксендзы будутъ заниматься распространеніемъ польской грамотности между крестьянами, то такихъ ксендзовъ облагать удвоеннымъ штрафомъ противъ установленнаго выше для учителей; а съ тѣхъ ксендзовъ, которые будутъ обучать православныхъ крестьянъ польскому катихизису, взыскивать штрафъ по 300 руб. и, подвергая ихъ аресту, доносить о нихъ Главному Военному Начальству, для дальнѣйшаго распоряженія. Поименованные выше штрафы должны быть взыскиваемы не иначе, какъ по назначенію и съ разрѣшенія Начальника губерніи. Такимъ же образомъ въ волостяхъ казенныхъ и временнообязанныхъ крестьянъ — подвергать штрафу до 100 руб. съ отрѣшеніемъ отъ должностей, — волостныхъ старшинъ, сельскихъ старостъ, писарей и вообще лицъ, принадлежащихъ къ составу волостнаго и сельскаго управленія, если ими допущены будутъ вышеозначенныя противузаконныя дѣйствія въ подвѣдомственныхъ имъ волостяхъ и селеніяхъ, и они не донесутъ о томъ немедленно по начальству.

(Начальникамъ губерній 1 января 1864 г.)

§ 9. Такъ какъ въ настоящее время мятежъ уже окончательно подавленъ въ краѣ, шайки мятежниковъ истреблены и уничтожены, а вслѣдствіе того и убійства, грабежи и неистовства этихъ шаекъ прекратились, то признается возможнымъ, съ наступленіемъ настоящаго 1864 г., отмѣнить установленныя мѣры касательно военной контрибуціи; почему и поручается Начальникамъ губерній и Командующимъ войсками, чтобы съ 1 января прекращено было повсемѣстно наложеніе новыхъ военныхъ контрибуцій какъ на шляхетскія околицы, такъ и на имѣнія другихъ обывателей. Въ случаяхъ же, если бы представилось необходимымъ наложить снова военную контрибуцію въ какой либо мѣстности, Военные Начальники обязаны предварительно испросить на то разрѣшеніе Начальника губерніи или Командующаго войсками, которые, соображаясь съ дѣйствительною необходимостію, могутъ разрѣшить приведеніе этой мѣры въ исполненіе, донося Главному Военному Началь-

(*) Въ Самогитскихъ уѣздахъ Ковен. губерніи и въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ находится сплошное Литовско-Жмудское населеніе, допускается, независимо отъ русскаго языка, обученіе языку жмудскому, какъ мѣстному нарѣчію, а также и катихизису на этомъ языкѣ.

ству о томъ каждый разъ съ подробнымъ изложенiемъ обстоятельствъ и причинъ, побудившихъ ихъ къ принятiю этой мѣры.

(Начальникамъ губернiй и Командующимъ войсками, 1 января 1864 г.)

§ 10. Предлагается Начальникамъ губернiй распорядиться, чтобы въ казенныхъ и владѣльческихъ имѣнiяхъ, —тамъ, гдѣ предполагается постройка домовъ для волостныхъ и сельскихъ управленiй, а также для сельскихъ училищъ, — мѣсто для оныхъ было избираемо преимущественно близъ православныхъ церквей и, по возможности, при удобныхъ къ тому обстоятельствахъ, уже нынѣ устроенныя помѣщенiя школъ и управленiй переводить въ зданiя, сосѣднiя съ православными храмами.

(Начальникамъ губернiй 9 января 1864 г.)

§ 11. По дошедшимъ свѣдѣнiямъ, нѣкоторыя мировыя учрежденiя и волостныя управленiя, не смотря на запрещенiе, изложенное въ § 14 II Дополненiя къ Инструкцiи, дозволяютъ себѣ, по прежнему, вести оффицiальную переписку съ разными лицами на польскомъ языкѣ и принимать отъ этихъ лицъ бумаги, писанныя по польски. По сему Начальникамъ губернiй строго подтвердить мировымъ учрежденiямъ, волостнымъ и сельскимъ управленiямъ, а также всѣмъ вообще присутственнымъ мѣстамъ, отдѣльнымъ управленiямъ и должностнымъ лицамъ о точномъ и неизмѣнномъ со стороны ихъ исполненiи приведеннаго выше § инструкцiи. Если же и послѣ сего обнаружится гдѣ либо отступленiе отъ предписаннаго въ оной порядка, то съ виновныхъ въ принятiи и веденiи переписки на польскомъ языкѣ взыскивать штрафъ: съ присутственныхъ мѣстъ по 25 р., и волостныхъ и сельскихъ управленiй, а также съ должностныхъ лицъ, дѣйствующихъ отдѣльно — по 10 руб. и таковыя штрафныя деньги высылать въ Управленiе Генералъ Губернатора, для прiобщенiя оныхъ къ капиталу, предназначенному для пособiй лицамъ и семействамъ, пострадавшимъ отъ мятежниковъ. Точное исполненiе настоящаго распоряженiя поручается особенному вниманiю Начальниковъ Губернiй.

Генералъ отъ Инфантерiи Муравьевъ 2-й.

г. Вильно
19 февраля 1864 года.

210

Высочайше утвержденныя въ 31-й день Мая мѣсяца 1863 года. Дополнительныя правила о порядкѣ сужденія и распредѣленія плѣнныхъ польскихъ мятежниковъ.

Do str. 55 Murawiewskiego Сборника распоряжений Wilno 1866.

§ 1. Осужденные окончательными конфирмаціями военныхъ начальниковъ плѣнные мятежники препровождаются къ командирамъ мѣстныхъ баталіоновъ Внутренней стражи для отправленія по назначенію этапнымъ порядкомъ.

§ 2., Мятежники, осужденные въ каторжную работу или въ Сибирь на поселеніе или на житье, распредѣляются по мѣстамъ заключенія или ссылки по распоряженію Тобольскаго Приказа о ссыльныхъ.

§ 3., Мятежники, осужденныя въ арестантскія роты гражданскаго вѣдомства, назначаются:

а., Изъ губерній Кіевскаго военнаго округа въ арестантскія роты: Симферопольскую (69 вакантн. мѣстъ), Херсонскую (169 вакантн. мѣстъ), Екатеринославскую (94 вакант. мѣста), Харьковскую (127 вакант. мѣстъ),

Курскую (114 вакант. мѣстъ) и Орловскую (101 вакант. мѣсто).

б., Изъ губерній Витебской и Могилевской въ арестантскія роты: Смоленскую (17 вакант. мѣстъ), Калужскую (260 вакант. мѣстъ) и Тульскую (161 вакант. мѣсто).

в., Изъ губерній Виленскаго Военнаго Округа въ арестантскія роты: Псковскую (172 вакант. мѣста), Ярославскую (161 вакантн. мѣсто), Костромскую (116 вакант. мѣстъ), Владимірскую (123 вакант. мѣста) и Рязанскую (190 вакант. мѣстъ) (*)

§4. Плѣнные мятежники во время нахожденія въ арестантскихъ ротахъ, въ случаяхъ важнаго нарушенія или военной дисциплины и явнаго неповиновенія, соединеннаго съ насиліемъ или съ наущеніемъ къ тому другихъ, предаются военному суду на основаніи полевыхъ военныхъ законовъ, съ предоставленіемъ права конфирмовать приговоры полеваго военнаго суда мѣстному Окружному Генералу Внутренней стражи; за всѣ же преступленія и проступки другаго рода, которые могутъ быть

(*) Цифры о числѣ вакантныхъ мѣстъ заимствованы изъ свѣдѣній, имѣющихся въ главномъ Управленіи Путей Сообщенія и Публичныхъ Зданій по 1е Апрѣля 1863 года.

учинены или во время нахожденія въ арестанскихъ ротахъ, подлежатъ преданію военному суду по правиламъ для мирнаго времени установленнымъ.

85. Въ случаѣ большаго накопленія въ арестанскихъ ротахъ гражданскаго вѣдомства плѣнныхъ мятежниковъ, по сношенію начальства сихъ ротъ съ мѣстнымъ военнымъ начальствомъ, въ ротахъ этихъ можетъ быть усиленъ военный караулъ.

86. По истеченіи сроковъ заключенія въ арестанскихъ ротахъ Гражданскаго вѣдомства, плѣнные мятежники по усмотрѣнію Правительства или возвращаются на родину или отсылаются на водвореніе во внутреннія губерніи подъ надзоръ полиціи.

87. Плѣнные мятежники, предназначенные къ обращенію на жительство во внутреннія губерніи подъ надзоръ полиціи, отсылаются:

а. Изъ губерній Кіевскаго военнаго Округа: въ губерніи: Казанскую, Оренбургскую, Самарскую и Симбирскую.

б. Изъ губерній Виленскаго военнаго Округа и губерній Витебской и Могилевской: въ губерніи: Архангельскую, Казанскую, Костром-

скую, Новгородскую, Олонецкую, Пермскую, Вологодскую и Вятскую.

§ 8, Распредѣленіе мятежниковъ по городамъ и учрежденіе за ними надлежащаго надзора предоставить начальникамъ поименованныхъ губерній по указаніямъ Министерства Внутреннихъ Дѣлъ.

§ 9, Въ случаяхъ, указанныхъ въ Высочайше утвержденныхъ 1го Мая сего года правилахъ, плѣнные мятежники хотя и могутъ быть назначаемы рядовыми въ военную службу, но съ крайнею осмотрительностью и въ сколь возможно рѣдкихъ случаяхъ, съ тѣмъ при томъ, чтобы означенной мѣры взысканія не распространять на такихъ лицъ, которыя имѣютъ болѣе 20 лѣтъ отъ роду.

§ 10, При назначеніи подобныхъ мятежниковъ въ войска на службу могутъ быть высылаемы:

а., Изъ губерній Кіевскаго Военнаго округа: а,а.) въ Ставрополь, для распредѣленія въ дальніе линейные баталіоны, по усмотрѣнію Кавказскаго начальства, въ количествѣ не болѣе 500 человѣкъ; б.б.) въ Самару, для опредѣленія въ баталіоны Оренбургскаго Отдѣльнаго корпуса, по сю сторону Урала въ количествѣ

не болѣе 160 человѣкъ.

б., Изъ губерній Виленскаго Военнаго Округа и Витебской и Могилевской: а, а) въ Иркутскъ, для размѣщенія въ баталіоны, расположенные въ Амурской и Приморской областяхъ, не болѣе 300 человѣкъ и б, б.) въ Омскъ, для опредѣленія въ Сибирскіе линейные баталіоны не болѣе 300 человѣкъ.

§ 11., Лица женскаго пола принимавшія участіе въ мятежѣ, въ случаѣ принадлежности ихъ, по свойству совершенныхъ ими преступленій, къ одной изъ первыхъ трехъ категорій, установленныхъ Высочайше утвержденными 11 Мая сего года правилами, на основаніи Высочайше утвержденнаго 11 Марта сего же года мнѣнія Государственнаго Совѣта, предаются полевому военному Суду, который въ опредѣленіи степени преступленія ихъ а также степеней и видовъ наказанія, руководствуется уложеніемъ о наказаніяхъ уголовныхъ и Исправительныхъ.

§ 12., Лица женскаго пола принадлежащія по состоянію своему или важности совершенныхъ ими преступленій къ двумъ первымъ категоріямъ, присуждаются къ лишенію всѣхъ правъ состоянія и къ ссылкѣ въ каторжную работу на заводахъ, или въ Сибирь на поселеніе.

Лица же остальныхъ категорій, по мѣрѣ виновности ихъ, присуждаются къ тюремному заключенію на срокъ, или, если они принадлежатъ къ сословіямъ не изъятымъ отъ тѣлеснаго наказанія, къ содержанію на извѣстное время въ рабочемъ домѣ, съ водвореніемъ потомъ на жительство во внутреннихъ губерніяхъ подъ надзоръ полиціи, или же наконецъ къ одной высылкѣ на жительство въ сихъ губерніяхъ безъ предварительнаго заключенія въ тюрмѣ или рабочемъ домѣ.

W Сборникѣ распоряженій Муравьева s. 210–215 jest [illegible], z [illegible]

214

Высочайше утвержденныя правила о порядкѣ наложенія взысканій на мятежниковъ и лицъ обвиненныхъ въ соучастіи съ ними.

Государь Императоръ, имѣя въ виду, что возстановленіе спокойствія въ губерніяхъ зараженныхъ мятежемъ, зависитъ не отъ одного дѣйствія военной силы, но и въ своевременномъ принятіи мѣръ къ строгому, но справедливому наказанію виновныхъ, въ особенности по истеченіи срока, дарованнаго Высочайшимъ манифестомъ 31 Марта сего года помилованія тѣмъ изъ нихъ, которые добровольно сложатъ оружіе, соизволилъ признать необходимымъ установить въ дополненіе и поясненіе Высочайшаго рескрипта, даннаго на имя командующаго войсками кіевскаго воен. округа Генералъ Адъютанта Анненкова

[1863] 14 Января сего года, болѣе положительныя и подробныя правила о порядкѣ

[illegible]

наложенія взысканій на мятежниковъ, взятыхъ съ оружіемъ въ рукахъ или арестованныхъ по обвиненію въ соучастіи съ возмутителями.

(Для сего Его Императорское Величество Высочайше повелѣть соизволилъ) всѣхъ плѣнныхъ, взятыхъ съ оружіемъ въ рукахъ и принимавшихъ болѣе или менѣе участіе въ мятежѣ, или задержанныхъ по тому же обвиненію другихъ политическихъ преступниковъ раздѣлить на слѣдующія 3-ти категоріи:

1, Предводители шаекъ, дезертиры, бѣжавшіе изъ нашихъ войскъ и добровольно вступившіе въ ряды мятежниковъ, эмиссары прибывшіе изъ заграницы съ цѣлью возбужденія къ мятежу и способствовавшіе оному распространеніемъ возмутительныхъ воззваній, члены, такъ называемыхъ, центральныхъ

Правительственных Комитетов, рас-
ряжавшихся взысканиемъ лица хотя
и неприсоединившiяся къ мятежническ-
шайкамъ, но виновные въ убiйствахъ
и истязанiяхъ совершенныхъ въ
нѣкоторыхъ мѣстностяхъ надъ
нашими чиновниками или беззащит-
ными жителями, остававшимися
вѣрными своему долгу.

II. Взятыя съ оружiемъ въ рукахъ
или хотя и безъ оружiя, но явно изобли-
ченныя въ участiи въ мятежѣ или въ
возбужденiи къ оному, лица, которыя
по образованiю и положенiю въ обществ-
могли имѣть и имѣли вредное влiян-
на массы народа. Сюда относятся
зажиточные помѣщики, лица духов-
наго званiя, негоцiанты, врачи, учи-
теля, чиновники и т. п. Къ этой
же категорiи должны быть отнес-

и тѣ лица, которыя, хотя и немогли имѣть особеннаго вліянія на распростра нение возмущения, но существенно содѣй ствовали успѣхамъ возстания, равно какъ и тѣ, которые, по отношеніямъ къ Правительству, въ особенности обязаны были не только ненарушимо соблюдать данную ими вѣрноподданническую при сягу, но и служить въ томъ примѣромъ для другихъ, наприм. отставные чиновники, офицеры и нижние чины.

III Взятыя съ оружіемъ въ рукахъ или хотя и безъ оружія, но явно изобличенныя въ участіи въ мятежѣ лица, которыя, по званію своему, а въ особенности по умственной не развитости или юношескому воз расту, немогли имѣть существен наго вліянія на распространение возмущенія и были болѣе или

лица увлечены примѣромъ и возбужденіемъ другихъ. Сюда относятся крестьяне, бѣдные ремесленники, если только они, по исключительной важности участія ихъ въ возмущеніи не будутъ отнесены къ одной изъ предъидущихъ категорій, а равно лица хотя и высш[ихъ] сословій, но недостигшія установленнаго Военно-Уголовнымъ уставомъ совершеннолѣтія (17ти лѣтъ) напримѣръ воспитанники гимназій и разныхъ училищъ или стоящіе по образованію своему не выше простолюдиновъ, какъ это не рѣдко встрѣчается въ средѣ, такъ называемой шляхты западныхъ губерній.

IV. Лица задержанные по обвиненію въ соучастіи съ мятежниками тѣмъ, что они давали имъ

у себя пристанище, снабжали ихъ деньгами, провіантомъ или средствами передвиженія, знали и не донесли Начальству о собраніи мятежническихъ тайныхъ складовъ оружія, пороха и т. п. или же по другимъ обстоятельствамъ, навлекающимъ на нихъ подозрѣніе въ болѣе или менѣе близкомъ участіи въ возмущеніи и наконецъ.

V. Лица хотя и участвовавшія въ возмущеніи, но явившіяся съ раскаяніемъ къ Начальству и сдавшія оружіе или положившія оружіе и добровольно оставившія шайки до 1го мая сего года и не учинившія иного уголовнаго преступленія.

Относительно мѣры и порядка наложенія взысканій со всѣхъ

означенныхъ лицъ принять слѣдую-
щія правила:

1, Тѣхъ изъ лицъ первой категоріи виновность которыхъ ясно обнаруживается безъ предварительнаго производства слѣдствія, предавать немедленно по [illegible] полевому военному суду, приговоры котораго окончательно конфирмовать мѣстному военному Начальнику (Военному Губернатору, Начальнику Дивизіи или Генералу временно назначенному для командованія войсками въ губерніи) или тѣмъ изъ отрядныхъ командировъ, которые помянутыми лицами будутъ на то уполномочены.

2, Въ тѣхъ случаяхъ, когда мѣстнымъ Начальникомъ предварительно преданія суду виновныхъ

признано будетъ необходимымъ произвести слѣдственныя посредствомъ учрежденной на мѣстѣ слѣдственной Коммиссіи признанныхъ, по разсмотрѣніи слѣдственнаго дѣла, виновными лицъ первой категоріи немедленно предавать полевому военному суду, не ожидая окончанія дѣла о прочихъ, съ предоставленіемъ также мѣстному военному Начальнику права окончательно конфирмовать приговоры полевыхъ судовъ и приводить оные въ исполненіе.

3, При сужденіи преступниковъ первой категоріи полевые военные суды, а равно конфирмующіе дѣла начальники обязаны постановлять приговоры по строгости полевыхъ военныхъ законовъ, а въ случаѣ обстоятельствъ, уменьшающихъ

преступниковъ военные Начальники не оказывая въ семъ случаѣ послабленія виновнымъ входятъ съ представленіемъ къ Командующему войсками кіевскаго округа съ подробнымъ изложеніемъ обстоятельствъ которыя, по мнѣнію ихъ, даютъ преступникамъ нѣкоторое право на снисхожденіе.

4, Преступники второй категоріи по предварительному разбору виновности ихъ Слѣдственною Коммиссіею, предаются полевому военному суду, также по распоряженію мѣстныхъ военныхъ Начальниковъ.

5, Полевые военные суды, при постановленіи приговоровъ о преступникахъ второй категоріи въ тѣхъ случаяхъ, когда, по

строгости полевыхъ военныхъ зако-
новъ, виновные, за совершенныя
ими преступленія, будутъ подле-
жать смертной казни, въ замѣну
оной могутъ присуждать подсу-
димыхъ по мѣрѣ виновности
ихъ къ лишенію всѣхъ правъ
состоянія и ссылкѣ въ катор-
жную работу на извѣстный срокъ
согласно 21 ст. улож. о наказ.
угол. и исправ. или въ Сибирь
на поселеніе. Приговоры сіихъ
судовъ представляются на
окончательную конфирмацію
къ Командующему войсками
Военнаго округа.

в, Преступники третьей категоріи
предаются полевому военному
суду тѣмъ же порядкомъ, какъ
и преступники второй катеріи,

т. е. по распоряженію отдѣльныхъ военныхъ начальниковъ, помимо постановленія приговоровъ о тѣхъ лицахъ, которые по суду окажутся виновными въ участіи возмутителей, полевые военные суды приговариваютъ изъ числа лицъ, принадлежащихъ къ привилегированнымъ сословіямъ къ лишенію всѣхъ особо и по состоянію присвоенныхъ имъ правъ и преимуществъ и къ ссылкѣ на житье въ менѣе отдаленныя мѣста Сибири или въ отдаленные края Сибирскихъ губерній, а прочихъ къ отдачѣ въ арестантскія роты гражданскаго вѣдомства отъ 1 года до 5 лѣтъ.

7, Независимо означенныхъ

наказаній преступники третьей категоріи всѣхъ сословій, которые, по выраженнымъ ими чувствамъ раскаянія и молодости лѣтъ подаютъ надежду на исправленіе и годны къ военной службѣ, по приговору суда или конфирмаціи главнаго начальника могутъ быть отдаваемы въ военную службу рядовыми съ назначеніемъ ихъ въ отдаленные войска отдѣльныхъ Оренбургскаго и Сибирскаго Корпусовъ.

8, Преступниковъ четвертой категоріи по разсмотрѣніи въ слѣдственныхъ Коммиссіяхъ возникшихъ на нихъ обвиненій въ случаѣ большей важности оныхъ, предавать полевому военному суду и поступать

ствіи на томъ же основаніи
какъ установлено выше для
преступниковъ третьей катего-
ріи же въ менѣе важныхъ
случаяхъ, налагать на нихъ
взысканіе по усмотрѣнію
Главнаго Военнаго Начальника
въ административномъ порядкѣ.

9) Въ числѣ принимаемыхъ
административныхъ мѣръ
можетъ быть высылка на жи-
тельство во внутреннія гу-
берніи Имперіи. Этой же
мѣрѣ по усмотрѣнію Главнаго
Военнаго Начальника, могутъ
быть подвергаемы лица всѣхъ
предъидущихъ категорій кото-
рые, по недостатку юридиче-
скихъ доказательствъ къ ихъ
изобличенію, будутъ по суду

оставлены въ болѣе или менѣе сильномъ подозрѣніи пособничествѣ въ участіи въ мятежѣ.

10, лицъ пятой категоріи, сложившихъ оружіе и возвратившихся къ долгу повиновенія, по предварительномъ удостовѣреніи въ томъ, что они не причастны къ инымъ уголовнымъ преступленіямъ, немедленно освободить изъ подъ стражи по распоряженію мѣстныхъ военныхъ начальниковъ съ тѣмъ, чтобы за ними учрежденъ былъ въ мѣстахъ ихъ жительства негласный полицейскій надзоръ.

11. Полевые военные суды при производствѣ дѣлъ о преступникахъ всѣхъ

категорій руководствуются сокращенными формами судопроизводства, установленными въ раздѣлѣ IV книги 2 Военно-уголов. устава, для судовъ военнаго времени, недопуская впрочемъ въ присутствіе суда постороннихъ зрителей и безъ участія защитниковъ и прокуроровъ.—

Dotąd z Murawiewa s. 215

Копія.

МИНИСТЕРСТВО ФИНАНСОВЪ.

ДЕПАРТАМЕНТЪ НЕОКЛАДНЫХЪ СБОРОВЪ.

Канцелярія.

Столъ 4.

18 Іюля 1863 года.

№ 408.

Объ арендованіи заводовъ, выдѣлывающихъ питья и продажѣ питей въ секвестрованныхъ имѣніяхъ.

До Муравьевского Сборника распоряжений с. 107.

Гг. Управляющимъ питейно-акцизными сборами въ губерніяхъ: Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской.

Въ примѣчаніи къ § 14 Инструкціи, изданной Г. Виленскимъ Военнымъ, Ковенскимъ, Гродненскимъ и Минскимъ Генералъ-Губернаторомъ, для устройства военно-гражданскаго управленія въ уѣздахъ губерній: Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской, постановлено: „Разнаго рода хлѣбъ, находящійся въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, употреблять тотчасъ на продовольствіе войска и сельскихъ карауловъ; прочіе продукты и имущество также немедленно продавать и вырученныя деньги, какъ и всѣ доходы съ такихъ имѣній, обращать на покрытіе расходовъ казны по укрощенію мятежа.“

Въ большей части губерній, на которыя распространяется изложенная инструкція, винокуренная промышленность развита въ значительной степени и во многихъ имѣніяхъ, которыя подверглись секвестру, находятся винокуренные заводы и винные подвалы.

А какъ въ означенныхъ мѣстностяхъ вовсе нѣтъ крупныхъ виноторговцевъ, которые могли бы покупать вино большими партіями, то при установленіи продажи вина въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, на общемъ основаніи, могли бы возникнуть затрудненія, какъ въ самой продажѣ вина, такъ и въ особенности, въ своевременномъ и бездоимочномъ взносѣ въ казну акциза, который, по имѣніямъ секвестрованнымъ, наравнѣ съ прочими, долженъ поступить сполна за все выкуренное, по нормальному исчисленію, вино.

По симъ уваженіямъ, признавая сообразнымъ съ цѣлію и выгодами казны поручить въ секвестрованныхъ имѣніяхъ завѣдываніе винокуренными заводами и винными подвалами мѣстнымъ акцизнымъ управленіямъ, предоставивъ имъ отдавать винокуренные заводы въ арендное содержаніе на основаніи Положенія о питейномъ сборѣ, Министерство Финансовъ входило въ сношеніе по сему предмету съ Г. Виленскимъ Военнымъ, Гродненскимъ, Ковенскимъ и Минскимъ Генералъ-Губернаторомъ.

Нынѣ Генералъ отъ Инфантеріи Муравьевъ, соглашаясь, съ означеннымъ предположеніемъ Министерства Финансовъ, увѣдомляетъ, что имъ предложено Начальникамъ губерній, ввѣрныхъ его управленію, принять всѣ надлежащія мѣры для сохраненія въ совершенной цѣлости, безъ малѣйшаго ущерба, той части секвестрованнаго имущества, которая должна поступить въ вѣдѣніе мѣстныхъ акцизныхъ управленій.

Вслѣдствіе сего предлагаю Гг. Управляющимъ акцизнымъ сборомъ въ губерніяхъ: Виленской, Гродненской, Ковенской, Минской, Витебской и Могилевской, принять немедленно въ свое завѣдываніе винокуренные, пиво и медоваренные заводы, а также со-

стоящіе при оныхъ подвалы, въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, и сдѣлать надлежащее распоряженіе объ отдачѣ заводовъ въ арендное содержаніе, а изъ подваловъ открыть оптовую продажу питей. При чемъ Гг. Управляющіе имѣютъ соблюдать слѣдующее:

1) Относительно арендованія заводовъ:

а) Винокуренные, пиво- и медоваренные заводы въ секвестрованныхъ имѣніяхъ отдаются въ аренду, по контракту, на первый разъ срокомъ не долѣе одного года, вполнѣ благонадежнымъ лицамъ, съ возложеніемъ на нихъ обязанностей и предоставленіемъ имъ правъ винокуренныхъ, пиво- и медоваренныхъ заводчиковъ, на основаніи Положенія о питейн. сборѣ.

Если въ секвестрованныхъ имѣніяхъ окажутся пивоварни, которыя, на основаніи примѣч. къ 178 ст. Положенія, варили пиво безъ акциза, то таковые заводы или закрываются, или отдаются въ арендное содержаніе, на общемъ основаніи, съ платежемъ акциза. Арендная плата за заводы вносится арендаторами въ администрацію секвестрованныхъ имѣній, а квитанціи во взносѣ денегъ предъявляются надзирателямъ питейно-акцизнаго сбора.

Опредѣленіе сроковъ для взноса арендной платы, которая можетъ быть назначаема валовою суммою или по количеству выдѣланныхъ питей, предоставляется усмотрѣнію Управляющихъ акцизными сборами.

б) Питейно-акцизное Управленіе, имѣя особенный надзоръ за правильностію дѣйствій означенныхъ арендаторовъ по винокуренію, пиво-и медоваренію, обязано вносить въ заключаемые съ ними договоры, что въ случаѣ нарушенія ими правилъ Положенія о питейномъ сборѣ, отвѣтствуютъ арендаторы, или ихъ повѣренные, всѣмъ своимъ имуществомъ, если бы наличное вино, припасы и представленные залоги оказались недостаточными, на покрытіе причитающихся съ нихъ взысканій.

в) А какъ по 196 ст. Положенія въ случаѣ неисправнаго взноса акциза арендаторами винокуренныхъ заводовъ, взысканіе онаго между прочимъ, обращается на самый заводъ, что въ настоящемъ случаѣ не можетъ имѣть мѣста, то, при заключеніи контрактовъ, слѣдуетъ требовать отъ арендаторовъ представленія залоговъ, не менѣе какъ въ размѣрѣ цѣнности заводской посуды.

Примѣчаніе. Цѣнность заводской посуды въ этомъ случаѣ опредѣляется самимъ акцизнымъ Управленіемъ по правиламъ, установленнымъ въ п. 6 § 2 Положенія о закладахъ, залогахъ и ручательствахъ по разсрочкамъ въ платежѣ акциза.

г) Относительно порядка принятія отъ арендаторовъ залоговъ, а также того, какіе залоги могутъ быть приняты въ обезпеченіе арендованія заводовъ, акцизное Управленіе имѣетъ руководствоваться правилами, постановленными въ Высочайше утвержденномъ Положеніи о закладахъ, залогахъ и ручательствахъ по разсрочкамъ въ платежѣ акциза за вино и изданной въ дополненіе къ оному Инструкціи о порядкѣ пріема, храненія и освобожденія залоговъ по разсрочкѣ акциза за вино и надзора за виномъ въ пути.

д) Заключенные акцизнымъ Управленіемъ съ арендаторами заводовъ контракты остаются во всякомъ случаѣ въ силѣ до истеченія сроковъ онымъ, хотя бы имѣніе было возвращено владѣльцамъ и ранѣе сихъ сроковъ.

е) При точномъ соблюденіи условій контракта и постановленій Положенія о питейномъ сборѣ, арендаторы заводовъ распоряжаются по своему усмотрѣнію производствомъ на оныхъ питей и продажею оныхъ и дѣятельность акцизнаго Управленія въ этомъ отношеніи ограничивается, на общемъ основаніи, надзоромъ за исполненіемъ правилъ Положенія о питейномъ сборѣ и исправнымъ поступленіемъ акциза. При нарушеніи контракта или постановленій о питейномъ сборѣ, съ арендаторами поступается на основаніи законовъ, но если подобныя нарушенія повторятся болѣе трехъ разъ, то при четвертомъ нарушеніи предоставляется Управляющему акцизными сборами передать заводъ другому арендатору, сдѣлавъ расчетъ съ первымъ.

2) Относительно продажи питей, находящихся въ подвалахъ и складахъ секвестрованныхъ имѣній:

а) Находящіяся въ заводскихъ подвалахъ и складахъ секвестрованныхъ имѣній подлежащія акцизу питья, акцизное управленіе приводитъ въ извѣстность и открываетъ оптовую продажу оныхъ чрезъ особыхъ довѣренныхъ подвальныхъ

Примѣчаніе. Само собою разумѣется, что это не относится до питей, которыя будутъ выдѣлываемы новыми арендаторами заводовъ и которыя остаются въ полномъ распоряженіи самихъ арендаторовъ.

б) Подвальные, находясь подъ ближайшимъ надзоромъ акцизнаго управленія, отвѣтствуютъ за правильное веденіе установленныхъ книгъ и цѣлость питей и поступающихъ за продажу оныхъ денегъ, а въ вознагражденіе своихъ трудовъ получаютъ условленную плату или извѣстный процентъ съ суммы проданныхъ ими питей, по соглашенію съ акцизнымъ управленіемъ; и

в) Изъ выручаемыхъ, чрезъ продажу питей, денегъ, которыя записываются въ особо выданную на сей предметъ акцизнымъ управленіемъ книгу, первоначально покрываются расходы по найму подвальныхъ и охраненію заводскихъ подваловъ, за тѣмъ отчисляется слѣдующій въ казну за проданное вино, а также за усышку и утечку, акцизъ, который немедленно вносится въ Уѣздное Казначейство. Остальныя деньги, за возмѣщеніемъ изъ нихъ всего слѣдующаго въ казну, по смѣтному исчисленію, акциза и всѣхъ расходовъ по продажѣ вина, передаются акцизнымъ Управленіемъ ежемѣсячно, при особомъ расчетѣ, въ распоряженіе администраціи секвестрованныхъ имѣній.

О всемъ вышеизложенномъ поставляю въ извѣстность Гг. Управляющихъ питейно-акцизными сборами губерній: Витебской, Гродненской, Ковенской, Минской, Виленской и Могилевской, для надлежащаго руководства и исполненія, предоставляя собственному ихъ усмотрѣнію дополнить и разъяснить эти правила тѣми подробностями и указаніями, которыя, по мѣтнымъ обстоятельствамъ, могутъ оказаться нужными и вообще принять всѣ тѣ мѣры, которыя могутъ содѣйствовать къ огражденію интересовъ казны относительно производства продажи питей въ секвестрованныхъ имѣніяхъ означенныхъ губерній. При семъ присовокупляю, что вмѣстѣ съ симъ копіи сего предписанія сообщены мною Гг. Министру Государственныхъ Имуществъ и Виленскому Военному, Гродненскому, Ковенскому и Минскому Генералъ-Губернатору и что я обратился къ Генералу отъ Инфантеріи Муравьеву, съ просьбою оказать Гг. Управляющимъ питейно-акцизными сборами зависящее отъ него содѣйствіе, въ случаѣ какихъ либо недоразумѣній или затрудненій въ исполненіи возложеннаго, на нихъ дѣла.

Подписалъ: Министръ Финансовъ, Статсъ-Секретарь *Рейтернъ.*

Скрѣпилъ: Директоръ, Статсъ-Секретарь *К. Гротъ.*

Nie ma w Murawiewowskim Sborniku.

ИНСТРУКЦІЯ

ПАЛАТАМЪ ГОСУДАРСТВЕННЫХЪ ИМУЩЕСТВЪ ДЛЯ ПРІЕМА ИМѢНІЙ ПОДЛЕЖАЩИХЪ СЕКВЕСТРУ НА ОСНОВАНІИ ВЫСОЧАЙШЕ УТВЕРЖДЕННЫХЪ 15 Марта 1863 г. ПРАВИЛЪ ДЛЯ УПРАВЛЕНІЯ СИМИ ИМѢНІЯМИ И ОТЧЕТНОСТИ ВЪ УПРАВЛЕНІИ.

По пріему имѣній.

§ 1. По полученіи въ Палатѣ Государственныхъ Имуществъ извѣщенія о наложенномъ на имѣніе секвестрѣ и о томъ, на кого возложена передача онаго въ ея вѣдомство, Управляющій Палатою назначаетъ немедленно подвѣдомственнаго Палатѣ чиновника для пріема имѣнія.

§ 2. Имѣніе принимается по подробной описи, составляемой на простой бумагѣ, согласно ст. 1876—1905 т. X ч. II Св. Зак. Граж., при чемъ въ опись вносятся и наличныя деньги, если таковыя окажутся.

§ 3. По силѣ § 8, Высочайше утвержденныхъ 15 Марта 1863 г. правилъ о секвестрѣ имѣній въ опись не вносятся всѣ тѣ предметы, которые по общимъ законамъ оставляются несостоятельнымъ должникамъ.

§ 4. При составленіи описи приводятся въ извѣстность долги владѣльца кредитнымъ установленіямъ, обезпеченные на описываемомъ имѣніи и объ оныхъ объясняется въ описи, въ которую включаются и долги частнымъ лицамъ, если о нихъ будетъ заявлено при самомъ составленіи оной.

§ 5. По учиненіи описи составляется сдающимъ и принимающимъ чиновниками, при тѣхъ же свидѣтеляхъ, которые при производствѣ оной находились, исчисленіе приносимаго имѣніемъ дохода, на основаніи ст. 1910, 1920 т. X ч. II Св. Зак. Граж., которое присоединяется къ описи.

§ 6. Чиновникъ, принимающій имѣніе, росписывается въ пріемѣ на сдаточной описи и въ тоже время получаетъ съ нея отъ сдающаго, за его подписаніемъ, копію, которую представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 7. Наличныя деньги, билеты, облигаціи, акціи, обязательства, крѣпостные акты, золотыя, серебряныя и другія драгоцѣнныя вещи по пріемѣ представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ, которая наличныя деньги обращаетъ въ Государственный Банкъ или Конторы онаго для приращенія процентами; по билетамъ, облигаціямъ и акціямъ или паямъ получаетъ проценты и дивиденды, на основаніи положеній о сихъ билетахъ и облигаціяхъ, а по долговымъ актамъ и другимъ обязательствамъ, по наступленіи сроковъ, требуетъ отъ кого слѣдуетъ уплаты; въ случаѣ же неисполненія требованія входитъ въ сношеніе съ подлежащимъ Начальствомъ о произведеніи взысканія законнымъ порядкомъ, получаемыя деньги помѣщаетъ въ тѣ же кредитныя установленія для приращенія процентами, билеты, облигаціи и акціи, равно золотыя, серебряныя и другія драгоцѣнныя вещи передаетъ для храненія въ Уѣздное Казначейство такимъ порядкомъ, какимъ передаются денежныя суммы, а обязательства и крѣпостные акты сдаетъ своему казначею для храненія въ денежномъ сундукѣ.

§ 8. Пріемъ, на основаніи § 6 Высочайше утвержденныхъ правилъ о секвестрѣ, домовъ состоящихъ въ городахъ въ завѣдываніи Городскаго Управленія производится при чиновникѣ со стороны Управленія Государственныхъ Имуществъ по описи, составляемой согласно ст. 1880 и 1881, т. X ч. II Св. Зак. и копіи съ описей также представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 9. Палата Государственныхъ Имуществъ о каждомъ поступившемъ въ ея завѣдываніе имѣніи или городскомъ домѣ доноситъ Министерству Государственныхъ Имуществъ, съ приложеніемъ описанія по прилагаемой формѣ.

О управленіи имѣніями.

§ 10. Управленіе секвестрованымъ имѣніемъ Управляющій Палатою возлагаетъ или на того же чиновника, который принималъ оное или на другаго по своему усмотренію.

§ 11. Управляющій Палатою можетъ, съ предварительнаго разрѣшенія Главнаго мѣстнаго Начальника, приглашать для управленія секвестрованнымъ имѣніемъ благонадежныхъ лицъ различнаго состоянія, не исключая и бывшихъ при самомъ владѣльцѣ управителей, кромѣ евреевъ, устраненныхъ по Министерству Государственныхъ Имуществъ и отъ содержанія фермъ, съ тѣмъ однако, чтобы принимающій на себя управленіе имѣніемъ обезпечилъ вѣрную уплату денегъ законнымъ залогомъ, равняющимся исчисленному полугодовому доходу или благонадежнымъ поручительствомъ.

§ 12. Поступающему для управленія имѣніемъ частному лицу передается оное назначеннымъ отъ Управляющаго Палатою чиновникомъ съ роспискою на пріемной описи, съ которой оставляется ему копія за подписаніемъ того же чиновника.

§ 13. Въ имѣніи обширномъ или имѣющемъ сложное хозяйство управляющему имѣніемъ могутъ быть назначаемы помощники.

§ 14. На вознагражденіе управляющаго имѣніемъ какъ чиновника, такъ и частнаго лица вмѣстѣ съ помощниками отдѣляется до 10% изъ получаемаго съ имѣнія чистаго дохода; количество таковаго вознагражденія каждому въ % положительно, съ утвержденія Главнаго мѣстнаго Начальника, опредѣляется при самомъ назначеніи ихъ въ должности.

Примѣчаніе. Чистымъ доходомъ при исчисленіи вознагражденія считается все то, что остается за расходомъ собственно по управленію имѣніемъ и веденію хозяйства; всѣ деньги употребленныя на уплату долговъ, равно выдаваемыя въ пособіе семейству владѣльца имѣнія причисляются къ чистому доходу.

§ 15. Назначенный къ управленію имѣніемъ чиновникъ или частное лицо обязаны въ теченіи перваго мѣсяца по принятіи имѣнія, представить Палатѣ Государственныхъ Имуществъ планъ управленія имѣніемъ, съ подробнымъ означеніемъ всѣхъ статей дохода и расходовъ, необходимыхъ на содержаніе хозяйства.

§ 16. Палата Государственныхъ Имуществъ, по разсмотрѣніи въ Общемъ Присутствіи представленнаго плана управленія имѣніемъ и росписанія дохода и расходовъ по оному, утвердивъ или измѣнивъ ихъ смотря по обстоятельствамъ, возвращаетъ лицу назначенному для управленія имѣніемъ къ исполненію.

§ 17. Управляющій имѣніемъ заботится чтобы хозяйство и строенія не приходили въ упадокъ, чтобы всѣ работы производились своевременно и чтобы фабрики, заводы и мельницы продолжали дѣйствовать безостановочно.

§ 18. Если въ имѣніяхъ нѣтъ крестьянъ, состоящихъ на издѣльной повинности, то для хозяйственныхъ работъ полевыхъ, огородныхъ и другихъ, а также для присмотра за скотомъ и прочимъ хозяйствомъ, управляющій имѣніемъ нанимаетъ опредѣленное по утвержденному плану, число людей обоего пола, по цѣнамъ возможно выгоднымъ.

§ 19. Если въ хозяйствѣ неимѣется достаточнаго числа рабочаго скота для обработки земли и другихъ надобностей, а также земледѣльческихъ орудій, то управляющій имѣніемъ или нанимаетъ рабочихъ людей съ рабочимъ скотомъ и съ земледѣльческими орудіями, или, если выгоднѣе пріобрѣсти то и другое покупкою, то съ разрѣшенія Палаты Государственныхъ имуществъ покупаетъ на счетъ доходовъ съ имѣнія.

§ 20. Если для продолженія дѣйствія фабрикъ и заводовъ неимѣется матеріаловъ и припасовъ, то управляющій имѣніемъ немедленно доноситъ о томъ Палатѣ Государственныхъ Имуществъ съ подробнымъ объясненіемъ: какіе именно матеріалы и припасы и въ какомъ количествѣ необходимы для дѣйствія фабрикъ и заводовъ, гдѣ и по какимъ цѣнамъ можно пріобрѣсти оные и какой выгоды онъ ожидаетъ отъ употребленія ихъ дѣло.

§ 21. Палата по разсмотрѣніи въ общемъ Присутствіи такого донесенія, если признаетъ, что предполагаемые управляющимъ имѣніемъ къ покупкѣ матеріалы и припасы дѣйствительно нужны для дѣйствія фабрикъ и заво-

довъ и могутъ доставить выгоды, то немедленно снабжаетъ его потребною на покупку суммою изъ принадлежащаго владѣльцу капитала, если въ Палатѣ таковой имѣется, для чего, при неимѣніи наличныхъ денегъ, обращаетъ въ продажу, по биржевому курсу, сколько понадобится такихъ билетовъ, облигацій и акцій, которые безпрепятственно могутъ быть проданы; буде же никакого капитала неимѣется, то доноситъ обо всемъ подробно Министерству Государственныхъ Имуществъ на зависящее отъ него распоряженіе.

§ 22. Управляющій имѣніемъ производитъ продажу какъ всѣхъ продуктовъ получаемыхъ отъ сельскаго хозяйства, т. е. отъ хлѣбопашества, лѣсовъ, луговъ, садоводства, огородничества, скотоводства и пчеловодства по цѣнамъ не ниже тѣхъ, какія существуютъ на рынкахъ ближайшихъ къ имѣнію городовъ и мѣстечекъ, такъ и издѣлій фабричныхъ и заводскихъ по возможно выгоднѣйшимъ цѣнамъ.

Примѣчаніе. Изъ лѣса не должно быть вырубаемо какъ для продажи, такъ и для всѣхъ другихъ потребностей болѣе того количества деревъ, какое допускается по правиламъ лѣснаго хозяйства.

§ 23. Состоящіе въ городахъ дома могутъ быть по усмотрѣнію Управляющаго Палатою Государственныхъ Имуществъ передаваемы въ завѣдываніе городскаго управленія, которое отдаетъ ихъ желающимъ въ аренду или наемъ по законнымъ контрактамъ. Изъ выручаемыхъ доходовъ часть употребляется на необходимое ремонтированіе дома и на уплату городскихъ повинностей и срочнаго долга кредитнымъ установленіямъ, если таковой на домѣ обезпеченъ; за тѣмъ всѣ остающіяся деньги представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 24. Управляющій имѣніемъ производитъ самъ непосредственно изъ получаемыхъ доходовъ всѣ срочные платежи по займамъ владѣльца изъ кредитныхъ установленій и вноситъ куда слѣдуетъ казенныя и земскія повинности непремѣнно въ установленные сроки; но если къ наступающимъ срокамъ платежей у него не будетъ на лицо потребной на уплату суммы, онъ обязывается донести о томъ, не пропуска времени, Палатѣ Государственныхъ Имуществъ, а въ противномъ случаѣ штрафы и пени обращаются на него; уплату же частнымъ лицамъ по несомнительнымъ законнымъ обязательствамъ владѣльца, производитъ, по наступленіи сроковъ, Палата Государственныхъ Имуществъ въ такомъ случаѣ, если остающихся за означенными срочными платежами доходовъ будетъ достаточно, или въ Палатѣ имѣется принадлежащій владѣльцу капиталъ; въ противномъ же случаѣ предоставляетъ претендателю искать удовлетворенія установленнымъ въ законахъ порядкомъ.

§ 25. Деньги на содержаніе семейства владѣльца выдаетъ Палта Государственныхъ Имуществъ по требованію Главнаго мѣстнаго Начальника, въ размѣрѣ имъ назначенномъ.

§ 26. Всѣ деньги остающіяся за означенными платежами и расходами по имѣнію, опредѣленными въ утвержденномъ планѣ на управленіе онымъ, управляющій имѣніемъ представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ ненакопляя у себя болѣе 500 руб., а Палата, если не предстоитъ неотлагательныхъ расходовъ, отсылаетъ въ Государственный Банкъ или Конторы онаго для приращенія процентами.

Объ отчетности.

§ 27. Палата Государственныхъ Имуществъ, вмѣстѣ съ возвращеніемъ утвержденнаго ею плана для управленія имѣніемъ, снабжаетъ управляющаго имѣніемъ шнуровыми книгами на записку прихода и расхода: а) продуктовъ сельскаго хозяйства, б) матеріаловъ и припасовъ для фабричнаго и заводскаго производства и выработываемыхъ издѣлій, буде фабрики и заводы есть въ имѣніи и в) денегъ.

§ 28. Въ шнуровыя книги непустительно въ свое время записываются: въ первую предметы относящіеся къ сельскому хозяйству; во вторую матеріалы и припасы для фабричнаго и заводскаго производства и выработанныя издѣлія и въ третью приходъ и расходъ денегъ.

Примѣчаніе. Книги по винокуреннымъ и медопивоваренньмъ заводамъ ведутся на основаніи устава объ акцизномъ сборѣ съ питей.

§ 29. По истеченіи существующаго въ краѣ экономическаго срока, чрезъ два мѣсяца и отнюдь не позже, упрвляющій имѣніемъ представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ на ревизію подробный отчетъ по управленію имѣніемъ съ приходо-расходными книгами.

§ 30. Ревизія отчета и приходо-расходныхъ книгъ производится по правиламъ предписанымъ въ Счетномъ Уставѣ.

§ 31. Завѣдывающіе городскимъ домами также снабжаются отъ Палаты Государственныхъ Имуществъ шнуровыми книгами для записки прихода и расхода денегъ и подлежатъ отчетности на основаніи Счетнаго Устава.

§ 32. Палата Государственныхъ Имуществъ въ представляемомъ Министерству годовомъ отчетѣ объясняетъ особою статьею о состояніи секвестрованныхъ имѣній, такимъ же образомъ какъ и объ имѣніяхъ казенныхъ.

Подписалъ: Министръ Государственныхъ Имуществъ,
Генералъ-Лейтенантъ Зеленой.

Скрѣпилъ: Директоръ *Рудничкій.*

Вѣрно: Начальникъ Отдѣленія

и Митинского тоже так.

ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ правила сіи расматривать и Высочайше утвердить соизволилъ, въ С. Петербургѣ, въ 15 день Марта 1863 года.

Подписалъ: Управляющій дѣлами Коммитета Министровъ, Статсъ-Секретарь Корниловъ.

Правила для наложенія секвестра на имѣнія лицъ, причастныхъ къ безпорядкамъ, возникшимъ въ пограничныхъ съ Царствомъ Польскимъ Губерніяхъ, и для завѣдыванія и распоряженія сими имѣніями.

§ 1) Участіе въ безпорядкахъ, возникшихъ въ нѣкоторыхъ частяхъ Западныхъ Губерній, влечетъ за собою отвѣтственность какъ личную, такъ и по имуществу.

§ 2) На имѣнія лицъ, причастныхъ къ безпорядкамъ, налагается, по распоряженію Главнаго мѣстнаго Начальства, секвестръ, въ обезпеченіе отвѣтственности по имуществу.

§ 3) Секвестру подлежатъ: находящіяся въ Имперіи, принадлежащія причастному къ безпорядкамъ лицу, недвижимыя имѣнія всѣхъ наименованій движимость и капиталы: въ банковыхъ билетахъ, акціяхъ и облигаціяхъ, не изъятыхъ по общимъ положительнымъ законамъ отъ секвестра, а также въ наличныхъ деньгахъ и долговыхъ актахъ.

§ 4) Секвестру подлежатъ равнымъ образомъ всякаго рода имущества, находящіяся у причастнаго къ безпорядкамъ лица во временномъ или пожизненномъ владѣніи, по какимъ бы то актамъ или документамъ нибыло.

§ 5) Секвестрованныя имущества поступаютъ въ вѣдомство мѣстной Палаты Государственныхъ Имуществъ.

§ 6) Дома въ городахъ, подвергаемые секвестру, могутъ быть поручаемы завѣдыванію мѣстнаго городскаго управленія.

§ 7) Передача секвестрованнаго имущества и всѣхъ относящихся къ оному документовъ, назначенному для управленія симъ имуществомъ лицу, производится чиновникомъ мѣстной полиціи или другимъ, по назначенію Губернскаго Начальства, по описи, составленной на простой бумагѣ, въ присутствіи двухъ благонадежныхъ свидѣтелей.— При семъ не воспрещается быть находящимся на лицо владѣльцу; членамъ его семейства, или управителю имѣнія.

§ 8) Въ опись не вносятся всѣ тѣ предметы, которые, по общимъ законамъ, оставляются несостоятельнымъ должникамъ при описи ихъ движимости.

§ 9) Имущества, состоящія въ нераздѣльномъ владѣніи лица, причастнаго къ безпорядкомъ, съ другими, оставляются въ управленіи другихъ владѣльцевъ, къ безпорядкамъ не причастныхъ; но при этомъ Чиновникъ, назначенный для передачи имущества, вмѣстѣ съ лицомъ, которому порученъ пріемъ онаго, приводятъ въ точную извѣстность приносимый имѣніемъ доходъ и обязываютъ со владѣльцевъ, въ управленіи которыхъ остается имущество, подпискою, чтобы они часть дохода, причитающуюся на долю лица, причастнаго къ безпорядкамъ, вносили въ Палату Государственныхъ Имуществъ, по истеченіи каждаго полугодія.

§ 10) Тѣ изъ вышеупомянутыхъ имуществъ, которыя состоятъ въ арендномъ содержаніи лицъ непричастныхъ къ безпорядкамъ, по несомнѣннымъ контрактамъ, совершеннымъ до утвержденія настоящихъ правилъ, не отбираются отъ арендаторевъ; но сіи послѣдніе обязываются подпискою вносить арендную плату, въ назначенные контрактами сроки, въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 11) Министръ Государственныхъ Имуществъ снабдитъ подвѣдомственныя ему Палаты подробною инструкціею о всемъ касающемся хозяйственнаго управленія секвестрованными имѣніями и отчетности по сему управленію.

§ 12) Всѣ нужные расходы по секвестрованнымъ имѣніямъ относятся на счетъ доходовъ съ этихъ имѣній.

§ 13) Изъ вырученныхъ съ секвестрованнаго имѣнія доходовъ производятся безостановочно всѣ срочныя платежи по займамъ изъ Кредитныхъ установленій и поіезуитскаго Капитала, а также казенныхъ и земскихъ повинностей, и удовлетворяются всѣ частныя претензій по нѣсомнѣннымъ законнымъ долговымъ актамъ, выданнымъ до утвержденія настоящихъ правилъ.

§ 14) Деньги, остающіяся за всѣми нужными, допускаемыми, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами по имѣнію, отсылаются въ Государственный Банкъ или Конторы онаго, для приращенія процентами.

§ 15) Владѣлецъ и семейство его изъ секвестрованнаго имѣнія удаляются; но если члены сего семейства не участвовали въ безпорядкахъ и не имѣя отдѣльнаго имущества, будутъ нуждаться въ средствахъ къ существованію, то на содержаніе ихъ можетъ, по усмотрѣнію Главнаго мѣстнаго Начальства, быть выдаваема часть изъ чистаго дохода, остающаяся за всѣми нужными, допускамемыми, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами по имѣнію.

§ 16) Наложенный на имѣніе секвестръ продолжается до имѣющаго послѣдовать, по окончательномъ прекращеній безпорядковъ, распоряженія; но если бы и прежде того оказалось, что взведенныя на владѣльца секвестрованнаго имѣнія обвиненія неосновательны, то, по распоряженію Главнаго мѣстнаго Начальства, секвестръ немедленно снимается и имѣніе возвращается владѣльцу совсѣми доходами, оставшимся за произведенными, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами.

Подписалъ: Управляющій дѣлами Комитета Министровъ, Статсъ-Секретарь *Корниловъ*.

Томъ X часть II изданія 1857.

Ст. 1876 при описи недвиженныхъ имуществъ показывеется съ точностію, 1. Мѣсто, гдѣ имѣнія находятся, и названія оныхъ, 2. Кому они принадлежатъ, и несостоятъ ли въ общемъ владѣніи съ кѣмъ либо другимъ, 3. Изъ какихъ имѣніе состоитъ частей; при чемъ озчачаются названія каждой изъ сихъ частей и мѣсто, гдѣ оная находится, буде сіи части раздѣлены и не въ одномъ станѣ уѣзда, или не въ одной улицѣ города.

Ст. 1877 при означеніи мѣста гдѣ находится недвижимое имущество, показывается съ точностію, въ какой оное губерніи и въ какомъ уѣздѣ и станѣ, или же въ какомъ городѣ, части кварталѣ и улицѣ и подъ какимъ нумеромъ.

Ст. 1878 при означеніи названія недвижимаго имущества показываются всѣ какъ общія названія всего имущества, такъ и въ каждой части его если оно составлено изъ нѣсколькихъ частей.

Ст. 1879 при описи недвижимыхъ имуществъ показывается. 1. Въ какомъ они разстояніи находятся отъ судоходныхъ рѣкъ, или столбовыхъ дорогъ, значительныхъ портовыхъ городовъ или извѣстныхъ пристаней и ярмарокъ, 2. Сколько прикаждомъ имѣніи состоитъ земли, угодій, лѣсовъ и водъ въ безспорномъ владѣніи или же въ спорѣ, 3. какія въ томъ имѣніи хозяйственныя, фабричныя или иныя заведенія, и въ какомъ они состояніи, а равно и принадлежащія къ онымъ строенія, 4 число и состояніе крестьянъ и дворовыхъ людей, къ тому имѣнію принадлежащихъ, по формѣ и правиламъ, ниже сего въ статьяхъ 1889 и 1890 постановленнымъ.

Ст. 1880 при описи домовъ показывается, 1. каменный ли онъ или деревянный, и чѣмъ крытъ, 2. Мѣра его въ длину и ширину, 3. Число этажей и жилыхъ комнатъ, 4. Число оконъ, печей и дверей, 5. Особыя украшенія, кои невозможно отдѣлить отъ зданія безъ неудобства, какъ то: мраморные, краснаго дерева и другаго рода полы, мраморные, мѣдные или чугунные камины, дорогіе обои, зеркала въ стѣнахъ, и т. п.

Ст. 1881 строенія отдѣльныя отъ дома владѣльца, но къ оному принадлежащія, описываются каждое порознь, съ показаніемъ, 1. ихъ величины, т. е. длины, ширины и числа комнатъ, 2. матеріяла, изъ коего сдѣланы. т. е. каменныя ли они или деревянныя, и чѣмъ крыты, и 3 назначенія ихъ.

Ст. 1882 земли, составляющія владѣльческую пашню и сѣнокосы, описываются съ означеніемъ мѣры, буде она извѣстна, или количества посѣва разнаго рода хлѣба, и съ приблизительнымъ показаніемъ произведеній отъ сѣнокосныхъ луговъ.

Ст. 1883 При описи фабрикъ, и заводовъ показывается, 1. въ какихъ строеніяхъ, владѣльцу принадлежащихъ, они состоятъ, т. е. въ каменныхъ или деревянныхъ и чѣмъ они крыты, 2. величина еихъ строеній, число этажей и покоевъ для житья и для работы; по горнымъ же заводамъ, сверхъ того, число и величина рудниковъ, доменъ и другихъ заведеній, 3. число и величина строеній, назначенныхъ для храненія матеріаловъ и издѣлій, 4. число плотинъ, становъ или другихъ машинъ, употребляемыхъ для работы, 5. число рабочихъ людей, съ означеніемъ, состоятъ ли онѣ изъ помѣщичьихъ крестьянъ, или изъ крестьянъ, приписанныхъ къ фабрикѣ и заводу, или же вольнонаемныхъ, 6. количество издѣлій, т. е. отъ какого и до какого количества были оныя въ послѣднія пять лѣтъ.

Примѣчаніе. Издѣлія окончательно приготовленныя для продажи, также матеріялы приготовленные для издѣлій, описываются какъ товаръ.

1884 Въ описи заводовъ, назначенныхъ для размноженія и продажи домашняго скота какъ то: лошадей, скота рогатаго и мелкаго и т п. показываются, 1. строенія ихъ по назначенію, велилинѣ и матеріялу, 2. произведенія по количеству животныхъ, какъ назначенныхъ для приплода, такъ приготовленныхъ для продажи и другаго употребленія. Лошади помѣщичьи и заводскія

означаются въ описи показаніемъ отличительныхъ ихъ знаковъ или примѣтъ и лѣтъ, крестьянскія же рабочія безъ примѣтъ, 3. матеріялы, нужные для продовольствія животныхъ по ихъ количеству, вѣсомъ и мѣрою, 4. способы продовольствія, съ означеніемъ, покупные ли припасы или своего произведенія.

1885 Въ описи лавокъ и другихъ заведеній для торга, какъ то: гостинницъ, постоялыхъ дворовъ и т. п., показываются ихъ величина, матеріалы мѣстоположеніе и назначеніе.

1886 Въ описи мельницъ показываются мѣстоположеніе, величина и матеріялы строеній, ихъ назначеніе, количество поставовъ или другаго рода машинъ.

1887 Въ описи фруктовыхъ садовъ, приносящихъ доходъ отъ продажи произведеній или отдачи въ содержаніе, показывается, 1. ихъ мѣстоположеніе; 2 величина (длина и ширина), 3. званія и количество деревъ и другихъ растеній. приносящихъ плодъ, 4. количество, величина и назначеніе оранжерей, теплицъ и парниковъ.

Примѣчаніе. Въ описи овощныхъ огородовъ и огородныхъ мѣстъ означается токмо ихъ величина, и количество существующихъ въ нихъ строеній для житья рабочихъ, и для теплицъ и парниковъ.

1888. При описи строеній и заведеній, состоящихъ въ городахъ, требуются отъ владѣющаго или управляющаго оными планы и фасады; также планы мѣстоположенія, исключая строеній маловажныхъ стоющихъ менѣе шести сотъ руб. сер.

1889 Въ описи населенныхъ имѣній, какъ то: деревень, селъ, хуторовъ, фольварковъ и мызъ, показываются, сверхъ собственныхъ владѣльческихъ строеній, заведеній и угодьевъ, число и состояніе поселянъ, къ тому имѣнію принадлежащихъ. Для сего въ сей описи находится пять графъ, изъ коихъ: въ первой, означаются имена крестьянъ, какъ въ послѣднюю ревизію по сказкамъ написаныхъ, такъ и тѣхъ, кои рождены и приписаны послѣ ревизіи, съ лѣтами ихъ, подъ каждымъ семействомъ, живущимъ въ особомъ домѣ означается, какое унего строеніе, сколько какого хлеба и домашняго скота, вторая содержитъ показаніе цифрами, противъ имѣни каждаго крестьянина, записанъ ли онъ или не записанъ въ послѣднюю ревизію; третія показываетъ, кто прибылъ послѣ ревизіи; четвертая, кто убылъ; пятая, наличное число людей въ каждомъ семействѣ, какъ мужескаго, такъ и женскаго пола. Опись по сей статьѣ заключается или показаніемъ мѣры пахатной и сѣнокосной земли, отвѣденной всѣмъ означеннымъ крестьянамъ, или буде мѣра не извѣстна, приблизительнымъ показаніемъ посѣва и покосовъ. Форма таковой описи при семъ приложена.

1890 Дворовые люди показываются въ описи поименно при селеніяхъ, а буде они приписаны при домахъ, или же обезпеченъ платежъ за нихъ податей взносомъ установленной суммы, то они показываются при домахъ, или съ означеніемъ мѣста куда внесена сія сумма.

1891 Въ описи отхожихъ пустошей описываются величина ихъ, т. е. гдѣ извѣстна мѣра плоскости (въ десятинахъ, саженяхъ или уволокахъ) тамъ означается мѣра, а гдѣ мѣра неизвѣстна, тамъ означается покрайней мѣрѣ количество посѣва и приблизительное исчисленіе луговыхъ прозведеній.

1892 Лѣса вносятся въ опись съ точнымъ или гдѣ сіе невозможно, то съ приблизительнымъ означеніемъ: какое занимаютъ пространство земли и съ показаніемъ званія главнаго ихъ рода, т. е. какого въ нихъ больше дерева, дубоваго, сосноваго или другаго, строевой ли лѣсъ или дровяной и какія имѣются удобства для сего сбыта.

1893 Въ описи рыбныхъ ловель означается названіе рѣки, озера или другихъ урочищъ, съ длиною и шириною, гдѣ мѣра извѣстна.

1894 Вообще при описаніи земляныхъ угодій означается: одному ли они владѣльцу описываемаго имѣнія принадлежатъ, или вообще съ сосѣдами и другими владѣльцами. Здѣсь означается также, какая доля принадлежитъ къ описываемому имѣнію изъ цѣлой дачи, и мѣра сей доли если она извѣстна.

1895 При описи имуществъ движимыхъ наблюдается: 1. точность въ означеніи званія, вида, качества (сорта) мѣры или вѣса такихъ вещей, кои,

поцѣнности и удобству для сбыта, скорѣе другихъ могутъ быть подвержены подмѣну и утратѣ, 2. Обтовое показаніе счетомъ, мѣрою или вѣсомъ и сортомъ такихъ вещей, кои неимѣютъ свойствъ, въ предшедшемъ пунктѣ означенныхъ, 3. нумерація по порядку каждому предмету, 4 означеніе сихъ нумеровъ на ярлыкахъ кои должны быть прикрѣплены къ каждому отдѣльному предмету, въ опись внесенному, т. е. или къ вещамъ или къ укладкамъ, въ коихъ онѣ хранятся.

1896 Когда описываются благородные металлы (золото, платина и серебро) въ слиткахъ или издѣліяхъ: то показывается званіе вещей, вѣсъ ихъ и проба. буде извѣстна.

1897 При описи галантерейныхъ вещей показывается ихъ званіе и назначеніе. также съ какими и сколькими драгоцѣнными камнями и изъ какого металла онѣ сдѣланы.

1898 Библіотека, картинныя галлереи. натуральные и другіе кабинеты если нѣтъ при нихъ особыхъ каталоговъ вносятся въ опись съ показаніемъ: 1. заглавія сочиненія, число томовъ онаго, языка, на коемъ оно написано или напечатано, имени сочинителя, если оно означено, времени изданія, на книгѣ выставленнаго, и въ какомъ она переплетѣ; 2 мѣры картинъ, ихъ предмета, и имени мастеровъ, если сіе извѣстно; 3. званіе вещей натуральнаго или минцъ-кабинета, числа ихъ и металла описываемыхъ монетъ и медалей.

1899. Товары купеческіе всякаго рода, къ числу коихъ относятся и издѣлія и матеріялы фабрикъ и заводовъ, показываются: 1. означеніемъ нумеровъ или знаковъ на товарныхъ мѣстахъ, въ коихъ они хранятся; 2. означеніемъ сколько какихъ вещей или товаровъ состоитъ въ сихъ мѣстахъ по званіямъ, сортамъ, счету штукъ, вѣсу, мѣрѣ, цвѣту и самой ихъ добротѣ.

1900 Во всѣхъ тѣхъ случаяхъ, при коихъ найдены, или же потребованію лицъ къ описи назначенныхъ, могутъ быть представлены фактуры, инвентари, каталоги или другаго наименованія описи товаровъ и вещей, новой описи не составляется; но повѣряется токмо прежняя съ наличностью, и наней отмѣчается, что найдено будетъ излишняго, или недостающаго, съ подробнымъ означеніемъ того и другаго.

1901 Вещи, принадлежащія къ домашнему употребленію, какъ то: хлѣбъ, посуда, мебель, домашній скотъ, вносятся въ опись при самыхъ тѣхъ зданіяхъ, въ коихъ онѣ находятся; при чемъ хлѣбу показывается мѣра, а прочимъ вещамъ названіе, счетъ и матеріялъ, изъ коего онѣ сдѣланы; но вещи сего рода, заготовленныя въ запасъ или на продажу, описывается какъ товаръ.

1902. Правило, предъ симъ означенное, наблюдается и при описи инструментовъ художественныхъ или ремесленныхъ.

1903. При описи корабля или во доходнаго судна показывается, кромѣ его мѣры, длины и ширины всего корпуса и главныхъ частей: тяжесть, которую оно поднимать можетъ; родъ лѣса, изъ коего корпусъ его состоитъ; судовыя снасти, по званію ихъ и количеству, а буде можно, то означается и когда оно строено.

1904 Вообще при описи движимыхъ имуществъ различаются вещи новыя отъ подержанныхъ, годныя къ употребленію отъ ветхихъ и негодныхъ.

1905 Купчія крѣпости и другіе акты на право владѣнія, контракты и домовые документы, билеты государственныхъ кредитныхъ установленій: Банковъ, опекунскихъ совѣтовъ и приказовъ общественнаго призрѣнія, акціи Россійско Американской компаніи и другихъ обществъ, также иностранные фонды, билеты, акціи и проч: при описи имѣнія найденныя, показываются въ оной особою статьею; при чемъ означается время актовъ, присутственное мѣсто, или нотаріальная или маклерская контора, гдѣ крѣпостные и домовые документы явлены, съ кѣмъ и на какой предметъ оные состоялись. Самые найденные документы представляются вмѣстѣ съ описью.

1910 Свѣдѣнія о доходахъ съ имѣній выводятся изъ хозяйственныхъ или экономическихъ книгъ, тамъ гдѣ оныя есть или изъ наемныхъ оброчныхъ или арендныхъ договоровъ, или же изъ оцѣночнаго показанія сосѣдей.

1920 По исключеніи сихъ издержекъ, остатокъ признается зачистую прибыль или годовымъ доходомъ съ имѣнія.

Zatwierdzam.

(podpisano) „Konstanty"

w Łazienkach Królewskich dnia $\frac{11}{23}$ Lipca 1863 r.

Sekretarz Stanu (podpisano) Enoch

Rota Przysięgi

dla Biskupów i innych Duchownych na wierność Monarsze.

Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy S. Jedynemu, jako obowiązki . . . . . . prawem oznaczone, wypełniać będę sumiennie i tak zawsze we wszystkiem i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza i Króla Alexandra II i Następcy Tronu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza.

Za zgodność
Dyrektor Kancellaryi Referendarz Stanu
(podpisano) Stronczyński

Za zgodność Naczelnik Sekcyi
(podpisano) Kosiński

(—) Ryttel

Zgodność niniejszej Kopii z Rotą przysięgi przez Kommissyę Rz. W. R. i O. P. z d. $\frac{2}{14}$ Września 1863 Nro $\frac{4282}{9226}$ Konsystorzowi J. A. W. nadesłaną, poświadcza.

Warszawa d. 1 Maja 1865 r.



Sekretarz Konsystorza
Jen. Archid. Warsz.

[illegible]

231

Циркулярно.

ВИЛЕНСКІЙ ВОЕННЫЙ
КОВЕНСКІЙ, ГРОДНЕНСКІЙ и МИНСКІЙ
генералъ губернаторъ
и
ГЛАВНЫЙ НАЧАЛЬНИКЪ
ВИТЕБСКОЙ и МОГИЛЕВСКОЙ
ГУБЕРНІЙ.

1 Января 1864 г.

№ 3й

Въ г. Вильно.

Гозато по Мыгайлов-скім Сборникъ распор. s. 253–259. Паспорты.

Начальникамъ Губерній Виленской Гродненской, Ковенской, Минской, Могилевской и Витебской.

Высочайшимъ повелѣніемъ 24 Апрѣля 1863 года, воспрещено всѣмъ мѣстнымъ обывателямъ, кромѣ крестьянъ, отлучаться съ мѣстъ жительства на разстояніе болѣе 30 верстъ безъ особыхъ видовъ, выданныхъ Губернскимъ или Военнымъ Уѣзднымъ Начальствами, и за нарушеніе сего правила повелѣно подвергать-мѣщанъ и однодворцевъ отдачѣ въ рабочія роты вѣдомства Путей Сообщенія на срокъ отъ 6 мѣсяцевъ до 1 года, а дворянъ заключенію въ тюрьмѣ на тѣже сроки и штрафу отъ 50 до 500 руб. сер. Высочайшее повелѣніе это опубликовано 5 Мая тогоже года въ губерніяхъ Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской.

Затѣмъ, 8 Іюня предписано мною Начальникамъ какъ поименованныхъ выше четырехъ губерній, такъ равно Витебской и Могилевской, для точнаго руководства и исполненія, чтобы помѣщики не отлучались изъ своихъ мызъ и имѣній, безъ дозволительныхъ на то билетовъ отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, а въ примѣчаніи къ § 2 перваго дополненія къ Инструкціи для Военно-Гражданскаго управленія указано, что для отлучки по губерніи необходимо имѣть дозволеніе мѣстнаго Военнаго Начальника уѣзда, для выѣзда въ другія губерніи—разрѣшеніе Губернатора, а выѣздъ въ Царство Польское дозволяется не иначе, какъ съ особаго моего разрѣшенія.

Между тѣмъ,—не смотря на приведенныя выше распоряженія, опубликованныя и извѣстныя по Высочайше ввѣренному мнѣ краю какъ мѣстнымъ Военнымъ и Полицейскимъ властямъ, такъ равно и всѣмъ жителямъ онаго,—до свѣдѣнія моего доходитъ, что многіе изъ помѣщиковъ, дворянъ, чиновниковъ, шляхты, однодворцевъ, городскихъ обывателей, и другаго званія и состоянія людей отлучаются съ мѣстъ своихъ жительствъ не по установленнымъ выше видамъ, а по свидѣтельствамъ и билетамъ, выданнымъ изъ волостныхъ и сельскихъ управленій, отъ Предводителей Дворянскихъ Депутатскихъ Собраній, а также отъ приходскихъ ксендзовъ, Городскихъ Думъ, Магистратовъ, Ратушей, и отъ

другихъ разныхъ мѣстъ и лицъ, не принадлежащихъ къ военному или полицейскому управленію. Равнымъ образомъ, нѣкоторые для таковыхъ отлучекъ пользуются билетами и видами, которые были имъ выданы прежде, безъ означенія сроковъ и указанія мѣстъ ихъ отлучки, и безъ описанія примѣтъ лица, которому такой видъ былъ выданъ, такъ что виды сіи могутъ служить и другимъ лицамъ, не получившимъ права на отлучку. Обстоятельство это тѣмъ важнѣе въ настоящее время, что съ помощью такихъ видовъ, какъ оказывается изъ производящихся дѣлъ, люди злонамѣренные, преступные и принадлежавшіе къ мятежнымъ шайкамъ, пробираются изъ ввѣреннаго мнѣ края за границу или въ другія прилежащія губерніи и въ столицы, и такимъ образомъ укрываются отъ преслѣдованія закона.

Для отклоненія такихъ злоупотребленій, и для предупрежденія всякихъ средствъ и способовъ злоумышленникамъ и другимъ подозрительнымъ лицамъ укрываться отъ наблюденія полиціи, я предлагаю Вашему Превосходительству сдѣлать извѣстнымъ по ввѣренной Вамъ губерніи и предписать Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ Уѣздной и Городской Полиціи къ непремѣнному исполненію слѣдующія распоряженія.

1) Подтвердить, чтобы приведенное выше Высочайшее повелѣніе 24 Апрѣля, а равно циркулярное распоряженіе мое отъ 8 Іюня и § 2. перваго Дополненія къ Инструкціи для военно-гражданскаго управленія, были исполняемы въ точности и неукоснительно.

2) Поставить во всеобщую извѣстность и строго наблюдать, чтобы никто изъ помѣщиковъ, дворянъ, шляхты, чиновниковъ, ксендзовъ, купцовъ, мѣщанъ, однодворцевъ, и иныхъ лицъ неотлучался съ мѣста жительства иначе, какъ за билетомъ полученнымъ отъ Военнаго Уѣзднаго Начальника или его Помощника, или же отъ Уѣзднаго Исправника или Пристава того стана, въ которомъ лица эти имѣютъ постоянное мѣсто жительства, а жители губернскихъ городовъ за билетомъ Полицiймейстера. При чемъ, для отлучки въ тотъ же уѣздъ на разстояніе болѣе 30 верстъ отъ мѣста жительства, билеты могутъ быть получаемы отъ Исправниковъ и Становыхъ Приставовъ Уѣздной Полиціи, а для поѣздки въ другіе уѣзды той же губерніи — отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, или за отсутствіемъ оныхъ отъ ихъ Помощниковъ; выѣздъ же въ другія губерніи дозволяется не иначе, какъ по билету—Начальника Губерніи.

3) Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ ихъ Помощникамъ, Полиціймейстерамъ, а равно Уѣзднымъ Исправникамъ, Помощникамъ ихъ и Становымъ приставамъ строго предписать, чтобы билеты помѣщикамъ и другимъ поименованнымъ выше лицамъ на отлучку съ мѣстъ жительства выдаваемы были съ большою осмотрительностью, а также чтобы въ билетахъ означаемы были подробныя примѣты какъ отлучающагося лица, такъ и сопровождающихъ его, и всей прислуги, съ показаніемъ срока, на который дозволена отлучка, и мѣста, куда отправляется получатель. Сроки эти могутъ быть назначаемы: для поѣздки по уѣзду — не болѣе 1 мѣсяца, а для выѣзда въ другіе уѣзды тойже губерніи — не болѣе 3-хъ мѣсяцевъ; билеты же, выдаваемые губернаторами для выѣзда въ другія губерніи могутъ быть срокомъ не болѣе какъ на 6 мѣсяцевъ.

4) Лица, отлучившіяся изъ уѣзда по срочнымъ билетамъ, выданнымъ имъ Военными Начальниками или чинами полиціи, если по истеченіи срока не могутъ по какимъ либо уважительнымъ причинамъ возвратиться на постоянное мѣсто своего жительства, — должны предъявить о томъ Военному Начальнику того уѣзда, въ которомъ они временно пребываютъ. При чемъ Военный Начальникъ, если признаетъ возможнымъ дальнѣйшее пребываніе этого лица въ мѣстѣ его отлучки, дѣлаетъ на билетѣ надпись за N. и своею печатью, съ означеніемъ срока, на который дозволено имъ пребываніе этому лицу въ его уѣздѣ, и вмѣстѣ съ тѣмъ-увѣ-

домляетъ о продолженіи срока Военнаго Начальника того уѣзда, откуда прибылъ испрашивающій отсрочки.

Примѣчаніе: Вообще отсрочки не могутъ быть дозволяемы болѣе какъ на 2 недѣли — для выѣхавшаго въ тотъ же уѣздъ, гдѣ имѣетъ постоянное мѣсто жительства, и не болѣе 1 мѣсяца — для отлучившагося въ другой уѣздъ тойже губерніи.

5) О выдаваемыхъ билетахъ на отлучку, въ становыхъ квартирахъ, а также въ управленіяхъ Военныхъ Начальниковъ и Уѣздныхъ Исправниковъ, долженъ быть веденъ точный и правильный отчетъ. Для сего должна быть заведена въ этихъ управленіяхъ книга, для отмѣтки въ оной, кому выданъ билетъ, куда и на какой срокъ; — равнымъ образомъ, въ другой особой книгѣ записываются всѣ лица, прибывающія въ уѣздъ по билетамъ изъ другихъ мѣстъ, и отмѣчается время ихъ выбытія обратно.

Примѣчаніе: Для усиленія канцелярскихъ средствъ къ содержанію и веденію въ должномъ порядкѣ какъ обывательскихъ книгъ, такъ равно и означенной выше въ этомъ пунктѣ отчетности по предмету выдачи билетовъ, назначается Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, сверхъ получаемой ими нынѣ суммы на канцелярію, по 25 руб. сер. въ мѣсяцъ изъ суммъ 10% сбора съ помѣщичьихъ имѣній.

6) Билеты на отлучку по уѣзду выдаются на простой бумагѣ, а на выѣздъ въ другіе уѣзды той же губерніи, на гербовой 30-коп. достоинства, — примѣняясь къ формѣ установленной закономъ для срочныхъ билетовъ, (см. т. XIV св. зак. приложеніе къ ст. 130. Уст. о паспор. и бѣглыхъ).

7) Тѣ изъ лицъ, которыя до настоящаго времени пользовались находящимися у нихъ билетами и паспортами, выданными имъ не отъ военнаго и полицейскаго начальства, а отъ другихъ мѣстъ и лицъ, обязаны до 1 будущаго февраля предъявить эти виды уѣзднымъ военнымъ или полицейскимъ властямъ, для перемѣны оныхъ на новыя по указанному выше порядку. При чемъ, если таковые билеты были имъ выданы на срокъ далѣе 1 февраля и окажутся не подложными, а дѣйствительными, и при томъ мѣстная военная, или полицейская власть признаетъ ихъ уважительными, то предоставляется симъ властямъ, въ замѣнъ тѣхъ билетовъ, выдать имъ новые до окончанія сроковъ, обозначенныхъ въ прежнихъ билетахъ.

8) За симъ, на основаніи настоящихъ распоряженій, предписать всѣмъ городскимъ думамъ, уѣзднымъ казначействамъ и другимъ мѣстамъ, изъ которыхъ выдаются паспорты, чтобы таковые, впредь до особаго распоряженія, выдаваемы были не иначе, какъ по засвидѣтельствованію и разрѣшенію, для городскихъ жителей — полиціймейстера, а гдѣ таковыхъ нѣтъ Военнаго Уѣзднаго Начальника, или его помощника. — Для полученія же разрѣшенія на выдачу паспорта необходимо должно быть представлено: купцами, мѣщанами, однодворцами и шляхтою — засвидѣтельствованіе городскаго или сельскаго общества о томъ, что испрашивающее паспортъ лице есть дѣйствительно то самое, на чье имя долженъ быть выданъ паспортъ, а помѣщиками — удостовѣреніе Предводителя Дворянства или 3-хъ благонадежныхъ помѣщиковъ. За помѣщичью прислугу должны представить ручательтво тѣ самые помѣщики, у которыхъ прислуга эта находится и съ которыми отправляется въ отъѣздъ. Выдающіе приведенныя выше посвидѣтельствованія Предводители Дворянства, помѣщики, а равно и общества городскія или сельскія, принимаютъ на себя отвѣтственность за то лице, о которомъ свидѣтельствуютъ, и подвергаются установленнымъ штрафамъ, въ случаѣ оказавшейся неблагонадежности этого лица въ политическомъ отношеніи или неправильнаго засвидѣтельствованія.

9) Всѣ изложенныя выше правила для отлучекъ съ мѣста жительства и для полученія дозволенія на оныя, распространяются на ксендзовъ и вообще на римско-католическое духовенство.

10) Съ 1 февраля 1864 года, если окажутся гдѣ либо лица поименованныхъ выше сословій, проживающія не на мѣстахъ постояннаго своего жительства, и безъ билетовъ отъ указанныхъ выше военныхъ и полицейскихъ властей, равнымъ образомъ, если находящіеся въ отлучкѣ не предъявятъ къ 1 февраля подлежащимъ начальствамъ тѣхъ мѣстъ, гдѣ они находятся, билеты свои для испрошенія перемѣны оныхъ, то съ таковыхъ немедленно снимать показанія и тѣхъ, которые окажутся сомнительными, брать подъ строгій полицейскій надзоръ, впредь до полученія о нихъ надлежащихъ свѣдѣній; лицъ же, оказавшихся неблагонадежными въ политическомъ отношеніи — брать подъ стражу или отдавать на благонадежное поручительство, и доносить о нихъ Начальнику губерніи; прочихъ за тѣмъ, оказавшихся только виновными въ несоблюденіи установленнаго порядка о полученіи надлежащаго билета на отлучку или отсрочку, высылать на мѣста ихъ жительства и увѣдомлять о томъ Военнаго Начальника того уѣзда, для распоряженій со стороны его о взысканіи съ этихъ лицъ штрафа, установленнаго приведеннымъ выше Высочайшимъ повелѣніемъ 24 апрѣля; при чемъ предоставляется усмотрѣнію Начальника губерніи опредѣленіе размѣра штрафа, сообразно званію лица, съ котораго оный долженъ быть взысканъ. Безпаспортныхъ же иностранцевъ и уроженцевъ Царства Польскаго, не имѣющихъ узаконенныхъ видовъ и оказавшихся сомнительными, немедленно брать подъ арестъ и доносить о нихъ Начальнику губерніи.

Поручая Вашему Превосходительству возложить точное исполненіе всего означеннаго выше на обязанность Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ и чиновъ уѣздной и городской полицій, я прошу Васъ, Милостивый Государь, передать имъ, что отъ распорядительности ихъ и неослабнаго наблюденія я ожидаю, чтобы съ указаннаго выше срока, то есть съ 1 будущаго февраля, не находилось въ городахъ и уѣздахъ ни одно праздношатающееся и подозрительное лицо; равнымъ образомъ, чтобы отлучки изъ уѣзда помѣщиковъ, шляхты, ксендзовъ и другаго званія лицъ, поименованныхъ выше во 2-мъ пунктѣ, дозволяемы были не иначе, какъ на основаніи указаній изложенныхъ выше во 2-мъ, 4-мъ и 7-мъ пунктахъ сего циркуляра.

О всѣхъ сихъ распоряженіяхъ прошу Ваше Превосходительство сдѣлать извѣстнымъ и по всѣмъ Присутственнымъ мѣстамъ ввѣренной Вамъ губерніи, для руководства служащимъ въ оныхъ чиновникамъ.

Генералъ отъ Инфантеріи *Муравьевъ 2-й.*

Инструкція Начальнику Губерніи.

1.

Во исполненіе ВЫСОЧАЙШЕ утвержденныхъ правилъ объ отдаваемыхъ подъ надзоръ полиціи лицахъ, Начальникъ той губерніи, въ предѣлахъ которой указаны для жительства сихъ лицъ мѣстности, обязанъ составить классификацію оныхъ, раздѣливъ населенные и опредѣленные для того пункты на два разряда, сообразно населенности, климатическимъ условіямъ, топографическому положенію и матеріальнымъ удобствамъ жизни. Поведеніе и нравственность высланныхъ должны служить для Губернатора основаніемъ къ назначенію для нихъ пребыванія въ томъ или другомъ разрядѣ.

2.

Начальникъ губерніи, по полученіи предписанія высшаго Начальства о назначенномъ къ высылкѣ во ввѣренную ему губернію подъ надзоръ полиціи, или же при доставленіи его вмѣстѣ съ предписаніемъ, немедленно дѣлаетъ распоряженіе о водвореніи его въ указанную мѣстность и въ тоже время извѣщаетъ тамошнюю полицію какъ о томъ, одинъ ли онъ прибудетъ на мѣсто, или съ семействомъ и, въ семъ случаѣ, кто именно его составляетъ, такъ и о томъ, къ какому принадлежитъ онъ званію и какія имѣетъ для существованія средства.

3.

Если бы въ предписаніи о высылкѣ въ губернію лица не было съ точностію указано ни пункта его пребыванія, ни означенныхъ въ предъидущемъ § свѣдѣній, то Начальникъ губерніи входитъ съ кѣмъ слѣдуетъ въ сношеніе о доставленіи оныхъ, а между тѣмъ назначаетъ мѣсто жительства изъ числа опредѣленныхъ для сего городовъ по своему усмотрѣнію, наблюдая только, чтобы количество высланныхъ не превышало въ ней размѣра, указаннаго въ положеніи.

4.

Согласно § 1 сей инструкціи, Начальнику губерніи предоставляется право, по собственному усмотрѣнію и по представленію подлежащихъ полицейскихъ начальствъ, переводить состоящихъ подъ ихъ надзоромъ лицъ изъ одного разряда мѣстностей въ другой. О тѣхъ изъ нихъ, которые присланы по распоряженію высшаго Начальства, съ указаніемъ для пребыванія ихъ опредѣленной мѣстности, Начальникъ губерніи въ подобныхъ случаяхъ входитъ съ представленіемъ къ Министру Внутреннихъ Дѣлъ.

5.

Если бы представился случай, по которому Начальникъ губерніи признавалъ необходимымъ перевести состоящаго подъ надзоромъ въ другую губернію, или получилъ о томъ заслуживающее уваженіе прошеніе отъ самаго высланнаго, то обязанъ войдти съ представленіемъ о семъ къ Министру Внутреннихъ Дѣлъ.

6.

Въ случаѣ полученія отъ полиціи донесенія о неблагонадежности состоящаго подъ надзоромъ или о покушеніяхъ его къ отъѣзду, Начальникъ губерніи, если въ основательности таковыхъ свѣдѣній не представляется сомнѣній, принимаетъ соотвѣтственныя мѣры какъ къ обузданію указаннымъ въ законѣ способомъ обвиняемыхъ, такъ и къ пресѣченію имъ средствъ къ побѣгу.

7.

Имѣя личное наблюденіе за строгимъ за подлежащими лицами исполненіемъ правилъ для полицейскаго надзора установленныхъ, Начальникъ губерніи обращаетъ особенное вниманіе на дѣйствія по сему предмету подчиненныхъ ему полицій. На сей конецъ, при личныхъ обозрѣніяхъ или ревизіяхъ сихъ учрежденій, онъ предлагаетъ Начальникамъ полицій такіе вопросы о сихъ лицахъ, отвѣты на которые могли бы служить яснымъ указаніемъ на степень внимательности полиціи къ поручаемымъ ей обязанностямъ, и въ случаѣ замѣченной небрежности, онъ, внушая ей всю важность этой части ея долга, не оставляетъ виновныхъ безъ законной отвѣтственности.

8.

Предоставленное Начальникамъ губерній циркуляромъ Министерства Внутреннихъ Дѣлъ, № 123, право ходатайствовать объ освобожденіи изъ подъ надзора полиціи или о возвращеніи на родину высланныхъ лицъ, остается въ своей силѣ.

9.

Начальникъ губерніи, имѣя высшее наблюденіе за исполненіемъ въ отношеніи надзора установленныхъ правилъ, обращаетъ постоянно вниманіе, чтобы надзоръ этотъ, удовлетворяя вполнѣ общественной безопасности, не былъ безъ нужды стѣснителенъ или обременителенъ для высланныхъ.

10.

На сей конецъ, дѣлая кому слѣдуетъ соотвѣтственныя сему наставленія, Начальникъ губерніи не оставляетъ безъ вниманія жалобъ и просьбъ состоящихъ подъ надзоромъ лицъ, но по степени ихъ уважительности, устраняя причины неудовольствій, подвергаетъ виновныхъ въ превышеніи власти или притѣснительныхъ дѣйствіяхъ законной отвѣтственности.

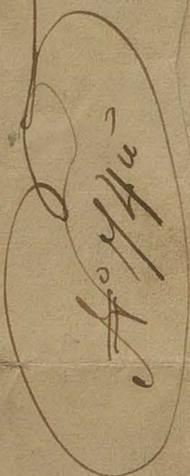
Подписалъ: *Министръ Внутреннихъ Дѣлъ,*
Статсъ-Секретарь Валуевъ.

Скрѣпилъ: *Директоръ Графъ Толстой.*

Вѣрно: *Начальникъ Отдѣленія* Калиновский

234

Билетъ



Данъ сей на основании распоряжения Господина Волынскаго Военнаго Губернатора вдо-вѣ помѣщицѣ Житомирскаго Уѣзда Людвигѣ Невмерицкой на право ношения траура послѣ смерти отца ея, умершаго 13 Октября 1863 года, — срокомъ съ того числа на годъ; — но при этомъ траурѣ не должно быть отличительнаго ко-стюма и условленныхъ знаковъ. —



Въ увѣрение чего подписомъ и печа-тью удостовѣряю. Мая 17 дня 1864 года. —

И. д. Полицiймейстера [signature]

pozwolenie na
Żelazo

236

Копія

Свидѣтельство

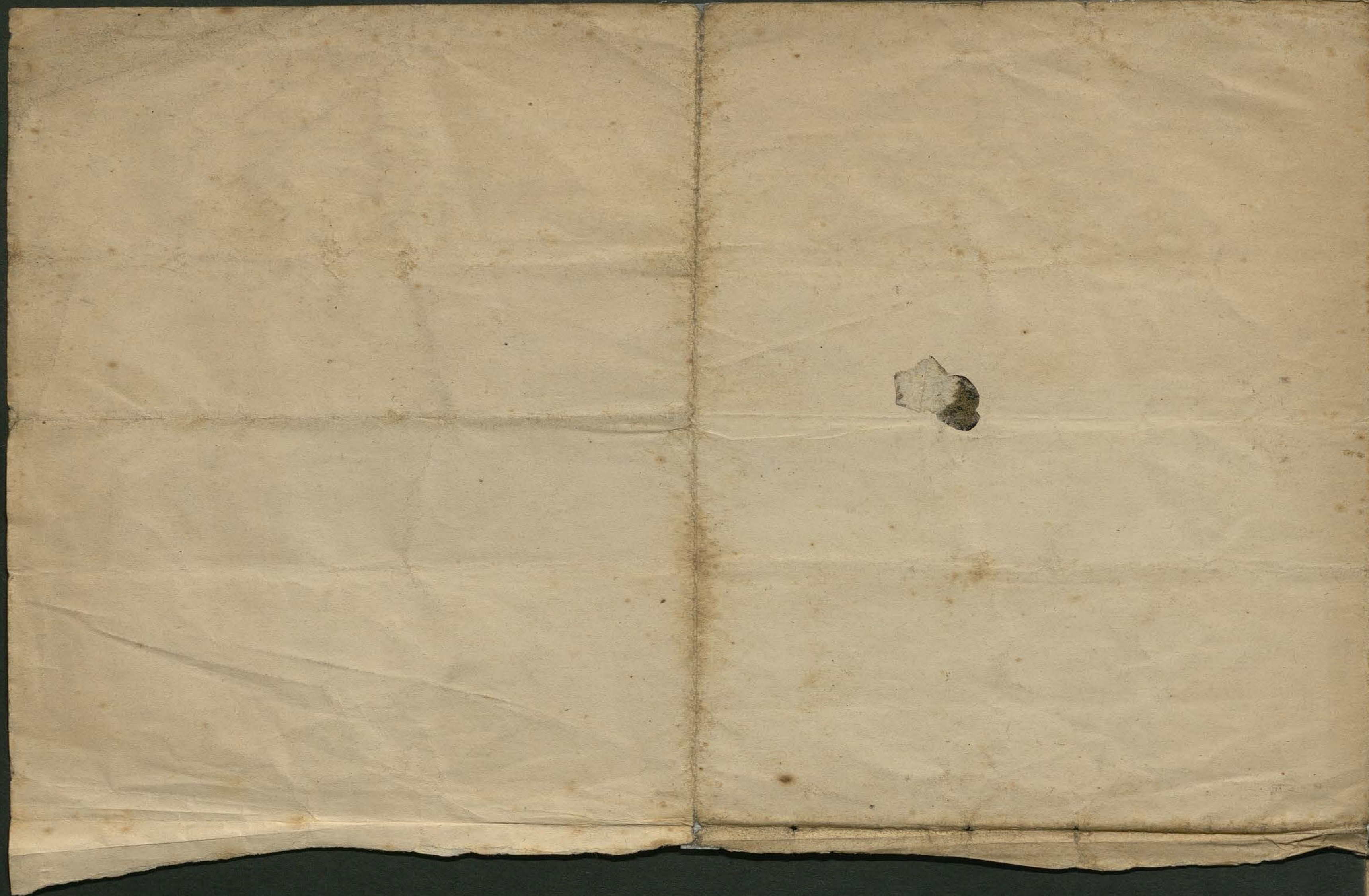
Дано сіе отъ Россіенскаго Военнаго Начальника Дворянкѣ вдовѣ Іозефинѣ урожденной Стецковичъ Абрамовичевой и дочери ея Казимирѣ въ замужествѣ Петровской въ томъ, что на основаніи представленной Метрической выписи о смерти мужа первой и отца послѣдней Устина Абрамовича, послѣдовавшей 28 Апрѣля сего года въ М. Юрбургѣ, дозволяется имъ, Абрамовичевой и Петровской носить траурное платье въ теченіи срока мѣстнымъ обычаемъ у священнаго т. е. по десятое число Іюня Мѣсяца будущаго 1870 года. — Іюня четырнадцатаго дня 1869 года Г. Россіены. — На подлинномъ подписалъ: Военный Начальникъ г. Россіенъ съ уѣздомъ Полковникъ Куницкой

№ 611

С подлиннымъ вѣрно: Полицейскій Надзиратель М. Юрбурга Ледовскій







13 VI. 71.

238

„Cyrkularz"

„M. W. O. (Ministerstwo Wyznań Obcych)

„Dyecezya Katolicka Wileńska

„Wizytator guberni mińskiej."

„Dziekan Mińsko-Ihumeński i ~~[illegible]~~ Nad-Niemiański. Mińsk 13 czerw. 1871

N. 921. „Do dziekana pow. Mińskiego o. Olechnowicza.

„Odnośnie do mojego wyjazdu do rewizyi Mińskiej guberni, polecam Panu, co następuje:

Doszło do mojej wiadomości, że wielu proboszczów kierując się fanatyczno-polskimi aspiracyami ośmielają się wbrew prawu kanonicznemu i Najwyższemu rozkazowi, wtrącać ~~[illegible]~~ się do trzody innych parafii, mianowicie tam, gdzie zamiast polskiego wprowadzony do użycia rodzimy nasz ruski język, pełniąc obrzędy dla parafian nie dla dogodności, a wprost dla intryg i polskiej propagandy. Księża należący do przytoczonej partii przy wykonywaniu obrzędów prawią wcale nie

duchowne uspromnienia, ani morat-
no-religijne nauki, a wprost
ludowi tłumaczą swoje własne my-
śli, wyrażają podległające przeciw
władzom i słabego charakteru ludzi
elektryzujące swoje przywbydy i
nie patrząc na własne (często
niewyłaszne) przekonanie, że mówią
kłamliwie i bez podstawy jednak
umyślają rzeczy nie bywałe, oczerniają
jąz rząd i duchownych jemu oddanych,
tymczasem sami prowadzą życie
bynajmniej nie duchowne i prawem
kanonicznem opisane - księża ci
przez swoje intrygi niszczą duchowne
dobro parafian, ~~tysiąc~~ burzą ich spokój
i psują wszelki duchowny i cywilny
porządek, księża z pobudek polsko-fanatyckiej ~~polskiej~~ idei, spełniają o-
bowiązki dla andrych parafian,
podburzają parafian przeciw
własnym legalnym pasterzom i
tych samych parafian stawiają

w najmniejszę śliwszcie położenia, mia-
nowicie pod tym względem, że za lat
kilka, nie będzie wiadomo gdzie szu-
kać metryk chrztu, małżeństw i śmier-
ci i do kogo po nie się udawać;
więc tacy księża, to nie pasterze, a
wprost według słów Zbawiciela, wilki
niszczące trzodę Chrystusową. Wskutek
czego polecam Panu, zwracać jak naj-
pilniejszą uwagę na podwładne du-
chowieństwo, żeby odtąd nieważyło
się wtrącać do cudzych parafii, w razie
przeciwnym natychmiast donosić mi,
żebym to przedstawił zwierzchności
duchownej i cywilnej, które zgodnie
z Najwyższą wolą, z winnymi postą-
pią według całej surowości praw. Nie-
zależnie od tego polecam Panu, za pośre-
dnictwem proboszczów objaśnić parafian
powierzonego Panu dekanatu, gdzie tego
okaże się potrzeba, że my, jako ro-
dacy ruskiego od wieków kraju, a
przeto jako naród z pochodzenia

swego ruski, powinniśmy używać swego podzielonego języka russkiego, zamiast narzuconego nam cudzego języka polskiego; a ponieważ narodowość i religia są rzeczami zupełnie od siebie różnymi i nawzajem sobie nie przeszkadzającymi, więc my używając naszego russkiego języka, jak dotąd byliśmy, tak i nadal zostaniemy (?) chrześcianami, wyznawającymi religię katolicką (?) Ruski język nietylko nie niszczy naszej rzymskiej obrządowości, lecz owszem czyni nas narodem czysto ruskim, wyznającym religię katolicką, bez polskich przymieszek i ciaciągań (1), podobnie jak Francuzi mówią po francusku, na Żmujdzi po żmudzku (sic) jednakże są wiernymi dziećmi katolickiego kościoła (2) więc i my „russkie" według

(1) bez polskich ... lecz zamiast polskich przymieszek wprowadza heczyki russkie, a przez nie przyczepia się polityka i prawosławie!

(2) Więc i Rosyjanie mówiący, jak Szczurkowski, mogą po polsku mówić i także być wiernymi dziećmi kościoła.

240

narodowości; a katolicy według reli-
gii i tego nam nikt nie odbiera (?)
i takimi na zawsze się zostanie-
my (?)"
(Podpis własnoręczny:) „Dziekan i
kawaler F. Szczykowski."
(nie „Ksiądz katolicki")

30 VIII 71

241

Min. Wyzn. Obc.
Djecezja Katol. Wileńska.
Wizytator gubernji Mińskiej,
Dekanat Mińsko-Ihumeński
i Nadniemeński.
Mińsk 30 sierp. 1871. N. 1236
Do Ks. Morawskiego (1)

Ponieważ potrzebujesz pan koniecznie pomocy, to, nie dozwalając przypuszczać ks. Rosińskiego do wykonywania obrządków religijnych dla parafian, upoważniam pana, żebyś przypuścił kks. Perkowskiego i Birutowicza; lecz surowo pilnować, żeby się prowadzili trzeźwo i bez nagany (nieporaczno) pod względem politycznym, gdyż w przeciwnym razie będą usunięci.

Dziekan. P. Sęczykowski.

(1) Ks. Morawski prob. w Okołowie
Dekanacie Borysowskim sta-
rzec 70-letni. —

Z oryginału. 17 II 73 242

„Zarząd rzymsko-katolickiej

dyecezji wileńskiej.-

„Wilno 17 Lutego 1873 r. N 331.

„Do dziekana powiatu Mińskiego

ks. Olechnowicza.

Zamierzywszy w niedługim czasie odbyć, na podstawie praw kanonicznych, przegląd wizytacyjny kościołów gubernji Mińskiej, polecam Panu, żebyś się postarał, aby na czas mego przybycia, o którém będziesz osobno zawiadomiony, we wszystkich kościołach pańskiego dekanatu, były przygotowane w należytym porządku księgi metryk i do nich wpisane wszystkie akta, oczyszczone i w porządku kościelne naczynia, bielizna, apparaty, cyboria i inne rzeczy.-

„Przytem (1) będę zwracał szczególną i ścisłą uwagę o ile spełnioną jest Najwyższa wola, odnośnie do zastąpienia języka polskiego przez ruski w nabożeństwie dodatkowem.
Zarządzający djecezją Offic. Prałat Prepozyt Żyliński.
Sekretarz Leszkszewicz."
Dopiski dziekana (x Olechnowicza):
„Otrzymano 20 Lutego"
„Administratorowi kościoła w Perszojach 2 Marca N. 63.
„Wikarjuszowi kościoła w Rakowie Świderskiemu 2 Marca N. 72.

(1) I to główny cel wizyty pseudopasterza, cel polityczny. –

21. III 72 243

Dziekan powiatu Mińskiego.
Do administratora kościoła rz.-katol.
w Rakowie Prałata ~~Bobl~~ Boublewskiego.

Wizytator gubernii Mińskiej, odezwą
z d. 13 b. m. N. 351. zawiadomił mię:
że "z powodu, że dotąd nie zostały jeszcze
" przysłane nasze kościelne pieśni
" i hymny, przełożone na język
" ruski, a bez nich nie można się
" obejść, zwłaszcza w czasie Rezurrekcyi,
" - za zgodą wyższej zwierzchności Dye-
" cezyalnej, na procesyi zamiast Wie-
" sielyj nam dzień nastał trzeba tym
" że motywem i tonem śpiewać Jesu
" dulcis memoria, dodając po każdych
" dwóch strofach (czyt. wierszach) Alle-
" luja. - "Jesu dulcis memoria, Dans
" vera cordis gaudia. Alleluja.""
" Lud słysząc wyrazy Alleluja i ten
" sam motyw, nie może być nieza-

„dowolny. Hymn Jesu dulcis memo-
„ria znajduje się we wszystkich bre-
„wiarzach i diurnalikach, wśród
„modlitw na niedzielę II po Bożem
„Narodzeniu ~~(raczej po Trzech Królach)~~
„na święto Imienia Jezus, 11 Stycznia".(1)
~~— i~~ polecił mi ~~[illegible], abym~~ zawiadomić
o tem podwładne duchowieństwo,
~~[illegible]~~ tam gdzie odprawiają nabożeń-
stwo (służbę) w ruskim języku, ~~jako~~
i tam, gdzie język jeszcze język
ruski nie wprowadzony, ~~i abym~~
oraz najsurowiej zobowiązać do akuratnego
spełnienia tego co powiedziano wyżej; —
zażądać ~~[illegible]~~ żeby doniósł ~~donoszenia~~ panu Wizyta-
torowi, o tych, którzy nie wypełnią
niniejszego rozporządzenia, aby
wedle prawa zostali ukarani za
nieposłuszeństwo dla ~~[illegible]~~ władzy diecezalnej.

Zawiadamiając Pana o powyższem abyś koniecznie i ściśle wykonał (dla nieprzemiennaho i toczno zaho izpołnienia) poleca się donieść mi na d. 1. kwietnia o wykonaniu.

21 Marca 1871 r.

Dziekan powiatu Mińskiego katolicki ksiądz (sz.) Michał Olechnowicz

(1) Święto Imienia Jezus obchodzi się w niedzielę II po Trzech Królach, nie po B. Narodzeniu; nigdy przeto nie może wypadać 11 Stycznia.

Z oryginału.	28 III 73	245

„Pilne.

„Zarządzający dyec. rz-kat. wil.
„Mińsk 28 Marca 1873 № 267
„Do Dziekana pow. Mińskiego
i administratora Kościoła
w Kamieniu Ks. Olechnowicza.

„Ponieważ, zgodnie z Najwyższą
Wolą N. Cesarza, którą miałem szczęście usłyszeć d. 13 lutego
b. r., język ruski powinien
być powszechnie zaprowadzonym w nabożeństwie dodatkowem po kościołach rz-katolickich, polecam panu bez
żadnego uchylania się, pilnować tego porządku i rozporządzenie niniejsze zachować w aktach kościoła Kamieńskiego jako dyrektywę i nadal dla następców Pana; nadto ściśle pilnować aby rozporządzenie niniejsze

koniecznie były spełnione
i w kościołach dekanatu pińskiego.
Zarządzający dyecezyą, Officyał
prałat prepozyt Żyliński:-
„Sekretarz Denkszewicz
„Przy tém piśmienne rozporzą=
dzenia dla administratorów
w Rakowie, №. 268; w Perszajach, №. 269.
Noty dziekana: Otrzymano
7. kwietnia 1873.
posłano „do ks. Śniadeckiego 7. kwiet. №. 86
„do ks. Romanowskiego 7. kw. №. 87.
do ks. Śniadeckiego 19 kwiet. №. 89
do ks. Romanowskiego „ — №. 90
Do Gubernatora Mińskiego 4 Maja №. 103 } o uporze Śniadeckiego.
Do zarządzającego dyecezyą 4 Maja №. 104

Uwaga. Dokument jest autentyczny, lecz nie zasługuje na bezwzględną wiarę. Według relacyi osób wiarogodniejszych

niż Ks. Żyliński, treść przemówie-
nia cesarskiego na udzielonej im
audjencji była odmienna. Cesarz
oświadczył, że życzy sobie, aby
wszystkie narody, pod jego berłem
zostające, znały dobrze język rossyj-
ski i używały go; a wiedząc o tém,
że Żyliński właśnie jak naj-
mocniej stara się o to, cesarz
pochwala i dziękuje mu za
jego starania. Wyraźnie
zatem i bezpośrednio o języ-
ku rossyjskim w liturgii
nie było mowy na audjencji.

Z oryginału.- 26 IV 73. 247

Administrator Kościoła rz-katol. w Perszajach. N: 9 d. 26 Kwiet. 1873.

Do Przewielebnego Dziekana powiatu mińskiego, Olechnowicza.

Spełniając rozporządzenie W. Przewiel. N. 90 z dnia 19 Kwiet. 1873. przybyłem(!) żeby osobiście objaśnić, dla czego nie odprawiałem dodatkowego nabożeństwa po rossyjsku, według polecenia, danego mi przez p. zarządzającego dyecezją d. 28 Marca 1873 r. N. 269. - mam zaszczyt niniejszém wyjaśnić: że otrzymawszy to rozporządzenie, nie spełniam go dlatego że gdym je ogłosił parafianom, otrzymałem od nich odpowiedź, że oni opierając się na najwyższej woli Najmiłościwszego Cesarza, wyrażonej 25 Grud. 1869 r.

dozwalającej wprowadzać ruski język tam, gdzie parafianie oświadczą życzenie. – więc oni na zasadzie tejże Najwyższej woli prosili, żeby nabożeństwo dodatkowe odprawiać po dawnemu, jak się modlili ich ojcowie, a dlatego i ja na podstawie tejże Najwyższej woli nabożeństwo dodatkowe odprawiam według dawnego porządku. Administrator rz.-katol. Kościoła w Perszajach Ks. Romanowicz.

1) Do Kamienia, rezydencyi dziekana. Dziekana widocznie albo nie było w domu, albo nie chciał przyjąć Ks. Romanowicza lub kazał na piśmie złożyć objaśnienie. –

Z oryginału. 30 IV 76 nieurzędowe 248

Gubernator Miński.

Mińsk 30 kwiet. 1876. N 275.

Wielmożny Księże Dobrodzieju!

Będąc ostatnim razem w Mińsku, obiecałeś przedstawić mi projekt ustawy dla rzymsko-katolickich seminaryów. Nie otrzymawszy go dotychczas ośmielam się przypomnieć Panu o nim, i zarazem dołączyć jedną prośbę. Wiadomo Panu, że jest obecnie zamiar utworzenia w gubernji Mińskiej urzędu wizytatora kościołów rzymsko-katolickich i potrzeba koniecznie ułożyć instrukcję.

Z tego powodu udaję się z najpokorniejszą prośbą do Pana, żebyś przedstawił mi swoją opinję w tym względzie, a także i o tém,

jakie sądziłbyś że można obowiązki włożyć na wizytatora i jakie dać mu prawa. Mam nadzieję, że Pan nie omieszkasz spełnić moją prośbę.

Przyjm Pan zapewnienie głębokiej czci i poświęcenia

Czarikow

Na kopercie:
Przewielebnemu Makarewiczowi Dziekanowi Bobrujskiemu.
N. 275. Od Gubernatora Mińskiego.

10. VI 76

249

Ukaz J. C. M. Samowładcy Wszech Rossyi z Konsystorza duchownego rz.-katol. Wileńskiego.

Do Dziekana.........

Konsystorz słuchał:

Przedstawienie p. Zarządzającego dyecezyą Wileńską, officyała, prałata-prepozyta Żylińskiego z d. 19 b. m. Czerw. N. 1061. o tem że,

na przedstawienie p. zarządzającego ministerstwem spraw wewn. podobało się J. C. Mości Najwyżej rozkazać:

ustanowić dla gubernji Mińskiej dwa stałe wizytatorstwa tak iżby do pierwszego należały powiaty: Miński, Borysowski, Mozyrski, Piński, Słucki i Nowogrodzki; zostawiając jednak później, gdyby okoliczności wymagały, zwierzchnikowi, lub rządzącem

djecezją, za zgodą gubernatora i zatwierdzeniem ministerstwa spraw wewn., możność zmienić rozdział parafji między wizytatorów;

2) żeby wizytatorowie byli pomocnikami rządcy djecezji w zarządzie nad kościołami gubernji Mińskiej;

3) żeby nominacja ich przez zwierzchników djecezji, z liczby księży popierających się na arenie wprowadzania języka ruskiego do nabożeństwa dodatkowego (iz ksiendzow podwizajuszczich sia na popriszczie wwiedienja ruskaho jazyka w dopołnitielnom bogosłużenji) następowała za zgodą miejscowego gubernernatora i zatwierdzoną była przez ministerjum, i

4) żeby każdemu z wizytatorów wypłacano po 500 rub. pensji,

niezależnie od tej, jaką pobiera-
ją z tytułu innych obowiązków,
nadto podczas odbywania wizyty
assygnować im na koszta po-
dróży (progonnyja dziengi) w cztery
konie.

O takowej woli Najwyższej dając
znać jego przewielebności (Żyliń-
skiemu) p. zarządzający mi-
nisterstwem spraw wewn. d. 10 b. m.
czerwca N. 78., z dodaniem instruk-
cji dla wizytatorów, ułożonej
przez p. zarządzającego dyecezją
a potwierdzonej przez Jaśnie
Oświeconego (hr Tołstoja ministra)
zawiadomił (tenże minister) że
zatwierdził obecnie, zgodnie
z przedstawieniem jego prze-
wielebności, na wizytatorów
księży Seczykowskiego i Jurgie-
wicza.

Wydawszy (Żyliński) odpowiednie
rozporządzenie względem

wykonywania przez Szczykowskiego i Jurgiewicza obowiązków wizytatorskich, jednego w pierwszem drugiego w drugiem wizytatorstwie, daje znać o powyższem temu Konsystorzowi, i załącza instrukcję dla wizytatorów.–

Przykazał (Konsystorz)
o powyższem rozporządzeniu p. zarządzającego djecezją wileńską dać znać dziekanom gubernji mińskiej i polecić im: aby o nim zawiadomili podwładne duchowieństwo, i żeby podczas objazdu nominowanego wizytatora, dziekani miejscowi towarzyszyli mu, a rządcy kościołów żeby go przyjmowali z odpowiednią czcią, stosując się do postanowień Kościoła rzym- katolickiego (Rituale Sacramentorum); oraz żeby rządcy kościołów i kaplic

251

przygotowali w należytym porządku do szczegółowej kanonicznej rewizyi swego Wizytatora cały majątek kościelny, ~~[illegible]~~ rachunki i książki; i żeby starannie doglądali wprowadzenia języka rossyjskiego do nabożeństwa dodatkowego i mówili kazania zgodnie z instrukcją daną wizytatorom.

O wykonaniu Dziekani donieśli Konsystorzowi.

26 Czerwca 1876.

Assesor Prałat Kopciejowicz.

Sekretarz Porazinski p. o Naczelnika stołu.

Z oryginału. cf. 28 Wrz. 76 i 14 Paźdz. 11. X. 76 „Tajne" 252

„W. J. W. Isprawnik Miński N. 209
11. Październik 1876.
Do Wielebn. Łukaszewicza Dziekana powiatu mińskiego.

„W odpowiedzi na odezwę z dnia 28 Wrześ. r. b. N 328 mam zaszczyt donieść W. Wielebności, że o treści tej odezwy, co do przyłączenia parafji Derewna i Naliboki do dekanatu pińskiego, razem z niniejszem pod N 208 doniosłem JW Panu Gubernatorowi mińskiemu, dla względnego rozporządzenia, prosząc jednocześnie o urzeczywistnienie przedstawienia Pana

Isprawnik Dobrowolski"

Uwaga. Nazwisko i ostatnie wyrazy podkreślone w tekscie, isprawnik własną dodał ręką; reszta reszta pisana przez kancelistę

Nota Łukaszewicza: „Otrzymane 14 Paźd. 1876."

16. X. 76 cf. 28 Wrz. 76 i 11 Paź. "

253

Z brulionu X^a J. Łukaszewicza.

„16. Paźdz. 1876. N. 397. Do Wizytatora Sęczykowskiego.

„Całą swoją myśl, wszystkie moje starania „zwracam ku prędszemu wprowadzeniu, do kościołów podwładnych mojemu dekanatowi, naszego rodowitego russkie„go języka w dodatkowych modlitwach i kazaniach. Oprócz tego, co przedstawiłem W. Wielebności w rapporcie z d. 28. września r. b. N. 327. spotykam w tem jeszcze następujące przeszkody.

Administrator kościoła w Perszajach Kuszelewski jedno tylko ma, że jest człowiek młody i niedoświadczony; lecz wprowadzeniu języka rossyjskiego nie jest bynajmniej przeciwny; już nawet spełniłby Najwyższą wolę, gdyby nie obawiał się parafian i nie spodziewał się od nich nieprzyjemnych następstw, zwłaszcza przy mocno nadwerężonem swojem zdrowiu.

Jednak przy każdej sposobności, stara się przez upomnienia pasterskie silnie ich przekonywać, że modlitwa do Najwyższego, w jakimkolwiek języku będzie zanoszona, jest ta sama. Lecz ci, co zgodzili się z opinją i nauczaniem jego, Kuszelewskie-go, po wstąpieniu na plebanję w Rakowie, wracają ztamtąd znów ze swoją zakamienialością; a pełniący obowiązki administratora rakowskiego Buterlewicz zakorzeniały ~~[illegible]~~ patrjota polskiej propagandy i wróg russkiego języka, który za grzech poczytuje wypełniać moje rozporządzenia, względem przygotowywania parafian, przez należyte pasterskie upomnienia, do nabożeństwa dodatkowego, zgodnie z mojem poleceniem z d. 17 sierp. r. b. N. 282; przeciwnie owszem, ~~[illegible]~~ o ile się przekonałem, przy każdej sposobności stara się odwodzić i swoich i cudzych parafian od zachowywania w téj materyi Najwyżéj ustanowionego

porządku; tak iż on, zdobywszy sobie dostateczne zabezpieczenie na przyszłość, gardzi wszystkiem i wcale nie szanuje ani cywilnej ani swojej zwierzchniej duchownej władzy, a tem samem pozostaje w swoim uporze i ~~sprzeciwianiu się~~ niewykonywaniu (nieispolnitielnosti) rozporządzeń ~~władz~~ rządowych; nie zaniedbując przytem poniżać (?) honor(?)nych kapłanów, którzy całą duszą i szczerością (?) wypełniają rozkaz Najwyższy; tak iż on widocznie, czując swoje przestępstwa (pogrieszności), nie obawia się być zamkniętym w klasztorze; do czego jakby przygotowując się, odprawił zawczasu służbę i zwinął gospodarstwo; tylko najpotrzebniejsze sprzęty pożyczyli mu miejscowi parafianie, a żywi się u swego organisty za 5 rubli miesięcznie; folwark zaś swój, ze względu na korzyść, wypuszcza w dzierżawę mieszkańcom Rakowa, którzy cały sprzęt zboża i

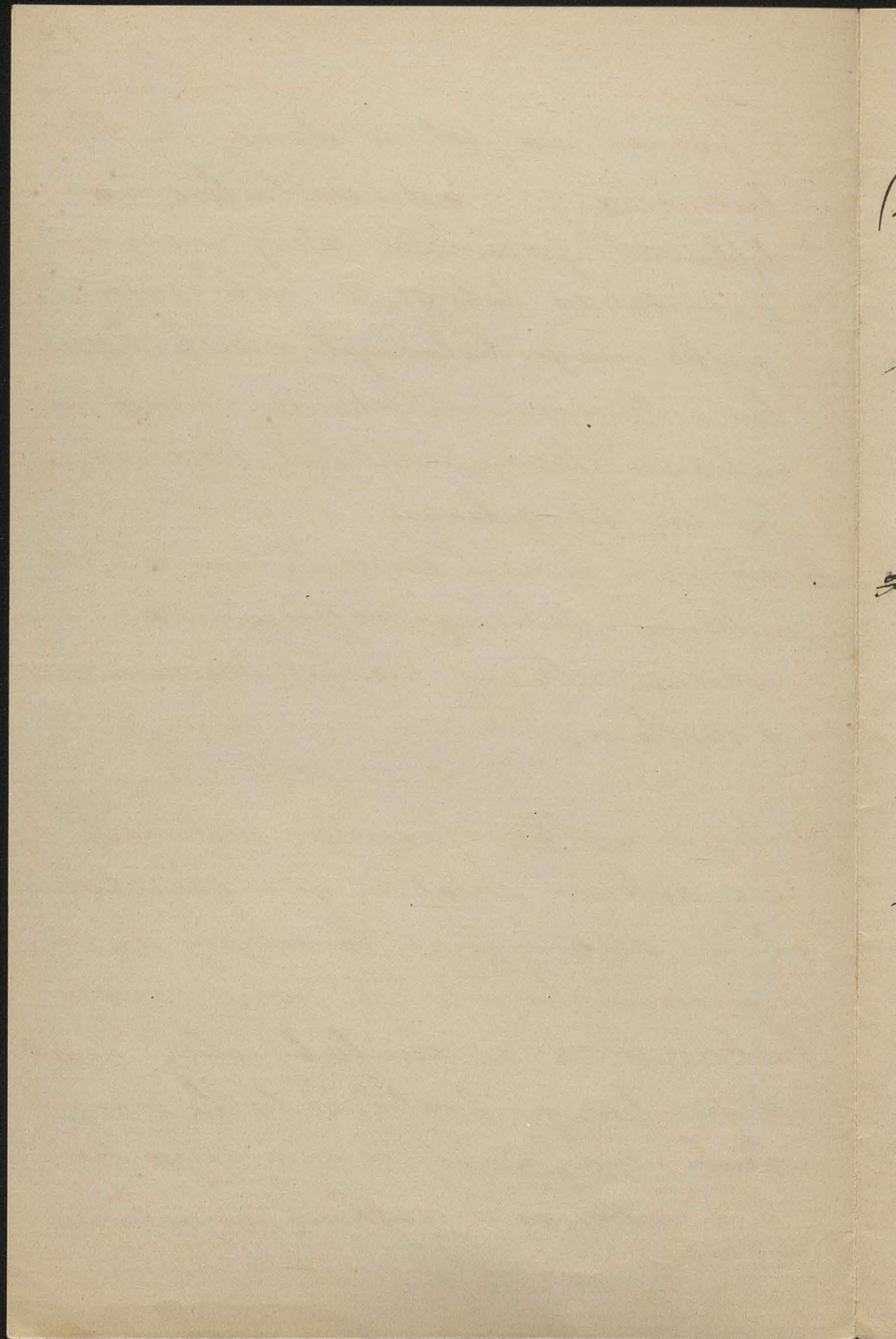
i siana zabierają do siebie; ostatecznie i ziemię przez ~~nieuważnienie~~ zaniedbanie uprawy opusto. szył i nawet budynki zniszczył do niepoznania; tak iż znajduję, że dalsze jego Buterlewicza pozostawanie w m. Rakowie jest tylko szkodą dla Rządu. O czem mam zaszczyt (z) donieść, dla naczelniczego (naczalniczeskago) rozpatrzenia i rozporządzenia W. Prze„wielebności, najpokorniej przedstawiając przytem, że na wypadek, gdyby przyszło zostawić kościół w Rakowie na jakiś czas bez księdza, to parafjanie nie będą mieć żadnej niedogodności w otrzymywaniu duchownych ~~za~~ obrzędów w oddalonym o 15 wiorst od Rakowa, kościele kamieńskim, w którym przez pasterskie (?) moje upomnienia mogą oni nawyknąć do nabożeństwa dodatkowego i zapomnieć o kazaniach Buterlewicza.

4 255

i poznać nie jest w stanie; a Butterlewicza p. o administratora, natychmiast przenieść; wtedy można spodziewać się łatwego wprowadzenia języka do podwładnych moich kościołów w Pierszajach i Rakowie, do czego parafianie chociaż (niektórzy) przeciwni (1) są już przygotowani.

O czem mam zaszczyt donieść W. Panu dla rozpatrzenia i odnośnego rozporządzenia, prosząc pokornie, żeby mię zaszczycił uwiadomieniem o rezultacie.

(1) Wyraz niektórzy pierwotnie pominięty przez autora; dodał on go u góry, później aby nie denuncyować, że wszyscy są przeciwni, bo w takim razie missya Łukaszewicza nie miałaby celu. Chciał się przytem pochwalić, że tylko jemu zawdzięczać należy, iż znajdują się nie-przeciwni językowi rosyjskiemu



~~do innych kościołów mojego dekanatu~~

(2) Parafia Derewno ma przeszło 5000, Naliboki około 4500 ludności katolickiej; Kamień zaś gdzie właśnie parafianie mieli nieszczęście w r. 1876 posiadać Łukaszewicza zamiast proboszcza, liczy przeszło 7000 dusz. Piękną więc parafijkę miałby Łukaszewicz, gdyby wszystkie trzy połączyły się razem.

Mimo 17 tysięcznej prawie ludności praca nie byłaby wielka. Łukaszewicz mógłby jej podołać: zaśpiewałby raz po rosyjsku i to wystarczyłoby na długi czas za wszelką pracę parafijalną. Parafianie raz usłyszawszy ten miły dla siebie(?) język w kościele zaprzestaliby chodzić do niego i pseudo-proboszczowi naprzykrzać się.

do innych kościołów mego dekanatu,
uznając za rzecz pożyteczną, rzeczone
kościoły w Derewnie i Nalibokach
dla ich bliskości, przyłączyć do de-
kanatu mnie powierzonego (2) a to
w celu (na tot predmiet) żebym
ja miał sposobność przez częste
zwiedzanie (3) skrupulatnie doglądać
działań i sposobu myślenia (obraz
myśley) tych proboszczów i w razie
spostrzeżenia jakiej nielojalności
(nieblagonadiożnosti) donosić zwierzchności
~~[illegible]~~ czego wileński oszmiańskiego powiatu
dziekan, ~~zbyt~~ z powodu zbyt wielkiej
odległości jego miejsce zamieszkania
(w m. Lipniszkach) dopatrzeć

(2) ob. notę na odwr. stronie

(3) Ma się rozumieć, że każda podróż
musiałaby być zapłacona ze skarbu.

~~(2) Żeby mieć zaszczyt " być z swoim~~

19 X 76
257

Zarząd djecezji Wileń. rz-katolic-kiej-

Wilno 19 Paźd. 1876 r. № 1442.

Do ks. Dobkiewicza administratora kościoła N. M. P. w Mińsku.

Zawiadamiam pana, że w skutek odezwy p. gubernatora Mińskiego z d. 15 b. m. Paźdz. № 6469 translokowałem ks. Pawła Gawrońskiego p. o. nauczyciela religji w gimnazjum słuckim na wikaryusza kościoła N. M. P. w Mińsku.

Zarządzający Djecezją Officjał Prałat-Prepozyt Żyliński

Sekretarz Linkiewicz.

M. S. W. Wizytator ~~xx~~ kościołów djecezji rz-katol. wileńskiej w I-em wizytatorstwie gub. Mińskiej.

Mińsk 23 Paźdz. 1876 r. № 919.

Do ks. Dobkiewicza.

P. Zarządzający Djecezją uwiadomił mię d. 19 b. m. № 1443

że Ks. Paweł Gawroński —
tranzlokowany został na Wi-
karjusza przy Kościele Pań-
skim. Dając o tem znać Panu,
polecam (poruczaju), po przybyciu
Ks. Gawrońskiego do Mińska,
zawrzeć z nim umowę na
piśmie, i dopuścić do pełnienia
obowiązków Wikarjusza.
Kanonik I. Seczykowski

Wizyt. Kościołów Pomocnik Zarzą-
dzającego djecezją rz-katol. wi-
leńską w 1em wizytatorstwie
gub. Mińsk.
Mińsk 25 Listop. 1876. № 1086.
Do Przewielebnego Ks. Dobkiewi-
cza....
Zawiadamiam Pana, iż wy-
dałem rozporządzenie, żeby
Ks. Gawroński wik....
odprawiał w dni świąteczne
Msze (liturgju) nie w Kościele
N. Maryi, a prosto (priamo)
i ciągle w Kaplicy Towa-

258

-rzystwa Dobroczynności. Dla tego proszę pana, abyś Ks. Gawrońskiemu nie dozwolił odprawiać nabożeństwa w Kościele wymienionym.

Kanonik. F. Jęczykowski.

Tajne. 7 XII. 76 259

Wizytator kościołów i pomocnik zarządzającego djecezją rz-katol. wileńską w 1em wizytatorstwie gubernji Mińskiej.

Mińsk 7 Grud. 1876 № 1176

Do Przewiel. Kanonika Makarewicza Dziekana Bobrujskiego.

Ponieważ w kościołach, w których język ruski już się używa, podczas czytania św. Ewangelji i administrowania obrzędów; znajdują się potrzebne ku temu książki w języku rossyjskim; to podobne książki z tekstem polskim uznaję za zbyteczne, a w niektórych okolicznościach jako sprawiające (przyczyniające się) swego rodzaju zamięszanie.

Z tego powodu mam honor prosić Waszą przewielebność, czy nie uznasz za możliwe i pożyteczne we właściwym czasie, w duchu łagodności i roztropności,

zażądać tych książek, żeby ci je odesłano ~~dla~~ do cenzuralnego przejrzenia, i ~~w razie~~ ~~na obu~~ przy tej sposobności ~~[illegible] potrzeby~~ zachować je w archiwum dziekańskiem. O każdym takim ~~przychodzie~~ wypadku proszę mię zawiadomić

Wizytator Kanonik F. Sęczykowski

Na marginesie zanotował Ks. Makarewicz: Doniesiono 3 stycz. (1877?)

N. 2/21.

1 17. III 78. 260

M. J. W. Gubernator Minski,
Kancellarja. stoł 3. 17 Marca 1878
Do P. Isprawnika powiatu . . -
. . . . P. Minister spraw Wewn.
postanowił pensję tych proboszczów rz-Katol. Kosciołów guberuji Minskiej w których nabożeństwo dodatkowe odprawia się po rusku, podnieść do 600 rs., i niezależnie od tego wydawać wikarjuszom tychże Kosciołów roczne zapomogi po 300 rs., a organistom po 180 rs., na co assygnuje się roczne odpowiednia summa. Dodatkową tę pensję przeznacza ministerstwo spraw wewn. osobiście księżom popisującym się ~~w cyrku~~ na arenie wzywania języka ruskiego (ksiendzów podwizajuszczichsia na poprisczie upotreblenia
./.

russk. języka) w nabożeństwie dodatkowém i dla pomagających w tej sprawie organistów a będzie im wydawana dotąd, dopóki bez żadnego uchylania się nabożeństwo dodatkowe odprawiać będą po rusku. Na powyższej podstawie, wyznaczona jest dodatkowa pensja księżom: kościoła kamieńskiego Łukaszewiczowi i kojdanowskiego Eisenbletterowi, którzy odprawiają nabożeństwo po rusku, oraz świeżeńskiego kościoła – Makarewiczowi (1)

Donosząc W. Pann o powyższem polecam mieć bezustanny a niewidoczny (niegłasnym putiem) nadzór czy wspomnieni księża (2) odprawiają ciągle i bez wybiegów (uszukłonno) nabo-

żeństwo dodatkowe po rusku?
oraz jakie części tego nabożeństwa
odbywają się po rusku? a mia-
nowicie: czy tylko modlitwa
za dom panujący, czy także
czytanie ewangelji, kazania i.t.d.
Jakiekolwiek spostrzeżesz pan
odstąpienie od ruskiego języka
w odprawianiu nabożeństwa
dodatkowego, masz donosić
mi ze wszelkiemi szczegółami
osobnym raportym za każdym
razem; również dostarczyć mi
wiadomości o księżach, któ-
rzy dotychczas nie odprawiali na-
bożeństwa po rusku i dla tego
nie otrzymywali dodatkowej
pensji, - lecz będą nadal czynić
jakiekolwiek próby ku wprowa-
dzeniu tego języka do nabożeń-
stwa dodatkowego. Niezależnie
od tych raportów masz mi Pan na
pierwszy dzień każdego miesiąca

dostarczać ogólnych wiadomości o wszystkich księżach, odprawiających nabożeństwo po russku, według załączonej tu formy. Żeby ułatwić nadzór nad Księżmi pod tym względem dodaje się tu notatka (zapiska) o tém, z jakich części składa się śpiew i modlitwy nabożeństwa dodatkowego.

Wzór do rapportu.

Dzień i miesiąc odprawionego nabożeństwa	Jakiego rodzaju i w jakim języku odprawia się nabożeństwo	Ile było parafian		Uwaga
		prostaczków	obywateli	

(1) Księża ci wymienia w cyrkularzu do isprawnika mińskiego; i w innych powiatach inni odznaczeni podobnie.

(2) Zatrzymaliśmy ten wyraz, bo on w ustach prawosławnego gubernatora jest pogardliwym; zwykle ksiądz katolicki po rosyjsku nazywa się swiaszczennikiem.

2 262

Nota.

O składzie i porządku nabożeństwa dodatkowego w języku ruskim. ÷

Z początku mszy śpiewa się jakikolwiek hymn ze śpiewnika kościelnego, niektóre z tych hymnów z polecenia ministerstwa spraw wewn. przetłomaczone na język rosyjski i wydane w dwóch książeczkach, które były duchowieństwu rozesłane dla użyrania (rukowodstwa)

2) Od konsekracyi (prisuszczestwienje darów) do kommunji kapłana śpiewają się hymny Sława Wsiewyszniech Bohu (Chwała na wysokości Bogu) Wieruju wo jedinaho Boha (Wierzę w Boga jednego.) Swiat (Święty)

3 Podczas processyi śpiewają się hymny: Boże w szczedrotach

(Boże w dobroci) Boh nam pri-
bieżiszcze (Bóg nasza ucieczka)
Czest Trojci i sława (Trójcy cześć chwa-
ła.
4) Podczas nabożeństwa za dom panu-
jący śpiewa się hymn: Tebie Bo-
ha chwalim (Ciebie Boże chwalimy.
5 W większe wraczystości śpie-
wają się błagalne modlitwy
czyli supplikacye, zaczynające się
się od słów: Swiatyj Bożе, Swia-
tyj krepkij, swiatyj bezsmertnyj
pomiłuj nas. (Swięty Boże etc.)
Niezależnie od tego język ruski
obowiązkowo powinien być uży-
wany w kościołach dla któ-
rych jest zatwierdzonym w na-
stępujących częściach nabożeń-
stwa dodatkowego:
1) Czytanie Ewangelii i Apostoła
dla ludu po liturgii. –
2) Objaśnienie tychże dla ludu
3) Mówienie kazań

4) Czytanie głośne modlitw codzien=
nych przez Księdza gdzie taki
jest zwyczaj.

5) Podczas sprawowania sakra=
mentów małżeństwa chrztu i
ostatniego namaszczenia, wszelkie
pytania zadawane tym, którzy
sakrament przyjmują, od=
bywają się w języku rodzimym.

6) Zapowiedzi ogłaszają się przez
księży w kościołach przed zawar=
ciem małżeństwa.

Poza tem, wszystkie inne części
rz-katolickiego nabożeństwa
nazywają się kanonicznymi
i powinny się odbywać nie ina=
czej, tylko w języku łacińskim.

264

Копія отзыва Г. Кіевскаго Подольскаго и Волынскаго Генералъ Губернатора отъ 3 Іюля 1891 г. за № 7881 последовавшаго къ Его Преосвященству Г. Управляющему Луцко Житомірскою Епархіею, полученнаго 5 Іюля.

Вследствіе отзыва Вашего Преосвященства отъ 15 минувшаго Февраля за № 274 и непосредственно обращеннаго ко мне ходатайства б. Настоятеля Немировскаго Р. К. Прихода Ксендза Сунславскаго, мною поручено было Подольскому Губернатору собрать и представить мне возможно подробныя и обстоятельныя сведенія по поводу возникшихъ противъ названнаго Р. К. Священника обвиненій, послужившихъ основаніемъ къ распоряже-

нію моему о перемѣщеніи этого
ксендза изъ Немировскаго въ другой
какой либо незначительный Прихо-
дъ, внѣ Подольской Губерніи.
Хотя произведеннымъ нынѣ
по сему предмету разслѣдовані-
емъ предосудительный образъ дѣй-
ствій приписываемый Ксендзу
Стиславскому подтвердился лишь
отчасти и вообще степень ви-
новности его представляется
не столь значительнымъ какъ
прежде, но принимая во внима-
ніе недоброжелательное направле-
ніе названнаго Р. К. Священника
издавна извѣстное уже Граждан-
скому Начальству а также
обнаруженное за последнее вре-
мя неоднократное нарушеніе имъ

правилъ объ отлучкахъ Р. К. духовенства изъ мѣстъ его постояннаго жительства, я не усматриваю достаточныхъ основаній къ измѣненію въ чемъ либо распоряженія моего отъ 25 Января сего года за № 1231 о переводѣ названнаго Ксендза изъ Немировскаго въ какой либо иной незначительный приходъ, внѣ Подольской Губерніи за исключеніемъ Приходовъ, какъ расположенныхъ въ уѣздахъ прилегающихъ къ Австріи и Привислинскому краю, такъ и заключающихъ въ себѣ нѣмецкія поселенія.

Въ виду сего, на случай еслибы Ксендзъ Сухоловскій оказался еще не перемѣщеннымъ изъ Немировскаго Прихода, я считаю долгомъ покор-

ніе прошу Ваше Преосвящен
ство сдѣлать распоряженіе о
приведеніи въ дѣйствительное
исполненіе означеннаго выше
предложенія моего за № 1231.
и о послѣдующемъ не отка-
зать почтить меня увѣдо
мленіемъ.

М. В. Д.

ДВИНСКІЙ
УѢЗДНЫЙ
ИСПРАВНИКЪ

Декабря 18 дня 1893 г.
№ 2191
г. Двинскъ.

Свидѣтельство

Дано сіе, на основаніи предписанія Его Сіятельства, Господина Витебскаго Губернатора, отъ 12 сего Декабря за № 7186, окончившему срокъ заключенія въ Аглонскомъ Доминиканскомъ монастырѣ викарному Сѣннинскаго костела ксендзу Фридриху Жискару для свободнаго слѣдованія его изъ названнаго монастыря къ мѣсту своего служенія въ г. Сѣнно, куда долженъ прибыть въ поверстной срокъ, нигдѣ не останавливаясь и никуда въ сторону не заѣзжая; въ чемъ подписомъ и приложеніемъ казенной печати свидѣтельствую.

Уѣздный Исправникъ

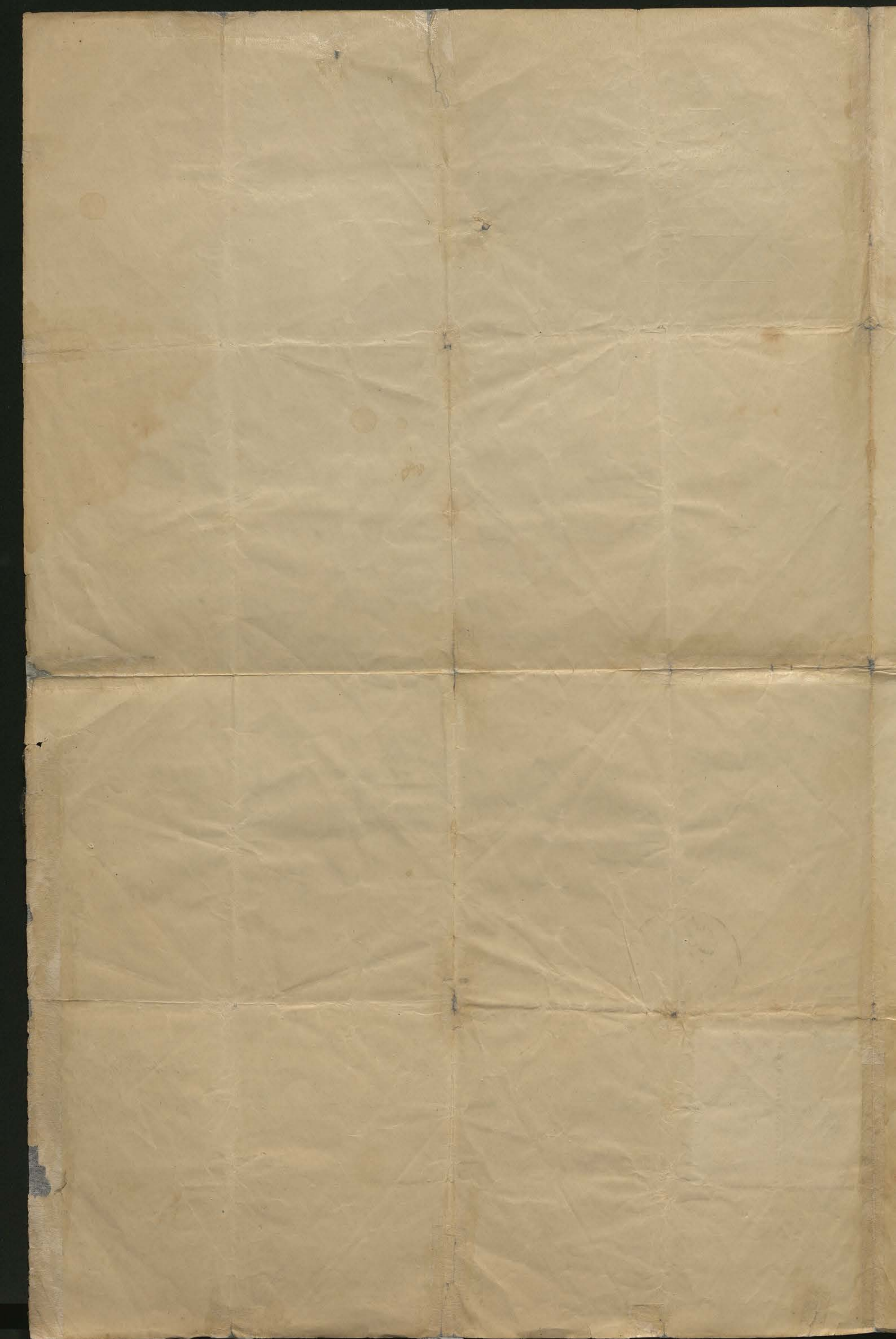


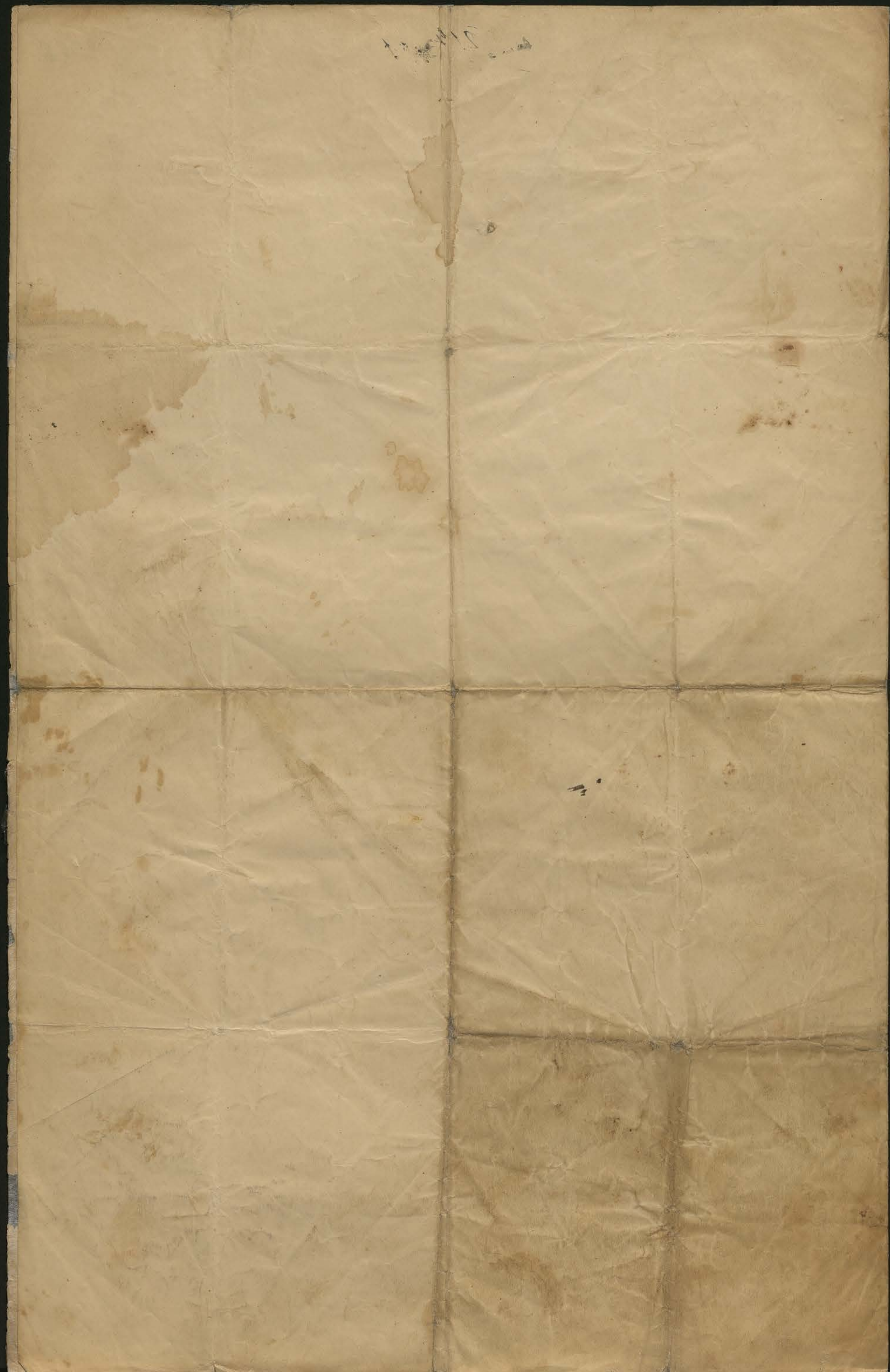


Отмѣченный въ семъ свидѣтельствѣ ксендзъ Фридрихъ Жискаръ отправленъ изъ Аглонскаго монастыря къ мѣсту назначенія въ г. Сѣнно 22 сего Декабря 1893 года.

Приставъ 7 Стана
Динабургскаго уѣзда







268

Секретно.

УПРАВЛЕНІЕ
ВАРШАВСКО-ВѢНСКОЙ
ЖЕЛѢЗНОЙ ДОРОГИ.

г. Варшава.
26 Іюня
8 Іюля 1893 г.

№ 289

Г. Конторщику хозяйственнаго отдѣленія Ивану Шелеменко.

Начальникъ Жандармскаго Полицейскаго Управленія желѣзныхъ дорогъ 21 Іюня с. г. за № 111, препровождая мнѣ копію отношенія къ нему Холмско-Варшавской духовной Консисторіи, отъ 15 Іюня с. г. за

г

№ 3215, о томъ, что Вы, какъ б. уніатъ, должны считаться православнымъ, сообщилъ, что если Вы въ продолженіи 1½ мѣсяца не представите документовъ, удостовѣряющихъ Ваше присоединеніе къ православію, то не можете оставаться на железнодорожной службѣ.—

Помощникъ Директора Ѳ. Дараганъ

[illegible]

л.

269

№ 322.

Г. Владѣльцу имѣнія Клубка-Шляхецкая.

Вслѣдствіе предписанія Г. Начальника Влоцлавскаго Уѣзда отъ 6 февраля 1893 года за № 1444 для огражденія помѣщичьихъ усадьбъ отъ нападенія шаекъ злоумышленниковъ, объявляю Васъ симъ: 1) съ полученія сего усилить ночный караулъ при Вашемъ домѣ такъ чтобы на караулѣ въ ночное время находилось по крайней мѣрѣ два благонадежные два человѣка; — 2) всѣхъ безпаспортныхъ и подозрительныхъ лицъ появившихся на Вашей территоріи задерживать и доставлять ко мнѣ; — и 3) въ случаѣ замѣченія признаковъ появленія шаекъ злоумышленниковъ, тотчасъ о томъ сообщать мнѣ для принятія соотвѣтственныхъ мѣръ для ихъ задержанія.

Все это приглашаю Васъ исполнить подъ Вашею личною отвѣтственностью.



Войтъ Гмины Клубка [signature]

Повѣстку эту дня 11 февраля 1893 года

Вручилъ неграмотный сосѣдъ дер. Жанитка —

Шелохсутая Игнатiй Озерянскiй. —

Тригоидъ

270

Nowy gwałt w poniewieżskiej szkole realnej.

I

Рапортъ Законоучителя Поневѣжскаго Реальнаго Училища кс. Іоанна Волловича отъ 18 Октября 1896 г. за № 619:

„Седьмаго Октября, какъ въ день открытія Поневѣжскаго Реальнаго Училища, было отслужено молебствіе православнымъ священникомъ Владиміромъ Мочульскимъ въ актовомъ залѣ того-же заведенія. По повелѣнію начальства училища на молебствіи должны были присутствовать и ученики католическаго вѣроисповѣданія. Окончивъ молебенъ, священникъ поднесъ крестъ присутствующимъ для поцѣлованія, къ чему приступило начальство Училища, преподаватели съ врачомъ Училища Мойгисомъ (katolik.) и православные ученики. Послѣ этого священникъ пригласилъ и католиковъ къ цѣлованію креста говоря: не повредитъ, все равно и ~~[illegible]~~ т. д. Священнику пришло въ помощь начальство училища, Директоръ и Инспекторъ, которые повелѣвая католикамъ идти къ кресту, однихъ подгоняли, другихъ за руки тащили къ кресту. Цѣлующимъ крестъ было приказано священникомъ по католически перекреститься. Послѣ бывшаго тщательнаго изслѣдованія оказалось, что изъ приготовительнаго класса добровольно цѣловали крестъ 12, изъ перваго — 3, изъ втораго — 2 и изъ третьяго — 2. Приведенныхъ Директоромъ изъ приготовительнаго класса было — 3, перваго — 2, втораго — 3, третьяго — 1. Инспекторомъ — изъ приготовительнаго класса 1, перваго — 3, и третьяго — 1, и надзирателемъ Алексѣевымъ одинъ изъ втораго класса. Остальные ученики, какъ то: 3 изъ приготовительнаго класса, 16 изъ перваго, 14 изъ втораго, 24 изъ третьяго, и классы четвертый (16 чел.), пятый (7 чел.) и шестой (11 челов.) вовсе не приступили къ кресту, не смотря на то, что нѣкоторые изъ нихъ Директоромъ (1 втораго класса и 1 четвертаго) ~~были~~ и Инспекторомъ (1 перваго и 1 втораго) были подведены къ кресту. Обо всемъ этомъ честь имѣю донести до свѣдѣнія Вашего Преосвященства.

(Подписано): Кс. Іоаннъ Волловичъ

II

Рапортъ Законоучителя Поневѣжско-Пѣвскаго Народнаго училища Кс. Наполеона Буткевича отъ 15 Октября 1896 г. за № 610.

„По должности законоучителя посѣщая Поневѣжско-Пѣвское народное училище, я замѣтилъ, что ученики и ученицы женскаго отдѣленія римско-католическаго вѣроисповѣданія въ время молитвы предъ и послѣ ученія обращаются къ православной иконѣ. Я предложилъ Г. Народному Учителю, чтобы онъ не принуждалъ учащихся католиковъ къ исполненію православнаго обряда. Но Онъ, не обращая вниманія на мои ~~слова~~ предложенія, продолжаетъ принуждать ихъ обращаться къ Иконѣ. О чемъ имѣю честь всепокорнѣйше донести Вашему Превосходительству.

(Подписано) Кс. Наполеонъ Буткевичъ.

о раздачи местной досткы

27/XII 1897

271

I

Циркулярно

М. Н. П.
Виленскій Учебный Округъ
Директоръ Народныхъ Училищъ
Ковенской Губерніи
7 Октября 1897 года
№ 7380
г. Ковна

Гг. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи Народныхъ Училищъ. —

Министръ Внутреннихъ Дѣлъ увѣдомилъ Министерство Народнаго Просвѣщенія, что въ виду неоднократно возникавшихъ недоразумѣній между духовенствомъ римско-католическаго и евангелическо-лютеранскаго исповѣданій и мѣстнымъ учебнымъ начальствомъ по поводу привлеченія учениковъ этихъ исповѣданій въ православные церкви по табельнымъ царскимъ днямъ и къ участію ихъ въ общей съ православными учениками предкласной молитвѣ, онъ имѣлъ счастье испрашивать Высочайшихъ указаній Его Императорскаго Величества по настоящему дѣлу. — По сообщенію дѣйствительнаго тайнаго совѣтника Сенатора Горемыкина, Государь Императоръ, въ 25 день іюня сего года Высочайше повелѣть соизволилъ:
1) Обязательное и принудительное посѣщеніе въ открытыхъ учебныхъ заведеніяхъ гражданскаго вѣдомства учениками иновѣрцами православнаго богослуженія по табельнымъ днямъ повсемѣстно прекратить и
2) Общую для всѣхъ учениковъ христіанъ предкласную молитву въ тѣхъ открытыхъ учебныхъ заведеніяхъ гражданскаго вѣдомства, гдѣ имѣется значительное число иновѣрцевъ, замѣнить отдѣльною молитвою по исповѣданіямъ, сообразно правиламъ каждаго исповѣданія.
Сообщая о приведенномъ Высочайшемъ повелѣніи, предложеніемъ отъ 30 минувшаго іюля, за № 20495, Г. Управляющій Министерствомъ Народнаго Просвѣщенія присовокупилъ, что такъ какъ пунктъ 2 сего Высочайшаго повелѣнія, устанавливая отдѣльную предкласную молитву для учениковъ иновѣрцевъ, не касается вопроса о языкѣ сей молитвы, то въ этомъ отношеніи и впредь надлежитъ руководствоваться существующими по послѣднему предмету распоряженіями. — О вышеизложенномъ, вслѣдствіе циркулярнаго предложенія Г. Управляющаго Виленскимъ Учебнымъ Округомъ отъ 12 минувшаго августа, за № 5943, увѣдомляю гг. завѣдывающихъ христіанскими учебными заведеніями ввѣренной мнѣ Дирекціи, для надлежащаго исполненія. Директоръ Ал. Лебединцевъ
Письмоводитель Дирекціи Ив. Миллеръ.

II

М. Н. П. = В. У. О. - Д. Н. У. К. Г.
19 Октября 1897 г.
№ 7543 г. Ковна.

Циркулярно. Гг. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи народныхъ училищъ.

На возбужденные г. Управляющимъ (?!) Виленскимъ

Учебнымъ Округомъ вопросѣ о порядкѣ чтенія предкласной молитвы въ учебныхъ заведеніяхъ съ значительнымъ числомъ учащихся изъ иновѣрцевъ, г. Министръ Народнаго Просвѣщенія, предложеніемъ отъ 12 сего Октября, за № 27072, увѣдомилъ, что, согласно точному смыслу пункта 2го Высочайшаго повелѣнія 25 іюня сего года, въ означенныхъ заведеніяхъ, а равно и въ общежитіяхъ (Konwiktach) при оныхъ, общая предкласная молитва должна быть замѣнена отдѣльною молитвою по исповѣданіямъ сообразно правиламъ каждаго исповѣданія. Для чего ученики разныхъ исповѣданій должны быть предъ ученіемъ собираемы въ разныхъ помѣщеніяхъ, гдѣ и читать молитву. Послѣклассную молитву можно читать для наличныхъ учениковъ, не задерживая окончившихъ уроки раньше. — Что касается вопроса объ иконахъ, то по мнѣнію его Сіятельства, такъ какъ изображенія Спасителя или Богородицы должны быть священны для всякаго христіанина, къ какому бы вѣроисповѣданію онъ ни принадлежалъ, не усматривается побудительнаго основанія къ замѣнѣ этихъ иконъ другими при совершеніи предкласной молитвы учениками иновѣрцами. На случай же, если-бы ксендзы стали утверждать, что принадлежащіе къ католическому исповѣданію не должны чествовать икону, не освященную католическимъ духовенствомъ, Его Сіятельство признаетъ возможнымъ поставить въ этой комнатѣ, а если невозможно собрать всѣхъ католиковъ въ одну комнату, то въ тѣхъ комнатахъ, гдѣ будетъ совершаться молитва по католическому обряду, католическую икону.

При этомъ Его Превосходительство Г. Управляющій Округомъ присовокупилъ, что относительно состава молитвы для учениковъ иновѣрцевъ послѣдуетъ особое распоряженіе, по полученіи отъ мѣстныхъ духовныхъ начальствъ подлежащихъ исповѣданій текста избранныхъ ими для означенной цѣли молитвъ и по одобреніи этого выбора Г. Министромъ Народнаго Просвѣщенія. — О вышеизложенномъ, вслѣдствіе циркулярнаго предложенія Г. Управлявшаго Виленскимъ учебнымъ Округомъ, отъ 16 сего Октября за № 8047, увѣдомляю завѣдывающихъ христіанскими учебными заведеніями ввѣренной мнѣ Дирекціи, для надлежащаго исполненія. Директоръ Ал. Лебединцевъ. Письмоводитель Дирекціи Ив. Миллеръ.

III

МНП.=ВУО=Д.Н.У.К.Г.
23 Октября 1897г. №7581
г. Ковна.

Циркулярно. Г.г. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи Народныхъ Училищъ.

Предложеніемъ Министерства Народнаго Просвѣщенія отъ 12 сего Октября за № 27072 (См. циркулярное предложеніе Дирекціи отъ 19 сего Октября за № 7543) было разрѣшено установить согласно Высочайшему повелѣнію 25 іюня сего года (См. циркулярное

предложеніе дирекціи отъ 7 сего Октября, за № 7380) въ тѣхъ учебныхъ заведеніяхъ Виленскаго Учебнаго Округа, въ коихъ имѣется значительное число учениковъ-иновѣрцевъ, предкласную молитву по вѣроисповѣданіямъ, сообразно правиламъ каждаго исповѣданія. Что-же касается вопроса о языкѣ, порядкѣ и составѣ этой молитвы, то было предположено разъяснить этотъ вопросъ по сношенію съ духовнымъ начальствомъ каждаго исповѣданія. — Нынѣ Могилевскій Архіепископъ, митрополитъ всѣхъ римско-католическихъ церквей въ Россіи, съ которымъ Министерство входило въ сношеніе по вопросу о порядкѣ и составѣ предкласной молитвы для учениковъ-католиковъ, сообщилъ, что, согласно законамъ римско-католической церкви, всѣ литургическія молитвы читаются на латинскомъ языкѣ; на томъ-же языкѣ въ высокоторжественные, праздничные и воскресные дни присутствующіе у обѣдни католики слушаютъ и молитву за Его Величество Государя Императора. Въ виду сего Его Высокопреосвященство полагалъ-бы соотвѣтственнымъ, дабы ученики католики читали предкласную молитву по составленному имъ образцу. — Увѣдомляя объ этомъ Г. Министръ Народнаго Просвѣщенія, предложеніемъ отъ 18 сего Октября за № 27616, поручилъ Г. Попечителю Виленскаго Учебнаго Округа сдѣлать распоряженіе о чтеніи упомянутой молитвы для учениковъ католиковъ въ учебныхъ заведеніяхъ Виленскаго Учебнаго Округа на латинскомъ языкѣ и по препровождаемому при семъ образцу. — Объ изложенномъ вслѣдствіе циркулярнаго предложенія Господина Попечителя Округа отъ 20 сего Октября за № 8160, сообщаю Г. завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями ввѣренной мнѣ дирекціи, — для надлежащаго исполненія, присовокупляя, что упомянутой молитвой должно замѣнить совершавшіяся до сихъ поръ молитвы — предкласную и передъ ученіемъ; что-же касается послѣкласной молитвы, то послѣдняя, впредь до особаго распоряженія, должна быть совершаема на русскомъ языкѣ въ прежнемъ составѣ и порядкѣ, при чемъ произнесеніе таковой поручить одному изъ учениковъ православныхъ или лютеранъ — въ присутствіи учениковъ — католиковъ. Директоръ Ал. Лебединцевъ. Письмоводитель Дирекціи Ив. Миллеръ. —

IV.

O pierwszym cyrkularzu podjął dyskusję organ ks. Uchtomskiego „СПб. Вѣд." — musicie chyba czytywać, co on pisze o nas, więc nic dodawać nie będę — 30 октября artykuł przejrzeć, to i wiadomo o co chodzi. O tych dwu cyrkularzach dotychczas jeszcze nie można było wywołać polemiki. Natomiast udało mi się zdobyć w Бирж. Вѣд. и СПб. Вѣд. artykuł o „Книга для чтенія для учащихся Сѣверо Западнаго Края (ч. II) изд. Одинцова и Богоявленскаго. Widzisz więc, mój przyjacielu, że nie próżnuję. Do księcia Uchtomskiego, piszę często i może mnie w części przypisujesz zawdzięcza Kościół, że takiego wiary obrońcę

× Ks. Butkis, proboszcz i dziekan z N. Aleksandrowska też wysłany na 6 miesięcy, – niewiadomo jeszcze za co.

Więcej nic o tym stosunku swoim z nim pisać nie będę. –

Nowiny nasze są złe: p. Montwiłła na głowę miasta Wilna Minister nie przyjął. Na miejsce swoje przedstawił ks. biskup Zwierowicz na rektorstwo do seminaryum ks. Kluczyńskiego, na jego miejsce inspektorem ks. Bajko. Sprawa ciągnęła się od Wielkanocy, – przed samym wyjazdem konsekrującego się do Pitra przyszła odmowa na nominacyę ks. Kluczyńskiego, potwierdzonym zaś został ks. Bajko. W ten sposób rząd wysunął nienawistnego sobie ks. Kluczyńskiego zupełnie ze seminaryum. Sądzę że ks. Zwierowicz też nie będzie temu się sprzeciwiał i da za wygraną, – bo tchórzliwy jest. Na Rektora przedstawiony został ks. Frąckiewicz – jeśli to przejdzie – to będzie bardzo dobrze. O ks. Kluczyńskim już pisałem, co trzymam, więc powtarzać nie będę. Zły to bardzo objaw, że ks. Zwierowicza nie zatrzymali w Petersburgu aż do audyencyi – snać wpadł w jakąś niełaskę. Ale też pytanie, czy i inni biskupi będą na audyencyi u Cesarza, – bo jakoś tam po wywiezieniu niego przyjaciela ks. biskupa Szymona bardzo nieczno. Ks. b. Pallulon ma dużo nieprzyjemności: 1) z racyi ks. Rymejki, kapelana szawelskiego, którego Now. Wremia tak oczerniło (są to wyjątki z raportów szawelskiego dyrektora i Wileńskiego Kuratora), że nie było sposobu obronić tem bardziej że ks. R. swojem trochę nietaktownem postępowaniem sam dociągnął się przyczynił – i biskup (z własnej inicyatywy – pierekraj) zgodził się na wysłanie do klasztoru na 6 miesięcy. Napadają także na Pasterza „za opolaczivanje seminaryi" skutkiem artykułu Wileńskiego Wiestnika, a potem osobnej odbitki wszędzie rozesłanej o naszych seminaryach, – na którą energicznie domagałem się o pozwolenie napisania repliki – tem bardziej, że kiedy pierwszy raz ten pan pisał o seminaryum – ks. Rektor odpowiedział, – teraz zaś nie chciał sam odpowiadać, – mnie też nie pozwolili. Pokazało się teraz że miałem wówczas zupełną racyę.

Co się tycze mojej osoby, – to na przedstawienie Pasterza z d. 6 czerwca do Mitawy na kapelanię historycznych tych 3 zakładów dano odmowną odpowiedź, pomimo że Trusewiczowi (prawitiel kancelaryi gubernatora kowieńskiego) dałem 50 rs. i obiecał mi załatwić tę nominacyę. Poruszyłem wszystkie sprężyny w Petersburgu od 1 września – dotąd nic. Przedstawił Pasterz 20 września do Poniewieża – na kapelanię, także dotychczas żadnej odpowiedzi. Oto i siedzę tutaj – czekam niewiadomo czego. Zrób mi tę łaskę przyszlij przez Gebethnera i Wolffa „Podstawy Etyki i prawa" ks. Morawskiego, – z tą księgarnią miewam stosunki. Dużo miałbym do pomówienia, ale licho mnie trzyma na tych niecnotliwych posadach, nie mogę się zdobyć na kapitalik dla podróży – a i Hela w tym roku zostać musiała. Od niej i od siebie łączę tutaj swe życzenia wesołych świąt. Jakbym Ciebie, drogi księże Rektorze, uścisnął tak po litewsku!

30 listopada 1897 r.
12 grud.

otrzymałem Kalisz 27 Grud. 1897

273

rozesłano w Lutym i Marcu 1890.
z Krakowa, Lwowa, Wiednia, Lipska,
Drezna, Berlina.
a) do dyrektorów gimnazjów dla nich samych
b) " " " " " dla wręczenia Katechetom,
c) do Kuratora Warszawskiego i wileńskiego,
d) do Biskupów – i niektórych Księży.

I.

Recentiori tempore ephemerides narrarunt, discipulos catholicos scholas gymnasiales imperii Russici frequentantes debere quibusdam occasionibus interesse Divinis acatholicis, catecheta obloquente.

Non abs re erit, dum Venerabili Clero notificamus, quae desuper Sancta Sedes Apostolica resolvit. Nimirum: Episcopus quidam Sanctae Sedi Aplicae haecce retulit.

„Amplius viginti sunt anni, ex quo in dioecesibus: Wilnensi, Minscensi, quae quidem jam suppressa est, et Samogitiensi, et ex parte in Archidioecesi Mohiloviensi, ea invaluit consuetudo, ut scholarum publicarum, quae vulgo gymnasia et progymnasia appellantur, discipuli catholici, diebus festivis imperialis palatii, quales sunt: dies natalis et nominis et anniversarius coronationis imperatoris et caeteri generis ejusdem, jussu scholasticorum antistitum civilium, templa schismatica, ad assistentiam cultui acatholico exhibendam, adirent. Quam consuetudinem praesules ecclesiastici alii tolerare cogebantur, alii protestationibus sui identidem factis, conati sunt abolere. Sed tantum abest, ut quidquam apud auctoritatem saecularem profecerint, ut posterioribus temporibus discipuli catholici non jam ad simplicem assistentiam civilem, quae dicitur, sed ad cultus ritusque acatholici participationem, adhibitis poenis vexationibusque cogi coepti sint; jubebantur enim in templis schismaticis et genua flectere, et osculari crucem, a ministro acatholico porrectam, et candelas in quibusdam caeremoniis manibus tenere. Qui abusus quam cordi esset gubernio civili, praeter dies solemnes imperiales palatii, applicatus est non solum ad diem aniversarium necis Alexandri II imperatoris, sed etiam ad alias, ob causam fortuitam institutas festivitates, veluti ad jubilaeum cujuspiam antistitis scholastici celebrandum, vel si quis a magistratu ad altiorem promotus sit ordinem, ad gratias agendas. Ad postremum, idem iste agendi modus auctoritate civili nuper etiam ad scholas elementares, quibus tenerae aetatis pueri catholici in pagis vicisque educandi committuntur, accomodatus est. Quum autem discipuli a templis schismaticis abhorrerent atque acatholico cultui interesse recusarent, itaque se gerere non sine opera interventuque auctoritatis ecclesiasticae existimarent, potestas civilis promulgandum curavit mandatum per scholas inculcandum a praeceptoribus, ut earum capellani catholici metu poenarum ab omnibus rebus, quae discipulos catholicos a templis schismaticis retrahere possent, dilligentissime abstinerent; quin etiam, ut ipsi auctoritate sua discipulos permoverent ad satisfaciendum iniquae postulationi gubernii. Quo factum est, ut jam tres sacerdotes, scholarum publicarum capellani, quum discipulos templa schismatica adire vetuerint eosque in ecclesias catholicas duxerint, a gubernio civili in monasterium deportati sint. Nunc jam potestas saecularis severiores sacerdotibus poenas minitatur discipulosque, qui cultum acatholicum fugerint, e scholis expulsum

iri declarat. Atque quidnam ea potestas istis rebus assequi nitatur, perspicuum est; non enim aliud quidquam agit, nisi ut populo catholico viam ad schisma muniat idque eo facilius se assequi sperat, quod Ecclesia catholica in illis dioecesibus jam dudum undique impedita, variisque modis a gubernio civili oppressa, vim salutiferam in pietatem bonosque mores populi catholici vix exserere posse creditur, ipse autem populus, praesertim juventus, isto modo educata, et opinionibus acatholicis sensim sensimque imbuitur et indifferentismo religioso inficitur et schismatis horrorem exuit: plebs denique catholica quamquam religioni catholicae dedita est, tamen consulto in ignorantia detenta; nam ne librorum quidem, quos legere possit, ipsi copia suppetit — quid inter schisma et fidem catholicam intersit, aut vix aut ne vix quidem intelligit; quumque potestas civilis se plebis patrocinium suscepisse dictitet, eique montes auri pollicetur, in perniciosissimis consiliis gubernii multitudo imperita nihil fidei catholicae periculi imminere opinatur. Quapropter si auctoritas ecclesiastica alumnos scholarum catholicos cum schismate per caeromonias ritus acatholici familiaritatem inire pateretur, res catholica in extremum vocaretur periculum. Potestas enim civilis nuperrime declaravit, se quavis ratione exacturam, ut discipuli catholici schismatis caerimoniis intersint, idque ad subditorum officium obligationesque pertinere.

Postremo, ne illud quidem silentio praetereundum est, in dictis dioecesibus jam pridem suppressis scholis catholicis, nullas prorsus scholas praeter eas, quae a gubernio civili erectae praeceptoribusque schismaticis commissae sunt, praesto esse, quin etiam, ne quis privatim doctrina necessaria juventutem instituat, severis remediis cautum est.

Summa conclusionis haec est: Si scholae publicae capellanus, sive sacerdos, cui juventutis in rebus fidei morumque erudiendae munus, auctoritate ecclesiastica, committitur, itaque si hujusmodi capellanus discipulos vetuerit fana schismatica adire, jusseritque eos in Ecclesia catholica pro imperatore orare, necessario aut in exilium mittetur, aut saltem munere ecclesiastico spoliatus, monasterio inclusus tenebitur; discipulorum autem pars scholam, parentum jussu, deserent atque educatione privabuntur, alii in scholis remanebunt, nutuque praeceptorum schismaticorum dependebunt, a quibus et templa schismatica adire et schismaticam de fide moribusque doctrinam discere cogentur; ex his porro, qui in schola remanebunt nonnulli, denegatis sacramentis, aut iis ipsis, aut eorum parentibus, item deserent scholam, alii vero non pauci transibunt ad schisma, quum praesertim verosimillimum sit fore, ut homines agricolae rusticanique, qui majorem populi partem constituunt, quique jam dudum sumptibus suis scholas elementares earumque praeceptores inviti sustentant, pecuniae mulctis aliisque severis vexationibus afficiantur, si liberos suos aut scholam deserere jusserint, aut ingredi vetuerint. —

Quaestio. Si effici possit, ut gubernium civile, diebus festivis imperialis palatii, nihil aliud a discipulis catholicis requirat, nisi assistentiam materialem, sive mere civilem, sine communicatione in sacris et sine ulla participatione cultus acatholici, liceatne capellanis utriusque generis scholarum, et superiorum, sive gymnasiorum, et inferiorum sive elementarium, consensum suum in ejusmodi assistentiam praestare? An cappellani, non scholarum elementarium, sed gymnasiorum, tantummodo hoc idem admittere possint? An, ut removeatur periculum perversionis, liceat consentire in istam assistentiam a gymnasiorum discipulis, dumtaxat iis, qui jam ad superiores classes, quas dicunt, pervenerint? An denique consensus non possit praestari, nisi in asistentiam civilem singulorum, vel aliquot discipulorum tamquam repraesentatorum ex singulis classibus scholarum superiorum et inferiorum? Quodsi asistentia

ista nullo in casu tolerari possit, utrum danda an deneganda sit absolutio discipulis, asistentiam civilem exhibentibus? —

A S. Cong. Inquisitionis prodiit responsum hocce: Cum supremae Congregationi Romanae Inquisitionis generalis propositum fuerit dubium: „Utrum permitti possit catholicis acatholicorum functionibus religiosis interesse“ — Emi et Rmi PP. Inquisitores generales, re mature perpensa, in conventu Feriae IV. 19. Junii respondendum censuerunt: **Negative.**

Quam EE. PP. sententiam SSmus Dmnus Noster in Audientia ejusdem diei benigne confirmare et aprobare dignatus est.

Haec Amplitudini Tuae significans, animi mei sensus etc.

Datum Romae die 28 Junii 1889.



II.

Movebatur quondam quaestio: Utrum Confessarius absolvere possit personam nubentem schismatico, quae notas ob causas in imperio Russiaco promissionem, quam S. rom. cathol. Ecclesia expostulat et sub tali conditione tantum dispensationem ad ineundum matrimonium cum Schismatico concedit, a parte acatholica accipere non potest? Quaestio haec decisa est Responso S. Congreg. Poenitentiariae de die 28 Novembris elapsi anni 1889; responsum hoc infra notitiae Venerabilis Cleri communicamus:

„Quaeritur utrum Confessarius licite possit absolvere poenitentem confitentem sibi, se habere in animo matrimonium contrahendum cum acatholico, in casu in quo ob speciales rationes dispensatio Ecclesiae non conceditur, et poenitens admonitus a Confessario propositum suum mutare nolit, Sacra Poenitentiaria super praemissis respondet“. „Non licere“.

Datum Romae in S. Poenitentiaria die 28 Novembris 1889.

F. SEGUE S. P. *Rec.*

HIP. Canonicus PIOLOMBI S. P. *Secr.*

Przedruk z urzędowej publikacyi p. t.: *Notificationes e curia Episcopali dioecesis Cracoviensis ad universum venerabilem clerum tam saecularem quam regularem. Nr. 5888. XII. 1889.*



3 III 87

275

Jaśnie Wielmożna Pani!

Bardzo być może iż wdaję się zupełnie nie w swoję rzecz, a zatym najpokorniej proszę Jaśnie Wielmożną Panią Jeneratowę przebaczyć mnie moję śmiałość iż utrudzam Ją moim listem, ale dowiedziawszy się że Ksiądz Senczykowski pisał do Pani Jeneratowej prosząc zapewnie o materyalne środki dla odnowienia Omskiego Kościoła, a mając w widoku tę okoliczność iż ten Ksiądz u tutejszej miejscowej Władzy ma wielkie względy, więc policzyłem sobie za obowiązek donieść o tym Jaśnie Wielmożnej Pani.

Jenerał-Gubernator Kołpakowski sprowadził go z Wiernego i bardzo protegnje, zaprasza Senczykowskiego często do siebie na obiady, a za jego przykładem i inni Jeneratowie, w obec takich okoliczności bardzo łatwo narazić siebie, albo interes mego Gospodarza na nieprzyjemność lub szkodę, potrzebuję wielkiej ostrożności w postępowaniu. Naszy Omscy parafijanie rozdzielili się na dwa stronnictwa jedni bywają

w Kościele

xięży nie bywają, Nabożeństwo jednak odprawia się jak należy się bez żadnych innych dodatków i póki co bez wprowadzania cudzoziemskich obyczajów.

Ukarał nas Pan Bóg, niewiemy tylko jak na długo i za jakie grzechy, iż zesłał nam do Omska tego wyrzutka społeczeństwa.

Polecając się łaskawej pamięci Jaśnie Wielmożnej Pani Jenerałowej,

Zostaję uniżonym sługą

K. Sobolewski

3. Marca 1887/r

Omsk.

276

1/ III 87

Jasnie Wielmożna Pani
Dobrodziejko!

Kopią z odebranej telegrammy ~~od~~ Mitropolity Gintowta, szanownej Pani dołączam.–

Po odebraniu tej telegrammy udaliśmy się do Prawitiela Kancelaryi Łosiewskiego, który i raniej zawsze pośredniczył w tej sprawie między nami i Jenerał-Gubernatorem z zapytaniem: co nam robić? Otóż w koniec końców proszono nas milczeć, nikomu nie rozgłaszać, dopóki nie będzie listu z rozjaśnieniem od Mitropolity i kazano nam nie pokazywać tej telegrammy Księdzu.– Tymczasem robiono jemu honory, wzywano na obiad i t.d., Ksiądz zaś, chociasz wie już teraz o telegrammie, jednakowo odprawia nabożenstwo, chrzci, spowiada i t.d.– Przytem zagospodarował się nadobre w plebanji, bo już zaczął robić przebudowania z celem powiększenia.–

W każdym razie, pomimo całej mojej chęci uniknienia z nim wszelkich drażliwych stosunków, musiałem kilka razy mocno posprzeczać się, ponieważ nie mogłem postępować inaczej, niż honor każe.– Zresztą umiał już on otoczyć się ludźmi, co szpiegowali słowa, zdania, niekorzystnie

o nim powiedziane, i zaraz to donosili, tak że nie widząc prędko temu wszystkiemu końca / ponieważ Jenerał-Gubernator, jak widać robi usilne starania, żeby jego zostawić / odmówiłem się od syndykostwa. - Papiery zaś, kassę i. t. d. zdałem syndykowi Engelfeldu. -

List od Mitropolity, unoszę po czasie, musiał już dawno przyjść do Jenerał-Gubernatora, ale nic my o tem nie wiemy i zapewnie nie dowiemy się. -

Proszę przyjąć Szanownej Pani łaskawie wyrazy prawdziwego mego szacunku i głębokiego uszanowania, z któremi pozostaję dla Jaśnie Wielmożnej Pani,

najniższy sługa
Miłosław Żyromski. -

11 Marca 1887 r.

Получ. 20 февраля. 277

Синдику Католической Церкви Милославу Жиромскому

Омскъ, Петр. 135125. 44. 20. 11.5, п.

Телеграммой No. 1257 я увѣдомилъ г. Омскаго Генералъ-Губернатора о не возможности допустить Сенчиковскаго духовнымъ должностямъ съ нигилистическими поступками въ Ташкентѣ и исторіей самовара, потерялъ право священнодѣйствія и не числится между духовными, объ этомъ увѣдомляю Господъ Синдиковъ - Митрополитъ Гинтовтъ. -

W tej chwili odebrałem następującą telegrammę:

Синдику Милославу Жиромскому. -

Омскъ. Петерб^{га} № 70225 № 52/55 10 ст. Казань 10/III 1887 г.

Документы что Сенчиковьскій не можетъ священнодѣйствовать посланы Господину Генералъ-Губернатору 25 Февраля № 545, если не выплалъ Сенчиковскій, то кто и какую ему должность далъ. -

Митрополитъ Гинтовтъ

Niewiem co odpowiedzieć na tę telegrammę, gdyż Łosiewski mi mówił: że Senczykowski naznaczony z rekomendacij Ministra Spraw Wewnętrznych, inni zas mówią że to inicyatywa samego Kołpakowskiego. -

Profesorowi
Dr-i Knapińskiemu.

Копія.

Могилевскій Архіепископъ
Митрополитъ
всѣхъ Римско-Католическихъ
въ Россійской Имперіи Церквей.
7 Января 1887 года.
№ 19.
С. Петербургъ.

Г. И. д. Томскаго Курата
Поч. Канонику кс. Громадзкому.

Уполномоченный отъ прихожанъ Омской р. К. Церкви синдикъ оной, Надворный Совѣтникъ Милославъ Звиронскій, въ прошеніи своемъ, представляя въ копіи общественный приговоръ за подписью 127 лицъ, съ изложеніемъ того, что въ Омской Церкви считается до 3000 прихожанъ, и имѣется нѣсколько учебныхъ заведеній, въ которыхъ есть дѣти Р. Католическаго исповѣданія, нуждающіяся въ духовномъ и нравственномъ развитіи — проситъ о назначеніи постояннаго капеллана для города Омска.—

Вполнѣ сочувствуя положенію католиковъ означеннаго прихода, и душевно соболѣзнуя о невозможнос-

сти въ настоящее время за крайнимъ недостаткомъ духовенства, назначить особаго настоятеля; я поручаю Вашему Высокопреподобію принять на себя исполненіе обязанностей капеллана Степнаго Военнаго Округа, до назначенія особаго Священника, въ полной увѣренности, что Вы съ свойственнымъ Вамъ усердіемъ, сдѣлаете все отъ Васъ зависящее, дабы неоставить безъ духовнаго призрѣнія мѣстныхъ католиковъ.- Причемъ долгомъ считаю присовокупить, что о возлагаемомъ на Васъ порученіи, я вмѣстѣ съ симъ отнесся къ Г. Омскому-Степному Генералъ-Губернатору.

Могилевскій Архіепископъ

Подписано:- Митрополитъ Гинтовтъ.

Professorowi Dr. Knapińskiemu

Копія.

280

Временно Управляющій Канцеляріей Степнаго Генералъ-Губернатора
29 Января. 1887 г.
№ 571.
г. Омскъ.

Ваше Высокопреподобіе
Милостивый Государь!

За переводомъ Вице-Курата и Капеллана Омскаго военнаго округа ксендза Гриневскаго духовныя требы для католиковъ г. Омска временно исполнялъ ксендзъ Богушъ, а послѣ его смерти прихожане Римско-Католическаго вѣроисповѣданія остались совсѣмъ безъ Настоятеля. Въ виду сего жители католики г. Омска чрезъ Синдика Омской Римско-Католической Церкви Надворнаго Совѣтника Жиромскаго возбудили ходатайство о назначеніи въ г. Омскъ постояннаго Римско-Католическаго священника.

Сочувствуя благочестивымъ желаніямъ Омскихъ прихожанъ католиковъ г. Степной Генералъ-Губернаторъ пригласилъ проживавшаго въ г. Вѣрномъ на покоѣ Каноника Сен-

чиковскаго прибыть въ г. Омскъ для исправле=
нія обязанностей Капеллана войскъ округа и ис=
полненіе духовныхъ требъ въ средѣ Омскихъ ка=
толиковъ. Каноникъ Сенчиковскій изъявилъ
свое согласіе и уже прибылъ въ г. Омскъ.
Между тѣмъ, вслѣдъ за симъ, получено Его Высоко=
превосходительствомъ сообщеніе Могилевскаго Архіе=
пископа Митрополита всѣхъ Римско-Католическихъ
въ Россійской Имперіи Церквей, отъ 7го сего Января за
№ 18, о томъ, что за крайнимъ недостаткомъ духовен=
ства поручено Вамъ исправленіе обязанностей Капел=
лана Омскаго округа - до назначенія особаго священ=
ника.
Въ виду того, что Его Высокопреосвященствомъ по=
ручено Вамъ лишь временно исполнять обязанности
военнаго Капеллана Омскаго округа, что Каноникъ
Сенчиковскій, извѣстный Генералъ-Губернатору съ
лучшей стороны, изъявилъ свое согласіе остаться
на постоянномъ жительствѣ въ г. Омскѣ и для этой
цѣли уже прибылъ, Его Высокопревосходительство,

дабы не безпокоить Ваше Высокопреподобие утомительными поъздками въ г. Омскъ, поставленъ былъ въ необходимость просить Митрополита сообщить Вамъ, что въ настоящее время нѣтъ необходимости въ пріѣздахъ Вашихъ въ г. Омскъ, о чемъ и приказалъ мнѣ поставить Васъ въ извѣстность.

Примите увѣреніе въ совершенномъ уваженіи и преданности

Покорнѣйшаго слуги

подписано: — В. Лосевскаго.

15 III 87 282

Jasnie Wielmożna Pani
Dobrodziejko!

Tylko co odebrałem list od Szanownej Pani i zaraz na niego odpowiadam. - Sienczykowski wraz po swoim przyjezdzie był u nas, syndykow, przyczem z wielką uniżonością rozprawiał o tem, że ma on massę wrogów, którzy plotą o nim nieprawdopodobne historye, że on chce tylko spokoju dla siebie, nie będzie w nic mieszać się, tylko spełniać wszelkie duchowne potrzeby parafjan - ku zbawieniu ich duszy i. t. d., że przyjechał, ponieważ nie ośmielił się odmówić usilnej prośbie Jenerał-Gubernatora. -

Po tych wszystkich pięknych słówkach, zaczął robić wizyty - był u Gubernatora, Intendanta, Półkownika Żandarmow, Naczelnika Sztabu, Sobornego Protojereja*, Komendanta fortecy i u spełniającego obowiązek Dyrektora-Korpusu, prosząc o naznaczeniu go tam nauczycielem religji. Na wizytowych karteczkach wydrukowano: Каноникъ Сенчиковскій, бывшій Капелланъ Туркестанскаго Округа, a na odwrótnej stronie tłumaczenie: "Каноникъ" по русски означаетъ Протоіерей". - U parafjan zaś niebył, oprócz nas u nikogo. - Miejsce законоучителя odebrał wraz, przyczem ci panowie unosili się nad jego

---

* zdaie się że był u wszystkich duchownych.

wykształceniem, umiejętnością, ślicznego władaniu językiem, jego zasługami, przyczem dziwiono się i mówiono: „Какой у васъ чиновный попъ", tak, że pod tym względem grunt miał już mniej więcej zapewniony; - poczem zwrócił się do parafjan: - zauważał, że garstka inteligentnych ludzi nie bywa w Kościele, więc według wiadomej jemu taktyki zwrócił się ku prostemu ludowi, rzemieślnikom, handlarzom i t. d. ludzi prawie zupełnie indiferentnych co do religji, najprzód, w skutek braku wykształcenia, a powtóre, że wszyscy oni pożenili się z miejscowemi kobietami. - Nabożeństwo zaczął odprawiać pompatycznie, kazania regularnie mówić w polskim języku - przyczem w każdem z nich nie omijał powiedzieć, że ma massę wrogów, którzy jego prześladują, obmawiają najfałszywiej, czernią i t. d., że oni nie powinni tego słuchać, że on chce tylko poświęcić się dla nich, i dla tego prosi w dzień lub w nocy - o każdej godzinie w każdej potrzebie duchowej przychodzić po niego i też, bez żadnego wynadgrodzenia, będzie im służyć. - Wszystko to naturalnie zaczęło wydawać owoce i Kościół zawsze był napełniony. -

Co się tycze nas, to w obejściu się z nami, był że tak powiem, słodki, jak lukrecja, i z każdem najmniejszem rozporządzeniem zwracał się do nas z zapytaniem, najusilniej zapraszał, prawie gwałtem zaciągał do siebie i t. d. . -

Tymczasem dostał on lekcye w Korpusie, a Jenerał-Gubernator posłał list do Arcibiskupa, jak powiadają bardzo grzeczny, uniewinniając się że chcąc spełnić prośby parafijan wyzwał kanonika Sienczykowskiego z tem, żeby zastępował miejsce Wice-kurata i.t.d. - Otóż w tedy odebraliśmy pierwszą telegrammę Arcibiskupa, taka że była odebraną przez Jenerał-Gubernatora o 3 dni wcześniej, - chciano jak widać замять дѣло. - Jak otrzymaliśmy tę telegrammę, oddaliśmy ją Łosiewskiemu /prawitelia kancelaryi/ a on powiózł do Jenerał-Gubernatora, - zwracając mnie powiedział, żeby tego nikomu nie rozgłaszać, że Jenerał-Gubernator nie może zgodzić się z tą myślą, żeby Sienczykowski, wiedząc o tem, że jest wykluczonym ze spisku duchownych, ośmielił się przyjąć prepozycyę Tego, że to widocznie „натяжка" ze strony Arcybiskupa i że on poczeka dalszych rozjaśnień i nie przyjmować żadnych miar co do Xiędza. -

Sienczykowski licząc siebie już gospodarzem Kościoła, zaczął ~~tam~~ wprowadzać rozmaite zmiany. - Zaczął od dokończenia organu, ktory Xiądz Hryniewski nie zakończył, - zgodziliśmy się na to, chociaż dokończenie tego organu będzie kosztować do 130 r., ale to rzecz koniecznie potrzebna, tym bardziej, że organista, którego on z sobą przywiózł doskonale zna się na tem i pracuje ciągle z kilku innemi. - Muszę dodać, że w ciągu czasu po wyjeździe Hryniewskiego, który

nam ani grosza nie zostawił, zebraliśmy 200 r. i jedna Pani zapisała testamentem 200 r., tak że mieliśmy 400 r. na niezbędne potrzeby dla Kościoła, jako to: opalanie, utrzymanie stróża, płatę organistemu i. t. d. więc na organ mogliśmy zrezykować. - Potem podał projekt zakazania konfesyonała, ja byłem przeciwko temu, bo tyle lat obchodzono się bez niego, tymbardziej, że jak wiedziałem nie ma on żadnego prawa spowiadać. - Jednakowo mój protest nic nie pomógł, zakazał go robić za 75 r. - Potem zwrócił się do plebanji, i zaczął mówić, że to już taki podstarzały, stary dom, że trzeba jego zewnątrz pomalować i. t. d. Powiedziałem jemu otwarcie, że jeżeli nie podoba się mieszkać w takim, to może upiększać - ale na swoje koszto, bo nie mamy na to środków, tymbardziej, że daleko większa jest potrzeba pomalować wewnątrz kościołek i oczyścić ołtarze. - Kiedy przyszły jego rzeczy, amerykański organ, kilkanaście kosztownych ornatów, kilkanaście obrazów i. t. d., więc mieszkanie swoje znalazł za ciasnem, bo dla swojego organistego, czyli jak on rekomenduje siostrzeńca, oddał pokój, sam zaś w dwóch pokojach mieścić się nie może, tymbardziej, że jak mówił czeka rewizyty Jenerał-Gubernatora ze świtą, więc wstyd jemu przyjmować go w tak ciasnem mieszkaniu. Więc uprojektował już kuchnię /: którą jemu poprawiliśmy i wydaliśmy na to kilkanaście rubli :/, przerobić na pokój, a na dziedzińcu ze stajni zrobić kuchnę i. t. d. jednym słowem

284

to koszt rubli na sto, albo więcej.- Ja na to nie zgadzałem się, ale nas przecie dwóch syndyków mających jednakową władzę, ja i Engelfeld, który służy w Intendanctwie „Начальникомъ Отдѣленія".- Ten ostatni, jako będący na służbie i człowiek chytry i ostrożny nie chciał wcale narażać się Senczykowskiemu, a przeciwnie póki on tu, uznał za lepsze, być jego przyjacielem.- Więc zamiast działać wspólnie, tak że Senczykowski nic by nam wtedy nie zrobił, działał zupełnie inaczej. Tak było we wszystkim i z przerobieniem plebanji, ja nie zgodziłem się, i jako mający głos w Dumie, prosiłem Uprawę żeby zabronili ze stajni robić kuchnię - bo to niebezpiecznie, gdyż na gurze skład dla siana; Engelfeld zaś podał jako syndyk prosbę do miastowej Uprawy o przerobienie, przebudowania i Uprawa pozwoliła.- Przytem wyśmiewano mnie za mój upor i gorącowanie się.- Nawet o tej pierwszej telegrammie, o której, jakoś, wszyscy dowiedzieli się, mówiono, że ja ją zmysliłem, żeby agitować przeciwko Księdzu.- Przy takich okolicznosciach, uznałem za lepsze, odmówić się od godnosci syndyka i zdałem księgi / bo ja ich prowadziłem przy Boguszu, ponieważ stary był nie dołężny /. i kassę Engelfeldowi.-

Na drugą telegrammę Arcybiskupa odpowiedziałem, że Senczykowski dotąd zajmuje obowiązek Wice-kurata i i nauczyciela religji i że wyzwany jest Jenerał-Gubernatorem

zdaje się z rekomendacyi Ministra.-

Kołpakowski parę dni temu zachorował, miał cóś w rodzaju paralitycznego ataku, tak że chociaż jemu lepiej, ale doktorowie na parę tygodni zabronili jemu zajmować się, więc i te dokumenta, co już pewno przyszły, nie prędko będą rozpatrzone.-

W każdym razie za przykładem syndyka Engelfelda i jego przyjaciół, prosty lud chodzi do Kościoła i spowiada się.- Telegrammę od Arcybiskupa dawałem do przeczytania, ale oni mówią że im nic do tego, że on przykładnie odprawia nabożeństwo i ładnie mówi kazanie, a jak zamkną kościół, to wtedy oni nie będą chodzić.- Sam zaś Ksiądz, któremu mówiono o tej telegrammie, powiada, że on uznaje za władzę dla siebie: Ministra i Jenerał-Gubernatora i dopóki od nich nie odbierze oficyalnego papieru, to choćby było 10 telegram, to nie będzie na nich zwracać uwagi.-

Oto wszystko, co miałem do napisania, daruje, szanowna Pani, że może zbytecznie ją utrudziłem opisywaniem wszystkich tych szczegółów, ale w każdym razie ma Pani teraz dokładne pojęcie o tem, jak u nas stoją rzeczy.-

Pozwól Jaśnie Wielmożna Pani złożyć Jej najgłębsze uszanowanie i należny szacunek - za opiekę i przychylne Jej dla naszej parafij serce od

wdzięcznego sługi
Miłosław Żyromski

15 Marca 1887 r.

2 V. 87

226

Jaśnie Wielmożna Pani!

Łaskawy list Pani Jenerałowej, w skutek bezdroża i wcale niemożebnej przeprawy przez rzekę Jotysz, tylko 28 kwietnia miałem zaszczyt otrzymać, na który liczę sobie obowiązkiem zakomunikować Jaśnie Wielmożnej Pani że Kołpakowski wyzdrowiał i zajmuje się sprawami, a wezwany przez niego S lokuje się u nas na mieszkanie, jak widać na długie czasy, bo go jak tu idą pogłoski z sfer rządowych mocno protéguje sam Minister spraw wewnętrznych i jakoby miał napisać Kołpakowskiemu gdyby zupełnie był spokojny, że wszystko co się tyczy S będzie załatwionem i zostanie wojsku kapelanem; co będzie prawdziwym dla nas nieszczęściem, wolelibyśmy jakiś czas zostać bez żadnego przewodnika Św. Wiary, niż mieć takiego, którego nawet Kościół Święty odtrącił od swego łona. Nie wszyscy jednak są takiego zdania, wszystka niższa klasa naszych parafijan trzyma stronę S. tak ją umiał ująć

ku swojej osobie. prawda że nabożeństwo odprawuje z wielką ostętaciją, nauki i kazania mówi krótkie lecz dla wszystkich zrozumiałe i bardzo przykładne, do tego wyrobił pozwolenie u Kołpakowskiego chodzić z procesiją koło Kościoła, co do tych czas było wzbronionem. Jeżeli by to niebył odszczepieniec, to nic lepszego do życzenia, bo póki co żadnego dodatnowego nabożeństwa nie wprowadza. Natych zaś kto nie chodzi do Kościoła i preciw niemu agitują o wszystkim donosi Żandarmom i bardzo często bywa u ich półkownika. Zemną i moją rodziną starasię zabrać bliższą znajomość, już dwa razy był unas, lecz ja trzymam się zdala od niego, jednak że jestem wwielkim kłopocie, jak wtym razie lepiej postąpić, więc osmielamsię zwrócić do Jaśnie Wielmożnej Pani Jenerałowej z moją najpokorniejszą prosbą nie odmówić swej łaskawej rady, jak mnie być ztym człowiekiem, by czasami nie był dla nas szkodliwy.

Restaurowac Kościół rzeczywiście zamyslał na wielką skalę i pieniendzy na ten cel głównie

miał nadzieję dostać od Jaśnie Wielmożnych Państwa, z tym zamiarem pisał do Pana Jenerała, i wczęści z ofiar parafijan tutejszych, lecz mu się było zmiarkował że z tego nic nie będzie, bo wziął się do jnnego środka zaczął wczasie kazania muwić o potrzebach Kościoła i nasi rzemieślnicy zaczeli robić z ofiary, takim sposobem przerabie się teraz Organ, prawie każdy rzemieślnik robi co może podług swej zamożności i zdolności, tym że sposobem przerobili baldachin. Sam X wziął się także do pracy, niektóre części wielkiego Ołtarza, bardziej zakopcone, maluje własną ręką i tym przykładem zachęca drugich, jak to daleko pójdzie da się widzieć.

Wąsowiczowej według rozkazu Jaśnie Wielmożnej Pani wypłaciłem 20 rub., Mąż jej jest tapicerem, zimową porą rzeczewiście najczęściej siedzi bez roboty, lecz za to latem ma dużo pracy, nie mogę dać im jnnego zajęcia, jak tylko posadzić na szynku, co już próbowałem, lecz ona sama ma słabość do wódki i takiego interesu drugi raz powierzać im niemożno, a innych obowiązków, które mógł by pełnić Wąsowicz, przy składzie

niema, do tego on jest zawsze człowiekiem facho-
wym — ma w ręku rzemiosło, może zapracować
na kawałek chleba; przytym i tak już dosyć korzy-
stają z nieograniczonej dobroci Jaśnie Wielmożnej
Pani Jeneratowej.

Życzę Jaśnie Wielmożnym Państwu zdrowia
i wszelkich pomyślności zostaję

najniższym i pokornym sługą
K. Sobolewski

2 Maja 1887 r
Omsk.

18 V 87 288

Jaśnie Wielmożna Pani!

Nie mogę nie donieść Pani Jeneratowej otych wy
padkach jakie unas zaszty wtych czasach. Dnia 16 maja
Jenerat-Gubernator przywotat do siebie naszego Syndyka
Pana Engielfielda i objawit mu iż on otrzymat od
Ministra następne dostowne rozporządzenie: вслѣдствіе
настоятельнаго требованія Митрополита по жало
бамъ прихожанъ и Синдыковъ на Сенчиковскаго, предла
гаю Вашему Высокопревосходительству, Омскій Ко
стелъ закрыть, а Канонику Сенчиковскому разрѣшить
духовныя требы отправлять въ частномъ домѣ.
Temi stowami p. Engielfield wyjaśnit nadestane rozpo
rządzenie wczoraj jak ludzi zebrali się przed Kościotem
na Mszę świętą, której już niebyto, bo i policjant przy
byt przekonać się czy rozporządzenie wykonanem zostato.
Wszyscy przychilni S. strasznie oburzeni na p. Żyrom
skiego że nibyto przez niego zamkneli Kościót grożą mu
zemstą. Tym czasem zbierają podpisy chcą podać do
Kotpakowskiego prośbę że przeciwko Senczykowskiego nic
nie mają, przeciwnie bardzo sobie życzą i proszą by go
zatwierdzili przy Omskim Kościele, już mają do 70ciu pod-
pisanych.

P.

Senczykowski ma zamiar nadal mieszkać na plebanij w domu należącym do Kościoła, w tej kwestyi p. Engielfield zapytywał mego zdania, powiedziałem mu iż podług mnie lepiej było by gdyby S. wyniosł się sobie na prywatna kwatera.

Pan Engielfield w pierwszych dniach czerwca chce wyjechać na miesiąc czasu do Kazania, a zatym kościelna pieczęć, księgi i wszystkie papiery chce złokować u mnie obiecałem mu przyjąć, tylko na czas jego odjazdu, w tej nadziej że Jaśnie Wielmożne Państwo na to zezwolą i nic nie będą mieli przeciwko temu.

Bardzo nam smutno i boleśnie że nadchodzą takie uroczyste święta jak Boże Ciało Zielone Świątki, a nasz domek Boży zamknięty, kiedy i kto go nam znowu odemknie Pan Bóg to raczy wiedzić, więc w imieniu wszystkich katolików prawdziwie wierzących i razem od siebie zanoszę najpokorniejszą prośbę do Pani Jeneratowej by była tak łaskawą raczyła o ile możności dołożyć swych starań

by my nie długo czekali na odemknięcie naszego Kościoła. Do p. Engielfielda pisali z Kazania że jeden z tamtejszych Księży miał chęć wyjechać do Omska i zabierał sprawki jakie są środki do utrzymania przy Kościele, lecz jakież tu są środki prywatne stałe – żadnych, jeżeli nie będzie pensyi od skarbu, więc p. Engielfield odpisał by w tej kwestyi udał się do Metropolity.

Życzę Jaśnie Wielmożnej Pani Jenerałowej zdrowia i wszelkich pomyślności

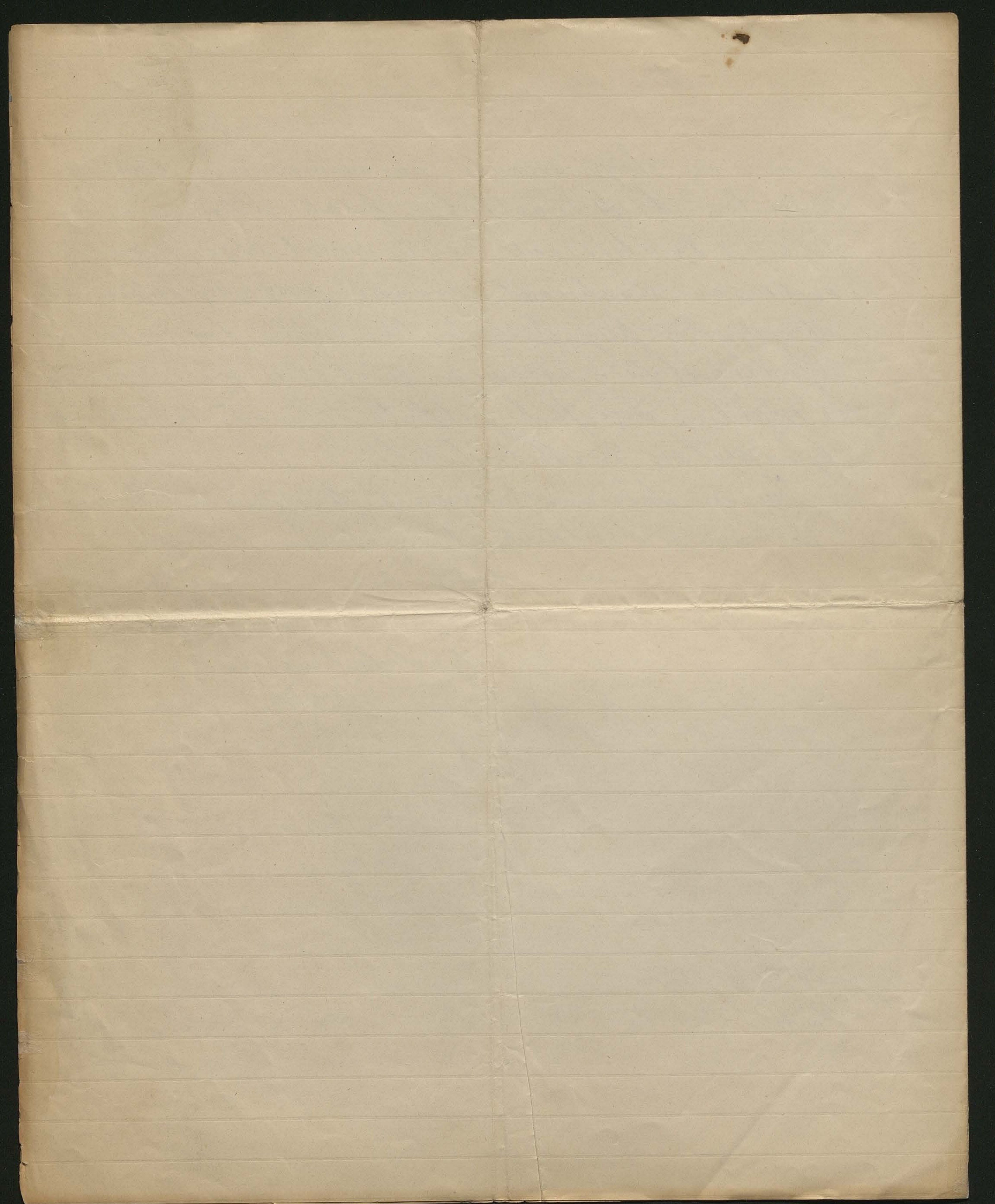
mam honor być

najpokorniejszym sługą

K. Sobolewski

Maja 18 dnia 1887 r.

Omsk.



17 IX 87 290

Jaśnie Wielmożna Pani!

Łaskawy list Pani Jenerałowej datowany 11tym Września miałem zaszczyt otrzymać, na który mam honor zainformować: iż co do egzystencii naszego Kościoła to w tym żadnych zmian nie zaszło. Senczykowski po dziś dzień mieszka w plebanii i czasami, kiedy mu nie brak chęci odprawia tam Nabożeństwo przy nielicznym zgromadzeniu niektórych parafijan. Kościół nasz nie jest zupełnie zamkniętym, bo klucze od niego są u Senczykowskiego, jemu tylko nie wolno w nim odprawiać Nabożeństwa, prywatnym zaś osobom w świąteczne dni nie wzbrania się przychodzić do Kościoła i skupiwszy ducha pomodlić się. Byle by był przysłany jaki Ksiądz to Kościół zaraz będzie otworzony. Powiadają że naznaczony do Omska Ksiądz jechał lecz został w Tobolsku, bo i tam nie było Księdza, lecz Tobolski Kościół parafialny przy nim jest naznaczone od Rządu pewne dla Kapłanów utrzymanie

P.

którego w Omsku niema dla tego też tu nie bardzo kto z Księży pośpieszy.

Zlecenie Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneratowej do P. Engelsfielda spełniłem.

Listem datowanym 25 Czerwca miałem zaszczyt donieść Pani Jeneratowej o naszych czterech stependyatkach jak się oni uczą, zwłaszcza o jednej Studzienieckoj, która została na drugi rok w pierwszej klasie, a we wstępnej była trzy lata, to dowodzi że u niej zupełny brak zdolności do nauk, więc Gimnazialne Naczelstwo życzyło-by wiedzić jaki względem jej Pani Jeneratowa ma zamiar czy zechce nadal trzymać ją stypendyatną, czy też zamieni jej miejsce drugą - zdolniejszą.

Łącząc prawdziwy i głęmboki szacunek zostaję Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneratowej

najpokorniejszym sługą

K. Sobolewski

17 Września 1887 r.

Omsk.

Jaśnie Wielmożna Pani! 29 I 88

291

Mam honor zakomunikować Pani Jenerałowej, radośną dla nas nowinę, odebraliśmy od Gubernatora oficyalne zawiadomienie, że na miejsce Senczykowskiego do Omska naznaczony Ksiądz Czudowski z Petersburga. Nikomu więcej jak tylko Jaśnie Wielmożnym Państwo jesteśmy obowiązani, że nam i dzieciom naszym znowu będą odemknięte drzwi Kościoła dla słuchania słowa Bożego, za tę łaskę w sercach naszych, dla Jaśnie Wielmożnych Państwo, będzie trwać nieskończona wdzięczność, i nie jedę zaniesie goręcą modlitwę przed tron Najwyższego Stwórcy by drogich nam Opiekunów Kościoła, obdarzył zdrowiem i wszelną pomyślnością jak na najdłuższe lata. Niewiadomo tylko kiedy Ksiądz Czudowski przybędzie do nas i kiedy podwoje Kościoła zostaną otwarte, by dał Bóg jak najprędzej.

Także moim obowiązkiem jest donieść Jaśnie Wielmożnej Pani że jedna z naszych Stypendyatek - Wonsowiczówna została wydalona z pensionu, za nie przyzwoite

zachowaniesię wobec z Wierzchności, a zatym jedna wakansija z 1<u>go</u> Lutego będzie swobodną i zostanie do rozporządzenia Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneratowej, kogo na jej miejsce rozkaże przyjąć. Osmielamsię zanieść prośbę Wierzbowskiego służącego przy tutejszym składzie podwalnym, Córka jego w 6 klasie Gimnazium uczysię dobrze, środki zaś bardzo szczupłe, jeżeli Jaśnie Wielmożna Pani Jeneratowa niema nikogo wwidoku, to czy nie będzie łaskawą pozwolić zamieścić ją na tą wakansiją

Z najgłębszym uszanowaniem dla Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneratowej mam honor pozostać

najpokorniejszym Jej sługą

K. Sobolewski

29 Stycznia 1888r.

Omsk.

Z Irbiti 13 Lutego

Odpisałam by przyjął Wierzbowską na stypendjum bez a miał w widoku przyjąć Wodzińską z Tukały

8 IV 88 292

Odpisałam 28 Kwiet. wino kupić, a świec przyszlę jeśli w Omsku są i wydać Ks. Czudowskiemu 250 rubli w drożne

Jaśnie Wielmożna Pani!

Mam honor zakomunikować Pani Jenerałowej że Ksiądz Czudowski, o naznaczeniu którego donosiłem, przybył do nas dnia 20 Marca w niedzielę o godzinie dziesiątej z rana i wprost z powozu udał się do Kościoła, który z polecenia Metropolity najprzód wyświęcił i później miał Mszę świętą. Bogu dzięki i Jaśnie Wielmożnym Państwu, staraniem których doczekaliśmy się Księdza Kapelana, który pani co szczerze bierze się do pracy, naszej dziatwie polecił zbierać się do niego każde święto i w każdą niedzielę przed nieszporem na naukę katechizmu, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni, bo do tych czas dzieci nasze hodowali się prawie bez żadnej nauki o religii Katolickiej.

Oczekując Księdza, kiedy wyniósł się Senczykowski z plebanii potrzeba było ją jak wewnątrz tak i na zewnątrz również i koło Kościoła oczyścić, opłacić stróża i na pierwszy początek kupić choć trochę wina, lecz przy zupełnej pustce naszej Kościelnej kassy

musiałem wydać na te rozchody 12 rubli sreb. i oprócz tego dać drzewa na opał plebanii i Kościoła, więc ośmielam się najpokorniej prosić Jaśnie Wielmożnej Jenerałowej pozwolić te rozchody zaliczyć na Jej konto, oprócz tego udaję się do wspaniałomyślności i dobroci Pani prosząc Jej łaski ofiarować ile uzna potrzebnym, jak dawnemi czasy na wino dla Kościoła, zaco wszyscy Parafianie Omscy będą nieskończenie wdzięczni.

Przytym nie mogę zamilczeć by nie dodać że Kościołek nasz niegdyś tak czysty i piękny, dziś jest bardzo oszarpoły, zewnątrz tynk w wielu miejscach poopadał ogromnemi płatami, a wewnątrz jak ściany tak i Ołtarze są bardzo zakopcone i czarne. potrzebuje nie małego nakładu by go przyprowadzić do dawniejszej czystości.

Polecając się łaskawej pamięci Jaśnie Wielmożnej Pani Jenerałowej zostaję najpokorniejszym Jej sługą

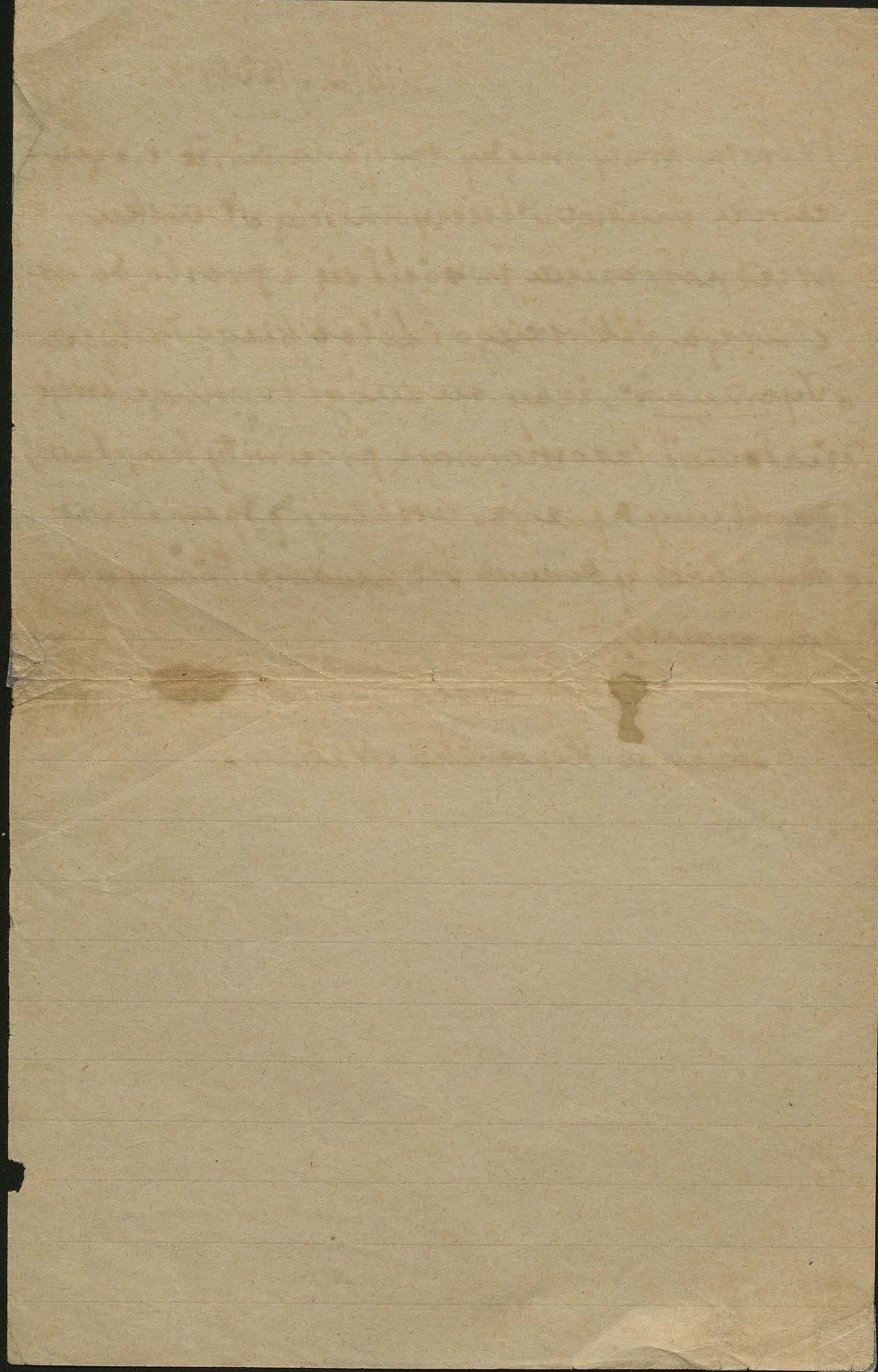
8 kwietnia 1888 r. K. Sobolewski

Omsk.

1892 r. 15 Stycz. —

Wersja krąży między rossjanami, że o. Szczykowski znudzony bezczynnością w Omsku, przed półroczem zwrócił się z prośbą do archireja sibirskiego i tobolskiego Justyna „Юстина", żeby on mógł rozwinąć swoją działalność jako wzorowy i pracowity kapłan, „дать ему приходъ" archirej odpowiedział: „кто васъ уволилъ изъ прихода къ тому и обращайтесь". —

Osm listów oddać professorowi Knapińskiemu Kopernika № 26. —



Niniejszem upoważniam
Wgo Ks. Andrzeja Dorobisa b. Wizytatora b. Zgromadzenia Missyi; albo Wgo Ks. Jakóba Rutkowskiego, Prokuratora i Kapelana T. D. W. wspólnie lub z osobna, jako Pełnomocników przezemnie niżej podpisanego obranych do przedstawiania w miejscu i imieniu mojem żądań moich Prześwietnej Delegacyi spisującej Inwentarz Zgromadzenia, a mianowicie Bibliotekę u S. Krzyża w Warszawie, oraz do odebrania przyznać się mających mi przez Nię, jako własnych, (wedle §. 42. Przepisów Dodatkowych do Najwyższego Ukazu o Klasztorach z d. 27 Paźd./8 Listop. 1864 r.) książek moich w tejże Bibliotece tymczasowo przezemnie umieszczonych.

Przedewszystkiem dla usprawiedliwienia mojej przewłoki w zgłoszeniu się o moją własność wyznać muszę, iż długo czekałem z Dziennika Warszawskiego wiadomości o przeznaczeniu Biblioteki Warszawskiej u S. Krzyża, i przestrogi dla prywatnych: czy nie mają do niej jakich praw osobistych. Gdy dotąd mi się nie doczekałem, z obawy o jej rozebranie z moją krzywdą, pośpieszam z upomnieniem się o moją tam, obok niej, przypadłą należność. Wiadomo to jawnie, że będąc Bibliotekarzem w niej przez lat 30, spisywałem jej przybytki, i katalogi z osobna po szafach własnoręcznie z niewypowiedzianą pracą i dokładnością, czego się nikt podjąć nie chciał bezpłatnie i z miłości samego powołania. Tej mojej pracy dowody pozostały tam blisko na dwóch ryzach papieru. Ale za te trudy miałem

trzitą dla mnie dogodności, że nie mogąc własnych Książek
pomieścić w szczupłej mej izdebce, a przestając na potrze-
bniejszych, resztę osobno wyprawdzie, ale w Sali Bibliotecznej
posiadałem, składając je, gdzie mogłem, w miejsca luźniejsze.
Wyjeżdżając dla ratunku nadwątlonego zdrowia do Włocław-
ka, w niepewności: czy wnet wrócę do Warszawy, nie chcia-
łem ich zabierać, abym ich znowu nie zwoził kosztownie.
A że ta wątpliwość z roku na rok ciągle się powtarzała,
więc i odbiór rzeczonej własności dotąd się przeciągnął.
Otóż upraszam i upoważniam, o ile ze mnie jest, wyżej
wspomnionych Kapłanów, moich zaufanych Przyjaciół,
czy też sama lub inna Prześwietna Delegacya zajmująca
się rozrządzeniem Biblioteki, co i spisem księgarni,
o wyjednanie mi u Niej zwrotu pozostałych w niej
tymczasowo Książek moich, jako prawdziwej własności
osobistej, których tu nie mogąc po szczególe, bo nie
mam ich dokładnego spisu, wyrażam i wskazówkę
miejsca wymieniam.

1. Książki po ś. p. Księdzu Michale <u>Giraud</u> Francuzie,
byłym Professorze w Seminaryum Głównem w War-
szawie, wygnanym z kraju przez Rewolucyonistów r.
1831. Ten Kapłan, któremu wyjednałem katedrę Języków
Oryentalnych w Seminaryum S. Krzyża, i który bez
rozmowy ze mną prawie codziennej w swym rodowitym
języku obejść się nie mógł przez lat kilka, zagna-
ny smutną przygodą o kilkaset mil drogi, nie za-
pomniał o mnie, swym szczerym, a nawet dobro-
czyńcym, a może i jedynym przyjacielu. Nie
chcąc tak daleko sprowadzać kosztem równym
wartości frachtu swej Biblioteki, pisał z Paryża
od ś. Rocha do Pani Matthieu Perfumiarki obok
Kościoła na teraz Pobernardyńskiego od strony

Dobroczynności pod ów czas mieszkającej, gdzie mi te książki na pamiątkę przyjaźni darował. W mocy tego listu oddanemi mi książki przez rzeczoną Panią, dla braku miejsca w Izbie mojej złożyłem w Górnej Bibliotece w komnacie o 2. oknach w tej szafie na książki Bibliotecznej pod literą Nn, jak mi się zdaje. Ta szafa ze szkłem jest stojąca i obok Historyi Polskiej pod Aa. Łatwo je poznać, bo nie są oznaczone kartkami bibliotecznemi, i w tak głębokiej szafie w tyle nie masz ani jednego dzieła do zgromadzenia należącego, jeśli porządku dotąd nie przeznaczono. Zwykle są tam moje dzieła do Pisma ś. Filozofii i Filologii, między niemi: Sur l'Indifference en matière de la Religion w 4. T. x. de la Mennais, a trzy jego własnego wydania: a) Vocabulaire Hebreux b) De Philosophia Antiquor c) Instruct. et prières pour le Jubilé 1826. Tego ostatniego kilka paczek i wielu tym podobnych, których nie pamiętam.

2. Książki po ś.p. Henryku hr. Łabiette, który mi sam za życia darował, a ś.p. Małżonka jego Gabryela nierównie więcej przydała, razem z dwoma do nich szafami za szkłem; ale z warunkiem: abym przy Mszy ś. o nich pamiętał. Jakoż, lubo na mnie nie włożyli obowiązku ścisłego, dotąd jednak już kilkadziesiąt Mszy za nich odprawiłem i codzień oboje Bogu polecam. Nie mogąc szaf tych z książkami w mieszkaniu mojem pomieścić, za pozwoleniem b. X. Wizytatora Nadolskiego, postawiłem je w samym środku obudwóch komnat górnej Biblioteki od strony Domu. Są tam książki nieomal wszystkie francuskie, z których w szafie większej są poczęści historyczne, między niemi obszerne: Histoire de Prusse, a mało naukowych i beletrystycznych; w mniejszej zaś szafce ustawionej w drugiej komnacie o 1. oknie, na podstawie osobnej ze szufladkami, obok Włochów Niemców i Greków, jest największy filologicznych, t.j. Słowników i Grammatyk;

a dla mnie, znanego im miłośnika obcych języków, było z ich strony umyślnem, a z mej znakomitem dobrodziejstwem. Bardzo do nich tęsknię i często teraz potrzebuję, zwłaszcza zostawionego tam Słownika Włosko-Francuzkiego przez Boista.

Nie mogąc jeszcze tej całej darowizny w 2. szafach pomieścić, złożyłem jej resztę za książkami w tyle po rozmaitych szafach domowej własności na przodzie. I tak:

a) Bibliotheque Britannique i Litterature d'Angleterre w 8.ce jako nader obszerne lecz niewiele innemi włożyłem w Górnej Bibliotece w szafie przy Ganku ℥ pod napisem Politici. Tam że za drzwiami frontowemi do Zgromadzenia należącemi Memoires de l'Academie i we wyższych półkach rozstawiłem wszystkie moje, które poznać łatwo, bo są z napisem Libretto czasem, lub bez żadnego.

b) Annales de la propagation de la foi w 8.ce kilkadziesiąt Tomów umieściłem w dolnej Bibliotece w szafie od Ulicy pod Tytułem Historiae Ecclesiasticae podobno Litera D w tyle poza dziełem Historia Eccles: Fleury. Nie pomnę zaś dobrze: czy ich czasem nie przeniosłem później do komnaty dolnej o 1. oknie a 6. szafach pod Litt. Mm Historyków kościelnych po za książki domowe.

c) Rozmaitej treści duchownej i języków pospolicie nowszych wydań w dolnej Bibliotece zaraz przy wejściu (w obudwóch stronach drzwi w szafach pod Litterami H i I. wielkie. Są one po za książkami domowemi w tyle, począwszy od półki 4 czy 5.ej aż do 7.mej zupełnie katalogiem nieobjęte, ani nacechowane, a między niemi, (że czem i inne łatwo poznać będzie) najupragnieńsze dla mnie Theol. dell'Occa w 8 Tomach, Principes du Droit Canon Philips 3. T, Antiquitates Lamb. Selvaggio w 6. Tomach, Quaestiones super S. Scrpt. Potel w 5. T. wszystkie w 8.ce, ale są i drobniejsze, jednotomowe jak Symbolique p. Moehler, Vertheidigung d. Symb. itd.

d) Życia Papieżów w języku włoskim podobne (: Vite dei Pontefici)
w kilkunastu Tomach w 8vo jeszcze nawet nierozerznięte, ale
tylko zbroszurowane w niebieski papier, i związane w paczki
szpagatem, wsparłem w Górnej Bibliotece w Garderobie o
1. oknie na Szafie IV nad pełnej dzieł włoskich zaciągnio-
nych do katalogu domowego w półce 5. czy innej od dołu,
na innych książkach, ale może je kto w tył poza książki
później usunął. Są one bez podpisu i cech biblioteh-
cznych.

3. Książki po ś.p. J. Krowicy. Trzydziestoletnia ścisła zażyłość
i ledwie nie codzienne gawędki uczone tak nieboszczyka
umysł ku mnie skłoniły, że mi oddał pociechany zbiorek książ-
żek, których już dla podstarzałości i osłabionego wzroku
używać nie mógł. Zajęty licznymi obowiązkami, a nie ciekawy
do świeckich pism, nadesłane mi przezeń książki we wielu
nieduzych paczkach tekturowych czy drewnianych, nie mając
czasu do ich rozwinięcia i przeglądu, ani miejsca do złoże-
nia u siebie lub w Szafach Bibliotecznych, że były w pu-
dełkach; bez ich otwierania, za pozwoleniem X. Nadolskiego
Wizytatora, złożyłem je, jak dostałem, opakowane we wielkiej
Bibliotece w komorze ze sprzętami do ochędóstwa Sali pod
wschodami na Galeryą prowadzącymi. Ponieważ wedle po-
wieści nieboszczyka miały tam być dzieła Literatury
Estetyczne, a moje powołanie wymagało całkowitego
zajęcia się duchownemi naukami, więc i te przy
wyjeździe zostawiłem do przyszłego zabrania w razie
niepowrotu mego do Stolicy.

4. Kilka Exemplarzy Atlasu Królestwa Polskiego p. C.
Oleszczyńskiego, gdzie na każdym arkuszu odbite
osobne Województwo. Darował mi to ś.p. W. X. Jakób
Falkowski Rektor Instytutu Głucho-niemych. Złożyłem
te Exemplarze w Komnacie o 2. oknach dolnej Biblioteki
pod nowszymi Kaznodziejami Polskimi w Szafie IV. do

ciemnej komórki dolnej u samego spodu pod kluczem w wielkiej tece z innemi nie wiele mappami, czego przy wyjeździe zapomniałem zabrać.

5. W tejże samej komnacie, ale w innej komorce spodniej pod Żywotami Świętych w szafie T przy i na pudle pod [illegible] Reguł naszych zostawiłem przez zapomnienie mojej [illegible] następujące a) Kancyonał Raszkego w formie foliałowej kantyczkowej w skórę marmurkową oprawny, dany mi przez X. C. Krynickiego (i może go jednak przeniosłem do Liturgistów pod G w szafie od Ulicy. b) Zbiór Mszów i rozmaitych Śpiewów figuralnych w kościele S. Krzyża używanych; Rękopism foliałowy. Na tę księgę nabyłem poliniowany papier, i rozmaitych kleryków uprosiłem o ich przekopiowanie dla mnie. c) wreszcie 10 Tomików kazań Massilliona p. X. Jabłonowskiego przełożone i 4. Tomy kazań X. Bourdaloue po polsku. Mam je po ś. p. X. Sobolewskim.

6. W tejże jeszcze komnacie a w innej komorce dolnej pod Kaznodziejami Niemieckimi przy oknie wprost ściany malowanej zostawiłem pełne pudło tektarowe i około niego wiele rozmaitych kazań Niem. broszur polskich. Jest to zbiorek przypadkowego nabytku mało przezemnie używany, i dlatego w Bibliotece złożony, a przy wyjeździe do późniejszego odbioru zostawiony.

7. Zużyty Rękopism Gemma Rubricarum Auctor Błaszczyński in folio oprawny w skórę. Ustąpił mi go X. A. Długoł[illegible], jako nader pomocnego do układu Rubrycelli; ja go zaś przez zapomnienie zostawiłem między Liturgistami w Szafie G dolnej Biblioteki pierwszej od wejścia między oknami od Ulicy, w jednej z trzech Półek od dołu.

Powyższe książki w pozycji 1. 2. 3. i 6 tu darowizną lub nabytkiem posiadane, przy wyjeździe moim do Włocławka, sprawozdaniu z zarządu Biblioteki i złożeniu od niej kluczy w ręce mego zastępcy, zastrzegłem sobie wyraźnie tak, że jako ja ich nie zaciągałem do katalogu, tak aby i on tego nie robił, ani ich odznaczał podpisem lub kartkami drukowanemi, jako prosty mój depozyt.

W czego dowód, jak to Pełnomocnictwo z wykazem prywatnego mego mienia w książkach na dwóch arkuszach sam pisałem, tak i własnoręcznie podpisuję.

Włocławek dnia Dziewiątego Kwietnia roku Tysiąc Ośmset Sześćdziesiąt Piątego.

Ksiądz Józef Pawlicki Professor
w Seminaryum Dyecezalnem
Włocławskiem mpp.

Konsystorz Jeneralny Kujawski

Własnoręczność powyższego podpisu X. Józefa Pawlickiego Professora w Seminarium Dyecezalnem Włocławskim, oraz że tenże cały niniejszy rękopism własną napisał ręką zaświadcza.—

w Włocławku dnia 14. Kwietnia 1865 r.



X. Zieliński Kan. Katedr.
Assessor Konsystorza

Amerykanin Mr. Georg Kennan wydał niedawno książkę (1889), w której opowiedział aż nazbyt dobrze nam, niestety, znane postępowanie władz rosyjskich z sybirskimi wygnańcami. Książka ta zrobiła wielkie wrażenie. Mr. Kennan zwołał więc mityng wszystkich oburzonych hańbą tych azyatyckich czynów, na którym powzięto myśl, ażeby w regularnych odstępach czasu ogłaszać wiadomości o wewnętrznych stosunkach rosyjskich, o których dotychczas nikt nie wiedział, i których wskutek tego opinia Europy kontrolować nie mogła. Myśl rzuconą na tym mityngu, podniesiono w Londynie: utworzono komitet, który ma się zająć redakcyą i wydawnictwem tygodnika albo miesięcznika, któryby mógł Europie mówić prawdę o wszystkiem, co się dzieje w Rosyi. Zawiadamia o tym projekcie w obszernym artykule *Pall Mall Gazette* dr. Spese Watson; pisze on tam między innemi:

«Niekiedy, w pewnych, nieregularnych odstępach czasu, ukazują się w dziennikach wiadomości, rzucające ponure światło na ciemność, jaka zakrywa życie rosyjskie: światło to jednak i zajęcie przez nie wzbudzone, gasną prędko. My chcemy właśnie to zajęcie utrzymać w naprężeniu przez regularne podawanie wiadomości autentycznych. Mimo różnorodnych trudności, dołożymy wszelkich starań, żeby wszystko, co napiszemy, odpowiadało ściśle bezwzględnej prawdzie, jakkolwiek niezawsze, dla łatwo zrozumiałych przyczyn, będziemy mogli podawać źródła, z których je czerpiemy. W ten sposób, możemy zrobić wiele dobrego..... Z pewnością fakt ten, że postępowanie władz rosyjskich pilnie przez nas będzie śledzone, i że haniebne czyny, spełniane wśród tak pożądanej dla despotyzmu ciemności, wyjdą na światło dzienne i zostaną poddane sądowi całego świata; fakt ten nie pozostanie bez dobroczynnego wpływu na rząd rosyjski».

Drugi komitet, podobny do londyńskiego, zawiązał się w Newcastle: składa się z jednego rosyjskiego pisarza, angielskiego deputowanego Burt'a i innych.

W Filadelfii zbierają petycyę do cara, o łagodniejsze obchodzenie się z więźniami syberyjskimi; motywują ją tradycyjną przyjaźnią, która zawsze łączyła Amerykę z Rosyą. Zdaje się, że petycya

nie pozostanie bez skutku; bo rząd rosyjski chce zawrzeć ze Stanami Zjednoczonemi traktat o wydawanie przestępców, a opinia publiczna sprzeciwiać się będzie, dopóki nie nastąpi zmiana systemu odnośnie do wygnańców syberyjskich.

Jedno z pism francuskich specyalnie obiera sobie za cel, powiadamiać o tem, co się dzieje w Ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

Na wiecu katolickim w Wiedniu (Maj 1889 r.) stanęła uchwała, że prasa katolicka niemiecka śledzić będzie i ogłaszać ucisk religijny w tychże prowincyach. Niestety! dobrym jej chęciom stoi na przeszkodzie to, że znikąd informacyi otrzymać nie może.

Prasa polska zakordonowa bawi się w ogólniki, a faktów o ucisku świadczących publikować nie chce. Terroryzowaną jest przez obywateli i inne osoby przejezdne z Królestwa, które w nią wmawiają, że nie trzeba «drażnić moskala» przez ogłaszanie tego, co on robi, bo potem mści się (?) na niewinnych.

Nie będę przeciw tej opinii prowadzić polemiki; jest to bowiem *idée fixe*, mania, a manii rozumowania nie wyleczą. Powiem tylko, że ci maniacy szkalują t. zw. «moskalów», bo nie mogą pokazać: kogo, kiedy i w jaki sposób rząd rosyjski prześladował za to, że o kim prześladowanym była mowa w *Czasie* lub innym dzienniku.

My tylko biadamy i wyrzekamy na ucisk; zapytani zaś, w czem ten ucisk się objawia, nie umiemy rozumnie odpowiedzieć; z głębokiem westchnieniem i płaczliwym tonem odpowiadamy, że straszliwy ucisk.

Pod pozorem, żeby nie zaszkodzić «nieszczęśliwej braci, jęczącej pod okrutnem jarzmem tyrana« (ulubiony frazes nasz), zakrywamy starannie wszystko, coby mu wstyd za granicą sprawić mogło.

On sam Boga się nie boi, ludzi się nie wstydzi; my się za niego boimy i wstydzimy, o honor i dobre imię jego dbamy więcej, niż on sam.

Co za czułe przywiązanie do «matuszki Maskwy»?!

A mimo to wyrzekamy, że nikt nas nie broni, nikt się za nami nie ujmuje; skarżymy się nawet na Ojca św.!...

Któż nas ma bronić? Ucisk jest religijny; więc masonerya i rewolucya, na które pospolicie liczymy, pochwalają go. Katolicy bronić nas nie mogą, bo o ucisku religii nie wiedzą. Biskupi w Królestwie Polskiem i Cesarstwie najgorliwszymi są obrońcami honoru Rosyi. Stoją na straży archiwów dyecezalnych i nie wypuszczą niczego, coby wstyd jej przynieść mogło. Owszem, wiem, że wyjeżdżającym księżom najmocniej zalecają, aby nikomu nic zgoła o niczem nie mówili.

Wskutek tego snują się domysły najfantastyczniejsze, wystawiające rzecz daleko gorzej niż jest w rzeczywistości; powtarzają się codzień deklamacye o «krwi», o knutach, Syberyach, katorgach i t. p., a prawdziwego stanu nikt nie zna, gdyż nie mówią o nim ci, co go najlepiej znają i znać powinni.

Nie zwraca nikt uwagi na systematyczne, spokojne i konsekwentne tępienie katolicyzmu, dlatego że przy niem nie ma ani krwi, ani knutów ani t. p. efektownych przedmiotów.

Jesteśmy jak owe nieznośne mazgaje, co tylko płaczą i płaczą, że ich boli, a nie chcą za żadną cenę powiedzieć, co boli? Matkę do niecierpliwości ostatecznej doprowadzają i zasługują, żeby na nich nie zwracać uwagi — owszem, żeby ich plagami zmusić do zaprzestania płaczu.

Confortare et esto vir! — mówią do każdego, kto zostaje pod rządem rosyjskiem.

Nie mam żadnej politycznej tendencyi. Jedyną moją polityką jest wiara i religia katolicka, jej obrona przeciw prawosławiu. Nie marzę o «Polsce Jagiellońskiej», ani nawet o Kongresówce, jej autonomii i t. p. O to niech kto inny troszczy się i wolno każdemu mieć nadzieję, że kiedyś ziści się. Losy królestw w ręku Boga i każdy ma prawo starać i modlić się o to, czego sobie życzy.

Mnie chodzi wyłącznie o to, żeby opracować systematyczny obraz konsekwentnego prześladowania i tępienia katolicyzmu, a przeto mieć możność odwołać się do sumienia katolickiego po całym świecie.

Clama, ne cesses! Będę więc wołał bez ustanku, na gwałcenie i deptanie najświętszego prawa, jakiem jest wolność wyznania.

Przeciw systematycznemu uciskowi katolicyzmu a szerzeniu prawosławia urządzam systematyczną denuncyacyę.

Materyał mam już dosyć obfity; potrzebuję jednak uzupełniać go i w tym celu upraszam wszystkich, którym dobro Kościoła leży na sercu, żeby wspierali moje przedsięwzięcie, przez dostarczanie zewsząd wiadomości potrzebnych.

Najpierwsze miejsce mają tu *dokumenta* urzędowe, w *dosłownym tekscie*, nawet w rosyjskim, a mianowicie rozporządzenia rozmaitych władz, które w jakikolwiek sposób dotyczą życia religijnego i obrażają prawa Kościoła, ścieśniając jego boskie posłannictwo i zadanie. Tu należą:

a) Wyroki skazujące księży, albo ludzi świeckich na kontrybucye i jakiekolwiek inne kary, z powodu pełnienia czynności religijnych: kazań, chrztów, spowiedzi, mszy (szczególnie w *dni galowe*), z powodu małżeństw, ostatnich sakramentów, pogrzebów,

sakramentaliów (np. *benedictio esculentorum* np. na Wielkanoc, i in.), stawiania krzyżów i figur religijnych, z powodu bractw i t. p.

N. B. Przy tekscie wyroku należy dodać objaśnienie o faktycznym przebiegu sprawy; bo ten przez władze bywa wcale niesprawdzany i pospolicie fałszywie przedstawiany.

b) Kasacya parafij łacińskich i znoszenie posad duchownych;

c) wypędzanie szarytek i księży ze *szpitali*, szykany tam im czynione, usuwanie księży ze *szkół* i t. p.;

d) fakta dowodzące czujności policyi, gdy idzie o księdza (np. jenerał-gubernator na trzeci dzień wie, że ksiądz splunął przy ołtarzu, wie na czyją intencyę Msza, wie, że ksiądz ochrzcił dziecko i t. p.), — a niedołęztwa jej względem zbrodni i przestępstw (tu urzędowe wiadomości o wykrywaniu tajnych gorzelni i szajek zbójeckich i in. dopiero po kilku miesiącach i latach).

To dopiero jedna strona. Paralelnie do tego należy podawać wiadomości o szerzeniu prawosławia przez rząd. Tu należą:

a) przywileje dla urzędników prawosławnych ze szkodą katolików;

b) raporty popów i innych o przechodzeniu na prawosławie; zapisywanie czyli skazywanie łacinników na prawosławie; *prośby katolików tak skazanych, żeby ich zostawiono w katolicyzmie;*

c) gwałtowne środki, żeby zmusić do prawosławia;

d) bractwa prawosławne, ich działalność i środki materyalne, któremi one rozporządzają i t. d., i t. d.

Przy podawaniu faktów, wymaga się dokładność i rzetelność co do osób, miejscowości i daty.

Ogólnikowych wiadomości mam aż nadto i z nich korzystać nie będę.

Podaje kto wiadomość np. o biciu unitów, winien wskazać: kto, kiedy, gdzie, przez kogo i za co był bity, poręczyć oraz świadkami.

Wiem, co i komu może zaszkodzić rzeczywiście i w takim razie nazwisk głosić nie będę; dla mojej jednak pewności pragnę mieć fakt całkowicie opowiedziany, aby z niego w inny sposób korzystać i sprawdzić wiarogodność.

O osobach, które będą łaskawe nadsyłać mi informacye, milczenie zachowam.

Wiadomości nie można przesyłać pocztą, bo to droga niepewna, lecz przez okazyę do W. Jana Wigura

Kraków, w Marcu 1890 r.

ul. Lobzowska n. 8.